

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 51. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 10 lutego 2026 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2026



## SPIS TREŚCI

### 51. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 10 lutego 2026 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	3
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Adrian Witczak . . . . .	4
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	4
Poseł Paweł Jabłoński . . . . .	5
Poseł Ryszard Wilk . . . . .	5
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	5
Poseł Roman Fritz . . . . .	6
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	6
Poseł Marcelina Zawisza . . . . .	7
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	7
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	7
Poseł Mateusz Morawiecki . . . . .	7
Minister – Członek Rady Ministrów, Koordynator Służb Specjalnych Tomasz Siemoniak . . . . .	8
Poseł Tomasz Trela . . . . .	8
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o świadczeniach pienięż- nych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa</b>	
Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski . . . . .	9
Poseł Urszula Rusecka . . . . .	10
Poseł Piotr Kandyba . . . . .	11
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek . . . . .	11
Poseł Agnieszka Buczyńska . . . . .	12
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	13
Poseł Ryszard Wilk . . . . .	13
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	14
Poseł Marta Stożek . . . . .	14
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	15
Poseł Henryk Szopiński . . . . .	15
Poseł Krzysztof Habura . . . . .	15
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	16
Poseł Lidia Czechak . . . . .	16
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	16
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	17
Poseł Katarzyna Czochara . . . . .	17
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	17
Poseł Grzegorz Woźniak . . . . .	17
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	18
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk . . . . .	18
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	18
Poseł Marek Gróbarczyk . . . . .	18
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	18
Poseł Łukasz Ściebiorowski . . . . .	19
Poseł Ryszard Wilk . . . . .	19
Poseł Łukasz Kmita . . . . .	19
Poseł Paweł Rychlik . . . . .	19
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	20
Poseł Patryk Jaskulski . . . . .	20
Poseł Adam Krzemiński . . . . .	21
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski . . . . .	21
Poseł Marek Jan Chmielewski . . . . .	24
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Spo- łecznych</b>	
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan . . . . .	24
Poseł Bożena Borys-Szopa . . . . .	25
Poseł Monika Rosa . . . . .	25
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek . . . . .	26
Poseł Kamil Wnuk . . . . .	26
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	27
Poseł Ryszard Wilk . . . . .	27
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	28
Poseł Lidia Czechak . . . . .	28
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	29
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	29
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	29
Poseł Ewa Leniart . . . . .	30
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	30
Poseł Władysław Dajczak . . . . .	30
Poseł Marek Subocz . . . . .	30
Poseł Ryszard Wilk . . . . .	31
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	31
Poseł Jarosław Krajewski . . . . .	31
Poseł Urszula Koszutska . . . . .	31
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek . . . . .	32
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	32
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	32
Poseł Grzegorz Gaża . . . . .	32
Poseł Grzegorz Woźniak . . . . .	32

Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	33
Poseł Łukasz Kmita . . . . .	33
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski . . . . .	33
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	36

**Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej**

Poseł Konrad Frysztak . . . . .	36
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	37
Poseł Andrzej Szejna . . . . .	38
Poseł Jarosław Krajewski . . . . .	39
Poseł Dorota Marek . . . . .	40
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	41
Poseł Adam Luboński . . . . .	42
Poseł Joanna Wicha . . . . .	42
Poseł Ryszard Wilk . . . . .	43
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	43
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	44
Poseł Izabela Bodnar . . . . .	44
Poseł Łukasz Ściebiorowski . . . . .	45
Poseł Anna Gembicka . . . . .	45
Poseł Dorota Marek . . . . .	45
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	46
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	46
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	46
Poseł Paweł Hreniak . . . . .	46
Poseł Lidia Czechak . . . . .	46
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	47
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	47
Poseł Ewa Leniart . . . . .	47
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	47
Poseł Jarosław Krajewski . . . . .	48
Poseł Patryk Jaskulski . . . . .	48
Poseł Anna Baluch . . . . .	48
Poseł Elżbieta Anna Polak . . . . .	49
Poseł Zbigniew Chmielowiec . . . . .	49
Poseł Paweł Masełko . . . . .	49
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	49
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk . . . . .	50
Poseł Adam Krzemiński . . . . .	50
Poseł Łukasz Kmita . . . . .	50
Poseł Andrzej Śliwka . . . . .	50
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	51
Poseł Maciej Małecki . . . . .	51
Poseł Anna Paluch . . . . .	51
Poseł Marek Subocz . . . . .	51
Poseł Zbigniew Sosnowski . . . . .	52
Poseł Adrian Witzak . . . . .	52
Poseł Aleksandra Kot . . . . .	52
Poseł Krzysztof Habura . . . . .	52
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	53
Poseł Władysław Kurowski . . . . .	53
Poseł Patryk Wicher . . . . .	53
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	53
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	54
Poseł Artur Szalabawka . . . . .	54

Poseł Paweł Rychlik . . . . .	54
Poseł Barbara Grygorcewicz . . . . .	55
Poseł Mirosław Adam Orliński . . . . .	55
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos . . . . .	55
Poseł Michał Woś . . . . .	55
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk . . . . .	56
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański . . . . .	58
Poseł Konrad Frysztak . . . . .	58
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	59
Poseł Andrzej Szejna . . . . .	60

**Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zadośćuczynieniu ofiarom i rodzinom ofiar przestępstw popełnionych na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym w latach 1945–1946**

Poseł Anna Maria Żukowska . . . . .	61
Poseł Marek Ast . . . . .	62
Poseł Maciej Tomczykiewicz . . . . .	63
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	64
Poseł Piotr Górnikiewicz . . . . .	64
Poseł Andrzej Szejna . . . . .	65
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski . . . . .	65
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	66
Poseł Adrian Zandberg . . . . .	67
Poseł Sławomir Zawiślak . . . . .	68
Poseł Anna Gembicka . . . . .	68
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	69
Poseł Barbara Okuła . . . . .	69
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	69
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	69
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	70
Poseł Anita Czerwińska . . . . .	70
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	70
Poseł Lidia Czechak . . . . .	71
Poseł Małgorzata Tracz . . . . .	71
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	71
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	72
Poseł Piotr Król . . . . .	72
Poseł Iwona Karolewska . . . . .	72
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	73
Poseł Alicja Łuczak . . . . .	73
Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś . . . . .	73
Poseł Marcin Grabowski . . . . .	73
Poseł Zofia Czernow . . . . .	74
Poseł Dariusz Piontkowski . . . . .	74
Poseł Łukasz Ściebiorowski . . . . .	74
Poseł Dariusz Matecki . . . . .	74
Poseł Marek Ast . . . . .	75
Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom . . . . .	75
Poseł Anna Kwiecień . . . . .	76
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	76
Poseł Andrzej Kryj . . . . .	76
Poseł Rafał Weber . . . . .	76

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Sebastian Gajewski . . . . .	76
Poseł Anna Maria Żukowska. . . . .	78
<b>Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca Iwona Karolewska . . . . .	79
Poseł Marcin Warchoń . . . . .	79
Poseł Maciej Tomczykiewicz . . . . .	80
Poseł Mirosław Adam Orliński . . . . .	80
Poseł Paweł Śliz . . . . .	81
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	81
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	81
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	82
Poseł Lidia Czechak . . . . .	82
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	82
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	83
Poseł Zofia Czernow. . . . .	83
Poseł Bartłomiej Dorywalski. . . . .	83
Poseł Marcin Warchoń . . . . .	83
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	83
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	84
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Arkadiusz Myrcha . . . . .	84
<b>Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej</b>	
Poseł Sprawozdawca Krystian Łuczak . . . . .	85
Poseł Sławomir Skwarek . . . . .	85
Poseł Piotr Adamowicz . . . . .	86
Poseł Marek Biernacki . . . . .	87
Poseł Barbara Okuła . . . . .	88
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	88
Poseł Henryk Szopiński. . . . .	89
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	89
Poseł Lidia Czechak . . . . .	89
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	89
Poseł Zofia Czernow. . . . .	90
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	90
Poseł Bartłomiej Dorywalski. . . . .	90
Poseł Sławomir Skwarek . . . . .	90
Poseł Jerzy Meysztowicz . . . . .	90
Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	91
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
Maciej Wróbel . . . . .	91
Poseł Krystian Łuczak . . . . .	92
<b>Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w zwią-</b>	

**ku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jurand Drop. . . . .	92
Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	94
Poseł Patryk Gabriel . . . . .	94
Poseł Jolanta Zięba-Gzik. . . . .	95
Poseł Rafał Kasprzyk. . . . .	96
Poseł Arkadiusz Sikora . . . . .	97
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	97
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	98
Poseł Lidia Czechak. . . . .	98
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	98
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	98
Poseł Bartłomiej Dorywalski. . . . .	99
Poseł Henryk Szopiński. . . . .	99
Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	99
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	99
Poseł Zofia Czernow. . . . .	100
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	100
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	100
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jurand Drop. . . . .	101
<b>Oświadczenia</b>	
Poseł Roman Fritz . . . . .	103
Poseł Włodzimierz Skalik . . . . .	103
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	104
Poseł Bogumiła Olbryś . . . . .	104
Poseł Henryk Szopiński. . . . .	104
Poseł Bartosz Zawieja . . . . .	105
Poseł Anna Gembicka . . . . .	105
Poseł Paweł Sałek . . . . .	105
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	106
Poseł Lidia Czechak. . . . .	106
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	106
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos. . . . .	107
Poseł Bartłomiej Dorywalski. . . . .	107
Poseł Kazimierz Bogusław Choma . . . . .	108
Poseł Zofia Czernow. . . . .	108
Poseł Waldemar Andzel. . . . .	108
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	109
Poseł Anna Baluch. . . . .	109
Poseł Szymon Giżyński . . . . .	109
Poseł Anna Kwiecień . . . . .	109
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	110
Poseł Dariusz Matecki. . . . .	110
Poseł Alicja Łuczak . . . . .	111
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	111
Poseł Władysław Kurowski . . . . .	111
Poseł Michał Kołodziejczak . . . . .	112
Poseł Agnieszka Anna Soin. . . . .	112
Poseł Małgorzata Golińska . . . . .	112

*(Przerwa w posiedzeniu)*

<b>Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych</b>	
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	115
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	115

Posel Dorota Marek . . . . .	115
Posel Dariusz Matecki . . . . .	115
Posel Marcin Józefaciuk . . . . .	116
Posel Marcin Józefaciuk . . . . .	116
Posel Mariusz Krystian . . . . .	116
Posel Grzegorz Lorek . . . . .	116
Posel Marcin Józefaciuk . . . . .	117
Posel Marcin Józefaciuk . . . . .	117
Posel Mariusz Krystian . . . . .	117
Posel Grzegorz Lorek . . . . .	117
Posel Dariusz Matecki . . . . .	118
Posel Marcin Józefaciuk . . . . .	118
Posel Marcin Józefaciuk . . . . .	119
Posel Grzegorz Lorek . . . . .	119
Posel Dariusz Matecki . . . . .	119

Posel Marcin Józefaciuk . . . . .	119
Posel Marcin Józefaciuk . . . . .	120
Posel Grzegorz Lorek . . . . .	120
Posel Dariusz Matecki . . . . .	120
Posel Marcin Józefaciuk . . . . .	120
Posel Marcin Józefaciuk . . . . .	120
Posel Grzegorz Lorek . . . . .	121
Posel Dariusz Matecki . . . . .	121
Posel Barbara Grygorcewicz . . . . .	121
Posel Czesław Hoc . . . . .	122
Posel Marcin Józefaciuk . . . . .	122
Posel Grzegorz Lorek . . . . .	122
Posel Marcin Skonieczka . . . . .	122
Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . .	123

(Początek posiedzenia o godz. 11 min 03)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Szymon Hołownia, Piotr Zgorzelski, Monika Wielichowska i Dorota Niedziela)

### Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Adriana Witczaka, Jolantę Niezgodzka, Krzysztofa Cieciorę oraz Daniela Milewskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Adrian Witczak oraz Jolanta Niezgodzka.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Daniel Milewski oraz Adrian Witczak.

Protokół 50. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Wysoka Izbo! Uprzejmie państwa proszę o powstanie.

(Zebrani wstają)

W dniu 25 stycznia br. zmarła Jadwiga Rudnicka, działaczka społeczna, poseł na Sejm I kadencji, senator VI kadencji.

Uczcijmy jej pamięć chwilą ciszy.

(Chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny spoczynek racz jej dać, Panie...)

(Postówie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Postówie: Amen.)

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktów:

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (druk nr 1892),

— Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2026 roku.

Komisja Nadzwyczajna przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania

do realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych, druk nr 2055-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Grupy posłów przedłożyły projekty ustaw:

— o Prezydencie Elekcje Rzeczypospolitej Polskiej, ochronie kandydatów na urząd Prezydenta oraz statusie Małżonka Prezydenta, druk nr 2034,

— o zmianie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, druk nr 1899.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o działalności kosmicznej, druk nr 2156,

— o niekaraniu ochotników broniących wolności i niepodległości Ukrainy, druk nr 2189,

— o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2155.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2149,

— o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, druk nr 2193,

— o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, druk nr 2157.

**Marszałek**

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Prezes Rady Ministrów przedłożył dokument „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2024 r.”, druk nr 1276.

Komisja Infrastruktury przedłożyła stanowisko na temat tego dokumentu, druk nr 1409.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego dokumentu.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał:

— 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach rządowych projektów ustaw o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu,

— 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach poselskich projektów ustaw o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego,

— 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad sprawozdaniem o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 100-lecia nadania praw miejskich Gdyni – w przypadku jego doręczenia.

Ponadto Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego wymagającymi dyskusji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie działań realizowanych od początku 2026 r. przez służby podlegające MSWiA i inne resorty w zakresie ograniczenia skutków oddziaływania fali mrozów, w szczególności na osoby pozostające w kryzysie bezdomności, o której przedstawienie wnosi Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy).

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Bardzo proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Adrian Witczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 11.30,
- do Spraw Petycji – godz. 11.30,
- Finansów Publicznych – godz. 11.30,
- do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wspólnie z Komisją do Spraw Deregulacji – godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,
- Etyki Poselskiej – godz. 12,
- Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt – godz. 12,
- Polityki Senioralnej – godz. 12,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 12,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 12.30,
- Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 13,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 13,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 13,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.30,
- Infrastruktury – godz. 14,
- Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. – godz. 14,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 15,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 15,
- Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 16,
- Zdrowia – godz. 17.30,
- Infrastruktury – godz. 18. Bardzo dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do wniosków formalnych.

Chciałbym państwa poinformować, że Konwent Seniorów ustalił, że wnioski formalne będą w tej chwili oraz przed głównym blokiem głosowań w piątek. W piątek w bloku głosowań nie będzie pytań.

Bardzo proszę pana posła Jarosława Sachajkę z koła Demokracja.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! To państwo polskie kazało Polakom wyrzucić piec węgłowe, a teraz rząd 13 grudnia patrzy, jak Polacy

**Posel Jarosław Sachajko**

zamarzają. Na mojej Lubelszczyźnie jest kilkanaście stopni mrozu, a składy pelletu świecą pustkami. Problemem nie jest pogoda ani rynek pelletu. Problemem jest nieudolny rząd 13 grudnia. Składałem wniosek formalny o przerwę i informację rządu, dlaczego w Europie Zachodniej pellet jest dostępny i tani, a pod rządami rządu 13 grudnia składy pelletu są puste jak sklepy za komuny. Mamy rząd oderwany od rzeczywistości, którego przedstawiciele cieszą się z ciężkiej zimy, gdyż ponoć słyszą, że ludzie narzekają na gorące lata. Drodzy Polacy, mamy rząd głuchy na problemy ludzi, zajmujący się samym sobą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Z wnioskiem przeciwnym pan poseł Jabłoński. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Paweł Jabłoński:**

Dziękuję bardzo.

Wysoki Sejmie! Nie ma co robić przerwy. Tutaj natychmiast powinien wyjść minister obrony i wytłumaczyć, dlaczego w ramach budżetu ministerstwa obrony na ten rok zmniejszacie liczbę etatów żołnierzy o 14 tys., a mamy budować najsilniejszą armię w Europie. Macie usta pełne frazesów, pełne pięknych słów. Jeśli mówimy, panie premierze, o etatach, to zmniejszacie je o 14 tys. Co do Tarczy Wschód, to 2 lata temu Donald Tusk zapowiedział, że umocnimy naszą granicę wschodnią. Nasza granica z Rosją i Białorusią to jest łącznie 650 km. Wiecie państwo, ile oni zdążyli zrobić przez te prawie 2 lata? 55 km. To jest niecałe 8,5%. Panie premierze, co wy robicie? Na co wy czekacie? Jeżeli potrzebujecie większych pieniędzy, to przedstawcie nowelizację. Jako mądra, odpowiedzialna opozycja to poprzemy.

Kolejna kwestia. Mówicie o programie SAFE, o tym, że tu będą jakieś gigantyczne pieniądze. Dlaczego nie chcecie ujawnić rzeczywistego mechanizmu finansowania? Komisja Europejska *(Dzwonek)* już zapowiedziała, że Węgrom to zamrozi. Czy taki sam mechanizm szantażu finansowego będzie wobec Polski? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 408 posłów. 188 – za, 218 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

Zapraszam, panie pośle.

**Posel Ryszard Wilk:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Udział odnawialnych źródeł energii w polskim miksie rośnie. Problem w tym, że ceny energii elektrycznej dla Polaków również rosną. Przyczyny tego zjawiska są złożone. Po pierwsze, energia odnawialna wcale nie jest taka tania, jak nam się to małuje. Przykład: energia wytwarzana w Bełchatowie bez opłat za emisję CO<sub>2</sub> jest dwa razy tańsza niż ta, która będzie odbierana z planowanych elektrowni wiatrowych na morzu. Po drugie, nawet gdybyśmy byli w 100% zaopatrzeni w odnawialne źródła energii, potrzebujemy drugiego systemu, który tę energię będzie stabilizował. Tym systemem jest oczywiście energetyka węglowa. Teraz widzimy, że rząd chce usuwać elektrownie węglowe i przesiadać się jeszcze na energię gazową.

*(Głos z sali: Magazyny.)*

Szanowni Państwo! Składam wniosek o odroczenie obrad i informację ministra klimatu, jak kształtowałaby się cena 1 kWh prądu elektrycznego, gdybyśmy odrzucili program ETS. Jak ma się do naszego uniezależniania *(Dzwonek)* energetycznego to, że będziemy stabilizować naszą sieć elektroenergetyczną gazem, gdy będziemy odchodzić od węgla? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A nie widziałem.

Bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Kowalski, wniosek przeciwny.

Zapraszam uprzejmie pana poślą.

**Posel Janusz Kowalski:**

Szanowni Państwo! Ta kwestia, którą podniósł pan poseł Wilk, jest najważniejszą kwestią dla polskiej gospodarki. Mamy dzisiaj najwyższe ceny energii w Unii Europejskiej.

*(Posel Sławomir Nitras: Dzięki tobie.)*

**Posel Janusz Kowalski**

Szaleństwo modelu niemieckiego, czyli gaz ziemny plus OZE, doprowadzi do dramatu zamykania w Polsce hut, a za chwilę – cementowni i przemysłu energochłonnego.

(*Posel Sławomir Nitras*: To wy zamykaliście kopalnie.)

Nie ma rzeczy politycznie ważniejszej niż zdjęcie z polskiej gospodarki podatku EU ETS. Oczywiście jest na to szansa. Chodzi o negocjacje budżetowe w roku 2027 dotyczące nowej perspektywy budżetowej. To powinien być warunek sine qua non przyjęcia budżetu Unii Europejskiej na kolejne 7 lat. Zdjęcia tego 30-, a nawet 40-procentowego podatku energetycznego z cen energii dla milionów polskich rodzin żąda Prawo i Sprawiedliwość od miesięcy. Jest uchwała Sejmu w tej sprawie, która jest mrożona przez pana marszałka Czarzastego i przez pana marszałka Hołownię. W tej sprawie powinniśmy mówić jednym głosem. Naprawdę chrońmy polskie rodziny, dążmy do obniżenia cen energii, bo to szaleństwo klimatyczne trzeba zatrzymać. To jest polska racja stanu (*Dzwonek*), polska racja, jeżeli chodzi o gospodarke. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 411 posłów. 185 – za, 225 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę, pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej. Tak jest.

**Posel Roman Fritz:**

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W latach 90. zasiadający wówczas w tej sali śp. Leszek Moczulski zinterpretował skrót PZPR następująco: płatni zdrajcy, pacholki Rosji.

(*Głos z sali*: Czyli wy.)

Rzeczywiście Polska Zjednoczona Partia Robotnicza była swojego rodzaju przedłużeniem władzy komunistycznej partii Związku Radzieckiego na terytorium Rzeczypospolitej. Teraz siedzący za mną wielce czcigodny pan marszałek, który wstąpił do partii wspomnianej wyżej w 1983 r., miał czelność dziś na konferencji prasowej zarzucić jakąś mityczną prorosyjskość polskiemu patriocie posłowi Włodzi-

mierzowi Skalikowi, co jest hańbą samą w sobie. Pan Czarzasty wdał się w jakąś rozróbę słowną z panem ambasadorem (*Dzwonek*) Stanów Zjednoczonych Rose'em. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

**Posel Roman Fritz:**

Wnoszę o przeliczenie...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Roman Fritz:**

...żebyśmy doszli...

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie.

**Posel Roman Fritz:**

...czy on się w ogóle nadaje na to stanowisko.

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie.

Teraz przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Obecnych jest 416 osób.

Stwierdzam kworum.

Zapraszam panią posłankę Paulinę Matysiak, niezrzeszoną.

Bardzo proszę.

**Posel Paulina Matysiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety na sali nie ma pana premiera, ponieważ zajmuje się powoływaniem Rady Przyszłości. Z przykrością stwierdzam, że bardzo wielu obywateli naszego kraju naprawdę przyszłości, która rysowałaby się przed nimi w różowych barwach, nie ma. Rośnie bezrobocie. W tym roku notowane jest już na poziomie 6%. Tak wysokiego bezrobocia nie było od kilku lat, od czasów apogeum pandemii. I w Polsce jest tylko 10 po-

### **Poseł Paulina Matysiak**

wiatów, w których bezrobocie nie wzrosło. W żadnym województwie w Polsce liczba bezrobotnych nie spadła. A w zeszłym roku bezrobotnych przybyło 100 tys. I myślę, że to jest temat, którym powinna się zajmować Wysoka Izba. To jest temat, nad którym powinien pochylić się pan premier, i to jest temat, którym powinna zainteresować się pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Bo jeżeli w taki sposób będziemy postępować, to tych bezrobotnych na koniec tego roku będzie jeszcze więcej. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję serdecznie.  
Pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem.  
Zapraszam serdecznie.

### **Poseł Marcelina Zawisza:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy naprawdę chcemy żyć w kraju, w którym ludzi sprzedaje się niczym wkładkę mięsną? Mieszkańców Osiedla Maltańskiego, 600 mieszkańców, kuria sprzedała za 421 mln deweloperowi, mimo że ci mieszkańcy od wielu lat proszą o zainteresowanie władz miasta Poznania ich sytuacją i komunalizację tych terenów, ponieważ sytuacja prawna terenu, na którym stoi Osiedle Maltańskie, nie jest jednoznaczna. To można zrobić, mieszkańcom można pomóc.

Nie dziwcie się, szanowna Platforma Obywatelska, że kiedy w coraz większej liczbie miast pokazujecie, gdzie macie mieszkańców, a macie ich głęboko w nosie, zawiązują się kolejne komitety referendalne po to, żeby odwoływać waszych prezydentów. I nie zdziwcie się, kiedy kolejnym miastem, na liście tych, które będą objęte referendum po to, żeby odwołać waszych nominatów, będzie Poznań. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję serdecznie.  
Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.  
Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ogólnopolskim wywiadzie wiceminister edukacji stwierdziła, że „alienacja rodzicielska to ideologia” – cytuję. To są poważne słowa, które padły z ust osoby odpowiedzialnej za szkoły, nauczycieli i dobro dzieci. Dlatego skierowałem do MEN konkretne merytoryczne pytania o praktykę szkolną, prawa rodziców czy też działania wobec dzieci dotkniętych konfliktami ro-

dzinnymi. Zamiast odpowiedzi otrzymałem, pan marszałek również, prolongatę terminu odpowiedzi, a przecież gdy publicznie formuluje się tak stanowcze tezy, powinno się być gotowym je uzasadnić jasno i bez zwłoki.

Składałem wniosek formalny w sprawie pilnego udzielenia stanowiska MEN wobec zjawiska alienacji rodzicielskiej. Tu nie chodzi o politykę. Tu chodzi o dzieci, o nauczycieli i odpowiedzialność państwa za słowo. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Konrad Berkowicz: Józefaciuk ma rację.)*

### **Marszałek:**

Dziękuję.  
Pan poseł Krzysztof Paszyk, PSL – Trzecia Droga.  
Bardzo proszę, panie przewodniczący, panie ministrze.

### **Poseł Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Słuchając prawicowych radykałów z Konfederacji Brauna, z Konfederacji, przed chwilą pana posła Jabłońskiego, można odnieść wrażenie, że państwo negujecie potrzebę zbrojenia Polski. Zaproponowany przez ministra obrony narodowej program SAFE przecież kapitalnie służy temu, abyśmy szybko się zbroili. Już zapomnieliście, jak minister Błaszczak w Korei, kupując sprzęt, też zaciągał pożyczkę?

Chciałem was zapytać, skąd wy czerpicie wiedzę, która odwoździ was od myśli, od potrzeby zbrojenia naszego kraju.

*(Poseł Piotr Kaleta: Z logiki.)*

Skąd wy to zniechęcenie wzięliście? Warto, abyście dzisiaj Polkom i Polakom tu wprost powiedzieli, skąd tę wiedzę czerpicie. Czy aby na pewno źródło tej wiedzy nie tkwi na Kremlu, drodzy państwo? *(Poruszenie na sali, oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję.  
Pan poseł Mateusz Morawiecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czym różni się poseł Czarzasty od marszałka Czarzastego? Tym, że ten pierwszy nie chciał pokazać swoich rosyjskich powiązań, a ten drugi już nie musi. *(Oklaski)* Na czele Sejmu stoi człowiek, który do bezpośrednio powiązanego ze sobą biznesu wpuszcza moskiewski kapi-

**Poseł Mateusz Morawiecki**

tał. Człowiek, który nie chciał wypełnić przez wiele miesięcy ankiety bezpieczeństwa. Stoi człowiek, który pod rygorem odpowiedzialności karnej nie chciał odpowiedzieć na pytania służb.

(*Poseł Dorota Niedziela: Oświadczenie majątkowe.*)

Dlatego wnoszę w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości o zwołanie Sejmu w trybie posiedzenia tajnego, bo tylko tak jesteśmy w stanie wyjaśnić moskiewskie powiązania marszałka Czarzastego. Anna Chapman, Daria Zatulina, Katia Zatuliveter – to są nazwiska rosyjskich agentek (*Dzwonek*) wpływu. Tak działa agencja wywiadu.

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

**Poseł Mateusz Morawiecki:**

A dla pana, panie marszałku, jedno sprostowanie. Armia Czerwona wam przyniosła władzę, a nam zniewolenie. (*Długotrwałe oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Uprzejmie informuję pana posła, że wniosek, który pan zgłosił...

(*Część posłów skanduje: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!*)

Dobrze, to już fajnie. Dziękuję serdecznie.

Panie pośle, uprzejmie pana informuję, że wczoraj nad tym wnioskiem złożonym przez państwa głosowaliśmy na posiedzeniu Prezydium Sejmu. 4:1 został odrzucony. Gratuluję skuteczności. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Co? Zadowolony?*)

(*Poseł Antoni Macierewicz: To Sejm ma głosować.*)

Proszę państwa, w trybie art. 186 o głos poprosił minister, członek Rady Ministrów, koordynator służb specjalnych pan Tomasz Siemoniak. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Bardzo proszę.

**Minister – Członek Rady Ministrów,  
Koordynator Służb Specjalnych  
Tomasz Siemoniak:**

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoki Sejmie! Mogę przekazać w sprawie, o której mówił pan poseł Mateusz Morawiecki...

(*Głos z sali: Pan premier Mateusz Morawiecki.*)

...te informacje, które przekazywaliśmy w ubiegłym tygodniu. Mianowicie marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej pan Włodzimierz Czarzasty z mocy ustawy posiada dostęp do informacji o najwyższej klauzuli tajności. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Joanna Borowiak: Ale weryfikacja.*)

Posłuchajcie państwo.

Służby specjalne, przede wszystkim Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w tym zakresie nie wnosiły żadnych zastrzeżeń i bezwzględnie realizują obowiązujące przepisy.

(*Poseł Joanna Borowiak: A sprawdzały? Panie ministże, sprawdzały?*)

Mogę dodać do tego komunikatu, że bardzo się dziwię temu, że akurat były premier pan Mateusz Morawiecki występuje w tej sprawie, ponieważ za czasu, gdy był premierem, nastąpiły te zdarzenia gospodarcze, które państwo teraz kwestionują, i jakoś ani premier Morawiecki, ani ABW, ani żadne służby, które wam podlegały, wtedy nie kiwnęli palcem. To jest więc ogromna obłuda i robienie polityki na czymś...

(*Głos z sali: Ale co kłamiesz...*)

...co mogliście sami dawno wyjaśnić, gdybyście chcieli. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie.

O głos poprosił pan poseł Tomasz Trela, klub parlamentarny Lewica. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Bardzo proszę.

**Poseł Tomasz Trela:**

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Panie Pośle Morawiecki! A może pan powie o swoich interesach na działkach albo może pan się wytłumaczy z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, jak już tak chce się pan tłumaczyć. (*Oklaski*) Jeżeli chcecie państwo pytać o przeszłość pana marszałka, to zaczynijmy pytać o przeszłość pana prezydenta Karola Nawrockiego. Może wytłumaczy się ze swoich powiązań z pseudokibicami i mafiami z Pomorza. Może wytłumaczy, jakie ma koligacje z „Wielkim Bu” albo z „Dragonem”.

(*Głos z sali: Murański.*)

Albo może, jak chcecie pytać, zapytajmy pana Karola Nawrockiego o Grand Hotel i jego kombinacje. Pomagał dostarczać prostytutki czy nadzorował dostarczanie prostytutek dla klientów? A może wróćmy do 2021 r., kiedy Karol Nawrocki nie miał dostępu do ściśle tajnych informacji i jego aktualny doradca, szef ABW takie poświadczenie mu dostarczył. I na sam koniec: w ostatnich latach Włodzimierz Czarzasty nie był w proputinowskiej Rosji, a Karol Nawrocki

**Posel Tomasz Trela**

był. O czym rozmawiał w putinowskiej Rosji kilka lat temu Karol Nawrocki? Marszałek Czarzasty jest czysty, a Karol Nawrocki ma brudne rączki. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Siadaj, pajacu!)*

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, ogłaszam minutę przerwy i przechodzimy do obrad.

*(Głos z sali: Precz z komuną, Czarzasty!)*

A na koniec chciałem państwa pozdrowić hasłem: Precz z komuną! *(Oklaski)*

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 30 do godz. 11 min 33)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dzień dobry.

Trzecia alejka od lewej – widzę was. Przenosimy się do kularów.

*(Głos z sali: Bartek, ale nie trzeba się tak do pani nachylać, można wyżej stanąć.)*

*(Głos z sali: Chce być bliżej.)*

*(Głos z sali: Pani okulary zaparują, jak będziesz tak...)* *(Wesołość na sali)*

Dlaczego wy się śmiejecie z posła Dorywalskiego? Dlaczego to robicie? Pośle Andzel, dlaczego się śmiejecie z tego parlamentarzysty? Stanowczo staję w jego obronie.

*(Głos z sali: Grzecznie.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ze siedzę? Wielu by chciało tym widokiem cieszyć się jeszcze długo.

Drodzy państwo, wznawiam obrady.

Chciałbym serdecznie powitać... A nie, jeszcze nie chciałbym serdecznie powitać, bo to ma być o godz. 11.30. Już są, tak? Chciałbym powitać delegację Yu-anu Legislacyjnego z Tajwanu, w tym przewodniczącą Międzyparlamentarnego Stowarzyszenia Przyjaźni Tajwan – Polska panią Chu Yin Lin oraz przewodniczącą Międzyparlamentarnego Stowarzyszenia Przyjaźni Tajwan – Europa panią Pei-Yi Wu, które przebywają z wizytą w Sejmie na zaproszenie posła Krzysztofa Truskolaskiego, przewodniczącego Polsko-Tajwańskiego Zespołu Parlamentarnego. Welcome honourable ladies. It is a great honour to have you here, in Polish Sejm. I hope that you will enjoy it. Of course, right now it will be a little bit calmer than it used to be a couple of minutes ago, but I hope that we will manage. Thank you for this heart, thank you so much for your good feelings and you are always welcome in Poland. Thank you. *(Oklaski)*

Jest z nami również Rada Młodzieżowa z Sierpca z burmistrzem Jarosławem Perzyńskim. Jest Rada

Młodzieżowa czy nie? Nie ma. W takim razie później będę to czytał, jeżeli się pojawi, a ja przystępuję razem z państwem do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa** (druki nr 2122 i 2154).

Proszę pana posła Marka Chmielewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Jest pan poseł.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca  
Marek Jan Chmielewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, druki nr 2122 i 2154.

W ramach procesu legislacyjnego nad projektem procedowano w Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, co podkreśla jego profil i znaczenie dla upraszczania przepisów. Głównym celem zmian są uproszczenie i elektroniczacja zasad składania wniosków o zasiłki. Obecne procedury są uciążliwe, przestarzałe i nieprzystające do obecnej rzeczywistości, szczególnie w zakresie wymogu dostarczania papierowych oryginałów dokumentów.

Deregulacyjny charakter zmian objawia się w następujących obszarach. Po pierwsze, elektroniczacja i różnorodność form składania wniosków. Projekt wprowadza podział w zależności od tego, kto wypłaca zasiłek. Jeśli płatnikiem jest pracodawca, ubezpieczony będzie mógł złożyć wniosek nie tylko papierowo, ale również w formie elektronicznej, np. poprzez wewnętrzne systemy kadrowo-płacowe, pocztę elektroniczną czy skan dokumentu. W przypadku gdy zasiłek wypłaca ZUS, wniosek może trafić do urzędu m.in. przez profil PUE ZUS lub elektroniczną skrzynkę podawczą.

Po drugie, zrównanie statusu prawnego kopii elektronicznej. Przełomowym uproszczeniem jest uznanie wniosków i załączników przesyłanych elektronicznie za równoważne pod względem skutków prawnych z dokumentami z własnoręcznym podpisem. Płatnik składek nie będzie już musiał przysyłać do ZUS papierowego oryginału z odręcznym podpisem pracownika, co eliminuje konieczność wizyt na poczcie czy w placówkach ZUS-u.

Po trzecie, ujednoczenie formy załączników. Nowe przepisy przenoszą regulacje dotyczące formy dokumentów z rozporządzeń bezpośrednio do ustawy. Dzięki temu ubezpieczeni i płatnicy nie będą musie-

**Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski**

li każdorazowo weryfikować w rozporządzeniu dowodowym, czy dany załącznik może być kopią, czy też musi być oryginałem.

Po czwarte, rezygnacja ze zbędnych dokumentów, takich, jakimi jest akt urodzenia. W ramach deregulacji ZUS rezygnuje z wymogu przedkładania przez rodziców odpisu skróconego aktu urodzenia dziecka, o ile to zakład – to jest bardzo ważne – jest płatnikiem zasiłku. Dane te ZUS będzie pozyskiwał samodzielnie z Rejestru Stanu Cywilnego za pomocą usług sieciowych. Notabene ta możliwość była już w 2020 r., ale nie dopełniono kolejnych formalności, aby można było korzystać z tej możliwości.

Zmiany te mają charakter proobywatelski i probiznesowy, a ich głównym zadaniem jest zdjęcie nadmiarowych obowiązków formalnych, co ma przynieść konkretne korzyści, takie jak przyspieszenie realizacji świadczeń poprzez sprawniejszy obieg dokumentów. Przełoży się to na szybsze wydawanie decyzji o przyznawaniu zasiłku, ograniczy biurokrację i koszty, wprowadzi oszczędność papieru, odciąży płatników składek od obowiązku archiwizacji dokumentacji papierowej. I oczywiście jest to wygoda dla ubezpieczonych, czyli możliwość załatwienia formalności bez wychodzenia z domu, przy użyciu narzędzi elektronicznych. To znacząco podnosi komfort obywateli korzystających ze świadczeń.

Mimo szerokiej elektroniczacji w celu zapewnienia prawidłowości wypłat płatnik zachowa prawo do żądania przedłożenia oryginału dokumentu w przypadku uzasadnionych wątpliwości co do jego autentyczności.

W świetle projektowanych zmian w ustawie o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa zasady dotyczące wszczęcia postępowania ulegają znacznemu uproszczeniu i unowocześnieniu, co jest kluczowym elementem deregulacyjnego charakteru nowelizacji. Nowe brzmienie art. 61b precyzuje podstawy i formy inicjowania procesu o przyznanie świadczeń, różnicując je w zależności od rodzaju zasiłku oraz podmiotu, który go wypłaca.

Termin wejścia w życie ustawy – art. 3. Ustawa ma wejść w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia. Tak określony okres *vacatio legis* jest niezbędny, by umożliwić ZUS-owi oraz płatnikom składek dostosowanie systemów informatycznych do nowych wymogów, takich jak przyjmowanie wniosków i załączników w postaci elektronicznej oraz skanów dokumentów.

Postępowanie w toku – określa to art. 2. Projekt przewiduje ważny przepis przejściowy, zgodnie z którym do postępowań w sprawie przyznania i wypłaty świadczeń wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie nowelizacji stosuje się już nowe przepisy, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Oznacza to, że ubezpieczeni i płatnicy będą mogli korzystać z uproszczeń proceduralnych nawet w sprawach,

które formalnie rozpoczęły się pod rządami starych przepisów.

I trzecia kwestia – co jest ważne – nowe rozporządzenie wykonawcze. Wejście w życie ustawy będzie skorelowane z wydaniem nowego rozporządzenia w sprawie dokumentowania prawa do zasiłku. Projekt tego rozporządzenia zakłada m.in. zniesienie wymogu przedkładania odpisu aktu urodzenia w przypadku, gdy płatnikiem zasiłku jest ZUS, co nastąpi w tym samym terminie, w którym zaczną obowiązywać zmiany ustawowe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisje wnoszą o przyjęcie projektu ustawy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję. *(Gwar na sali)*

Bardzo proszę o zamknięcie dyskusji w Komitecie Kolejkowym. Czy komitet kolejkowy mnie słyszy? Halo, nie słyszy? Halo, komitet kolejkowy, bardzo was proszę o to, żebyście troszeczkę...

*(Głos z sali: Przepraszamy.)*

Dobrze.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Urszula Rusecka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiam sprawozdanie i stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa z druku nr 2122.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Po ponad 2 latach rządów obecnej koalicji powstał projekt rządowy, który upraszcza składanie wniosku o zasiłek chorobowy czy macierzyński. Bardzo dobrze. Projekt jest dobry, ale czy to jest szczyt możliwości obecnego rządu, który ma pomóc polskim przedsiębiorcom? Nie wydaję mi się.

Projektowane przepisy mają uprościć procedurę składania wniosków o zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Rozwiązania dotyczą ubezpieczonych, płatników składek oraz biur rachunkowych. Zmiany koncentrują się na uproszczeniu i elektroniczacji składania wniosków, w szczególności u płatników zgłaszających powyżej 20 ubezpieczonych. Kiedy płatnikiem zasiłku jest płatnik składek, np. pracodawca, postępowanie w sprawie przyznania i wypłaty zasiłku będzie wszczynane

**Posel Urszula Rusecka**

na podstawie wniosku złożonego w formie papierowej lub elektronicznej. Zatem ubezpieczony zyska możliwość przedstawiania wniosków drogą elektroniczną, taką jak system kadrowo-płacowy czy wewnętrzny system płatnika składek oraz skan dokumentu.

Nowe rozwiązania ograniczą konieczność fizycznego dostarczania dokumentów i przyspieszą proces przyznawania zasiłków. Odpowiednio, gdy płatnikiem zasiłku będzie ZUS, postępowanie będzie wszczynane na podstawie wniosku złożonego w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Dokument elektroniczny może być podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym czy za pomocą systemu teleinformatycznego udostępnionego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Projekt wprowadza rozróżnienie w procedurze składania wniosków w zależności od tego, kto jest płatnikiem zasiłku. Dzięki temu będzie wiadomo, kiedy będzie można złożyć dokument elektronicznie, a kiedy papierowo.

Tak jak powiedziałam na wstępie, projekt ma charakter techniczny, deregulacyjny. Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało za przyjęciem tego projektu. Szanowni państwo, chociaż, jak powiedziałam, jest to dobra deregulacja, ale czy tylko na to was stać, uśmiechnięty rządzie? Naprawdę? Gdzie jest wasza obietnica składana podczas kampanii wyborczej, obietnica Koalicji Obywatelskiej, gdzie jest ustawa dotycząca tego, że zasiłek chorobowy w przypadku mikroprzedsiębiorców będzie wypłacany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych od pierwszego dnia nieobecności pracownika? Gdzie jest ta ustawa? Kłamiecie, oszukujecie, na takich fałszywych, oczywiście uśmiechniętych obietnicach uzyskaliście poparcie znacznej części elektoratu. Już najwyższy czas zabrać się do pracy, bo mrożone są projekty, które obiecywaliście, a nawet mrożone są projekty Prawa i Sprawiedliwości leżące w komisjach, np. polityki społecznej i rodziny. Przypomnę, ustawa o asystencji osób z niepełnosprawnościami – wstyd, powołana podkomisja do uchwalenia tej ustawy... Ustawa nie jest procedowana, bo nie dogadaliście się w rządzie. Kosztem kogo? Kosztem tych najsłabszych. Rosnące bezrobocie, zamykane przedsiębiorstwa – tak pomagacie naszym rodzimym firmom. Już najwyższy czas zabrać się do pracy, ale myślę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby podanie się tego nieudolnego, niekompetentnego rządu do dymisji. To będzie najlepsze rozwiązanie dla Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Ale zanim to nastąpi, pan poseł Piotr Kandyba, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Piotr Kandyba:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Po takim wystąpieniu to należałoby się załamać i w ogóle zamknąć Polskę, bo wszystko, co robimy, to zawsze jest źle. Ale do rzeczy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt zaprezentować projekt ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Projekt ustawy stanowi realizację propozycji deregulacyjnej i dotyczy technicznego uproszczenia zasad w zakresie składania wniosków o zasiłki z ubezpieczenia chorobowego. Przede wszystkim projekt zakłada rozróżnienie sposobu składania wniosków w sprawie przyznania i wypłaty zasiłku w zależności od tego, czy płatnikiem zasiłku jest płatnik składek, czy też ZUS. W tym pierwszym przypadku procedura będzie znacząco uproszczona. Dzięki tej zmianie ubezpieczony będzie mógł złożyć wniosek o przyznanie zasiłku w postaci papierowej, tak jak obecnie, ale także za pośrednictwem wewnętrznych systemów funkcjonujących u płatnika składek, jak poczta elektroniczna czy też system kadrowo-płacowy oraz jako skan dokumentu. Wniosek o przyznanie zasiłku do ZUS, tak jak obecnie, będzie można złożyć papierowo lub w formie dokumentu elektronicznego. Ustawa ułatwia też i wprowadza możliwości wysyłania większej liczby dokumentów do ZUS w formie elektronicznej. Oczywiście Koalicja Obywatelska będzie popierała ten projekt ułatwiający życie Polkom i Polakom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Agnieszka Kłopotek, PSL – Trzecia Droga.

Ale oklaski. Żeby mnie ktoś tak kochał.

**Posel Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe mam zaszczyt zabrać głos w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Projekt ten dotyczy kwestii, która z pozoru może wydawać się techniczna, urzędowa, a nawet mało medialna. W rzeczywistości jednak dotyka tysięcy pracowników, przedsiębiorców, biur rachunkowych, a przede wszystkim rodzin, które w sytuacji choroby lub konieczności sprawowania opieki potrzebują sprawnego, a nie nadmiernie sformalizowanego państwa.

**Posel Agnieszka Maria Kłopotek**

Projekt ustawy stanowi realizację propozycji de-regulacyjnej. Jego celem jest uporządkowanie i uproszczenie zasad składania wniosków o zasiłki z ubezpieczenia chorobowego, w tym w szczególności zasiłki opiekuńcze. Obowiązujące dziś przepisy są rozproszone między ustawą a rozporządzeniem wykonawczym i prowadzą do sytuacji, w której zarówno ubezpieczeni, jak i płatnicy składek muszą poruszać się w gąszczu niejasnych i nieintuicyjnych regulacji. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy, obecnie część dokumentów może być przekazywana do ZUS-u elektronicznie, a inne – w tym kluczowe wnioski o zasiłek opiekuńczy – muszą być dostarczane wyłącznie w oryginale papierowym, nawet jeżeli wcześniej zostały sporządzone i przekazane w formie elektronicznej. Dotyczy to zarówno płatników składek, jak i ubezpieczonych, w tym pracowników dużych zakładów pracy, które posiadają rozbudowane systemy kadrowo-płacowe, ale nie mogą z nich w pełni korzystać z powodu przestarzałych wymogów formalnych.

Projekt ustawy przewiduje m.in. zmianę art. 61b ustawy zasiłkowej poprzez: rozróżnienie trybu składania wniosków w zależności od tego, czy płatnikiem zasiłku jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, czy płatnik składek; dopuszczenie formy elektronicznej składania wniosków do płatników składek, w tym za pośrednictwem systemów kadrowo-płacowych, poczty elektronicznej, w postaci skanu dokumentu; ujednoczenie zasad dotyczących załączników poprzez jednoznaczne wskazanie w ustawie, że mogą być one składane w oryginale, jako kopie potwierdzone za zgodność z oryginałem albo jako elektroniczne kopie dokumentów. Szczególnie istotnym rozwiązaniem przewidzianym w dodawanych ust. 5a i 5b w art. 61b ustawy zasiłkowej jest jednoznaczne przesądzenie, że dokumenty przekazane przez płatnika składek do ZUS w formie elektronicznej mają taką samą moc prawną jak dokumenty papierowe podpisane własnoręcznie przez ubezpieczonego. Jednocześnie zachowano mechanizm zabezpieczający interes publiczny, umożliwiając płatnikowi zasiłku żądanie przedłożenia oryginałów dokumentów w razie wątpliwości. Projekt ustawy przewiduje również stosowanie nowych przepisów do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy oraz 3-miesięczne *vacatio legis*, co pozwoli płatnikom składek, biurom rachunkowym oraz ZUS na spokojne dostosowanie procedur.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy wpisuje się w postulaty Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczące realnej deregulacji, zmniejszania obciążeń biurokratycznych i wzmacniania zaufania obywatela do państwa. Dlatego Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popiera ten projekt ustawy i deklaruje gotowość do dalszej merytorycznej pracy nad nim na etapie komisji i dalszego procedowania. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję pani posłance.

Posłanka Agnieszka Buczyńska przedstawi stanowisko Polski 2050.

**Posel Agnieszka Buczyńska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrywany dziś druk sejmowy dotyczy zmian w ustawie o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Choć projekt ma w dużej mierze charakter porządkujący i techniczny, dotyka on bardzo ważnej sfery życia Polaków – bezpieczeństwa socjalnego w sytuacjach choroby oraz konieczności sprawowania opieki nad bliskimi.

Najważniejszym elementem proponowanych zmian jest uproszczenie procedur związanych z ubieganiem się o zasiłek opiekuńczy. W praktyce oznacza to ograniczenie formalności oraz zmniejszenie liczby dokumentów, które ubezpieczony musi przedkładać, aby uzyskać należne świadczenie. Jest to kierunek słuszny, ponieważ system ubezpieczeń społecznych powinien być maksymalnie przyjazny dla obywatela, szczególnie wtedy gdy znajduje się on w trudnej sytuacji zdrowotnej lub rodzinnej.

Projekt przewiduje również dalszą cyfryzację procesów obsługiwanych przez ZUS. Rozszerzenie możliwości składania wniosków drogą elektroniczną oraz usprawnienie obiegu informacji między ubezpieczonym, pracodawcą i ZUS to rozwiązania, które mogą realnie skrócić czas oczekiwania na świadczenia oraz ograniczyć biurokrację. W dobie powszechnej cyfryzacji jest to krok w stronę bardziej nowoczesnego i sprawnego państwa.

Warto także podkreślić, że projekt porządkuje i doprecyzowuje część obowiązujących przepisów. Usuwanie niejasności interpretacyjnych jest niezwykle istotne zarówno dla instytucji publicznych, jak i dla samych ubezpieczonych. Przejrzyste prawo to większe poczucie bezpieczeństwa obywateli oraz mniejsze ryzyko sporów i nieporozumień.

Jednocześnie należy pamiętać, że każda zmiana w systemie świadczeń społecznych powinna być analizowana również pod kątem jej praktycznego funkcjonowania. Kluczowe będzie zapewnienie, aby wprowadzane rozwiązania rzeczywiście ułatwiały dostęp do świadczeń, a nie tworzyły nowych barier, szczególnie dla osób starszych czy osób mniej biegłych cyfrowo. Tutaj należy też wspomnieć, że sam portal PUE ZUS jest przez wielu użytkowników postrzegany jako narzędzie mało przyjazne i trudne w obsłudze – jego interfejs bywa nieczytelny, proces wyszukiwania informacji jest skomplikowany, a realizacja prostych spraw często wymaga przechodzenia przez wiele nieintuicyjnych kroków, co zamiast ułatwiać kontakt z instytucją, może zniechęcić obywateli do korzystania z usług elektronicznych. Należy więc

**Posel Agnieszka Buczyńska**

podjąć intensywne prace nad jego poprawą czy wręcz zmianą.

Wysoka Izbo! System ubezpieczeń społecznych powinien opierać się na zasadzie zaufania obywatela do państwa oraz sprawnej i zrozumiałej procedurze uzyskiwania należnych świadczeń. Proponowane zmiany mogą być krokiem w tym kierunku, pod warunkiem ich właściwego wdrożenia i monitorowania skutków. Projekt ten jest bliski też klubowi Polski 2050. W związku z tym będziemy opowiadali się za tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan, Lewica.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do rządowego projektu ustawy zmieniającej przepisy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa zawartego w druku sejmowym nr 2122 wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 2154.

To projekt rządowy przyjęty przez Radę Ministrów 30 grudnia minionego roku i skierowany do Sejmu. Ma on usprawnić funkcjonowanie systemu zasiłkowego oraz dostosować go do standardów cyfrowych i organizacyjnych. Jak już tutaj była wcześniej mowa, to projekt o charakterze deregulacyjnym, który w praktyce porządkuje i unowocześnia zasady składania wniosków o świadczenia z ubezpieczenia chorobowego. Chodzi więc o sprawy codzienne, dotyczące milionów ubezpieczonych i setek tysięcy płatników składek. To projekt techniczny w formie, ale bardzo społeczny w skutkach. Dotyczy sytuacji, w których ludzie są najbardziej wrażliwi, najsłabsi, kiedy chorują, kiedy opiekują się bliskimi, gdy zostają rodzicami. Dla Lewicy to jest oczywiste, że system ubezpieczeń społecznych powinien działać sprawnie, powinien być dostępny i powinien dawać realne bezpieczeństwo socjalne. W tym kierunku idzie ta nowelizacja, ona realizuje nasze wartości.

Przede wszystkim projekt upraszcza i porządkuje procedury związane z przyznawaniem i wypłatą świadczeń. Jednym z głównych celów zmian jest ograniczenie chaosu w dokumentach, skrócenie obiegu informacji oraz dopasowanie przepisów do współczesnej rzeczywistości, do rzeczywistości cyfrowej. Umożliwia szersze i bardziej uporządkowane elektroniczne składanie dokumentów i wniosków do ZUS. To nie jest zmiana kosmetyczna, to realna zmiana jakości-

wa dla milionów ubezpieczonych i dla tysięcy płatników składek. Dziś nadal wiele osób gubi się w skomplikowanych, niejasnych procedurach, formalnościach. Wie to każdy, kto pomagał chociażby seniorowi przejść przez procedurę zasiłkową. Ta ustawa zmierza do tego, by państwo i jego procedury były bardziej zrozumiałe dla obywatela. Projekt też doprecyzowuje zasady ustalania prawa do zasiłków i ich kontroli. Chcemy powiedzieć jasno – mówię to w imieniu Lewicy – że system ubezpieczeń społecznych musi być oparty na zaufaniu, na zaufaniu do państwa, na zaufaniu do systemu, ale musi być też oparty na przejrzystych regulacjach. Dlatego popieramy wszelkie rozwiązania, które porządkują definicje, procedury.

Projekt ten wpisuje się też w szerszy proces modernizacji systemu zabezpieczenia społecznego. Obecne regulacje są miejscami przestarzałe, są wielokrotnie nowelizowane, przez to czasami niespójne i trudne w stosowaniu zarówno dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak i dla pracodawców czy dla samych ubezpieczonych. Każda próba uporządkowania, usprawnienia, by ten system był bardziej czytelny, działa na korzyść obywateli, bo zmniejsza ryzyko błędów i opóźnień, ale też potencjalnych sporów, zwiększa zaufanie do państwa. To przedłożenie usprawnia mechanizmy, nie osłabiając samego zabezpieczenia społecznego. Sprawny system zasiłków chorobowych i macierzyńskich to nie tylko kwestia indywidualna. To element polityki państwa, polityki prospołecznej, prozdrowotnej, prorodzinnej. Jeśli procedury są proste, ludzie szybciej uzyskują wsparcie. Decyzje są szybsze, mniej jest stres. System cyfrowy jest też tańszy, bardziej wydolny. To też oznacza, że więcej środków można przeznaczyć na same świadczenia, a nie na obsługę biurokracji.

Klub Lewicy oczywiście popiera niniejsze przedłożenie ze względu na realne ograniczenie biurokracji w sprawach zasiłków oraz usprawnienie obsługi wniosków przez elektroniczną i ujednoczenie zasad składania dokumentów. Należy docenić, że projekt uwzględnia głosy z konsultacji społecznych, doprecyzowuje możliwości praktyczne, tak by zmiana była korzystna zarówno dla ubezpieczonych, jak i dla pracodawców, dla biur rachunkowych. Ten projekt odpowiada na realne potrzeby i wyzwania współczesności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posel Ryszard Wilk, Konfederacja, po raz pierwszy, ale jak się domyślam, nie ostatni dzisiaj.

**Posel Ryszard Wilk:**

Dokładnie tak.

Szanowny Ulubiony Mój Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo z ministerstwa! Druk,

**Posel Ryszard Wilk**

który omawiamy, to bardzo prosta, ale potrzebna regulacja. Projekt usuwa zbędną biurokrację w procedurze przyznawania zasiłków chorobowych, macierzyńskich i opiekuńczych. Dziś część dokumentów można składać elektronicznie, ale część – wciąż wyłącznie w formie papierowej. To powoduje chaos, opóźnienia i konieczność dublowania dokumentów.

Projekt wprowadza trzy kluczowe zmiany. Po pierwsze, możliwość składania wszystkich wniosków i załączników także elektronicznie, gdy płatnikiem zasiłku jest zarówno pracodawca, jak i ZUS. Po drugie, zrównanie skutków prawnych dokumentów elektronicznych ze składanymi w formie papierowej, co eliminuje obowiązek dostarczania oryginałów tylko po to, by potwierdzić swój podpis. I w końcu po trzecie, uporządkowanie przepisów, tak aby jasno wskazywały, jak wygląda procedura w przypadku zasiłku chorobowego i opiekuńczego, bez niepotrzebnych różnic wynikających z przestarzałej terminologii. Ta zmiana nie generuje żadnych kosztów dla budżetu państwa ani dla FUS-u. Systemy ZUS już obsługują elektroniczne dokumenty, nowelizacja jedynie pozwoliła to wykorzystywać w pełnym zakresie.

Klub Konfederacja popiera tę ustawę. Prosimy o więcej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

A zanim nastąpi więcej, to chciałbym pozdrowić uczniów ze Szkoły Podstawowej w Raciążu – serdecznie was pozdrawiamy – oraz Społecznego Liceum STO w Raciążu. Raciąż to jest miasto mojego teścia, święte miasto, święta rzeka Raciążnica. Wszystko się tam zaczęło. Serdecznie pozdrawiamy Raciąż. A zaprosił was pan poseł Adam Krzemiński, któremu serdecznie za to dziękujemy. Jak wróćcie do Raciąża, to pamiętajcie o moim teściu. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)* Mam nadzieję, że to będzie w protokole, on też to odczyta i zbiorę u niego punkty.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Głos z sali: A co z teściową?)*

To jest bardziej złożone. Kiedyś panu posłowi wyjaśnię. Teściowa niestety zmarła na COVID. Pochodziła z ziemi płońskiej, ale to inna historia.

Bardzo serdecznie dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, tutaj jest napisane: Demokracja. Rozumiem, że system nie zmieścił: Bezpośrednia.

*(Poseł Jarosław Sachajko: Dokładnie.)*

To fajne jest, że w ogóle jest taki opis, że wy jesteście za demokracją. Może kiedyś będzie koło monarchia.

Bardzo proszę.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Całkiem możliwe.

Również pozdrawiam teścia pana marszałka.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt jest porządkujący, a jego sens jest prosty: ma zmniejszyć liczbę sytuacji, w których zasiłek nie jest wypłacany na czas z powodów formalnych.

Ustawa doprecyzowuje, jak mają wyglądać wnioski i dokumenty oraz w jakich formach mogą być składane, tak aby procedura była bardziej przewidywalna zarówno dla ubezpieczonych, jak i dla płatników. Dla obywatela najważniejsze jest to, że kontakt z systemem ma być łatwiejszy, szybszy i mniej uznaniowy. Projekt wzmacnia elektroniczny obieg dokumentów. W praktyce oznacza to mniej biegania za świadczeniami i większą pewność, że sprawa ruszy wtedy, kiedy powinna.

Równocześnie projekt nie idzie w naiwne uproszczenie. Zostawia mechanizm bezpieczeństwa. Jeżeli pojawią się wątpliwości co do zgodności kopii z oryginałem, płatnik zasiłku może zażądać oryginałów. To ważne, bo system zaświadczeń musi być sprawny, ale też odporny na nadużycia.

Warto też podkreślić, że projekt porządkuje kwestie zasiłku opiekuńczego w sytuacji opieki nad chorym członkiem rodziny. To obszar, w którym liczy się czas, jasność zasad i brak niepotrzebnych komplikacji, bo dotyczy rodzin w realnym kryzysie zdrowotnym.

W skrócie: mniej niejasności proceduralnych, większa przewidywalność, sprawniejszy obieg dokumentów i zachowanie możliwości weryfikacji. To rozsądna zmiana techniczna, która poprawi działanie państwa w sprawach codziennych i wrażliwych. Dlatego zasługuje na poparcie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posłanka Marta Stożek, koło Razem.

**Poseł Marta Stożek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt jest usprawnieniem funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych, upraszcza ten system. Jako koło Razem będziemy głosować za nim.

**Poseł Marta Stożek**

Jednocześnie nie mogłabym nie przypomnieć o realnej krzywdzie, z którą mamy do czynienia każdego dnia. Tą krzywdą jest postępowanie ZUS w przypadku matek na jednoosobowej działalności gospodarczej, które bardzo często zamiast świadczenia macierzyńskiego otrzymują kontrolę mającą sprawdzić, czy ten zasiłek im się należy. Kobiety w położeniu w tym szczególnym czasie dla siebie i nowo narodzonego dziecka muszą zajmować się mozolnym przedkładaniem dokumentów w postępowaniach, które są bardzo długotrwałe, a podczas tych postępowań matki nie dostają środków do życia, tylko dokumenty do wypełnienia.

Chciałabym tutaj, korzystając z czasu, zaapelować do ministerstwa, żeby wypracować rozwiązania, które pozwoliłyby tym matkom normalnie żyć. Dlaczego to świadczenie nie może być wypłacane w tym szczególnym przypadku podczas prowadzenia kontroli, czy ten zasiłek się należy? Myślę, że to wsparłoby i poprawiłoby dolę wielu matek, które czasami nie ze swojej woli muszą pracować, prowadząc jednoosobowe działalności gospodarcze. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony, zamyka stawkę.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wprowadza zmiany o charakterze deregulacyjnym w ustawie o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, koncentrując się na elektronicznej oraz uproszczeniu procedur składania wniosków. Realizuje on cel deregulacyjny i proceduralny, jednak nie odnosi się do problemów systemowych związanych z równością rodziców i językiem prawa. Świadomie pomija kwestie takie jak nazewnictwo i filozofię świadczeń, co z jednej strony przyspiesza deregulację, ale z drugiej utrwała rozwiązania, które od lat nie były poddawane refleksji.

Choć zasiłek przysługuje również ojcom, język ustawy jednoznacznie odwołuje się do jednej roli rodzicielskiej, co rodzi pytanie o zgodność warstwy językowej z deklaratywną neutralnością płciową systemu. Obecny stan prowadzi do akceptacji swoistej pozytywnej dyskryminacji językowej, która nie jest już przedmiotem debaty, ponieważ została oswojona przez system. Jeżeli uznajemy, że nazwa świadczenia nie ma znaczenia normatywnego ani symbolicznego, to w praktyce rezygnujemy z oceny jej wpływu na postrzeganie ról rodzicielskich i odpowiedzialności za opiekę. Dyskusja nad tym projektem może stano-

wić punkt wyjścia do dalszych, pogłębionych prac legislacyjnych w obszarze świadczeń związanych z rodzicielstwem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mamy oczywiście pytania. Tych pytań jest, z tego, co widzę, 16.

*(Głos z sali: 24.)*

Ile? 24? Już się tak rozmnożyło? 24 pytania.

W związku z powyższym ustalę czas na 1 minutę i będę restrykcyjnie tego przestrzegał.

Bardzo proszę, jako pierwszy pan poseł Henryk Szopiński.

A w międzyczasie zamykam listę pytań w tym punkcie.

**Poseł Henryk Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowane zmiany mają w założeniu uprościć procedury i przyspieszyć obsługę spraw ubezpieczonych. Elektroniczacja wniosków brzmi dobrze, ale samo przeniesienie dokumentów do systemu informatycznego nie zawsze oznacza realne skrócenie postępowań. Kluczowe jest to, co się dzieje dalej: obieg spraw w ZUS, dostępność urzędników, automatyzacja decyzji i zdolność systemów do sprawnej weryfikacji danych.

Dlatego chciałbym zapytać: Czy elektroniczne składanie wniosków rzeczywiście skróci czas wydawania decyzji przez ZUS, a jeśli tak, to o ile konkretnie dni lub tygodni? I wreszcie czy pracodawcy otrzymają jasne wytyczne oraz odpowiednie narzędzia, aby nowe obowiązki nie oznaczały dla nich dodatkowych ryzyk i sankcji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy jest pani posłanka Marek? Nie widzę. Była, ale chyba jej nie widzę. Pani posłanka Dorota Marek może jeszcze wróci.

A więc pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Habura:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Moje pytanie dotyczy wniosku o przyznanie zasiłku macierzyńskiego. Najlepiej, żeby młoda matka złożyła go w ciągu 21 dni od momentu urodzenia dziecka.

Czy w związku z faktem, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych posiada dostęp do rejestru urodzeń pro-

**Poseł Krzysztof Habura**

wadzonego przez urząd stanu cywilnego, nowe rozporządzenie, które będzie wydane, zakłada takie rozwiązanie, że to ZUS z automatu będzie występował o to i pobierał, zaciągał dane o narodzinach nowego dziecka, dając w ten sposób czas matce na wychowanie i powodując, że nie będzie ona musiała chodzić po urzędach, żeby pobierać stosowne zaświadczenia z urzędu stanu cywilnego? *(Dzwonek)* Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Marcin Józefaciuk.  
Bardzo proszę.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam cztery pytania. Czy ograniczenie projektu wyłącznie do kwestii proceduralnych nie utrwala istniejących niespójności systemowych w obszarze świadczeń związanych z rodzicielstwem? Czy używanie wyłącznie pojęcia „zasilek macierzyński” w systemie, który formalnie zapewnia równe uprawnienia matkom i ojcom, jest spójne z treścią równego traktowania rodziców? Czy brak ingerencji w konstrukcję świadczeń związanych z rodzicielstwem nie stoi w sprzeczności z deklarowanym celem równego traktowania ubezpieczonych? Czy projekt deregulacyjny nie stanowi straconej okazji do zapowiedzi dalszych prac nad spójnością i równością systemu świadczeń związanych z rodzicielstwem? Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Pani posłanka Iwona Kozłowska. Nie ma.  
Pan poseł Patryk Jaskulski. Też go nie widzę. *(Poseł Lidia Czechak: Nie ma.)*  
Pani posłanka Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Również mam pytania dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Pierwsze: W jaki sposób projektowane zmiany w art. 61b ustawy zasiłkowej realnie zmniejszają obciążenia administra-

cyjne po stronie płatników składek, w szczególności małych i średnich przedsiębiorców, oraz jakie oszczędności czasowe i organizacyjne przewiduje projektodawca? Czy ministerstwo analizowało ryzyko nadużyć związanych z dopuszczeniem składania wniosków i załączników w postaci elektronicznych kopii lub skanów oraz czy mechanizm weryfikacji dokumentu przewidziany w nowym art. 61b ust. 5b uznaje się za wystarczający dla ochrony Funduszu Ubezpieczeń Społecznych? Trzecie: Jakie konkretne korzyści dla ubezpieczonych, zwłaszcza w sytuacjach nagłych, takich jak konieczność sprawowania opieki nad chorym członkiem rodziny, przyniesie elektroniczna procedura składania wniosku o zasiłek opiekuńczy w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym? Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Wioletta Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*  
Spontaniczne oklaski. Proszę odnotować: poseł Gróbarczyk, poseł Kmita.  
Bardzo proszę.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt nie precyzuje, kto realnie odpowiada za prawidłowość i terminowość złożenia wniosku, gdy odbywa się on za pośrednictwem pracodawcy. Dla osoby ubiegającej się o zasiłek opiekuńczy to nie jest techniczny detal. To kwestia tego, czy pieniądze trafią na konto na czas, czy nie. Co więcej, rząd nie daje żadnej gwarancji, czy cyfryzacja nie wydłuży postępowań, a jedynie zmienia kanał przekazania dokumentów. Uproszczenie procedury na papierze nie oznacza uproszczenia w rzeczywistości, zwłaszcza jeśli rozmywa się odpowiedzialność instytucji publicznej. Nie widzę też żadnych mechanizmów zabezpieczających osoby, które znajdują się w sporze między ZUS-em a pracodawcą. A to oznacza, że w razie problemów obywatel zostaje sam, bez jasnej ścieżki odwoławczej i bez realnej ochrony. Dlatego ten projekt, choć reklamowany jako deregulacyjny, może w praktyce pogarszać sytuację świadczeniobiorców, jeśli nie zostanie doprecyzowany.

Dlaczego rząd nie wskazał wprost w ustawie, kto ponosi odpowiedzialność za opóźnienie lub błędy we wniosku składanym przez pracodawcę lub biuro rachunkowe i czy w takiej sytuacji konsekwencje poniesie obywatel? Czy rząd bierze odpowiedzialność za to, że nowy system elektroniczny faktycznie skróci czas wypłaty zasiłku *(Dzwonek)*, skoro w projekcie nie ma żadnych terminów ani sankcji dla instytucji publicznych? Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.

Bardzo proszę.

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd po raz kolejny przedstawia projekt, który nazywa deregulacyjnym. Projekt w tym momencie dotyczy sposobu składania wniosków o świadczenia chorobowe czy macierzyńskie. Z tego projektu wynika, że w zasadzie dotyczy to tylko i wyłącznie kwestii składania wniosków. Nie wnosi to żadnych dodatkowych wartości, jeżeli chodzi o opiekę nad matką lub dzieckiem czy też w ogóle rozwiązanie problemów rodzin. Po raz kolejny państwo markujecie działania w stosunku do tych grup społecznych, co nie przynosi konkretnych rozwiązań. Pora najwyższa, żeby się zabrać za pracę, przygotować konkretne rozwiązania, a te projekty deregulacyjne, które państwo przedstawicie, można by było przedstawić dosłownie w jednym projekcie czy dwóch lub kilku projektach, a nie na każdym posiedzeniu zajmować Wysoką Izbę dziesiątkami projektów, które nazywacie deregulacyjnymi, a tak de facto nie wprowadzają one żadnej wartości (*Dzwonek*) do polskiego prawa. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Pani poseł Ewy Leniart nie widzę.

Jest za to pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

O, wrócił poseł Jaskulski, marnotrawny syn tej debaty.

**Poseł Katarzyna Czochara:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiamy ważny projekt, natomiast w tym projekcie nie znalazło się wiele bardzo ważnych aspektów. Miało być przełomowo, miało być proobywatelsko, a jest jak zwykle. Z tej mównicy w kampanii wyborczej padały bardzo mocne obietnice. Sam Donald Tusk osobiście gwarantował mikroprzedsiębiorcom, tym ludziom, którzy budują polskie PKB, że koniec z niesprawiedliwością, że od 1. dnia choroby pracownika to ZUS przejmie ciężar wypłaty zasiłku. I co z tym mamy? Nic. Zero. Zamiast realizacji konkretnych dostajemy techniczne poprawki, pudrowanie systemu. Mali przedsiębiorcy nadal będą musieli płacić za chorobowe pracownika, do 33. dnia chorobowego (*Dzwonek*), chociaż płacą do ZUS-u gigantyczne składki. To jest jawne oszukiwanie wyborców. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Pani posłanka Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Procedujemy nad rządowym projektem ustawy, który zyskał pozytywną opinię komisji. To nowela, która kończy erę papierowej biurokracji w ZUS. Dotychczasowy system prawny pozostawiał lukę interpretacyjną, która zmuszała obywateli do osobistego dostarczania dokumentów mimo istnienia kanałów cyfrowych. Kluczowa poprawka zawarta w art. 1 nadaje wnioskowi złożonym przez profil zaufany lub podpis osobisty pełną moc prawną, zrównując je z dokumentami podpisanymi własnoręcznie. To ułatwienie dla wielu milionów Polaków. Komisje potwierdziły, że system teleinformatyczny ZUS jest w pełni gotowy na tę transformację, co czyni ten projekt modelowym przykładem nowoczesnej legislacji ułatwiającej życie. Moje pytanie brzmi: Czy ministerstwo przygotowało jasne wytyczne dla urzędników (*Dzwonek*), aby przepis pozwalający na żądanie papierowych oryginałów w razie wątpliwości nie był nadużywany? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Pan poseł Lorek złożył pytanie na piśmie.

Zatem pani poseł Anna Kwiecień. Nie widzę.

Pan poseł Grzegorz Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Woźniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana nowelizacja ustawy, jak większość osób stwierdza, jest bardzo ważna i potrzebna. Dobrze, że jest. Co prawda po 2 latach i jest to niewielka zmiana, ale istotna dla przedsiębiorców. Elektroniczne składanie dokumentów związanych z zasiłkiem chorobowym usprawni proces. Oczywiście dalej to się wiąże z działaniem systemu administracji ZUS-owskiej, czy to skróci ten proces, czy go nie skróci, ale sam ruch jest ważny. Pytanie do pana ministra na prośbę od mikroprzedsiębiorców, to dzisiaj było poruszane chyba dwukrotnie: Co z obietnicą przez państwa zmianą w wypłacie zasiłków chorobowych od pierwszego dnia, żeby mikroprzedsiębiorcy, ci mali przedsiębiorcy nie musieli czekać i by nie było tego okresu karencyjności? Czy jest taka możliwość, żeby to się stało w najbliższym czasie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Klaudia Jachira:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Możliwość składania w ZUS-ie wszystkich dokumentów w formie elektronicznej to duże ułatwienie, szczególnie dla osób, które chorują lub są na urloпах macierzyńskim czy tacierzyńskim. Jednak przy okazji poruszania tego tematu pragnę zapytać, czy skończył się niebezpieczny proceder, który opisywały media, odbierania przez ZUS zasiłków macierzyńskich lub chorobowych kobietom prowadzącym działalność gospodarczą. Te matki zaraz po porodzie otrzymywały pismo o zmniejszeniu zasiłku i miały zaledwie tydzień na zgromadzenie odpowiednich dokumentów, by udowodnić systemowi i ZUS-owi, że im się świadczenie należy. Wiele z nich nie ma, co oczywiste, siły i czasu, żeby walczyć o swoje z ubezpieczycielem. Co więcej, ZUS wychodzi z założenia, że roszczenia o zwrot świadczeń się nie przedawniają i występuje o ich zwrot nawet po kilkunastu latach. Powoduje to oczywiście liczne spory prawne i czekanie miesiącami na wyrok przez te matki, a w tym czasie zasiłek jest im zabierany czy wstrzymywany. W dzisiejszych czasach łączenie przez wyzwolone, przedsiębiorcze kobiety kariery zawodowej z posiadaniem potomstwa jest normą i czymś oczywistym. (*Dzwonek*) Karygodne jest, by ZUS czy państwo utrudniały to zadanie. Dlatego proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Iwona Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To potrzebny krok deregulacyjny i realne ułatwienie dla pracowników i pracodawców. Projekt zakłada także możliwość żądania papierowego oryginału w przypadku wątpliwości co do skanu dokumentu. Proszę o doprecyzowanie, jak w praktyce będzie wyglądała ta weryfikacja, kto i na jakim etapie podejmie decyzję o konieczności okazania papierowego oryginału oraz w jaki sposób ubezpieczony zostanie o tym poinformowany i w jakim terminie będzie musiał przedstawić dokument. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzemiński. Nie widzę.

Pan poseł Sachajko.

Bardzo proszę.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać: W jaki sposób ZUS i płatnicy składek będą informować ubezpieczonych o nowych wymogach, aby ograniczyć błędy formalne, oraz jakie będą skutki przepisu przejściowego? Ilu spraw będą dotyczyły nowe zasady i jak zostanie ograniczone ryzyko chaosu? I trzecie pytanie: Jakie wytyczne dostaną płatnicy zasiłku, aby jednolicie stosować uprawnienia do żądania oryginałów w przypadku wątpliwości i nie tworzyć uznaniowości? Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Gróbarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marek Gróbarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście ustawa jest niekontrowersyjna, bardzo potrzebna i konieczna, ale nie to przykuwa naszą uwagę, lecz fakt w zasadzie comiesięcznego wzrostu bezrobocia w Polsce. Ostatnie dane, 6%, pokazują, w jakiej sytuacji znajduje się rynek pracy, a przede wszystkim młodzież, która w zasadzie nie ma dzisiaj szans na zdobycie pracy. Ale nawet nie to jest przerażające. Przerażający jest fakt, że państwo wycofaliście pieniądze z powiatowych urzędów pracy. Brak jest wszelkiego rodzaju środków na staże, brak jest pieniędzy na aktywizację zawodową. Co się dzieje, że dzisiaj w Polsce nie można wspierać przede wszystkim powiatów, gmin, mniejszych miejscowości? One nie mają pieniędzy. Te spadki są katastrofalne, chociażby w porównaniu z zeszłym rokiem. (*Dzwonek*) Bardzo proszę o podjęcie natychmiastowych działań w tym zakresie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! To kolejna ustawa przygotowana przez resort rodziny, pracy i polityki społecznej. Ta ułatwia relacje wnioskodawcy z płatnikiem, z ZUS-em poprzez możliwość składania wniosków drogą elektroniczną, przy zachowaniu tej tradycyjnej, natomiast 21 listopada uchwaliliśmy tutaj, też z inicjatywy rządu, nowelizację ustawy o systemie ubezpieczeń spo-

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

lecznych. Wprowadza ona m.in. możliwość orzekania przez fizjoterapeutów i pielęgniarki, oczywiście w określonym zakresie. Wprowadza również od kwietnia możliwość określonych kontroli, jeśli chodzi o dokumentację medyczną. Chciałem zapytać pana ministra, jakie działania do tej pory podjął ZUS, dotyczące właśnie nowej grupy orzeczników, a także związane z akcją informacyjno-edukacyjną w sprawie tej nowelizacji ustawy z 21 listopada ub.r. (*Dzwonek*)  
Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posel Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Łukasz Ściebiorowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście składanie wniosków z zakresu ubezpieczeń społecznych często dotyczy sytuacji zdrowotnych, trudnych życiowo, bywa, że bardzo emocjonalnych. Dlatego im ta procedura łatwiejsza, szybsza, bardziej intuicyjna, tym lepiej oczywiście dla płatników składek czy też klientów szeroko pojętej opieki społecznej. Pytanie: Czy są przewidziane mechanizmy promocji nowych rozwiązań, aby stały się one powszechne i rzeczywiście wykorzystywane, a jeśli tak, to jakie to są mechanizmy? Jakie będą formy promocji tych rozwiązań, aby nie pozostały tylko zapisami ustawy, lecz także faktycznymi narzędziami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posel Ryszard Wilk, Konfederacja.

**Posel Ryszard Wilk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo z ministerstwa! To bardzo dobrze, że cyfryzujemy dokumenty i nie trzeba będzie targać do urzędu papierowych czy ich wysyłać. Natomiast mam takie pytanie. Czy wąskim gardłem, co było podnoszone wcześniej, nie będzie rozpatrywanie samych wniosków i wydawanie decyzji? Czy ministerstwo zastanawia się nad tym, żeby pójść krok dalej z tym dobrym pomysłem i wprowadzić jakiś soft, gdzie ludzie będą mogli składać wszystkie wnioski wraz z załącznikami? Soft, w którym jakaś forma sztucznej inteligencji, jakiś bot, ChatGPT będzie rozpatrywać zero-jedynkowe wnioski, a te, w przypadku których sytuacja jest nie-

jednoznaczna, będą wymagały zatwierdzenia przez urzędnika. Chodzi o to, aby zautomatyzować proces rozpatrywania wniosków, żeby urzędnik nie musiał nad każdym ślęczeć, by AI zajęło się tymi, które mogą przejść automatycznie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posel Łukasz Kmita, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Łukasz Kmita:**

Eminencjo, Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo...

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Z serca błogosławię.

**Posel Łukasz Kmita:**

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze! Dużo było dzisiaj o ZUS-ie, ale przypominam, że w polskiej instytucji ubezpieczeniowej jest także druga instytucja, która wydaje się niedostrzegalna przez rząd, czyli KRUS, który ubezpiecza ponad 570 tys. rolników. Łącznie z domownikami jest to prawie 940 tys. osób. Mówię o tym dlatego, że wydaje się, że przy takich ustawach wręcz naturalna powinna być współpraca ZUS-u i KRUS-u w kwestiach dotyczących wprowadzenia pewnych działań elektronicznych. I stąd moje pytanie: Czy państwo współpracujecie w sposób systemowy z KRUS-em, aby dokładnie te same rozwiązania obowiązywały u jednego ubezpieczyciela, czyli w ZUS-ie, jak i w KRUS-ie? Swoją drogą, muszę powiedzieć, że w KRUS-ie to się dobrze dzieje, bo prezes KRUS-u dostał 120 tys. zł nagrody w tamtym roku. (*Dzwonek*) Zatem gratulacje dla PSL-u. Jak zwykle potraficie docenić swoich, szkoda tylko, że kosztem państwa. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Posel Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Paweł Rychlik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Widząc swego rodzaju pana znużenie, panie marszałku, przyzna pan...

Omawiając ten projekt, przyznać trzeba, że jest to swego rodzaju kosmetyczna deregulacja. Z jednej

**Posel Paweł Rychlik**

strony proponujecie kosmetyczną zmianę przedsiębiorcom, a z drugiej strony obuchem serwujecie KSeF. KSeF, który zmiecie z rynku dziesiątki tysięcy miejsc pracy, tysiące jednoosobowych działalności gospodarczych z polskiej gospodarki. Nie wiem, czy wiecie, ale trzeba przyznać wam i premierowi Donaldowi Tuskowi, że za czasów koalicji 13 grudnia Polska stała się liderem wzrostu bezrobocia wśród osób młodych, do 30. roku życia. W Krakowie, panie (*Dzwonek*) pośle, w tamtym roku wzrosło o prawie 40%.

Korzystając z okazji, panie marszałku, pragnę zapytać pana ministra: Co wy na to? Czy podejmujecie jakiegokolwiek działania?

Pana, panie marszałku, chcę w tym punkcie zapytać o to, kiedy wprowadzicie dobrowolny ZUS, który pan marszałek w ramach koalicji, w ramach Trzeciej Drogi obiecywał. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Wakacje ZUS-owskie, jak pan wie, powoli się rozwijają.

(*Posel Paweł Rychlik*: Dobrowolny ZUS.)

Nie, nigdy nie obiecywałem nikomu dobrowolnego ZUS-u. Musi pan naprawdę wziąć to...

(*Posel Paweł Rychlik*: Panie marszałku...)

Nigdy w życiu nie znajdzie pan ani jednej takiej mojej wypowiedzi. Uważam dobrowolny ZUS za szkodliwe rozwiązanie.

(*Posel Paweł Rychlik*: W ramach Trzeciej Drogi, pana byłej partii, i PSL-u...)

PSL ma to w programie. Uważam to za szkodliwe rozwiązanie, destabilizujące i nigdy tego nie obiecywałem, panie pośle. Nie jestem znużony, po prostu mam gorączkę, ale wstałem z łóża boleści, żeby spotkać się z panem posłem. Nie wiem też, dlaczego się panu kojarzę z kosmetyką, bo nawiązał pan do tego w pierwszym...

(*Posel Paweł Rychlik*: Proszę?)

Z kosmetyką. Mówił pan coś o mnie, a później była kosmetyka, więc nie wiem. Może jakiś wągier czy wyprysk albo coś, muszę się nad tym głębiej zastanowić.

Powrócili. Pan poseł Jaskulski też. Mam serce większe niż serce Platformy, które macie tu przypięte.

(*Posel Patryk Jaskulski*: Nie serca, tylko cierpliwości trzeba.)

Teraz proszę panią posłankę Iwonę Kozłowską. Bardzo proszę.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cokolwiek zrobimy, szanowni państwo po prawej

stronie, jest źle. Dlatego mam taką osobistą prośbę: zaczniście z nami po prostu współpracować. (*Oklaski*) Każda inicjatywa, która ogranicza biurokrację, skracca czas oczekiwania na zasiłek i pozwala obywatelom załatwić sprawę elektronicznie, zasługuje oczywiście na bardzo poważne traktowanie. Dziś wciąż zdarzają się sytuacje, w których obywatel musi składać kilka różnych wniosków, dostarczać te same dokumenty w różnych formach albo czekać tygodniami na rozpatrzenie sprawy tylko dlatego, że system wymaga papieru, pieczętka, podpisu. W praktyce oznacza to stres dla osób chorych, opiekujących się dziećmi czy osobami starszymi. Dlatego kierunek deregulacyjny należy ocenić bardzo pozytywnie. Ale sama cyfryzacja nie wystarczy. System musi być zrozumiały, dostępny i przyjazny (*Dzwonek*) także dla osób starszych, niepełnosprawnych czy tych, które nie mają księgowego.

Wysoka Izbo! Uproszczenie procedur to nie jest techniczna korekta przepisów, to realna ulga dla milionów obywateli, którzy w najtrudniejszych momentach życia potrzebują sprawnego i ludzkiego państwa.

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: Pani poseł, czas.)

Dlatego mam pytanie. Czy rząd planuje w kolejnych etapach reformy wprowadzić zasadę jednego wniosku, aby obywatel nie musiał składać kilku różnych formularzy w tej samej sprawie ani dostarczać dokumentów, które państwo już posiada w swoich systemach? Bardzo dziękuję. Panie marszałku, dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję

I bardzo proszę pana posła Patryka Jaskulskiego o dyscyplinę czasową.

**Posel Patryk Jaskulski:**

Bardzo dziękuję.

Tylko niech pan marszałek pozwoli, że dobiegnę.

Wysoki Sejmie! Proszę Marszałka! Dane w gospodarce nie biorą się znikąd. Rok 2025 był rokiem przełomu. Postawiliśmy na cyfryzację i deregulację. Uwolnienie gospodarki to nie tylko inwestycje, ale także uwolnienie potencjału ludzkiego. Jest to także postawienie na likwidację biurokracji, cyfryzację, o której wspominałem, oszczędność czasu obywateli i firm.

Państwo z PiS-u mówicie, że to jest techniczny projekt ustawy, który jest potrzebny.

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: A jaki?)

Ubolewam, że przy okazji tej debaty także posługujecie się dezinformacją, jak pan poseł Gróbarczyk, który chwalił się tym, że ponoć gospodarka ma się źle, bo rośnie bezrobocie. Przypomnę panu Gróbarczykowi, że bezrobocie od 2023 r., kiedy oddawaliście władzę, wzrosło niespełna o 0.5%, a polska gospodar-

**Posel Patryk Jaskulski**

ka w tym czasie z 0,2% wzrostu gospodarczego rocznie (*Dzwonek*) wzrosła o 3,6%.

(*Posel Urszula Rusecka*: Właśnie.)

Bezrobocie dziś w Polsce jest jednym z najniższych w Unii Europejskiej, więc bierzcie przykład i głosujcie za dobrymi ustawami. Dziękuję bardzo.

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: Bajerant. Brawo za bajery.)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Posel Adam Krzemiński powrócił już od rycińskiej wycieczki.

Bardzo proszę.

**Posel Adam Krzemiński:**

Serdecznie, panie marszałku, dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa ma charakter deregulacyjny. Zakłada szerokie wykorzystanie form elektronicznych w kontaktach z ZUS-em i oczywiście ten kierunek należy ocenić bardzo pozytywnie.

Chciałbym jednak zapytać pana ministra, w jaki sposób rząd zamierza zapewnić realną dostępność nowych rozwiązań dla osób wykluczonych cyfrowo, w szczególności osób starszych, osób z niepełnosprawnościami oraz małych przedsiębiorców, którzy nie korzystają z zaawansowanych systemów kadrowych. Proszę o informację, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest organizacyjnie i technicznie przygotowany do obsługi zwiększonej liczby wniosków elektronicznych od momentu wejścia ustawy w życie, tak aby deklarowane skrócenie czasu wypłaty świadczenia miało miejsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została tym samym wyczerpana, a na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Hasło deregulacji to: znosimy barie-

ry, upraszczamy życie. To hasło ma szczególne znaczenie w sferze ubezpieczeń społecznych, tam gdzie w różnych sytuacjach życiowych przysługują nam z mocy prawa świadczenia za opłacone wcześniej składki. Dlaczego to znaczenie jest szczególne w sferze ubezpieczeń społecznych? Bo już kilkadziesiąt lat temu w nauce prawa ubezpieczeń społecznych dostrzeżono, że barierą dostępu do świadczeń mogą być nie tylko wąskie przesłanki ich nabywania, ale także regulacje proceduralne, które wprowadzają warunki dokumentowania uprawnień do świadczeń i określają procedury, które trzeba przeprowadzić, aby przyznać świadczenie. Jeśli są one skomplikowane, nadmiernie obciążają ubezpieczonego czy świadczeniobiorcę, wówczas okazuje się, że nabyte z mocy prawa prawo do świadczeń bywa niezrealizowane, bo ciężko, bo długo, bo potrzeba dokumentów i papierów. Dlatego przygotowaliśmy ten projekt ustawy.

To projekt deregulacyjny, który ma dwa zasadnicze cele. Pierwszy cel to elektroniczna wszczęcia postępowania w sprawie przyznania i wypłaty zasiłków z ubezpieczenia chorobowego, a drugi cel to zmniejszenie obciążeń biurokratycznych po stronie ubezpieczonych i płatników składek w zakresie wnioskowania o zasiłki i dokumentowania prawa do nich.

Ten projekt dotyczy trzech obszarów związanych z postępowaniem w sprawie przyznania i wypłaty zasiłków z ubezpieczenia chorobowego: zasiłku macierzyńskiego, zasiłku opiekuńczego, zasiłku chorobowego czy zasiłku wyrównawczego. To po pierwsze, postać, w której składany jest wniosek o zasiłki – czy ona być papierowa, czy elektroniczna, a jeśli elektroniczna, to podpisana w jaki sposób; po drugie, to postać, w której składane są załączniki do wniosków o zasiłki; wreszcie po trzecie, to zasady komunikacji w sprawach o zasiłki między płatnikiem składek a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Bo trzeba podkreślić, że w postępowaniu w sprawach przyznawania i wypłaty zasiłków płatnicy składek występują w różnych rolach. Czasem w przypadku większych płatników, tych, którzy zgłaszają więcej niż 20 ubezpieczonych w ubezpieczeniu chorobowym, płatnik przyznaje i wypłaca zasiłek, a wniosek jest kierowany bezpośrednio do płatnika przez pracownika, przez ubezpieczonego. Czasem płatnik wprawdzie nie przyznaje zasiłku, robi to ZUS, ale płatnik przyjmuje wnioski od ubezpieczonego. Wreszcie są takie sytuacje, kiedy wnioski są kierowane bezpośrednio do ZUS i sam ZUS przyznaje świadczenie. Odnosimy się do tych trzech sytuacji, adekwatnie do każdej z nich staramy się zmniejszyć bariery biurokratyczne, wzmocnić cyfryzację, uprościć procedury.

Bo o co chodzi w tym projekcie? Po pierwsze, chodzi o cyfryzację, bo dopuszczamy więcej form komunikacji elektronicznej między ubezpieczonym, płatnikiem składek i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, niż dzisiaj jest to przewidziane. Po drugie, chodzi o zaufanie, bo ufamy obywatelom i w społeczeństwie, państwie opartym na zaufaniu, gdzie obywatel ufa państwu, a państwo ufa obywatelowi, na-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**  
**Sebastian Gajewski**

prawdę nie musi być tak, że każdy dokument złożony w wersji elektronicznej wymaga kwalifikowanego podpisu elektronicznego, podpisu osobistego lub zaufanego, a to, co robimy w sferze elektronicznej, musi być potem potwierdzane przez postać papierową. Wreszcie chodzi o prostsze procedury, bo tego, co zrobi ubezpieczony płatnik w elektronice, nie będzie potem trzeba potwierdzać dokumentem papierowym.

Bardzo dziękuję za wszystkie pytania, które zostały zadane, zarówno te, które dotyczyły procedowanej przez Wysoką Izbę ustawy, jak i te, które procedowanej ustawy nie dotyczyły, ale dotyczą innych zagadnień niezwykle istotnych z punktu widzenia sfery ubezpieczeń społecznych, za którą mam przyjemność w ministerstwie odpowiadać.

Po pierwsze, część z państwa bardzo mocno pochylała się nad zagadnieniem bezrobocia i stopą bezrobocia w Polsce. Załamywali ręce pani posłanka Urszula Rusecka i pan poseł Rychlik. Zdaję sobie sprawę, że stopa bezrobocia w grudniu 2025 r. to 5,7%.

*(Poseł Bożena Borys-Szopa: A styczeń?)*

Można powiedzieć, że bezrobocie może być niższe. Bezrobocie naturalne, czyli takie, które występuje w każdej gospodarce, wynosi ok. 3–4%, więc jesteśmy delikatnie, ale delikatnie ponad bezrobociem naturalnym.

Problem polega na tym, pani poseł – zwracam się do pani poseł Urszuli Ruseckiej – że wyższe bezrobocie było w grudniu 2016 r., w grudniu 2017 r., w grudniu 2018 r., w grudniu 2021 r. i w grudniu 2020 r.

*(Poseł Urszula Rusecka: A z jakiego poziomu startowaliśmy?)*

To znaczy, że przez większą część okresu rządów państwa partii bezrobocie w grudniu było wyższe. Nie wiem, czy wtedy również – mam nadzieję, że tak, poszukam w Internecie, bo Internet nie zapomina – tak pani z mównicy załamywała ręce, np. nad bezrobociem o stopie 8,2% czy 6,8% w 2020 r.

*(Poseł Urszula Rusecka: Oczywiście po rządach Platformy.)*

W 2020 r. państwo byli już po 4 latach własnych rządów, więc nie.

*(Poseł Urszula Rusecka: Pandemia.)*

Wiem, że dla was zawsze wytłumaczeniem jest jak nie Platforma Obywatelska, to pandemia, jak nie pandemia, to przemarsz wojsk, ale trzymajmy się faktów, bo one są takie, jakie są.

Oczywiście monitorujemy sytuację na rynku pracy w każdym miesiącu, gdyż to są ważne informacje. Z ważnych informacji dotyczących bezrobocia podzielię się z panią też informacją o tym, że spadła nam rok do roku o 15% liczba zwolnień grupowych. Mówię o danych z grudnia 2025 r. To jest naprawdę dobra informacja dla rynku pracy.

Jeśli chodzi o drugi wątek nie dotyczący procedowanej ustawy, ale niezwykle istotny, sprawę kobiet w ciąży, matek, które rodzą dzieci, ubiegają się albo o zasiłki chorobowe w trakcie ciąży, albo o zasiłki macierzyńskie – bardzo dziękuję pani poseł Marcie Stożek, pani posłance Klaudii Jachirze za poruszenie tego wątku, bo to jest ważny wątek – monitoruję dane z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczące przyznawania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego dla kobiet w ciąży i chcę powiedzieć, że również, tak, jestem tymi danymi zaniepokojony. Dane te niestety kształtują się w podobny sposób, jak kształtowały się w latach poprzednich, także przed naszymi rządami. W bardzo wielu przypadkach, w których kobiety w ciąży ubiegają się o zasiłki chorobowe lub zasiłki macierzyńskie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wszczyna postępowanie wyjaśniające, które służy weryfikacji tego, czy dana osoba w rzeczywistości podlega ubezpieczeniu chorobowemu, bo oczywiście przesłanką nabycia prawa do świadczenia z ubezpieczenia chorobowego jest to, że ktoś temu ubezpieczeniu podlega.

W mojej ocenie i w ocenie ministerstwa tych przypadków jest absolutnie za dużo. Dlatego w grudniu tego roku skierowałem wystąpienie do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w tej sprawie, do przewodniczącego Rady Nadzorczej ZUS z wnioskiem o uczynienie tej sprawy przedmiotem posiedzenia Rady Nadzorczej ZUS. Zaprosiłem, razem z panią ministrami Dziemianowicz, panią ministrami Gajewską, do ministerstwa kierownictwo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, razem z dyrektorami departamentów odpowiedzialnymi za tę sferę. Wdrożyłem również comiesięczny monitoring danych dotyczących weryfikacji podlegania ubezpieczeniom społecznym przez kobiety w ciąży, dlatego że oczywiście w tej grupie procent kobiet w ciąży, które podlegają weryfikacji, jest większy niż w innych obszarach. Oczywiście wszędzie są nadużycia – wszędzie są nadużycia – i zawsze Zakład Ubezpieczeń Społecznych, państwo muszą nadużycia wykrywać, ale każda grupa musi być traktowana równo, a ciąża nigdy nie może być powodem tego, że kobieta jest weryfikowana bardziej niż osoba, która nie jest w ciąży. Dla nas w ministerstwie to jest jasne. Staramy się to monitorować. Wprawdzie ustawa zakazuje nam wydawania wiążących wytycznych i poleceń ZUS-owi, ale staramy się ten temat zaadresować. Dziękuję wszystkim posłom zarówno koalicji, jak i opozycji za poruszenie tego tematu, bo on jest bardzo istotny.

Trzeci wątek, który bardzo intensywnie pojawiał się w pytaniach i za który dziękuję, dotyczy sprawy wykorzystywania w postępowaniach prowadzonych w sferze zasiłków, dotyczących świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, danych, które Zakład Ubezpieczeń Społecznych już ma. Ta ustawa wprawdzie dotyczy drobnych rozwiązań proceduralnych, ale ze względu na zmiany wprowadzone w tej ustawie będziemy musieli wydać nowe rozporządzenie dokumentacyjne, które określa warunki dokumentowania

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Sebastian Gajewski**

praw do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, np. zasiłku chorobowego czy zasiłku macierzyńskiego. Mamy w ministerstwie ideę – tu patrzę na moich współpracowników – aby w tych wszystkich przypadkach, kiedy dzisiaj przepis rozporządzenia dokumentowego mówi: przynieś taki dokument, a dane są dostępne dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i ZUS może zgodnie z prawem pozyskać te dane, zwolnić z obowiązku doręczania tego załącznika, dokumentu i nakazać ZUS-owi pozyskiwanie tych danych z urzędu.

Odnoszę się tu w szczególności do pytania pana posła Krzysztofa Habury dotyczącego danych z aktów stanu cywilnego. Już dzisiaj Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z ustawą – Prawo o aktach stanu cywilnego, ma prawo te dane pozyskiwać, przetwarzać, w związku z czym na poziomie rozporządzenia dokumentacyjnego będziemy chcieli te kwestie zaadresować.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z faktyczną dostępnością usług, o których rozmawiamy, to podstawowym kanałem komunikacji elektronicznej ubezpieczonego i płatnika składek z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych jest Platforma Usług Elektronicznych. W tym kontekście chcę bardzo podziękować za uwagi, które skierowała pani posłanka Agnieszka Buczyńska, dlatego że zgadzam się z tą oceną Platformy Usług Elektronicznych. Z jednej strony jest to niezwykle użyteczne narzędzie, dzięki któremu możemy załatwić mnóstwo spraw w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, z drugiej strony jest to narzędzie nieintuicyjne, którego interfejs odbiega od dzisiejszych standardów, wyobrażeń, oczekiwań, i jest to narzędzie, przy użyciu którego trudno jest się poruszać, jeżeli ktoś na co dzień z tego narzędzia nie korzysta. Dlatego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych prowadzone są daleko idące, zaawansowane i kompleksowe prace nad przekształceniem Platformy Usług Elektronicznych w portal eZUS, aplikację, która będzie bardziej intuicyjna i bardziej dostosowana do dzisiejszych oczekiwań społecznych. W tym procesie bierze udział Ministerstwo Cyfryzacji, jak również my w ministerstwie rodziny staramy się ten proces wspierać, bo też to dostrzegam nie tylko jako minister odpowiedzialny za ubezpieczenia społeczne, ale też jako użytkownik Platformy Usług Elektronicznych.

Na chwilę zatrzymam się na pytaniu pana posła Wilka dotyczącym elektronicznej wydawania decyzji. Pierwsza sprawa, jeżeli chodzi o kwestie zasiłkowe: w większości spraw nie wydaje się decyzji administracyjnych. Jeżeli ZUS przyznaje komuś zasiłek chorobowy, to po złożeniu wniosku, jeśli jest on okej, ZUS przyznaje zasiłek w formie wypłaty, natomiast nie wydaje decyzji administracyjnej. Jeżeli ktoś z jakichś powodów chce wydania decyzji albo chce do-

chodzić swoich praw na drodze sądowej, ma prawo zażądać wydania decyzji. Oczywiście wydaje się decyzje odmowne. Jeżeli natomiast chodzi o automatyzację wydawania decyzji, to skala decyzji, które są wydawane w różnych sprawach w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych automatycznie, jest największa na tle instytucji zabezpieczenia społecznego w całej Unii Europejskiej. Olbrzymia liczba decyzji wydawana jest u nas bez udziału człowieka, automatycznie przez system. To jest coś, czym zawsze się chwalę na różnych spotkaniach ministrów Unii Europejskiej. W małym stopniu dotyczy to sfery zasiłkowej, bo w sprawach mniej typowych decyzje raczej wydaje się... Ale np. w sferze emerytalno-rentowej wszystkie decyzje waloryzacyjne są wydawane z automatu. Te kilkanaście milionów decyzji wydaje automat, automat je kopertuje, automat je wysyła. Wszyscy możemy być naprawdę bardzo dumni z poziomu automatyzacji w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Kmity dotyczące KRUS-u, to odpowiem, że tak, to także jest zasługa pani prof. Gertrudy Uścińskiej, którą niezwykle lubię i szanuję. Zawsze współpracujemy z Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, zwłaszcza że w obszarze emerytalno-rentowym kasa musi stosować nasze przepisy. To jest kategoria z ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników pod tytułem: przepisy emerytalne. To są przepisy ustawy emerytalnej, z rozporządzenia proceduralnego dotyczącego tej ustawy. Natomiast w sferze zasiłków nie, dlatego że w przypadku ubezpieczenia społecznego rolników zasiłki przysługują na innych zasadach – zasiłek chorobowy przysługuje dopiero po 30 dniach niezdolności do pracy. Zawsze przyznaje go i wypłaca Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Po prostu uprawnienia w kwestii ubezpieczenia chorobowego są tam kompletnie inaczej skonstruowane, opierają się na innych zasadach. Ubezpieczenie społeczne rolników ma swoje przepisy, ale co do zasady zawsze jesteśmy z KRUS-em w kontakcie. Badamy, czy KRUS ma np. możliwość zastosowania przepisów, które przewidują daleko idącą elektroniczną. Elektroniczna jest tam mniej zaawansowana niż w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące popularyzacji tych nowych rozwiązań, to przypominam, że zgodnie z ustawą systemową, ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych ustawowym zadaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest popularyzacja wiedzy o ubezpieczeniach społecznych. W grudniu Wysoki Sejm uchwalił ustawę, z której wynika, że zadanie to obejmuje już nie tylko popularyzację wiedzy o ubezpieczeniach, ale także informowanie o zabezpieczeniu społecznym i zadaniach ZUS-u. Zakład będzie zatem prowadził taką działalność informacyjną. Oczywiście zawsze do dyspozycji są nasi wspaniali pracownicy na salach obsługi klienta. Jeżeli chodzi o tę ustawę, to są obecni na stanowisku zasiłkowym, które jest na każdej sali obsługi klienta. Tam pełna informacja

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski

zostanie udzielona każdemu, nawet wykluczonemu cyfrowo.

Na koniec jeszcze odpowiem na pytanie pana pośła Marcina Józefaciuka, które skłoniło mnie do pewnej refleksji. Nie składam zobowiązań, poza takim, że zastanowię się nad tą sprawą, bo zgadzam się z panem, że język się liczy. Zgadzam się z panem, że sytuacja, w której za urlop ojcowski przysługuje zasiłek macierzyński, może być dla niektórych świadczeniobiorców niekomfortowa. Zastanowimy się, czy ten wording, ten język ustawy chorobowej zawsze jest adekwatny do istoty świadczenia, które się przyznaje. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Dzwonek)*

## Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Co za dyscyplina czasowa. Nieprawdopodobne, że zmierzał pan, panie ministrze, do puenty i skończył pan dokładnie w tym momencie, w którym sygnał się odezwał. Wspaniale. Bardzo dziękuję, panie ministrze, za wyczerpującą odpowiedź.

Chciałbym też zwrócić się do naszych gości, którzy są na galerii. Jesteście tam państwo już od 2 godzin. Czy ktoś was porwał? Czy trzeba was uwolnić? Czy jesteście tu dobrowolnie i nasiąkacie naszym parlamentaryzmem? Jesteście tu dobrowolnie, tak? Jakbyście potrzebowali pomocy, to dawajcie znać, będziemy reagować. Po prostu rzadko zdarzają się goście, którzy wytrzymują aż taką dawkę polskiego parlamentaryzmu. Pozdrawiamy was bardzo serdecznie. Dziękujemy, że nas odwiedziliście.

Słyszę, że pan poseł Chmielewski też chce zabrać głos.

Bardzo proszę.

## Poseł Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako sprawozdawca bardzo się cieszę, że w trakcie pana wypowiedzi padła ważna deklaracja dotycząca tego, o czym mówił pan poseł Józefaciuk, oczywiście, a także dotycząca wizerunku PUE ZUS. Korzystam z niej na trzy sposoby – jako osoba fizyczna, jako pracodawca, bo jako posłowie też mamy biura, i jeszcze jako pełnomocnik. Muszę panu przyznać rację we wszystkim, jest ona totalnie nieintuicyjna, więc najwyższy czas na zmiany. Na pewno jest to przedmiotem działań pana i wszystkich pracowników ZUS-u, więc bardzo się z tego cieszę.

Jako sprawozdawca z obowiązku chciałbym przypomnieć, że do projektu tej ustawy nie wniesiono żadnych poprawek w trakcie prac w komisji. Wszyst-

kie kluby zaopiniowały te zmiany pozytywnie, udając czasami, że można byłoby zrobić zdecydowanie więcej. Oczywiście można by było, w związku z czym zachęcamy do współpracy. Cieszymy się z takich projektów. Ten projekt jest naprawdę dobry. Myślę, że wszyscy zagłosujemy za. A nad pozostałymi kwestiami spuścimy zasłonę milczenia. Dziękuję.

## Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Też przyłączam się do tych głosów o Platformie Usług Elektronicznych. Spędza się z nią miłe godziny, próbując znaleźć pismo.

*(Głos z sali: W końcu się udaje.)*

W końcu się udaje, rzeczywiście, ale to jest taka łamigłówka, która wymaga jednak... Co będzie w skrzynce odbiorczej? Co w wiadomościach wysłanych przez nadawcę? To jest wspaniały system. Mam nadzieję, że go zmienicie. Tu mamy pełną zgodę.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Z tego, co widzę, z ministerstwem się jeszcze nie zegnamy.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 2031 i 2190).**

Proszę panią posłankę Katarzynę Ueberhan o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

## Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z druku nr 2190 o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ten projekt zaś zawarty jest w druku nr 2031.

Jest to projekt ustawy, która ma na celu uregulowanie kwestii zaliczania dni zwolnienia od pracy w związku z honorowym oddawaniem krwi do okresów pracy górniczej. Obecnie te dni, mimo że są uznawane za okresy zatrudnienia, nie są wliczane do stażu pracy górniczej uprawniającego do wcześniejszej emerytury. Nowelizacja ma na celu wyeliminowanie tej nierówności i dostosowanie przepisów do postulatów górniczych środowisk związkowych,

\* Teksty wystąpienia niewyłoszonych w załączniku.

**Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan**

które wskazują na brak sprawiedliwości w obecnym systemie. Miałam przyjemność być wnioskodawczynią tego projektu ustawy.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 9 stycznia tego roku ten projekt ustawy do komisji do pierwszej czytania. Komisja zebrała się w dniu 21 stycznia tego roku, przeprowadziła pierwsze czytanie oraz rozpatrzyła projekt ustawy, do którego nie zgłoszono żadnych poprawek i który uzyskał jednogłośnie poparcie całej komisji. W związku z tym wnoszę, by Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję pani posłance.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego również wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Bożena Borys-Szopa w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Bożena Borys-Szopa:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druki nr 2031 oraz 2190, który dotyczy uregulowania kwestii zaliczania dni wolnych od pracy w związku z honorowym oddawaniem krwi do okresów pracy górniczej.

Projekt jest realizacją postulatów górniczych związków zawodowych, aby do okresów pracy górniczej wykonywanej pod ziemią, a uprawniających do nabycia emerytury górniczej, zaliczyć dni zwolnienia od wykonywania obowiązków służbowych w celu honorowego oddania krwi. Zapisy obecnie obowiązującej ustawy stanowią, że dni wolne za oddanie krwi nie są zaliczane do stażu pracy pod ziemią, od którego uzależnione są uprawnienia do przejścia na wcześniejszą, czyli górniczą emeryturę.

Należy podkreślić, że honorowe krwiodawstwo w górnictwie to silna i wieloletnia tradycja. To właśnie górnicy organizują zbiórki, które są odpowiedzią na apele wielu szpitali. To bardzo aktywna grupa, która nigdy nie zawodzi. Organizuje liczne akcje krwiodawstwa, zwłaszcza w momentach braku tego cennego życiodajnego daru. Hasłem kampanii Świątowego Dnia Krwiodawcy w 2025 r. było „Oddaj

krw, daj nadzieję: razem ratujemy życie”. Nie do przecenienia jest rola tej grupy zawodowej zarówno w zakresie zapewnienia odpowiedniej ilości krwi potrzebującym, jak i w integracji tego środowiska. Górnicy wykazują niezwykłą solidarność ze swoimi kolegami i ogromne wsparcie nie tylko dla nich, ale także dla innych osób potrzebujących pomocy. Chcę w tym miejscu przypomnieć o ofiarności i ogromnej determinacji całej górniczej braci w czasach pandemii i w imieniu, mam nadzieję, całego Sejmu za nią podziękować. Pamiętajmy, że to właśnie ta grupa jako jedna z pierwszych zareagowała na ówczesne potrzeby szpitali. Nigdy o tym nie zapomnimy.

Nowelizacja ustawy, o której mówimy, zmienia sytuację prawną honorowych krwiodawców górniczych. Dni wolne przysługujące za oddanie tego cennego daru będą wliczane do stażu pracy. Ustawa będzie miała realne znaczenie dla przyszłych emerytur, ale także, mam nadzieję, będzie dodatkową motywacją do oddawania krwi. Będzie przede wszystkim podnosiła rangę honorowego krwiodawstwa. Jak czytamy w uzasadnieniu projektu, celem nowelizacji jest zaliczanie do okresów pracy górniczej wykonywanej pod ziemią, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy dni zwolnienia od wykonywania obowiązków służbowych w celu honorowego oddania krwi. Będzie to oznaczało, że dni wolne za oddawanie krwi będą traktowane jak faktycznie przepracowane. Skróci się realny czas potrzebny do uzyskania emerytury górniczej. Ponadto zniknie systemowa nierówność pomiędzy grupami zawodowymi. Według projektodawców zmiana nie wpłynie negatywnie ani na stabilność systemu emerytalnego, ani na sytuację pracodawców.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przedstawiony Wysokiej Izbie projekt i wyraża nadzieję na jego poparcie przez wszystkie kluby parlamentarne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posłanka Monika Rosa przedstawi stanowisko Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

**Poseł Monika Rosa:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Koalicji Obywatelskiej wspiera projekt ustawy. Ten projekt wypełnia oczywistą lukę, która była w prawodawstwie obecnie obowiązującym, i ma na celu uregulowanie kwestii zaliczania dni zwolnienia od pracy w związku z honorowym oddawaniem krwi do okresów pracy górniczej. Obecnie te dni, mimo że są uznawane za okresy zatrudnienia, nie są wliczane do stażu pracy górniczej uprawniającego do wcześniejszej emerytury. Nowelizacja wyeliminuje tę nierówność i dostosuje przepisy do postulatów środo-

**Poseł Monika Rosa**

wisk górniczych, pracowników górniczych, środowisk związkowych. Jest to oczywisty brak sprawiedliwości w obecnie obowiązującym systemie. Obowiązujące przepisy przyznają honorowym krwiodawcom prawo do zwolnienia od pracy w dniu oddawania krwi oraz w dniu następnym, a także na czas niezbędny do badań lekarskich. Pracownik zachowuje w tym czasie prawo do wynagrodzenia, jednak te dni nie są jednoznacznie zaliczane do pracy górniczej, co powoduje, że górnicy krwiodawcy tracą możliwość zaliczania ich do wymaganego okresu pracy pod ziemią. Oznacza to, że w praktyce osoby decydujące się na honorowe oddanie krwi mogą być zmuszone do dłuższej pracy. Po prostu jest to kwestia czystej niesprawiedliwości.

Doskonale, szanowni państwo, wiemy, że krew jest darem, którego nie da się niczym zastąpić. Tym większe podziękowania dla wszystkich górników honorowych krwiodawców, którzy tym darem chcą się dzielić. Mam nadzieję, że ten projekt ustawy, poparty przez wszystkie kluby i przez Senat oraz podpisany przez prezydenta, da poczucie sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Agnieszka Maria Kłopotek, PSL – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

**Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe chciałabym zabrać głos w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

To projekt, który nie jest ani kontrowersyjny, ani ideologiczny. To projekt o elementarnej sprawiedliwości i szacunku dla ludzi ciężkiej pracy, górników, którzy jednocześnie decydują się na gest wyjątkowej solidarności społecznej, jakim jest honorowe oddawanie krwi, za co im bardzo serdecznie dziękujemy.

Dziś sytuacja wygląda następująco. Górnik, który pracuje pod ziemią w pełnym wymiarze czasu pracy, ma prawo zgodnie z obowiązującymi przepisami do zwolnienia od pracy w dniu oddania krwi oraz w dniu następnym. Zachowuje w tym czasie pełne wynagrodzenie. Państwo słusznie mówi: to jest ważne, to jest potrzebne i to jest społecznie pożądane. Ale jednocześnie to samo państwo mówi temu górnikowi: tych dni nie zaliczymy ci do stażu pracy górniczej, od którego zależy prawo do emerytury górniczej bez względu na wiek. I tu pojawia się zasadnicze pytanie, czy naprawdę chcemy karać ludzi za to, że ratują zdrowie i życie innych. W praktyce oznacza to, że górnik krwiodawca, który regularnie oddaje krew, może być

zmuszony do dłuższej pracy pod ziemią tylko dlatego, że skorzystał z uprawnienia, które państwo samo mu przyznało. To nie jest ani logiczne, ani sprawiedliwe. Honorowe oddawanie krwi to nie jest prywatna sprawa, to działanie w interesie publicznym. Szpitale, ratownictwo, medycyna – wszystkie te obszary funkcjonują dzięki dawcom krwi. Państwo to docenia w wielu innych regulacjach. Dlaczego w tym jednym, niezwykle istotnym przypadku konsekwencje ponosi wyłącznie pracownik?

Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym dziś dyskutujemy, wprowadza jasne i jednoznaczne rozwiązanie. Zakłada, że dni zwolnienia od pracy w związku z honorowym oddaniem krwi będą zaliczane do okresów pracy górniczej wykonywanej pod ziemią i uprawniającej do nabycia emerytury górniczej. To rozwiązanie nie generuje dodatkowych kosztów dla pracodawców, nie destabilizuje systemu emerytalnego, nie tworzy nowych przywilejów. Ono po prostu likwiduje niesprawiedliwość, która dziś istnieje. Z perspektywy Polskiego Stronnictwa Ludowego ta zmiana ma także wymiar symboliczny. Pokazuje ona, że państwo potrafi słuchać środowisk zawodowych i związkowych, reagować na realne problemy, a nie tylko na statystyki, a przede wszystkim nie stawia obywatela przed wyborem: albo pomagaj innym, albo chroń swoje prawa emerytalne. Górnicy wykonują jedną z najcięższych i najbardziej niebezpiecznych prac w Polsce. Jeżeli dodatkowo decydują się oddawać krew, zasługują na uznanie, a nie na konsekwencje, które w praktyce ich karzą.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popiera kierunek tej zmiany. Uważamy, że jest ona zgodna z zasadami równości, sprawiedliwości społecznej i elementarnej poczucia uczciwości wobec państwa, wobec obywatela. To bardzo dobry projekt, potrzebny i słuszny, dlatego apelujemy o dalsze nad nim procedowanie i jego przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Kamil Wnuk, Polska 2050.

**Poseł Kamil Wnuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Jako wieloletni honorowy krwiodawca, ale także jako mieszkaniec Zagłębia Dąbrowskiego, a więc regionu, który swoją nazwę bierze od górnictwa, nie mógłbym zrobić inaczej, niż poprzeć tak dobrą ustawę, ustawę regulującą zasady zaliczania do okresów pracy górniczej okresów zwolnienia od pracy związanych z honorowym oddawaniem krwi. Cały klub Polska 2050 popiera ten dobry projekt ustawy. Zarazem chciałbym serdecznie podziękować wszystkim górnikom, którzy są honorowymi krwiodawcami, ale ogólnie

### **Poseł Kamil Wnuk**

także wszystkim innym krwiodawcom. Wasza krew ratuje komuś życie. To, co robicie, to fantastyczna sprawa. Chyba wszyscy w parlamencie chcemy tę legislację przeprowadzić.

Korzystając z okazji, chciałbym zwrócić uwagę ministerstwa na jedną kwestię, na coś, czego nie ma w projekcie tej ustawy. Warto by było się zastanowić, czy nie ujednolicić kwestii oddawania krwi w przypadku wszystkich grup zawodowych, ponieważ górnictwo nie jest jedyną grupą zawodową, w przypadku której nie jest to wliczane. Chodzi o tzw. dodatek szkodliwy, czyli te dni, kiedy oddaje się krew. Czy nie zrobić tego także w przypadku innych zawodów? Chciałbym przy okazji poruszyć jeszcze jedną kwestię. Dzisiaj rzeczywiście jest tak, że honorowi krwiodawcy oddają krew, ale w jakiś sposób koszty tego ponosi pracodawca. Skoro ta krew ratuje komuś życie, ratuje polskich obywateli, czy nie warto by było się zastanowić, czy nie zmienić tych zasad? Czy państwo w postaci Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie powinno przejąć tych 2 dni wolnych od pracy, które otrzymują honorowi krwiodawcy? Dzisiaj to wygląda tak, że pracodawca musi zapewnić oczywiście pracę przez te 2 dni, gdy krwiodawca nie może pracować. To taki wniosek do ministerstwa poza tą ustawą.

Ustawa jest dobra. Polska 2000 popiera tę ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

A nawet 2050, panie pośle. Pan powiedział: 2000.

### **Poseł Kamil Wnuk:**

Powiedziałem: 2050.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Tak? To źle zrozumiałem, przepraszam.  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jak nie dotrwamy? Idziemy, panie pośle Dajczak, o zakład. Lubi pan hazard, życie na krawędzi? Założymy się.

### **Poseł Kamil Wnuk:**

Poprawiam się, panie marszałku: Polska 2050.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dobrze, dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica. Bez żadnych dat.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Będą daty. 18 listopada 2025 r. klub parlamentarny Lewicy złożył projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który jest przedmiotem dzisiejszych obrad. Ten projekt ustawy wynika z naszych rozmów, z dialogu ze środowiskami górniczymi, które sygnalizowały to nierówne traktowanie, jeżeli chodzi o to, jak to funkcjonuje w systemie ubezpieczeń społecznych odnośnie do honorowego oddawania krwi, tych 2 dni wolnych. Nie ma to wpływu na świadczenie emerytalne, natomiast tutaj niestety nie zaliczano tego okresu do nabycia emerytury górniczej. Chodzi o pracę pod ziemią, która upoważnia po 25 latach do uzyskania takiego świadczenia. Dlatego posłowie klubu parlamentarnego Lewicy złożyli ten poselski projekt.

Chciałem podziękować wszystkim klubom parlamentarnym za to, że popierają rozwiązanie Lewicy. To jest rozwiązanie oczywiście ponad podziałami politycznymi. O tym, jak jest ważne, mogą świadczyć następujące fakty. W ubiegłym roku obchodziliśmy 90-lecie krwiodawstwa w Polsce. Z danych GUS-u wynika, że mamy 651 tys. honorowych dawców krwi, którzy dokonali 1,5 mln donacji krwi w ubiegłym roku. Ten dar życia dla nas wszystkich jest szczególny. Dlatego również honorowi dawcy krwi pracujący właśnie w górnictwie muszą być traktowani tak samo jak inni, a może ze szczególną troską. Ludzie, którzy na co dzień wykonują bardzo odpowiedzialną i trudną pracę, oddają część własnej krwi dla ratowania innych, sami wiedząc o tym, jak istotne jest ratowanie życia ludzkiego również w kontekście zdarzeń w górnictwie.

Dlatego też w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy jeszcze raz dziękuję za to poparcie. Dziękuję też za życzliwość ze strony rządu wobec tego projektu. Mam nadzieję, że szybko uchwalimy tę ustawę, tak aby w ten sposób zachęcać górników do oddawania krwi, która ratuje nasze życie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Po raz trzeci dzisiaj, ale z pewnością nie ostatni, pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

### **Poseł Ryszard Wilk:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo z ministerstwa! Projekt zawarty w druku nr 2031 jest zmianą niewielką, ale potrzebną. Likwiduje realną niesprawiedliwość wobec górników, którzy oddając honorowo krew, tracą dziś dni wliczane do stażu pracy górniczej, co w praktyce oznacza konieczność dłuższej pracy, mimo że zwolnienie jest ustawowe i płat-

**Posel Ryszard Wilk**

ne. Wyrównanie tej sytuacji jest słuszne i zasługuje na pozytywną ocenę. Jednocześnie warto uczciwie powiedzieć, że wnioskodawcy wskazują, iż projekt nie ma wpływu na budżet państwa, a to nie do końca ściśle, ponieważ każde poszerzenie katalogu okresów zaliczanych do pracy górniczej, nawet o krótkie okresy związane z krwiodawstwem, oznacza, że część pracowników szybciej osiągnie wymagany staż i uzyska prawo do wcześniejszej emerytury. A to, choć skala jest bardzo niewielka, jednak generuje wpływ na finanse Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie zmienia to faktu, że kierunek zmian jest właściwy, docenia społecznie pożyteczną aktywność, eliminuje nierówności i porządkuje przepisy. Należy jednak nazwać rzeczy po imieniu i jasno wskazać, że ustawa ma również, choć bardzo ograniczone, konsekwencje finansowe. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałbym pozdrowić – zaraz, zaraz, nasz zakładowy demokrat – Koło Gospodyń Wiejskich Fajne Babki ze Sław Pierwszych. Są tam też fajni faceci z tego, co widzę, czyli nie tylko gospodynie, ale i gospodarze. Bardzo dobrze. A także pozdrawiam Koło Gospodyń Wiejskich 39,5 – to jest właśnie temperatura, którą teraz mam, żartuję – ze Stróży-Kolonii. Bardzo się cieszę, że przyjechaliście na zaproszenie pani poseł Anny Baluch. Dziękujemy za zaproszenie do Sejmu naszych wspaniałych gości. (*Oklaski*)

Teraz poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt jest krótki, ale jego sens jest bardzo konkretny. Usuwa niesprawiedliwość, w której honorowe oddawanie krwi mogło w szczególnych reżimach emerytalnych kosztować pracownika realny staż. Zmiana polega na doprecyzowaniu, że ustawowe zwolnienie od pracy lub od wykonywania obowiązków służbowych przysługujące krwiodawcom jest zaliczane do okresów uwzględnianych przy ustalaniu uprawnień z art. 50e. To jest po prostu uporządkowanie prawa i zamknięcie luki interpretacyjnej. Chcę przy tej okazji jasno powiedzieć, że krwiodawcy zasługują na szacunek i wdzięczność państwa. To są ludzie, którzy regularnie oddają część siebie dla innych, często anonimowo, bez rozgłosu, bez oczekiwania na nagrody. Dzięki nim w szpitalach odbywają się operacje, ratuje się ofiary wypadków, prowadzi leczenie onkologiczne, pomaga kobietom w trudnych porodach, wspiera pacjentów z chorobami krwi. W praktyce krwiodawstwo to element bezpieczeń-

stwa zdrowotnego państwa. To system, który działa tylko wtedy, kiedy są obywatele gotowi pomagać. I właśnie dlatego prawo powinno działać tak, aby krwiodawstwo nie tworzyło ukrytych kar. Jeżeli ustawodawca daje zwolnienie na oddawanie krwi, to jednocześnie nie może być tak, że w innym miejscu systemu ktoś za ten dzień traci uprawnienia, przesuwając mu się datę nabycia świadczenia albo pojawia się dla niego konieczność odrabiania. Ten projekt robi rzecz podstawową. Mówi wprost, że takie zwolnienia wynikające z ustawy o publicznej służbie zdrowia mają być zaliczane do właściwych okresów. To zwiększa pewność prawa i usuwa spory, które dla obywatela są zwykle niezrozumiałe – państwo mnie zwolniło, ale potem udaje, że tego dnia nie było. To rozwiązanie ma też dobry skutek społeczny. Wysłał prosty sygnał, że państwo wspiera postawy prospołeczne. Nie komplikuje życia tym, którzy pomagają. Krwi nie da się wyprodukować w firmie. Krew jest darem. Państwo powinno ten dar chronić i docenić, a krwiodawcom – organizacyjnie ułatwiać, zamiast mnożyć bariery. W mojej ocenie jest to zmiana rozsądna, proporcjonalna i potrzebna. Porządkuje przepisy, wzmacnia zaufanie do państwa i jest elementarną formą sprawiedliwości wobec ludzi, którzy ratują życie. Dlatego popieram ten projekt i zachęcam Wysoką Izbę do jego przyjęcia. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Zapoznaliśmy się ze stanowiskami klubów i kół.

Teraz czas na pytania.

Zamykam listę posłów zapisanych do pytań.

Pan poseł Wilk chce się jeszcze dopisać? Pała pragnieniem?

(*Posel Ryszard Wilk*: A nie, jestem, ja już jestem.)

Jest pan przecież zapisany pewnie ze cztery razy do tego punktu, do pytań.

A więc zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Czas to 1 minuta.

Jako pierwsza pani posłanka Iwona Kozłowska. Nie widzę. Może znowu nadbiegnie.

Pani poseł Lidia Czechak jest.

Bardzo proszę.

**Posel Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Mam tylko jedno pytanie dotyczące tego projektu ustawy. Jestem całym sercem za honorowymi dawcami krwi, ale mam pytanie, które oni skierowali do mnie. Niestety część z nich uważa, że prawo to nie będzie na równi traktowało wszystkich krwiodawców. Czy projektowana regulacja polegająca na zaliczeniu dni zwolnienia od pracy z tytułu honorowego oddawania krwi do okresów pracy górniczej wykonywanej pod ziemią jest zgodna z zasadą równego traktowania pracowników? W jaki sposób eliminuje się dotychczasową nierów-

**Posel Lidia Czechak**

ność pomiędzy górnikami krwiodawcami a górnikami niewykorzystującymi tego uprawnienia bez negatywnego wpływu na stabilność systemu emerytalnego? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Jakoś nie możemy się dzisiaj zsynchronizować z panią poseł Kozłowska.

Proszę, pani poseł Iwona Kozłowska. Pani poseł, może pani teraz zadać to pytanie?

*(Poseł Łukasz Kmita: Platforma niesforna...)*

Ja wiem, ale oni tacy są.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oddanie krwi to jeden z najbardziej bezinteresownych gestów, jakie człowiek może wykonać dla drugiej osoby. To nie jest abstrakcyjna procedura. To konkretna pomoc dla ofiar wypadków, pacjentów onkologicznych, kobiet rodzących dzieci czy dzieci po ciężkich operacjach. Każda donacja to realna szansa dla kogoś na życie. Dlatego państwo powinno takich ludzi wspierać, a nie stawiać ich przed wyborem: albo pomożesz innym, albo stracisz część swoich uprawnień czy dochodu. Ta ustawa to zmieniła. Sprawia, że górnik, który oddaje krew, nie będzie już karany utratą stażu pracy. To przywrócenie elementarnej sprawiedliwości i zwykłej, ludzkiej przyzwoitości w zakresie przepisów. Wiemy, że dla tysięcy osób pracujących na umowach cywilnoprawnych oddanie krwi często oznacza po prostu utratę pieniędzy. I to jest realna bariera w pomaganiu innym.

Dlatego chciałabym zapytać: Czy rząd planuje rozwiązania, które zapewnią osobom na umowach cywilnoprawnych ochronę i rekompensatę za czas poświęcony na honorowe oddawanie krwi? Bardzo dziękuję. Jeszcze raz dziękuję, panie marszałku.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję. Proszę już z nami zostać. Proszę nie odchodzić.

Pani poseł Wioletta Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecne brzmienie projektu otwiera furtkę do różnej interpretacji w zależności od rodzaju stażu pracy, rodzaju umowy czy spe-

cyfiki branży, co może prowadzić do sporów między pracownikami, pracodawcami i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w kwestii tego, czy dane okresy rzeczywiście powinny być wliczane do podstawy obliczenia emerytury. Taka niejednoznaczność to ryzyko prawne i finansowe po stronie osób, które już dziś planują swoją przyszłość emerytalną. Intencje towarzyszące projektowi są dobre, ale nie przewidziano mechanizmów rozstrzygnięcia ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych ani nie zabezpieczono przedstawicieli różnych zawodów przed niespójnym stosowaniem nowych zasad. W praktyce może to oznaczać rozwiązanie niekorzystne dla osób, którym chce się pomóc.

Czy strona wnioskująca może zagwarantować, że proponowane brzmienie przepisów będzie bardziej jednoznaczne, stosowane w odniesieniu do wszystkich rodzajów stażu pracy, także przy szczególnych zasadach, takich jak staż pracy górniczej? Czy proponowane brzmienie nie doprowadzi do konfliktów interpretacyjnych między ZUS a pracodawcami? Dlaczego projekt nie przewiduje sankcji za błędne zaliczanie takich okresów do stażu lub jasnych reguł postępowania w przypadku sporu interpretacyjnego? W praktyce może obciążyć to obywatela zamiast uprościć jego sytuację? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Bożena Lisowska.

Bardzo proszę.

**Posel Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten poselski projekt ustawy poparty przez komisję polityki społecznej naprawia błąd systemowy, błąd, który uderzał w najszlachetniejszą grupę zawodową: górników honorowo oddających krew. To niedopuszczalne, aby państwo karało za ratowanie życia. Nowelizacja art. 50 ust. 2 ustawy o emeryturach jednoznacznie nakazuje wliczać dni zwolnienia od pracy z tytułu krwiodawstwa do okresów szkodliwych, przywracając tym samym elementarną sprawiedliwość społeczną. W uzasadnieniu tego projektu, choć lakonicznym w zakresie wyliczeń, trafnie podnosi się argument moralny. To drobna zmiana w prawie, ale wielka w podejściu państwa do postaw obywatelskich.

Moje pytanie brzmi: Jak jest szacowana liczba górników *(Dzwonek)*, którzy w skali roku skorzystają na tej zmianie? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Ewa Leniart.

Bardzo proszę.

**Poseł Ewa Leniart:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zakłada, że wolne dni dla górnika, który oddał krew, będą wliczone do okresu pracy, który decyduje o wysokości emerytury. Chodzi tu też o zapewnienie zniesienia dyskryminacji w stosunku do innych grup zawodowych, które na pewno korzystały dotychczas z tego przywileju. Dziękując górnikom za to ich wielkie poświęcenie, jakim jest honorowe krwiodawstwo, do którego są gotowi pomimo wykonywania ciężkiej pracy, pragnę zwrócić uwagę rządu, że musi on pochylić się nad innymi problemami górników wywołanymi przymusowym procesem dekarbonizacji, który jest realizowany w odniesieniu do ich zakładów pracy. Problemy finansowe przeżywiają Polska Grupa Górnicza, Jastrzębska Spółka Węglowa. Do likwidacji są przeznaczone kolejne kopalnie: Bobrek, Wujek, Sośnica, Bolesław Śmiały, Halemba. *(Dzwonek)*

Pytanie jest takie: Kiedy rząd pochyli się nad problemami zarówno o charakterze finansowym, jak i psychologicznym, związanymi z aktywizacją tychże grup społecznych? Kiedy rząd zajmie się tym na poważnie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo pani posłance.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, też Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Pani Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dzisiaj projekt ustawy, który ma nadać dodatkowe uprawnienie krwiodawcom. W zasadzie w obecnej przestrzeni prawnej funkcjonowały przepisy, które były nieco krzywdzące właśnie dla tych osób, które oddając część siebie, ratują życie wielu ludzi: ofiar wypadków drogowych, kobiet rodzących, osób chorych z przyczyn onkologicznych. Dlatego też należy się im wielki szacunek, ale też ogromne wsparcie. Do tej pory mogli oni skorzystać z dni wolnych: w dniu oddania krwi i w dniu następnym. Okazuje się jednak, że te dni nie były wliczane do podstawy obliczenia emerytury. Ten projekt wyrównuje tę niesprawiedliwość. Powinniśmy robić wszystko, aby jak najwięcej obywateli naszego kraju chciało oddać ten cenny lek, bo to jest lek, który może uratować, tak jak powiedziałam, wiele *(Dzwonek)* istnień ludzkich.

Dlatego też pytanie do rządu: Czy tego typu ograniczenie występowało tylko i wyłącznie w grupie górników, czy w przypadku przedstawicieli innych zawodów również tego typu ograniczenia występują? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Odwiedził nas dzisiaj w Sejmie chór Art Melody z Osiecin. Bardzo serdecznie was witamy. Grupa przyjechała na zaproszenie senatora Stanisława Pawłaka z Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy, z okręgu wrocławskiego. Cieszymy się, że z nami jesteście, też w towarzystwie pana posła Kowala, który jako substytut pana senatora dzisiaj was tutaj wita i gości. Cieszymy się, że jesteście.

A teraz pan poseł Władysław Dajczak, który takie pesymistyczne proroctwa na temat Polski 2050 wygłasza.

**Poseł Władysław Dajczak:**

Szanowny panie marszałku, faktycznie trudno o optymizm.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Ja też się martwię.

**Poseł Władysław Dajczak:**

Droży Państwo! Bardzo dobrze, że ten problem jest w końcu regulowany. Ci ludzie oddają część siebie, aby pomagać innym, ratować ludzkie życie. Chodzi o to, aby to zostało w końcu uregulowane, i to oczywiście należy popierać.

Ale też rodzi się natychmiast pytanie: Kiedy na tej sali, tutaj, w polskim parlamencie, zaczniemy rozmawiać o problemach ważnych dla górników, dla Polaków? Oni na to czekają już od 2 lat i nie mogą się doczekać, bo nie ma rozmowy o trudnych problemach górnictwa, o tym, że rząd oszukuje polskich górników, o tym, że chce likwidować polskie kopalnie, że w Polsce jest najdroższa energia w Europie i w przyszłym roku będzie to samo, że uderza to we wszystkich Polaków. Niech w końcu ten rząd, rząd nieudaczników, bo tak trzeba powiedzieć, zajmie się tymi sprawami, które są dla Polaków najważniejsze, bo w tej chwili tylko przykrywa swoją nieudolność takimi różnymi drobnymi sprawami *(Dzwonek)*, istotnymi, ale nienajważniejszymi dla Polaków. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Subocz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marek Subocz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Polacy mierzą się z drożyzną, niepewnością zatrudnienia, rosnącym bezrobociem, brakiem dostępu do lekarzy, a rząd

**Posel Marek Subocz**

przychodzi do Sejmu z projektem ustawy, która zajmuje się kilkoma dniami wolnymi w roku, i ogłasza, że to sukces.

(*Posel Tadeusz Tomaszewski*: Poselskim, poselskim.)

Poselskim.

Poparcie tego projektu jest bezdyskusyjne i myślę, że każdy na sali do tego w ten sposób podchodzi, ale nie jest to forma rozwiązania problemu górników. Górnictwo jest w głębokim kryzysie. Górnicy nie wiedzą, jaka jest przyszłość ich pracy, ich regionów i ich emerytur. I co robi rząd? Nie zajmuje się górnictwem. Nie zajmuje się systemem emerytalnym. Nie zajmuje się bezpieczeństwem pracy. Uciekacie od odpowiedzialności, zamiast zmierzyć się z trudnymi decyzjami. Polacy potrzebują państwa, które widzi i rozwiązuje ich problemy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posel Ryszard Wilk, Konfederacja, po raz czwarty. Zapraszam.

**Posel Ryszard Wilk:**

Szanowny Panie Marszałku! – po raz czwarty. Szanowni Państwo z ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Jak wnioskodawcy uzasadniają twierdzenie o braku skutków finansowych dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, skoro projekt w praktyce umożliwia wcześniejsze osiągnięcie wymaganego stażu pracy górniczej przez honorowych dawców krwi, co może skutkować szybszym nabyciem prawa do emerytury i potencjalnym zwiększeniem liczby wypłat świadczeń? Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska, zaczyna dyżur na sali. Serdecznie panią posłankę witamy.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z absurdalną sytuacją, w której przepisy są ze sobą sprzeczne, bo z jednej strony prawo przyznaje górnikowi dni wolne na oddanie krwi, a z drugiej strony te same dni nie są wliczane do stażu pracy pod ziemią. Skoro ten czas jest ustawowo uznawany za okres zatrudnienia, za który wypłacane jest wynagrodzenie, to nie ma żadnego merytorycznego powodu, by pomi-

jać go przy wyliczaniu stażu emerytalnego. To techniczne uporządkowanie systemu sprawi, że staż będzie liczony sprawiedliwie i zgodnie z logiką prawa pracy. Skoro państwo promuje krwiodawstwo, to system emerytalny nie powinien tego ignorować.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Jak nowelizacja wpłynie na toczące się już postępowania emerytalne? Czy ZUS będzie zobowiązany (*Dzwonek*) uwzględnić te okresy także w sprawach niezakończonych? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jarosław Krajewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy dotyczy jedynie środowisk górniczych i warto o tym pamiętać. Oczywiście musimy przypomnieć, że honorowi dawcy krwi oddają krew bezinteresownie, i za to im bardzo serdecznie dziękujemy. Wiemy o tym, że często mówi się o tych przywilejach, ale to jest kwestia ogromnego poświęcenia i myślę, że państwo powinno zastanawiać się, w jaki sposób rozszerzyć te uprawnienia w odniesieniu do innych grup.

Pytanie moje zasadnicze, panie ministrze, jest takie: Ile osób faktycznie będzie beneficjentami tego projektu ustawy, jeżeli ona zostanie przyjęta? Chodzi mi o konkretną liczbę osób, do których ona jest skierowana. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posłanka Urszula Koszutska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Urszula Koszutska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Honorowe krwiodawstwo to dobrowolne i bezpłatne oddawanie krwi lub jej składników w celu ratowania zdrowia i życia innych ludzi. To jedna z najszlachetniejszych form pomocy, realna, regularna i bezinteresowna.

Popieram uzupełnienie w ustawie o emeryturach i rentach braku – na który zwrócili uwagę środowiska górnicze – zaliczania do okresów pracy górniczej dni zwolnienia od pracy w związku z honorowym oddawaniem krwi. To zmiana niezwykle potrzebna i honorowa. Mówi też o tym, że Polacy mają państwo, które widzi i rozwiązuje problemy. Pojawia się jednak pytanie: Czy podobne regulacje prawne będą dotyczyły także innych grup zawodowych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
A, jest pani posłanka Kłopotek.  
Bardzo proszę.

**Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie mogę nie odnieść się do wypowiedzi, które tutaj padły ze strony Prawa i Sprawiedliwości, jakobyśmy zamykali i niszczyli polskie górnictwo. W latach 2015–2023 zamknięte kopalnie, ruchy wydobywcze: 2017 r. – KWK Krupiński, całkowita likwidacja kopalni; 2016 r. – KWK Makoszowy, całkowita likwidacja; 2018 r. – KWK Wieczorek, całkowite zamknięcie wydobywania; 2020 r. – Wujek – Ruch Śląsk, wygaszenie ruchu części historycznej kopalni Wujek; 2017 r. – KWK Pokój – Ruch Pokój, likwidacja; 2023 r. – KWK Ruda – Ruch Bielszowice, zakończenie wydobywania; 2020 r. – KWK Piekary, zamknięcie kopalni; 2018 r. – KWK Sośnica – Ruch Makoszowy, likwidacja ruchu po wcześniejszym ratowaniu.

Szanowni Państwo! To jest hipokryzja, którą pokazujecie, mówiąc, że to my zamykamy kopalnie.

Pytanie, które mam do resortu: Jakie konkretnie zmiany chcecie wprowadzić (*Dzwonek*) i kiedy zostaną one wprowadzone, żeby ta ustawa mogła wejść w życie? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Koleżanka, poseł z PSL-u, zapomniała, że to oni za swoich rządów te wszystkie kopalnie do spółki w likwidacji przeznaczili, a Prawo i Sprawiedliwość tylko to dokończyło. (*Oklaski*) Pani poseł, to państwo wtedy rządzili z Platformą Obywatelską. I wtedy nie można było się wycofać, bo była udzielona pomoc publiczna. Więc proszę przestać tutaj kłamać i dzielić ludzi.

(*Poseł Łukasz Kmita: Jeszcze strzelaliście do górników.*)

Wracam do ustawy. Czy po wejściu w życie przepisy będą stosowane tylko na przeszłość, czy też będzie możliwość przeliczenia wcześniej naliczonych okresów przy ustalaniu prawa do świadczenia? Jaki jest szacowany wpływ zmiany na liczbę osób, które szybciej naberą prawo do emerytury z art. 50e, oraz jaki będzie miało to wpływ na wydatki z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych?

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W tym projekcie ustawy mówimy o zaliczaniu dni związanych z honorowym krwiodawstwem do stażu pracy niezbędnego do uzyskania emerytury po 25 latach pracy górniczej pod ziemią. Czy to samo uprawnienie będzie dotyczyło górników węgla brunatnego i siarki? O ile to jest ważne, to honorowym krwiodawcą można być w wieku 18–65 lat. Czyli jeśli przez 25 lat policzymy oddanie krwi sześć razy w roku, to jest to ok. 150 dni. Czyli bez tego rozwiązania do tej pory górnicy musieli pracować 3 miesiące dłużej, jeśli przez 25 lat oddawali przynajmniej sześć razy w roku krew. (*Dzwonek*) Stąd tak to jest istotne rozwiązanie dla wyrównania pewnej sprawiedliwości społecznej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Grzegorz Gaża, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Gaża:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przed chwilą była poruszana kwestia, kto zamyka kopalnie. Chciałem przypomnieć 2015 r., kiedy był właśnie temat krwi przelanej w Jastrzębiu pod spólką. I to niestety nie było w wyniku naszej decyzji. Ale krew ma znaczenie bardzo istotne. Dlatego cieszę się, że taka ustawa jest teraz podejmowana.

Moje pytanie jest takie: Kiedy rozszerzymy to na więcej zawodów? Przecież pewne nierówności dotyczą wielu zawodów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Pan poseł Grzegorz Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Ja tu spróbuję rozczytać w międzyczasie.

**Poseł Grzegorz Woźniak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiejsza debata pokazuje, jakie znaczenie ma honorowe krwiodawstwo w Polsce i jak wszyscy podchodzimy do honorowych dawców krwi – z wielkim szacunkiem, uznaniem i podziękowaniem. Obserwuję

**Posel Grzegorz Woźniak**

w moim powiecie garwolińskim, który na Mazowszu jest jednym z czołowych powiatów, od braci strażackiej, przez młodzież i poszczególne środowiska, jak to jest duże zaangażowanie, jak duże poświęcenie. Dzisiejsza debata wyrównująca, dająca górnikom możliwość zaliczania dni, w których oddają krew, do emerytury jest bardzo ważna.

Tutaj padły pytania dotyczące innych branż. Proszę, aby pan minister do tego ustosunkował się również.

Jest jeszcze pytanie dodatkowe dotyczące zwrotu kosztów dojazdu, ponieważ są różne rozbieżności dotyczące dojazdu nie swoim samochodem, kiedy honorowy krwiodawca chce oddać krew. Jak państwo do tego podchodzić? Czy jest szansa na zrównanie w skali kraju (*Dzwonek*) zwrotu tych środków? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posel Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ogromny szacunek dla wszystkich krwiodawców, bo tak jak tutaj już padło niejednokrotnie, ten życiodajny płyn jest często płynem ratującym życie. I prawda jest taka, że niejednokrotnie go brakuje, więc każda ustawa, która mogłaby doprowadzić do sytuacji, by nie zniechęcać obecnych krwiodawców, a być może zachęcić także do tego, aby kolejne osoby oddawały krew, jest bardzo ważna i potrzebna.

Natomiast pojawiały się też pytania, do których chciałbym się dołączyć. Dlaczego tylko i wyłącznie rozpatrujemy to w zakresie górników? Być może warto rozpatrzyć to też w zakresie innych grup zawodowych, tak aby rzeczywiście krwi oddawanej było więcej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym pozdrowić Hanię Galewską, Pawła Galewskiego i Honoratę Galewską. Są tutaj z nami na galerii w towarzystwie pani posłanki Jolanty Zięby-Gzik, która zaprosiła ich do Sejmu. Państwo są ze Zduńskiej Woli i wygrali tę wizytę w ramach licytacji na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Witamy was serdecznie w Sejmie i dziękujemy za waszą hojność i dobre serca. (*Oklaski*)

Pan poseł Łukasz Kmita, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Łukasz Kmita:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze słowo do pani poseł Kłopotek. 3 i 9 lutego 2015 r. w Jastrzębiu-Zdroju przed siedzibą JSW Policja strzelała do górników. Takie to macie osiągnięcia, jeśli chodzi o górnictwo, więc radziłbym milczeć, pani poseł, bo to jest naprawdę wstyd.

(*Głos z sali: Hańba!*)

Wróćmy do krwiodawstwa. Krwiodawstwo to bohaterstwo. Sprawa jest istotna i myślę, że każdy z nas na tej sali powinien wspierać jego promocję. Może niewielu z państwa wie o tym, ale górnik, który zgłasza się do tego, że chce oddać krew, musi 7 dni wcześniej powiadomić swojego przełożonego w taki sposób, aby można było zaplanować pracę na dole. Stąd moje pytanie i bardzo ważna kwestia. Górnik po oddaniu krwi musi wrócić do pracodawcy i przekazać zaświadczenie. (*Dzwonek*) Czy nie myśleliście państwo, żeby w sposób automatyczny to zaświadczenie trafiało do pracodawcy, żeby górnik po oddaniu krwi nie musiał wracać do pracodawcy i żeby to zaświadczenie trafiało automatycznie? Myślę, że to jest ciekawy kierunek, który warto rozważyć, panie ministrze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Do wystąpień klubowych i pytań odniesie się ponownie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Sebastian Gajewski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Są też pytania zgłoszone na piśmie, ale rozumiem, że one i tak trafią do was, do ministerstwa, ze strony panów posłów Lorcka, Krystiana.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski: ...wnioskodawcy.*)

A, ma pan rację.

Ja tylko proszę o komentarz.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – nie zostało tu jeszcze przyjęte stanowisko rządu – odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Procedowany projekt ustawy sprzawadza się do rozszerzenia katalogu okre-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**  
**Sebastian Gajewski**

sów zaliczanych do okresów pracy górniczej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Obecne przepisy mówią jasno: aby nabyć prawo do emerytury górniczej bez względu na wiek i zajmowane stanowisko, potrzeba 25 lat pracy pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. 25 lat to czas mierzony odpowiednią liczbą dni zjazdowych w każdym miesiącu, gdy górnik wykonywał faktycznie pracę pod ziemią przez dniówkę roboczą. Od tej zasady są dwa w pełni uzasadnione wyjątki: okresy niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową oraz okresy oddelegowania górników do zawodowego pogotowia ratowniczego. Wśród tych wyjątków brak okresów zwolnień od pracy w związku z honorowym oddawaniem krwi. I taki wyjątek do katalogu okresów zaliczanych do okresów pracy górniczej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wprowadza procedowana przez Wysoką Izbę ustawa.

Honorowe krwiodawstwo wśród górników to nie tylko godny szacunku gest i indywidualny wybór każdego z przedstawicieli tego trudnego zawodu. To także środowiskowy zwyczaj, którego kultywowanie zasługuje na wsparcie, a rozmiary na szczególne uznanie. Górnicy są już dzisiaj stosunkowo nieliczną grupą zawodową. Z roku na rok jest ich coraz mniej, a górnictwo jako branża zmniejsza swój zasięg. W istniejących zakładach górniczych nie brakuje jednak akcji krwiodawczych, z których każda przynosi po kilkaset litrów krwi, jak podczas organizowanych w ostatnich latach akcji w Janinie w Libiążu, Brzeczach czy Sobieskim w Jaworznie, a jak podaje statystyka, nawet 4% wszystkich górników regularnie, honorowo oddaje krew. Nie dziwi więc, że województwo śląskie przoduje zarówno w liczbie donacji krwi, jak i liczbie krwiodawców. Czy ta górnicza tradycja to przypadek? Nie, bo górnicy wiedzą najlepiej, jakie znaczenie ma krew, gdy jest potrzebna. To zawód, w który wpisane jest zagrożenie życia i zdrowia, ryzyko katastrof i wypadków górniczych, w których poszkodowani górnicy, by ratować życie i zdrowie, potrzebują krwi, a tę mogą otrzymać dzięki honorowemu krwiodawstwu.

Honorowe krwiodawstwo wymaga szacunku i uznania, w tym przez przepisy prawa. Temu służy ustawa o publicznej służbie krwi, która wprowadza dni wolne w związku z honorowym oddawaniem krwi. Jeśli jednak honorowe krwiodawstwo ma szczególne znaczenie w danej branży lub zawodzie, warto zawsze rozważyć, czy takie uznanie nie powinno znaleźć odzwierciedlenia w dedykowanych tej branży lub zawodowi przepisach albo inaczej, czy korzystanie z uprawnień wynikających z honorowego krwiodawstwa nie przekłada się na mniej korzystne ukształtowanie innych praw i obowiązków tych, którzy krew regularnie oddają. Rezultatem takiej refleksji jest procedowany przez Wysoką Izbę projekt.

Krew to nie towar, który można wyprodukować i kupić. To dar o szczególnym znaczeniu i to taki, którego często brakuje. Wczoraj w Katowicach brakowało krwi grup 0 i AB Rh-, w Radomiu potrzeba było krwi wszystkich grup z wyjątkiem B Rh-, a np. w Kaliszu nie było wystarczającej ilości krwi grupy A Rh+. Takie dane to nie tylko, jak mówi statystyka medyczna, stany magazynowe krwi w regionalnych centrach krwiodawstwa i krwiolecznictwa, ale możliwość ratowania zdrowia i życia konkretnych ludzi, przeprowadzania operacji i zabiegów, działania szpitali. Dlatego Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z życzliwością podchodzi do wszelkich inicjatyw, dzięki którym pojawi się więcej honorowych krwiodawców, donacje krwi będą częstsze, a jej ilość zawsze wystarczająca, by leczyć i ratować. Z tego samego powodu uważamy, że dni wolne przysługujące w związku z honorowym oddawaniem krwi mają na tyle szczególny charakter, że mogą się znaleźć – bez ryzyka naruszenia konstytucyjnej zasady równości – w jednym katalogu z niezdolnością do pracy z powodu wypadku przy pracy i choroby zawodowej oraz pracą w ratownictwie górniczym.

Ta życzliwość, o której wspominałem chwilę temu, to zmiana, bo mam przed sobą co najmniej pięć odpowiedzi na interpelacje poselskie i wystąpienia związków zawodowych, w których moich poprzedniczy w ministerstwie z Prawa i Sprawiedliwości twierdzili, że to rozwiązanie, które jest zawarte w procedowanym przez Wysoką Izbę projekcie, nie jest potrzebne. Tym bardziej cieszę się z wystąpienia pani minister Bożeny Borys-Szopy, bo widzę, że zmieniliście państwo zdanie. I dobrze. Chociaż wystąpienie pana posła Marka Subocza wyjaśniło mi chyba, o co chodzi, bo pan poseł stawiał tezę, że jak są problemy z ochroną zdrowia i bezrobociem, to się nie przychodzi z takim projektem. Więc rozumiem, dlaczego uważaliście, że ten projekt jest niepotrzebny.

Jakie skutki będzie miało ewentualne wejście w życie tego projektu? Po pierwsze, w indywidualnych przypadkach górnicy pracujący pod ziemią, którzy honorowo oddają krew, będą mogli szybciej nabyć prawo do emerytury górniczej bez względu na wiek – czasem o kilkanaście dni, czasem o miesiąc, czasem o kilka miesięcy. Niedużo, ale zawsze bez poczucia gorszego traktowania z powodu honorowego oddawania krwi. Po drugie, górnicy krwiodawcy będą mogli liczyć na nieco wyższe emerytury górnicze, ponieważ dni zwolnień od pracy w związku z honorowym krwiodawstwem będą objęte przelicznikami na wysokość świadczenia, czyli przelicznikiem w związku z pracą górniczą pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy oraz przelicznikiem z tytułu określonej pracy pod ziemią, np. na przodku. Ten wpływ również będzie niewielki. Po trzecie, gdy mówimy o skutkach, zawsze pojawia się pytanie o koszty, bo w systemie emerytalnym kosztuje każda, nawet najmniejsza zmiana.

W tym sensie dziękuję za pytania pana posła Krajewskiego i pana posła Wilka. My jako Ministerstwo

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**  
**Sebastian Gajewski**

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wystąpiliśmy do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o oszacowanie szczegółowych skutków finansowych tego projektu. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych roczny koszt wprowadzenia, wejścia w życie tej ustawy będzie oscylował wokół kwoty 1 mln zł. Dokładnie będzie to 1,14 mln zł. Jest on więc, biorąc pod uwagę ponad 500 mld zł wydawanych rocznie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, po prostu marginalny (*Gwar na sali, dzwonek*) i zdaniem ministerstwa zdecydowanie stać nas na taki wydatek. Jest to rozwiązanie, które w płaszczyźnie materialnej kosztuje niewiele, ale w niematerialnej przynosi to, co cenne: uznanie, szacunek, usunięcie poczucia pokrzywdzenia oraz zachętę do dawania tego szczególniego daru życia, jakim jest krew.

Jednocześnie chciałem podziękować za wszystkie pytania, które zostały zadane. Mam nadzieję, że przedstawicielka wnioskodawców pozwoli mi na odniesienie się do części z tych pytań.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o skutki finansowe, to tak jak powiedziałem, ZUS szacuje je na 1,14 mln zł rocznie. Po drugie, jeżeli chodzi o liczbę osób, które skorzystają z tych rozwiązań, to szacunki przedstawiane przez przedstawicieli branży górniczej pozwalają przyjąć, że ok. 3–4 tys. górników jest honorowymi krwiodawcami, może mniej, może więcej.

Trzeba zwrócić uwagę, że z tego rozwiązania nie będą korzystali wszyscy górnicy, ale jedynie ci górnicy, którzy są uprawnieni do emerytury bez względu na wiek i zajmowane stanowisko ze względu na pracę pod ziemią wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. To jest część górników, którzy wykonują taką pracę.

Jednocześnie trzeba pamiętać o tym, że tacy górnicy są uprawnieni nie tylko do emerytury bez względu na wiek, lecz także, przynajmniej teoretycznie, do emerytury górniczej w wieku obniżonym albo emerytury pomostowej, a także emerytury powszechnej. I nie każdy z nich z tej emerytury skorzysta. Będzie więc to niewielka grupa, której szczegółowe oszacowanie jest w tej chwili bardzo trudne.

Drugi wątek, który państwo poruszyli, to rozszerzenie – mówili o tym pani poseł Szczurek-Zelazko, pan poseł Gaża, pan poseł Tumanowicz – tego rozwiązania na inne zawody i branże. Doceniam wolę ochrony honorowych krwiodawców, ale wyjaśniam, że realizacja tego postulatu nie jest możliwa, dlatego że operujemy w przestrzeni emerytury górniczej, i to jednej z kategorii emerytur górniczych, w przypadku której są specyficzne warunki nabywania prawa do tej emerytury. Jest to staż pracy wyznaczony okresami pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią. Okres ten jest liczony w bardzo specyficzny sposób, tzn. za pomocą dniówek zjazdowych, których pewna liczba stanowi o miesiącu wykonywania pracy górniczej pod ziemią stale i w peł-

nym wymiarze czasu pracy. Takie regulacje odnoszą się tylko do tej jednej kategorii emerytury górniczej i tylko do tej jednej kategorii górników, którzy ten rodzaj pracy w taki sposób i w takim wymiarze wykonują. Myślę, że przy innych okazjach jest na pewno przestrzeń do refleksji nad ochroną, wspieraniem krwiodawców, ale to rozwiązanie jest ściśle dedykowane tej grupie.

Z tego też powodu np. wspomniani przez posła Tomaszewskiego górnicy z kopalni odkrywkowych siłą rzeczy z tego rozwiązania nie skorzystają, bo mówimy o pracy wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, czyli o grupie uprawnionej konkretnie do tej jednej emerytury górniczej.

Chcę tu jeszcze zwrócić uwagę, że to rozwiązanie zostało wypracowane w dialogu społecznym, ponieważ ten projekt ustawy w tym kształcie – zakładam, że nie będzie tutaj żadnych wątpliwości ani niejednoznaczności, o których mówiła pani Wioletta Kulpa – został poparty przez stronę pracowników i pracodawców w Zespole problemowym ds. Ubezpieczeń Społecznych Rady Dialogu Społecznego, ale też przez przyjęcie uchwały Rady Dialogu Społecznego w pełnym składzie. Jest to więc rozwiązanie akceptowane zarówno przez pracowników, jak i przez pracodawców.

Kilka słów na temat górnictwa. Pani poseł Ewa Leniart mówiła o likwidacji kopalni. Ktoś z państwa z opozycji rzucał nawet jakieś daty. Ja bym państwu chciał przypomnieć, jeżeli chodzi o likwidację kopalni, jedną datę: 28 maja 2021 r. Pan minister Artur Soboń i pan minister Krzysztof Kubów, Prawo i Sprawiedliwość, podpisują wtedy umowę społeczną, w której mamy punkt: ustala się terminy likwidacji wydobycia węgla kamiennego w poszczególnych kopalniach. I wymieniliście państwo z Prawa i Sprawiedliwości 18 kopalni przeznaczonych do likwidacji. Ja bym państwu chciał przypomnieć tę umowę, przypomnieć, co podpisał pan Soboń, co podpisał pan Kubów. Tam jest lista kopalni do likwidacji. Jeżeli ktoś je przeznaczył do likwidacji, to państwa rząd. Mówię to i do pani poseł Leniart, i do pana posła Dajczaka, i do pana posła Subocza.

Jeżeli państwo macie zastrzeżenia dotyczące świadczeń socjalnych dla górników z likwidowanych kopalni czy gwarancji zatrudnienia, to zachęcam do lektury s. 9 umowy społecznej – tam jest pakiet świadczeń socjalnych, gwarancji zatrudnienia – to jest s. 8 tej umowy. Jeżeli macie jakieś zastrzeżenia do umowy społecznej, którą podpisaliście, proszę je zgłosić. Ja przekażę je do ministra Motyki. Na pewno z chęcią z tym się zapozna. Ale to państwo te decyzje podjęliście.

Jeszcze dwa zdania o tym, że rzekomo – to pan Marek Subocz tak twierdzi – nie zajmujemy się systemem emerytalnym, nie zajmujemy się emeryturami górniczymi. Pierwsza sprawa: emerytury górnicze to szczególne emerytury wcześniejsze, które są w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. One zostały wprowadzone w dialogu społecznym ze związkami zawodowymi kilkanaście lat temu. Jest to rodzaj zobowiązania, które podjęło pań-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Sebastian Gajewski**

stwo wobec tej branży, i rząd koalicji 15 października tego zobowiązania dochowa. Emerytury górnicze są, emerytury górnicze będą i będą w tym kształcie, który wynika z przepisów prawa, dzisiaj z ustawy emerytalnej. Oczywiście są problemy w stosowaniu tych przepisów czasem przez ZUS, czasem przez sądy ubezpieczeń społecznych. Spotykam się z górnikiem regularnie i staramy się rozwiązywać przynajmniej część tych problemów, które da się rozwiązać na płaszczyźnie stosowania prawa. To jest chociażby problem uznawania za pracę górniczą pracy w tzw. przedsiębiorstwach robót wykonawczych. To jest problem braku tzw. rozporządzeń wykazowych z wykazami prac górniczych, w których muszą być umieszczone pewne stanowiska pracy, żeby zaliczać zatrudnienie na nich do okresów pracy górniczej.

To są rozwiązania, którymi zajmujemy się razem z Ministerstwem Energii, i wypracowujemy je w dialogu społecznym właśnie z szacunku do branży górniczej, do tej szczególnej, niezwykle ciężkiej i bardzo często wiążącej się z zagrożeniem życia i zdrowia pracy. Nas do darzenia szacunkiem górników i górnictwa nie trzeba przekonywać. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani posłanka sprawozdawca chciała zabrać głos.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan.

Bardzo proszę.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Dziękuję, panie marszałku, ale przede wszystkim bardzo dziękuję, panie ministrze, za to, iż raczył pan odnieść się do pytań posłów i posłanek, które tutaj padły.

Ja jeszcze tylko, jako posłanka i wnioskodawczyni tego projektu, ale też posłanka sprawozdawczyni, chciałabym z tego miejsca zaapelować o to, żebyśmy tak jak na posiedzeniu komisji, podczas którego zgodnie przyjęliśmy, zaopiniowaliśmy pozytywnie tę ustawę, tak i tutaj, też wspólnie, ponad podziałami, nad nią zagłosowali. Nowelizacja ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowi krok w kierunku bardziej sprawiedliwego traktowania górników, którzy angażują się w honorowe krwiodawstwo. O tym, jak to ważne, chyba nikogo z państwa na sali przekonywać nie trzeba. Umożliwienie im wliczenia do stażu pracy górniczej dni zwolnienia od pracy na oddawanie krwi nie wpłynie negatywnie na system emerytalny ani na pracodawców, a jednocześnie przyczyni się do zwiększenia liczby dawców

i poprawy społecznego odbioru zasad równości i sprawiedliwości. Raz jeszcze przypominam, że jest to projekt ustawy złożony na wniosek środowisk związkowców górniczych, dlatego, szanowni państwo, proszę o uchwalenie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Bardzo serdecznie dziękuję tym, którzy z ramienia rządu brali udział w pracach nad poprzednimi dwoma punktami.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej (druk nr 1964).**

Proszę pana posła Konrada Frysztaka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy, tak żywo mnie interesującego.

*(Poseł Konrad Frysztak: Będziemy dzielić czas wspólnie z kolegami wnioskodawcami.)*

Właśnie jeszcze ich nie widziałem, więc tego nie zauważyłem.

*(Poseł Konrad Frysztak: Już są.)*

*(Poseł Jarosław Krajewski: Zaczynamy, zaczynamy.)*

Już jest pan poseł Grzyb i gdzieś jeszcze powinien być pan poseł Szejna, ale go nie widzę.

Pan poseł Frysztak zaczyna.

**Posel Konrad Frysztak:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Debata nad ustawą o Karcie Rodziny Mundurowej to nie jest jedynie dyskusja o systemie ulg czy preferencji. To debata o tym, jak państwo polskie postrzega i powinno postrzegać służbę publiczną, jak wywiązuje się ze swojej odpowiedzialności wobec tych, którzy każdego dnia dbają o nasze wspólne bezpieczeństwo.

Służba w formacjach mundurowych i w Wojsku Polskim ma charakter szczególny. Wymaga pełnej dyspozycyjności, gotowości do poświęceń oraz do ponoszenia ryzyka, którego nie da się porównać z tym, które występuje w przypadku innych zawodów. Taka postawa jest szczególnie ważna teraz, kiedy mierzymy się z nowymi wyzwaniem wynikającymi nie tylko z wojny w Ukrainie, nie tylko z kwestii działalności grup przestępczych, ale przede wszystkim z niestabilnych czasów, w których przyszło nam żyć, i miejsca, w którym żyjemy – mówiąc wprost: tej destabilizacji wprowadzanej przez Federację Rosyjską. Ten ciężar służby nie spoczywa wyłącznie na barkach funkcjonariuszy i żołnierzy. To bardzo ważne, żeby

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Posel Konrad Frysztak

to podkreślić, bo w równym stopniu ten ciężar służby, szanowni państwo, dźwigają rodziny funkcjonariuszy i żołnierzy. One żyją w ciągłym napięciu, mierzą się z nieobecnościami swoich bliskich oraz niepewnością co do ich powrotu.

Ustawa o Karcie Rodziny Mundurowej jest próbą systemowej odpowiedzi na te realne problemy. Jest to wyraźny sygnał, że państwo polskie nie może jedynie wymagać, ale musi także wspierać. Wyrazem tego wsparcia jest ustawa, której właśnie przeprowadzamy pierwsze czytanie. Wierzę, że te proponowane rozwiązania uda nam się wspólnie wypracować i przyjąć, ponad politycznymi podziałami, tak jak udało się je wypracować w przypadku ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Proponowane rozwiązania to pakiet ułatwień w zakresie dostępu do usług publicznych, do usług związanych z kulturą, ze sportem, ale i do usług transportowych. To nie są przywileje, to forma uznania szczególnego charakteru służby i element sprawiedliwości społecznej.

Szanowni Państwo! Ten projekt ma również wymiar polityczny. Pokazuje wizję państwa, które inwestuje w bezpieczeństwo nie tylko poprzez zakup sprzętu, nie tylko poprzez wytwarzanie infrastruktury obronnej czy służącej funkcjonariuszom, ale przede wszystkim poprzez ludzi i ich rodziny, poprzez to, co w kwestii naszego bezpieczeństwa jest najważniejsze. Za naszym bezpieczeństwem, za każdym dyżurem, każdą służbą stoi konkretny człowiek i stoi rodzina tego człowieka. W czasach rosnących zagrożeń i niestabilności takie podejście nie jest luksusem, ale wręcz koniecznością. Wyrażenie poparcia dla tej ustawy to test naszej odpowiedzialności jako posłów, a w konsekwencji również senatorów czy parlamentarzystów, i to dowód na to, że potrafimy myśleć długofalowo. To również poświadczenie tego, że potrafimy stawać po stronie tych, którzy służą Rzeczypospolitej Polskiej. To dowód na to, że część tej sali jest w stanie odpowiedzieć na przedłożenie przygotowane przez posłanki i posłów koalicji 15 października, a nie tylko zasłaniać się frazesem: murem za polskim mundurem. Jeżeli chcemy budować silne i wiarygodne państwo, musimy jasno pokazać: służba mundurowa jest nie tylko wymagająca, ale również doceniana, także poprzez realne wsparcie dla rodzin. Bardzo dziękuję, panie marszałku. Głos przekazuję mojemu koledze, wnioskodawcy, posłowi Grzybowi. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Andrzej Grzyb będzie kontynuował przedstawianie uzasadnienia projektu.

Czy jest pan poseł Szejna, który też będzie brał udział w dyskusji? Chyba nie.

## Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Tak jak powiedział pan poseł Frysztak, który rozpoczął wypowiedź w imieniu posłów wnioskodawców tego poselskiego projektu ustawy, państwo jest zobowiązane respektować fakt, że żołnierze i funkcjonariusze działają na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego w odniesieniu do samych funkcjonariuszy. Ponadto ze względu na szczególny charakter służby państwo powinno uwzględnić fakt, że szczególne obowiązki ciążą również na rodzinach tychże żołnierzy i funkcjonariuszy. Odnosimy to nie tylko do aktualnie służących w formacjach Sił Zbrojnych czy w formacjach podległych ministrowi spraw wewnętrznych, ale również do wszystkich tych żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy już są na zasłużonej rencie, emeryturze, czy też do rodzin, których członkowie byli funkcjonariuszami, a już odeszli na wieczną wartę. Dotyczy to również rodzin czy funkcjonariuszy, którzy są weteranami, w tym również weteranami poszkodowanymi w misjach. Ten katalog jest zatem szeroki, dotyczy 11 grup uprawnionych, w tym również małżonków i dzieci do lat 18, a także dzieci, które się uczą, do lat 25. Szczególną rolę wskazujemy również, jeżeli chodzi o prawa rodzin, które posiadają dzieci, a których członkowie mają różne uprawnienia z tytułu swojej niezdolności do pracy. Wydaje się zatem, że katalog, który został tutaj przedstawiony, wyczerpuje w pełni listę tych, którzy są uprawnieni, i tego, w jaki sposób powinni oni z tego korzystać.

Oczywiście cały projekt ustawy jest w dużej mierze wzorowany na Karcie Dużej Rodziny. Ustawowy katalog tych uprawnień dotyczy w sposób szczególny tych świadczeń, które wynikają np. z uprawnień do zniżek jednorazowych i wielokrotnych, jeżeli chodzi o korzystanie z transportu publicznego, również np. obniżonych opłat za wydanie paszportu czy też innych dokumentów urzędowych. Natomiast całość tej koncepcji opiera się na tym, że inne podmioty, w tym samorządy, podmioty szczebla gminnego, powiatowego, wojewódzkiego, mogą w oparciu o własne uchwały również wesprzeć rodziny wojskowe, rodziny mundurowe. Te uprawnienia oczywiście zależą od tego, jaki katalog tych świadczeń chciałyby wesprzeć akurat samorządy, ale również inne podmioty, w tym podmioty będące firmami działającymi na rynku polskim, które ze względu na szczególne odniesienie się do kwestii bezpieczeństwa, trwałości i związku emocjonalnego byłyby gotowe wesprzeć Kartę Dużej Rodziny.

Oczywiście ta ustawa, jak każdy projekt poselski, została też poddana ocenie skutków regulacji dokonanej akurat przez nasze, sejmowe biuro. Wskazuje się tam na liczne elementy, które należałoby jeszcze rozpatrzyć na etapie rozpatrywania tego projektu. Między nimi są pytania o konstytucyjną zasadę równości. Ale też wydaje się, że jeżeli obywatele, którzy są żołnierzami czy funkcjonariuszami, oraz ich ro-

**Posel Andrzej Grzyb**

dziny w sposób szczególny ponoszą konsekwencje faktu służby, również ewentualnych konsekwencji tej służby w postaci chociażby uszczerbku na zdrowiu, czy też roli, którą pełnią weterani akurat tej służby w wypadku misji zagranicznych, to należy w sposób szczególny podkreślić tę akurat rolę.

Szacowany koszt tej ustawy obejmuje w szczególności kwestie administracyjne, a więc przyjęcie całego katalogu rozstrzygnięć formalnoprawnych, które towarzyszą wydaniu dokumentów o przyznaniu karty rodziny oraz wpisaniu, kto jest uprawniony do wydania karty rodziny, zarówno w Siłach Zbrojnych, jak i w Policji, w Straży Granicznej czy w innych formacjach mundurowych. Dotyczy to kosztu administracyjnego. Samo przyznanie karty nie będzie miało charakteru decyzji administracyjnej, natomiast gdyby okazało się, że wnoszący o przyznanie tej karty nie mógł jej otrzymać z powodów, które nie są zapisane w ustawie, ale sprawiają, że wnoszący nie wypełnia norm zawartych w tej ustawie, to wtedy ta odmowa będzie musiała mieć charakter decyzji administracyjnej. Oczywiście chcę też wskazać, że tak jak powiedziałem, w ocenie biura studiów i ekspertyz koszt tej ustawy to jest ok. 50 mln w pierwszym roku funkcjonowania. W kolejnych latach ten koszt będzie niższy, ponieważ obowiązki administracyjne będą mniejsze i koszty ponoszone z tego tytułu będą zdecydowanie niższe.

Jednocześnie też chciałbym zwrócić uwagę na to, że systemy dotyczące wsparcia rodzin mundurowych, rodzin żołnierzy obowiązują w innych krajach: w Stanach Zjednoczonych, we Francji, w Czechach, w Niemczech. Oczywiście nie wszystkie one były przedmiotem oceny w uzasadnieniu tego projektu ustawy, ale wyraźnie wskazuje się na to, że te państwa również mają takie systemy, które podkreślają szczególną rolę rodzin żołnierzy i funkcjonariuszy. To jest, że tak powiem, szczególny stosunek państwa, które podkreśla rolę rodzin, a w szczególności obciążenia i częstokroć również ofiary, które takie rodziny ponoszą w związku ze służbą rodziców, którzy tę rodzinę tworzą. W sposób szczególny powinno to być przez państwo zauważone. Wydaje mi się, że ustawodawca, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, powinien rozpatrzyć z dużą przychylnością ten poselski projekt, który został złożony przez kilka klubów parlamentarnych, należą również do współuczestniczących w jego przedstawieniu. Wydaje mi się, że idea wzmocnienia roli rodzin powinna łączyć całą Izbę i powinna również podkreślać szczególny charakter polskich Sił Zbrojnych oraz organów służących ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także tych, którzy są już emerytowanymi czy będącymi w innym charakterze byłymi członkami tych formacji, tak aby oni także mieli poczucie współuczestnictwa w tym procesie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnoszę wrażenie, że co prawda niezbyt imponująca liczba respondentów zapoznała się z tym projektem w ramach

konsultacji, niemniej jednak większość tych, którzy w nich uczestniczyli, a było to sto kilkadziesiąt osób, wypowiedziała się w sposób zdecydowany za tą regulacją. To też jest jeden z argumentów na rzecz pozytywnego rozpatrzenia projektu przez Wysoką Izbę.

Ponieważ jest pan poseł Szejna, który również występuje w imieniu wnioskodawców, chciałbym zaprosić go do kontynuacji. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Ja także chciałbym zaprosić pana posła Szejnę, który wszedł w odpowiednim momencie i już jest gotowy do wygłoszenia swojej kwestii.

**Posel Andrzej Szejna:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców chciałbym przedstawić stanowisko wobec poselskiego wspólnego projektu ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej. Ustawa stanowi kompleksowe rozwiązanie dotyczące wprowadzenia Karty Rodziny Mundurowej oraz związanych z nią przyznawanych przez podmioty publiczne i niepubliczne uprawnień dla beneficjentów w dostępie do oferowanych dóbr i usług, a także ustanowienia Dnia Rodziny Mundurowej. Ustawa ma na celu wsparcie żołnierzy Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i funkcjonariuszy służb podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz członkom ich rodzin, a także weteranów i weteranów poszkodowanych, rencistów i ich rodzin oraz rodzin żołnierzy i funkcjonariuszy zmarłych lub zaginionych. Oprócz bezpośredniego wsparcia, wyrażającego się m.in. w zmniejszeniu wydatków osób legitymujących się kartą, regulacja ma również umacniać pozytywny wizerunek Sił Zbrojnych oraz służb mundurowych w społeczeństwie i promować służbę na rzecz bezpieczeństwa państwa.

Karta będzie przyznawana na wniosek składany do właściwego organu. Przyznanie karty nie będzie wymagało wydania decyzji administracyjnej, natomiast odmowa jej przyznania nastąpi w drodze takiej decyzji. Koszt realizacji ustawy związany z przyznaniem karty oraz koszt uprawnień do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego będą finansowane ze środków budżetu państwa, których dysponentami są minister obrony narodowej oraz minister właściwy do spraw wewnętrznych. Szacujemy, że wydatki związane z uruchomieniem projektu i jego funkcjonowaniem wyniosą ok. 50 mln zł w pierwszym roku obowiązywania regulacji i ok. 40 mln zł w latach następnych.

W wymiarze społecznym wdrożenie projektu oznacza objęcie rodzin mundurowych szczególną opieką

## Posel Andrzej Szejna

państwa z uwagi na ciężar ponoszony przez żołnierzy i funkcjonariuszy dla bezpieczeństwa i porządku publicznego naszego kraju, co przekłada się na życie ich rodzin. Zakłada się również wzrost poczucia zadowolenia w środowiskach mundurowych oraz wzmocnienie prestiżu społecznego żołnierzy i funkcjonariuszy. Efektem proponowanych rozwiązań powinien być także wzrost liczebności Sił Zbrojnych (*Dzwonek*) i formacji podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, wynikający ze zwiększenia liczby potencjalnych kandydatów zainteresowanych pełnieniem różnych form służby, a także zatrzymanie odejść ze służby. Projekt jest ze wszech miar potrzebny, uzasadniony i w kategoriach wartościujących oczekiwany przez społeczeństwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Jarosław Krajewski, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy na temat słusznej idei budowania prestiżu żołnierzy, funkcjonariuszy odpowiedzialnych za bezpieczeństwo naszego państwa. Sama idea jest jak najbardziej słuszna, ale myślę, że trzeba będzie przy tym projekcie również porozmawiać o poczuciu niesprawiedliwości ze strony co najmniej kilku formacji mundurowych, które nie znalazły się w tym projekcie. Ponieważ państwo mówicie o Karcie Rodziny Mundurowej, de facto to jest skopiowanie rozwiązań z Karty Dużej Rodziny. I dołącznie jeśli chodzi o te rozwiązania, to one mają ten sam układ w proponowanym projekcie.

(*Posel Adrian Witczak: Ale co wy zrobiliście?*)

Ale jeżeli chcemy budować etos, prestiż, szacunek dla służb mundurowych, to musimy jednak zwrócić uwagę na to, że „Murem za polskim mundurem” to nie jest frazes, jak tutaj przed chwilą mówił poseł Koalicji Obywatelskiej...

(*Posel Adrian Witczak: Dla was to był.*)

...tylko to jest dla nas głębokie przekonanie o poświęceniu, narażaniu życia i zdrowia w imię bezpieczeństwa całej wspólnoty. Dla nas, osób z Prawa i Sprawiedliwości, to jest szalenie istotne, żeby najwyższy szacunek okazywać nie tylko przy tym projekcie ustawy, ale również wtedy na granicy polsko-

-białoruskiej, kiedy to państwa parlamentarzyści, celebryci popierający Platformę Obywatelską obrażali funkcjonariuszy i żołnierzy.

(*Posel Izabela Bodnar: Ale co ma piernik do wiatraka?*)

To jest sytuacja haniebna i warto o tym pamiętać, bo do dzisiaj koledzy pana posła Witczaka nie przeprosili, a on przez cały czas tutaj coś krzyczy, zamiast wyjść na mównicę i po prostu przeprosić.

(*Posel Adrian Witczak: A pana kolega Matecki?*)

W taki sposób buduje się trwale poczucie prestiżu, etosu służby. Ale to nie może być tak, że raz państwo po prostu obrażacie, krytykujecie, utrudniamy pracę funkcjonariuszy i żołnierzy, a później z dnia na dzień będziecie deklarowali, że bardzo martwicie się państwo o los polskich żołnierzy i np. funkcjonariuszy Straży Granicznej. Jak państwo dbacie o to bezpieczeństwo i ten prestiż? Muszę tutaj wspomnieć o tym, że przecież nie kto inny jak koalicja 13 grudnia ograniczyła budżet Policji, Służby Ochrony Państwa, Straży Granicznej na ten rok. Te budżety są mniejsze niż w roku 2025. W taki sposób chcecie budować prestiż służby? Już nie mówię – patrzę na posła Biernackiego – o tym, że brakuje środków w budżecie państwa dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu czy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. To jest naprawdę kwestia naszej wspólnej troski i odpowiedzialności za państwo. Warto naprawdę wsłuchać się w głos m.in. posłów z Komisji do Spraw Służb Specjalnych, ale o tym też mówiłem kilka miesięcy temu. Niestety państwo tego nie posłuchaliście.

Szanowni Państwo! Mówimy o przywilejach bardzo ważnych dla rodzin żołnierzy i funkcjonariuszy tak naprawdę dwóch resortów: Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ale szanowni państwo, kwestia tych przywilejów ma się nijak do państwa obietnicy wyborczej w postaci kwoty wolnej od podatku – 60 tys. zł. To jest rozwiązanie, które państwo obiecywaliście w kampanii, a gdyby je wprowadzić w życie, to i funkcjonariusze, i żołnierze, i ich rodziny mieliby zdecydowanie więcej środków, niż to, co będą mogli uzyskać dzięki Karcie Rodziny Mundurowej. Szanowni państwo, dopóki państwo nie wprowadzicie kwoty wolnej od podatku – 60 tys. zł, to po prostu dla koalicji 13 grudnia pozostanie poczucie hańby i wstydu. Żadne rozwiązania pośrednie tego nie przykryją. I teraz tak, szanowni państwo, jeżeli mówimy o tej karcie, to powstaje podstawowe pytanie: Co z druhami i druhami ochotniczych straży pożarnych? Dlaczego w tym projekcie nie ma uwzględnionych takich służb mundurowych jak Służba Więzienna, Służba Celno-Skarbowa, Straż Marszałkowska czy pięć polskich służb specjalnych? To jest pytanie, które zadają tak naprawdę sami funkcjonariusze. To jest pytanie o to, czy to jest dyskryminacja, czy to jest wykluczenie. Warto tutaj sięgnąć do wypowiedzi jednej z osób, które wzięły udział w konsultacjach społecznych.

(*Posel Adrian Witczak: Będziecie za czy przeciw?*)

**Posel Jarosław Krajewski**

Napisała tak: Witam serdecznie. Mam jedno, ale istotne dla mnie pytanie. Dlaczego rządzący nienawidzą funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej? Kolejny projekt ustawy, który wyłącza ww. osoby.

Szanowni Państwo! Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera ideę (*Dzwonek*) wprowadzenia Karty Rodziny Mundurowej. Ale ten projekt wymaga solidnych zmian. Zapowiadam, że klub PiS zgłosi poprawkę, w której zagwarantujemy objęcie tym również druhen i druhów z ochotniczych straży pożarnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Adrian Witczak: Pan porozmawia z Mateckim, który sugerował, żeby strzelać do polskich żołnierzy.*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Dorota Marek przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Dorota Marek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt zabrać głos w sprawie projektu ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej.

Jestem głęboko przekonana, że bezpieczeństwo naszej ojczyzny to nie tylko nowoczesne systemy rakietowe, czołgi czy najnowocześniejsze technologie. To przede wszystkim ludzie, ludzie, którzy każdego ranka zakładają mundur, składając obietnicę, że będą nas chronić, często ryzykując własne życie i zdrowie. Jednak za każdym mundurem, za każdą przysięgą stoi ktoś jeszcze. Stoi mąż, żona, rodzic, a przede wszystkim dziecko. To oni są tym cichym zapleczem naszej armii i naszych służb. To oni czekają na powrót z patrolu. To oni pakują całe swoje życie w kartony, gdy przychodzi rozkaz przeniesienia na drugi koniec Polski. I to właśnie dla nich, dla tych cichych bohaterów dnia codziennego powstał ten projekt. Dlaczego to takie ważne? Projektowana ustawa to nie jest kolejny dokument pełen pustych frazesów. To realne narzędzia wsparcia. Jako Koalicja Obywatelska zawsze powtarzaliśmy: państwo musi być silne siłą swoich obywateli, a rodzina mundurowa to fundament bezpieczeństwa państwa.

Celem tej regulacji jest przede wszystkim wzmocnienie prestiżu służby. Chcemy, aby młody człowiek, decydując się na wstąpienie do Policji, Straży Granicznej czy Wojska Polskiego, wiedział, że państwo nie tylko doceni jego trud, ale zaopiekuje się również jego najbliższymi. Chcemy zatrzymać odejścia z czynnej służby. Chcemy, by doświadczeni funkcjonariusze czuli, że ich poświęcenie przekłada się na realny

komfort życia ich rodzin. Karta Rodziny Mundurowej jest adresowana do szerokiego, ale precyzyjnie określonego grona. Obejmuje ona żołnierzy zawodowych, terytorialsów, żołnierzy aktywnej rezerwy oraz funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa. Ale idziemy dalej. Projekt pamięta o weteranach i weteranach poszkodowanych. To wyraz najwyższego szacunku dla tych, którzy za Polskę przelewali krew poza jej granicami. Karta trafi także do emerytów i rencistów mundurowych oraz, co dla nas szczególnie ważne i wzruszające, do rodzin funkcjonariuszy i żołnierzy, którzy zginęli w służbie lub zaginęli. Państwo polskie nigdy o nich nie zapomni. Beneficjentami będą również małżonkowie oraz dzieci, te do 18. roku życia, a w przypadku kontynuacji nauki – aż do 25. roku życia. To potężna grupa ludzi, która otrzyma sygnał: jesteście dla nas ważni.

Wysoka Izbo! Przejdźmy do konkretów, bo to one interesują polskie rodziny najbardziej. Karta Rodziny Mundurowej to nie tylko plastikowy kartonik czy ikona w aplikacji mObywatel. To realne przywileje. Rozszerzamy bezkolejkowy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej w placówkach podległych MON i MSWiA. Rodzina żołnierza czy policjanta nie może miesiącami czekać na wizytę u specjalisty w wojskowej przychodni. To kwestia elementarnej opieki. Wprowadzamy ulgi na przejazdy kolejowe: 37% zniżki na bilety jednorazowe i aż 49% na bilety miesięczne. To ogromne odciążenie dla budżetów rodzin, zwłaszcza gdy służba wiąże się z koniecznością częstych przejazdów. Pierwszeństwo w przyjęciu do przedszkoli dla dzieci tych mundurowych, którzy ze względu na rozkaz muszą zmienić miejsce zamieszkania. Koniec z dramatycznymi wyborami między służbą a opieką nad dzieckiem.

Dzięki współpracy z Centralnym Wojskowym Centrum Rekrutacji oraz sektorem komercyjnym karta będzie uprawniać do licznych zniżek na towary i usługi. Znak: Tu honorujemy Kartę Rodziny Mundurowej pojawi się w sklepach, kinach, punktach usługowych w całej Polsce.

Jako Koalicja Obywatelska od lat promujemy cyfryzację. Cieszy nas, że wniosek o kartę będzie można złożyć elektronicznie, a sama karta będzie dostępna w formie cyfrowej. Personalizacja, dystrybucja, obsługa systemów teleinformatycznych należeć będą do resortów MON i MSWiA. Wydawaniem kart zajmą się dowódcy jednostek wojskowych, komendanci policji czy dyrektorzy biur emerytalnych. To rozwiązanie logistycznie optymalne. Wniosek składa się tam, gdzie się służy, bez zbędnej biurokracji czy biegania po urzędach.

Ustawa zakłada szybkie tempo wejścia w życie. Ustawa wejdzie w życie w 14 dni po ogłoszeniu, natomiast kluczowe przepisy techniczne dotyczące wydawania samych kart i systemów IT wejdą w życie po 6 miesiącach. To czas na rzetelne przygotowanie infrastruktury, by pierwszego dnia program działał bez zarzutu.

## Posel Dorota Marek

Wysoka Izbo! Karta Rodziny Mundurowej to projekt ponad podzialami. To inwestycja w morale, stabilnosc i w przyszosc naszych sluzb. To dowod na to, ze potrafimy doceniać nie tylko tych, którzy noszą pagony, ale i tych, którzy te pagony co wieczór z miłością czyszczą. W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wnoszę o skierowanie omawianego projektu do dalszych prac. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Andrzej Grzyb przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

## Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panie i Panowie Ministrowie! Chciałbym przekazać, że Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera ten projekt, tym bardziej że wśród sygnatariuszy tego poselskiego projektu ustawy są posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, podobnie jak Koalicji Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Zatem naturalną rzeczą jest, że skoro jesteśmy sygnatariuszami tego poselskiego projektu ustawy, to również wspieramy sam proces i pracę nad tym projektem. Cel jest szczytny, ponieważ ma być to promowanie służby na rzecz obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej bezpieczeństwa. Dotyczy całego katalogu. Jakkolwiek jeden z kolegów, pan poseł Krajewski, występując, mówił, że nie obejmuje to całego spektrum służb mundurowych. W istocie to jest prawda, ale poselski projekt ma to do siebie, że sytuje nasze główne zainteresowanie w kierunku żołnierzy oraz funkcjonariuszy podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, co nie zamyka katalogu, który może zostać poszerzony w trakcie prac nad tym projektem ustawy.

Projekt został, tak jak już mówiłem wcześniej, poddany ocenie skutków regulacji. Ale przede wszystkim chcę podkreślić, ilu osób to dotyczy. Według tej oceny ustawa dotyczy żołnierzy, emerytów, weteranów i ich rodzin. To jest ponad 950 tys. osób. Natomiast jeżeli chodzi o funkcjonariuszy i członków ich rodzin, to dotyczy prawie 530 tys., czyli łącznie prawie 1,5 mln osób jest już wskazanych w tej ustawie. Ewentualne poszerzenie katalogu oczywiście będzie wymagało policzenia, ilu osób by to dotyczyło.

Konsultacje społeczne, tak jak powiedziałem wcześniej, uzasadniają projekt ustawy, dla tego projektu są pozytywne, choć też trzeba wskazać, że są tam też uwagi odnoszące się do potrzeby uzupełnienia. Tylko trzeba, proszę państwa, też powiedzieć, że takich regulacji odnoszących się do żołnierzy Sił Zbrojnych oraz funkcjonariuszy do tej pory nie było. Jest Karta Dużej Rodziny, natomiast jeżeli chodzi

o grupę społeczną żołnierzy i funkcjonariuszy, która w sposób szczególnie zasługuje na wsparcie państwa, i o uzasadnienie wsparcia również rodzin tej grupy, to jest nowa regulacja, którą podejmujemy w ramach inicjatywy poselskiej. Jesteśmy otwarci też na nowe rozwiązanie.

Ustawa ustala, komu przysługuje karta. Jak czytamy w tym projekcie, dotyczy to 11 grup uprawnionych, którzy w ramach tej regulacji mają prawo uzyskać świadczenia w ramach tej karty, przy czym ten katalog nie jest zbyt obfity i oczywiście może zostać rozszerzony w związku z tym, że zarówno ministrowie obrony, jak i minister spraw wewnętrznych i administracji oraz samorządy tudzież przedsiębiorcy będą mogli zgłosić dodatkowe świadczenia ze swojej strony. Przyznającymi będą dowódcy jednostek wojskowych, komendant główny policji, komendant główny straży, ale też komendanci poszczególnych służb i formacji w policji czy w straży, czy też np. rektorzy uczelni policyjnych czy też Straży Granicznej, podobnie jak i komendant Straży Granicznej. Więc katalog uprawnionych do przyznawania tej karty jest też katalogiem do przedyskutowania.

Uprawnienia przyznane mogą być również przez instytucje podległe właściwym ministrom i tak jak mówiłem, również przez rady gmin, rady powiatu, sejmiku czy też inne podmioty. Koszty realizacji ponoszone będą z jednej strony z budżetu państwa, z drugiej strony w wypadku transportu publicznego również przez jednostki podległe właściwym ministrom, ale też przez samorządy.

Chciałbym wskazać, zgadzając się z głosem, który został już tutaj przeze mnie przytoczony, że istnieją grupy, które mają już przyznane świadczenia na podstawie odrębnej ustawy. Wydaje się, że np. strażacy ratownicy ochotniczej straży pożarnej na podstawie art. 27 ust. 2 pkt 1–3 ustawy o ochotniczych strażach pożarnych z 17 grudnia 2021 r. mają możliwość, że dodatkowe świadczenia będą im przyznane przez ministrów, jednostki samorządu terytorialnego i przedsiębiorców, przy czym ten zapis nie został do tej pory wypełniony treścią *(Dzwonek)*, ponieważ brak w tej materii działania dotychczasowych ministrów: poprzedniego i obecnego ministra, który ma takie uprawnienia. Zatem wydaje się, że jak najbardziej ta grupa jest uprawniona do tego, żeby ją wpisać do katalogu służb mundurowych, i powinna korzystać z uprawnień dla rodzin mundurowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Na galerii zasiadła grupa młodzieży, laureatów projektu Talentownia Jana Pawła II, realizowanego przez Stowarzyszenie im. św. Jana Pawła II w Kalwarii Zebrzydowskiej, którzy przybyli do nas na zaproszenie pana posła Mariusza Krystiana. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Pan poseł Adam Luboński przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

## Poseł Adam Luboński:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Przedmiotem dzisiejszej debaty jest projekt ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej. To projekt, który dotyka bardzo ważnego obszaru funkcjonowania państwa – relacji między państwem a tymi, którzy na co dzień odpowiadają za jego bezpieczeństwo, oraz ich rodzinami. Służba w mundurze ma swoją specyfikę. Wiąże się z dyspozycyjnością, gotowością do działań w sytuacjach nadzwyczajnych, częstymi zmianami miejsca zamieszkania i dużym obciążeniem psychicznym. Te uwarunkowania nie kończą się wraz z zakończeniem służby danego dnia. One wpływają na całe życie rodziny. Dlatego mówiąc o wsparciu dla służb mundurowych, nie można pominąć właśnie ich, tych najbliższych. Karta Rodziny Mundurowej wpisuje się w myśl o państwie, które potrafi w sposób systemowy okazać szacunek. Nie jest to rozwiązanie, które ma charakter jednorazowy czy doraźny. To propozycja budowania trwałego mechanizmu, który łączy wymiar symboliczny z praktyką.

Dlatego dalsze prace w komisji są naturalnym i potrzebnym etapem procedowania nad tym projektem. W toku tych prac warto również rozważyć poszerzenie katalogu uprawnień, w szczególności dotyczy to inwalidów wojennych. Niedawno ponad podziałami politycznymi ustaliliśmy państwowe święto Dzień Inwalidy Wojennego przypadające na 12 kwietnia. To był ważny gest szacunku i pamięci. Naturalnym krokiem byłoby dziś uwzględnienie tej grupy także w systemowym rozwiązaniu wsparcia.

W tym samym duchu warto pochylić się nad sytuacją wdów po żołnierzach, którzy zginęli podczas misji pokojowych i stabilizacyjnych, w tym misji ONZ. To osoby, które poniosły najwyższą możliwą cenę służby na rzecz państwa i wspólnoty międzynarodowej. Państwo nie powinno o nich zapominać. Warto również mocno rozważyć rolę ochotniczych straży pożarnych. Strażacy OSP są jednym z filarów systemu bezpieczeństwa publicznego, szczególnie na poziomie lokalnym. To kolejna grupa, w przypadku której państwo powinno jasno pokazać szacunek i uznanie. Nie możemy również zapominać o żołnierzach służb specjalnych.

Warto podkreślić, że mówimy o rozwiązaniach, które nie dzielą nas, ale łączą. Wsparcie dla rodzin mundurowych, weteranów i służb ratowniczych jest tematem ponad podziałami politycznymi, to obszar, w którym potrzebne są odpowiedzialność, umiar i współpraca.

Jako Klub Parlamentarny Polska 2050 Szymona Hołowni popieramy projekt ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej oraz jesteśmy za skierowaniem go do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Joanna Wicha przedstawi stanowisko klubu Lewica.

## Poseł Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Niemal każda kariera odbija się na rodzinie, choćby przez stres przynoszony do domu, spowodowany długą nieobecnością. Jednak nie każda wiąże się z bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia w służbie ojczyźnie i obywatelom. Stąd rodziny mundurowych chcielibyśmy objąć szczególnym instrumentem benefitów. Żadne ulgi finansowe nie zrekompensują ewentualnych strat, niemniej kiedy człowiek służy państwu, to państwo powinno tego człowieka i jego najbliższych otaczać należną opieką.

Procedowany dziś projekt ustawy dotyczy Karty Rodziny Mundurowej. Obecnie nie istnieje w polskim systemie prawnym jeden kanał wsparcia adresowany do rodzin funkcjonariuszy czy żołnierzy. System jest rozproszony, oparty na różnych odrębnych aktach prawnych oraz programach służbowych. Proponujemy stworzenie jednolitego ogólnokrajowego systemu. To forma bardzo podobna do Karty Dużej Rodziny. Ustawa wprowadza Kartę Rodziny Mundurowej jako centralny instrument, który porządkuje istniejące i przyszłe uprawnienia, pełni funkcję nośnika ulg i preferencji oraz zastępuje dotychczasowe niejednolite sposoby potwierdzania statusu rodzin mundurowych.

Ustawa jasno definiuje, kto jest objęty wsparciem, wskazując żołnierzy: zawodowych, WOT, aktywnej rezerwy, funkcjonariuszy służb podległych MSWiA, weteranów, a do tego małżonków oraz dzieci pozostające na ich utrzymaniu. Tym samym rodziny mundurowych przestają być beneficjentami pośrednimi, a stają się pełnoprawną kategorią uprawnionych, wskazaną wprost w przepisach.

Ustawa nie tworzy jednego zamkniętego katalogu ulg, lecz tworzy ramy prawne, w których mogą być przyznawane uprawnienia. Umożliwia udział w przyznawaniu uprawnień nie tylko administracji rządowej, ale też jednostkom samorządu terytorialnego i podmiotom prywatnym. Projekt zakłada możliwość tworzenia samorządowych programów wsparcia z wykorzystaniem karty jako dokumentu potwierdzającego uprawnienia, formalne włączanie podmiotów prywatnych poprzez umowy, wprowadzenie znaku „Tu honorujemy Kartę Rodziny Mundurowej” zwiększającego rozpoznawalność systemu. To koncepcja znana i przetestowana dzięki Karcie Dużej Rodziny. Mamy więc pewność, że proponowane rozwiązania będą wygodne.

Przy okazji ustawa przewiduje nowe benefity: ustawową ulgę kolejową 49% dla beneficjentów, którzy nie mają takiej ulgi z innego tytułu, preferencyjny dostęp do świadczeń zdrowotnych w podmiotach podległych MON i MSWiA, uwzględnienie statusu dzieci mundurowych w systemie oświaty, i obniżone opłaty paszportowe dla dzieci oraz części beneficjentów. Ustawa ta nadaje wsparciu trwałą i widoczną charakter. To ważne też na poziomie symbolicznym. Służba wojskowa i służba w formacjach mundurowych wiążą się z podwyższonym ryzykiem, a częste delegowania, przeniesienia służbowe i nieregularny czas pracy bezpośrednio wpływają na sytuację mał-

## **Poseł Joanna Wicha**

żonków i dzieci. Ponadto rodziny te odgrywają istotną rolę stabilizacyjną i wspierającą funkcjonariuszy, co ma znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. Stąd potrzeba instytucjonalnego uznania roli rodzin mundurowych.

Dla jednych: murem za polskim mundurem to puście hasło. Dla nas to zobowiązanie. Realizujemy je m.in. takim projektem jak omawiana dziś Karta Rodziny Mundurowej. Posłanki i posłowie parlamentarnego klubu Lewicy będą głosować za tą ustawą i każdy patriota też powinien za nią zagłosować. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Ryszard Wilk przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

## **Poseł Ryszard Wilk:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo z Ministerstwa! Każda inicjatywa, która wzmacnia prestiż służb mundurowych oraz pokazuje, że państwo docenia ludzi stojących na straży bezpieczeństwa, porządku i życia obywateli, zasługuje na uznanie. Trudno polemizować z diagnozą, że żołnierze, policjanci, strażacy, funkcjonariusze Straży Granicznej itd. potrzebują stabilnego wsparcia. Ich rodziny często ponoszą realny ciężar tej służby. Kierunek, czyli wzmocnienie prestiżu i zachęcenie do wstępowania w szeregi służb, jest jak najbardziej słuszny. Natomiast nieco wątpliwości budzi forma tego wsparcia, ponieważ projekt tak naprawdę stworzy system drobnych ulg, zniżek i preferencji, czyli to będzie takie rozwiązanie mocno rozproszone, administracyjnie rozbudowane, przypominające trochę korporacyjne benefity. Pytanie, czy to tak naprawdę wzmocni prestiż bycia wewnątrz służb. Może powinniśmy pójść w stronę wynagrodzeń, warunków służby, modernizacji wyposażenia i stabilnej ścieżki kariery? To pytanie pozostawiam oczywiście otwarte.

Druga kwestia, bardzo ważna społecznie, to to, że taka konstrukcja może zrodzić poczucie niesprawiedliwości w innych grupach zawodowych, które również pełnią kluczowe funkcje dla państwa. Sędziowie np. dbają o sprawiedliwość, nauczyciele kształcą i wychowują kolejne pokolenia, pielęgniarki dbają o zdrowie Polaków. Każda z tych grup mogłaby zadać pytanie, dlaczego jedni otrzymują specjalny pakiet przywilejów, a inni, choć równie istotni dla funkcjonowania państwa, już nie. W związku z tym państwo musi być bardzo ostrożne, aby nie stworzyć wrażenia, że jedne środowiska są wyróżniane zestawem drobnych benefitów, a inne pozostają poza systemem, bo to prowadzi do fragmentaryzowania polityki publicznej i nakręcania spirali oczekiwań. Skoro oni dostali kartę, to my też chcemy swoją.

Co do samego projektu, to powiem, że bardzo mi się podoba to, że projekt mocno akcentuje rolę rodziny, jeżeli chodzi o mundurowych. To ważne, bo służba to nie tylko ta osoba, która nosi mundur, ale również jej rodzina, która dźwiga konsekwencje służby, czyli rozłąkę, ryzyko, czasami bardzo poważne, i częste zmiany miejsca pełnienia obowiązków. Karta obejmuje małżonków, dzieci, a w niektórych przypadkach nawet rodziny mundurowych zmarłych, poległych czy zaginionych. To buduje faktyczne poczucie bezpieczeństwa i stabilności. Gdyby projekt miał iść w takim kształcie, to wydaje się to zasadne. Pierwsze, co przychodzi do głowy, to to, dlaczego część służb mundurowych jest ujęta w tym projekcie, a części nie ma. Tutaj widzimy, że mamy np. Straż Marszałkowską, która nosi mundury. Mamy trzyliterowe służby, które są w Polsce. Mamy też członków rodzin zmarłych lub poległych żołnierzy, np. nie tak dawno tragicznie poległego sierż. Mateusza Sitka. Mamy rodziny ponad 120 żołnierzy, którzy polegli podczas działań poza granicami państwa. Mamy rodziców żołnierzy i weteranów. To ich wysiłek wychowawczy zaowocował służbą wojskową synów i córek dla państwa polskiego. Mamy wysłużonych byłych żołnierzy zawodowych. Mamy funkcjonariuszy, którzy po zakończeniu służby pobierają emeryturę policyjną, oraz ich małżonków i dzieci na utrzymaniu. Mamy też wspomnianą tutaj Służbę Celno-Skarbową i wiele innych służb, które nie są wymienione w tym projekcie.

Konkludując, Wysoka Izbo, powiem, że Konfederacja jest bardzo za tym, aby podnosić prestiż służby dla narodu polskiego. Jednak mamy pewne drobne wątpliwości co do formuły. Czy takie zachęty wpłyną na to, że ci, którzy służą, będą się czuć bardziej docenieni przez państwo, czy wpłyną na to bardziej te rzeczy, o których wspomniałem w pierwszej części swojego wystąpienia? Bardzo dziękuję.

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz będzie kontynuował wystąpienie klubowe.

## **Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzenie Karty Rodziny Mundurowej oceniamy co do zasady pozytywnie, szczególnie w kontekście problemów kadrowych w służbach mundurowych. Każde rozwiązanie, które wzmacnia prestiż służby i daje realne wsparcie żołnierzom, funkcjonariuszom i ich rodzinom, zasługuje na poparcie. Tym bardziej muszę zwrócić uwagę na nierówność, jaką wprowadza ten projekt, zwłaszcza w zestawieniu z rządowym projektem z 1 kwietnia 2025 r. Pominięto m.in. członków rodzin zmarłych lub poległych żołnierzy, wysłużonych byłych żołnierzy zawodowych pobierających

**Posel Witold Tumanowicz**

wojskowe emerytury czy funkcjonariuszy pobierających emerytury policyjne, wraz z rodzinami, a także funkcjonariuszy Służby Więziennej, Służby Celno-Skarbowej oraz służb specjalnych. Co więcej, zarówno ten projekt, jak i tamten, rządowy, całkowicie pomijają szczególną grupę byłych żołnierzy: szeregowych zawodowych pełniących służbę kontraktową, którzy do 2015 r. byli zwalniani po 12 latach służby wojskowej bez żadnych uprawnień. Jeżeli Karta Rodziny Mundurowej ma być instrumentem sprawiedliwym i systemowym, to nie może opierać się na selektywnym doborze beneficjentów. Oczekuję uzupełnienia projektu i równego traktowania wszystkich (*Dzwonek*), którzy służyli Rzeczypospolitej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Demokracja Bezpośrednia.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Popieram kierunek tej ustawy, bo wreszcie ktoś próbuje potraktować rodziny służb nie jako tło, tylko jako realną część systemu bezpieczeństwa państwa. Projekt tworzy Kartę Rodziny Mundurowej jako prosty dokument potwierdzający uprawnienia oraz ustanawia Dzień Rodziny Mundurowej. Karta ma działać także w wersji elektronicznej w mObywatelu. To może być praktyczne narzędzie, mniej biurokracji w potwierdzaniu uprawnień i łatwiejszy dostęp do ulg i preferencji, które będą oferować instytucje publiczne, samorządy i dobrowolnie podmioty prywatne.

Jednocześnie w uzasadnieniu jasno napisano, że projekt ma także znaczenie systemowe: budowanie prestiżu służby, zachęcanie kandydatów i ograniczanie ich odejść. Z punktu widzenia państwa to logiczne. Bezpieczeństwo bierze się nie z deklaracji, tylko z ludzi, których trzeba utrzymać w służbie. Jednak popierając ideę, muszę zwrócić uwagę na kwestię, która może dzielić społeczeństwo i, co gorsza, nawet środowisko mundurowe. Projektem ustawy obejmuje się m.in. żołnierzy zawodowych, ale wyłącznie żołnierzy pełniących zawodową służbę wojskową w trakcie kształcenia, Policję, Straż Graniczną, Służbę Ochrony Państwa, natomiast inne formacje pojawiają się wprost dopiero w wariantach dotyczącym okresu po służbie jako renciści lub ich rodziny, a nie jako czynni funkcjonariusze. To rodzi pytanie, w czym pozostałe służby są gorsze i dlaczego ich rodziny mają być traktowane inaczej. Jeżeli mówimy o rodzinie mundurowej, to ta definicja powinna być spójna, kompletna i oparta na równości.

Druga uwaga jest szersza. Państwo ma prawo doceniać konkretną grupę, ale nie może robić tego w sposób, który pozostawia w cieniu innych ludzi dźwigających ciężar służby publicznej. Chodzi o rodziny pielęgniarzek, ratowników medycznych, personel szpitali, opiekunów osób niesamodzielnych. Oni również funkcjonują w stałej gotowości, pracują w nocy, święta, pod presją i w warunkach, które realnie obciążają życie rodzinne. Jeżeli potrafimy stworzyć rozwiązanie kartowe i system zachęt dla jednej grupy, to państwo powinno równoległe pokazać, że docenia także te rodziny, żeby nie budować wrażenia, że są ważniejsi i mniej ważni obywatele.

Podsumowując, projekt warto poprzeć jako stanowiący krok w dobrym kierunku, ale trzeba pilnować, aby wzmacniał państwo i solidarność, a nie selekcionował i niepotrzebnie dzielił obywateli i samo środowisko służb. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Izabelę Bodnar, poseł niezrzeszoną.

**Posel Izabela Bodnar:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wszyscy od kilku lat przyzwyczajamy się do tego bardzo trudnego dla nas faktu, że czasy spokoju, stabilności, bezpieczeństwa niestety stają się powoli mglistym wspomnieniem. Zaczynamy żyć w czasach, w których słowo „bezpieczeństwo” odmieniamy przez wszystkie przypadki i w których państwo wydaje rekordowe środki, prawie 5% PKB, na obronność. Trzeba jednak powiedzieć sobie jasno, że nawet najnowocześniejszy sprzęt czy najnowsze systemy obronnościowe nie zastąpią ludzi, bo to ludzie, ich determinacja, poświęcenie, bohaterstwo w tych niewalczących momentach historii, okazują się absolutnie kluczowi. I choć w służbach mundurowych od czasu objęcia władzy przez koalicję 15 października sytuacja stale się polepsza i widoczna jest tendencja wzrostowa, jeśli chodzi o zainteresowanie pracą w służbach, to nadal obserwujemy sporo wakatów, np. w Policji jest 13,5 tys. wakatów. A zatem każde udogodnienie dla funkcjonariuszy, służb, każda dodatkowa zachęta, każdy przywilej stanowią absolutnie pozytywny kierunek.

Zważywszy na fakt, przyglądając się temu projektowi ustawy, że stosunkowo koszt tego projektu nie jest wysoki, bo wynosi bodajże 50 mln zł w pierwszym roku, 40 mln zł w kolejnym, ucieszył mnie fakt, że jeden z posłów wnioskodawców stwierdził, że katalog służb nim objętych może być otwarty i że ta kwestia będzie w trakcie prac nad tym projektem dyskutowana. Najdonioślejsze głosy dochodzą chyba z ochotniczych straży pożarnych. Z tym akurat się

### **Posel Izabela Bodnar**

zgodzę. To rzadkość, ale z tym się zgadzam: ochotnicza straż pożarna naprawdę często bywa pierwsza w momentach kryzysowych. Trzymam zatem kciuki za prace nad tym projektem i życzę, żeby zmierzały w dobrym kierunku. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Zapisały się 42 osoby. Jeżeli ktoś z państwa posłów chciałby dopisać się na liście, to serdecznie zapraszam.

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustaliam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszy pan poseł Łukasz Sciebiorowski, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Łukasz Ściebiorowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyczący Karty Rodziny Mundurowej wprowadza nowe uprawnienia i system ulg, ale dziś, w XXI w., równie ważne jak same świadczenia jest to, w jaki sposób obywatelom zapewnia się do nich dostęp. Dlatego chciałbym zapytać, czy planujemy, aby Karta Rodziny Mundurowej funkcjonowała w formie w pełni cyfrowej, dostępnej aplikacji na smartfonie, z możliwością załatwienia wszystkich formalności on-line, bez kolejek i bez konieczności składania papierowych wniosków. Czy przewidziano integrację tego systemu z innymi istniejącymi platformami państwowymi, tak aby rodziny funkcjonariuszy nie musiały każdorazowo udowadniać swoich uprawnień w różnych urzędach. Jeśli bowiem nowa ustawa ma realnie pomagać, to rozwiązania muszą być proste, efektywne i dostępne. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Dorota Marek, Koalicja Obywatelska. *(Poseł Anna Gembicka: Przepraszam, a ja?)*

Bardzo przepraszam.

*(Poseł Anna Gembicka: Dziękuję.)*

Pani poseł Anna Gembicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Dobrze, że pani poseł się upomniała.

### **Posel Anna Gembicka:**

Już się bałam, że jakaś cenzura obowiązuje.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiciele wnioskodawców dzisiaj stwierdzają, że chcą wesprzeć i budować pozytywny wizerunek Sił Zbrojnych RP

oraz sił mundurowych oraz dbać o promowanie służby na rzecz bezpieczeństwa. To krótko podsumuję, jak ludzie koalicji rządowej dbali i dbają o promowanie służby na rzecz bezpieczeństwa. Powołaliście zespół prokuratorski do ścigania żołnierzy i funkcjonariuszy broniących granicy polsko-białoruskiej. Stawiacie zarzuty żołnierzom i strażnikom, którzy na co dzień bronią naszego bezpieczeństwa. Wszystko po to, żeby się przypodobać pseudoaktywistom, którzy pomagają bandytom atakującym granicę. Dałście dobrze płatną posadę w TVP w likwidacji pani Kurdej-Szatan, która o strażnikach pisała, że są mordercami. Jeździliście pod granicę, by zakłócać pracę służb mundurowych, atakującym ich bandytom woziliście pizzę i napoje. Wasze parlamentarzystki pozwały i ścigają policjanta, który chronił strefę przygraniczną. I na koniec *(Dzwonek)*: wasz człowiek, który pomagał wam przejmować TVP, w sądzie domaga się odszkodowania od polskiego żołnierza dla nielegalnego imigranta. To jest ta wasza troska o służby mundurowe, wy hipokryci. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Dorota Marek, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Dorota Marek:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo Polski nie opiera się wyłącznie na nowoczesnym sprzęcie, ale przede wszystkim na ludziach, którzy każdego dnia zakładają mundur. Jednak służba to nie tylko wysiłek żołnierza czy funkcjonariusza. To także ciche poświęcenie rodzin, które znoszą rozłąkę i niepewność. Dziś robimy wielki krok, by powiedzieć im: dziękujemy, państwo o was pamięta. Projekt ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej to realne wsparcie dla tysięcy domów. To nie tylko symboliczny dokument, lecz także konkretne przywileje: tańsze przejazdy koleją, dostęp do opieki medycznej w placówkach resortowych poza kolejnością, pierwszeństwo w przyjęciu do przedszkoli dla dzieci mundurowych, którzy ze względu na rozkaz muszą zmienić miejsce zamieszkania. Karta obejmuje nie tylko żołnierzy zawodowych i terytorialnych, ale także policjantów, strażaków, weteranów, co niezwykle ważne, rodziny poległych bohaterów. Chcemy, by służba była prestiżem, a mundurowi czuli, że ich najbliżsi są pod szczególną opieką państwa. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Kazimierz Smoliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się, że koalicja powstała 13 grudnia bierze przykład z naszych wcześniejszych działań...

*(Poseł Elżbieta Anna Polak: 13 października.)*

*(Głos z sali: Proszę nie obrażać 11 mln wyborców.)*

...i powielacie nasz projekt dotyczący Karty Dużej Rodziny. Bardzo dobrze, że to robicie. Nazywacie to Kartą Rodziny Mundurowej, ale tu już niestety nie jesteście konsekwentni, ponieważ jeżeli jest to Karta Rodziny Mundurowej, to dlaczego nie dotyczy wszystkich rodzin mundurowych? Dlaczego zapomnieliście o Krajowej Administracji Skarbowej, dlaczego zapomnieliście o Inspekcji Transportu Drogowego, a szczególnie dlaczego zapomnieliście o ratownikach strażakach ochotniczych straży pożarnych, którzy też przecież mieszczą się tu, jeśli chodzi o wasz cel, czyli wzrost poparcia i zadowolenia w środowiskach mundurowych, jak również wzmocnienie prestiżu społecznego żołnierzy i funkcjonariuszy oraz zachęcenie do tego, żeby więcej osób brało udział w różnych akcjach? *(Dzwonek)* A więc nie zapominajcie o ochotnikach strażakach, druhach i druhnach z ochotniczych straży pożarnych. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Za każdym mundurem stoi rodzina. To nie jest tylko metafora. To realne życie małżonków i dzieci, którzy codziennie mierzą się z wyzwaniem wynikającymi ze służby. Częste przeprowadzki, zmiany szkół, brak ciągłości opieki medycznej czy trudności w dostępie do przedszkoli – te wyzwania nie są wyborem, lecz konsekwencją wykonywania zadań na rzecz bezpieczeństwa państwa. Dzisiejsza dyskusja o Karcie Rodziny Mundurowej pozwala nam zastanowić się nad tym, jak państwo może skutecznie wspierać rodziny, tak aby nie ponosiły nadmiernych kosztów społecznych i emocjonalnych związanych ze służbą swoich bliskich. Dlatego chciałabym zapytać, czy rząd przewiduje mechanizmy, które w przyszłości pozwolą na spójne wsparcie wszystkich rodzin osób pełniących służbę publiczną, niezależnie od formacji, tak aby uniknąć sytuacji, w której część rodzin ma dostęp do przywilejów, a inne, mimo podobnych obciążeń, są pozostawione bez wsparcia. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie, z jakiego powodu pominięto funkcjonariuszy Służby Więziennej, Służby Celno-Skarbowej oraz służb specjalnych i czy projektodawcy planują rozszerzyć katalog uprawnionych, tak aby Karta Rodziny Mundurowej objęła wszystkich żołnierzy i funkcjonariuszy oraz ich rodziny, a nie tylko wybrane grupy.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Paweł Hreniak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jestem tutaj po to, żeby upomnieć się o strażaków ratowników, ochotników ochotniczej straży pożarnej, o tych wszystkich, którzy realizują te same zadania, które są realizowane przez strażaków Państwowej Straży Pożarnej. Szanowna koalicjo, dlaczego nie wpisujecie strażaków ratowników z ochotniczych straży pożarnych? Tyle mówiliśmy o nich przy ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej, tyle mówicie, kiedy dyskutujemy o bezpieczeństwie, a nie wpisujecie ich do tej ustawy na równi z Państwową Strażą Pożarną. I pytanie do pana ministra: Czy pan minister i koalicja 13 grudnia poprą poprawkę, która zostanie zgłoszona przez klub Prawa i Sprawiedliwości, żeby wpisać do tej ustawy m.in. strażaków ratowników ochotniczej straży pożarnej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! W projektowanej ustawie o Karcie Rodziny Mundurowej katalog beneficjentów obejmuje żołnierzy Sił Zbrojnych, funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodziny. Jednocześnie wśród uprawnionych nie zostali ujęci strażacy ochotniczych straży pożarnych, mimo że OSP stanowi istotny element krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, wy-

### **Poseł Lidia Czechak**

konując zadania z zakresu ochrony życia, zdrowia i mienia obywateli, często w tych samych warunkach zagrożenia co formacja zawodowa, a służba ma charakter stały i społecznie niezbędny. Zwracam uwagę, że kwestia objęcia strażaków OSP oraz ich rodzin rozwiązaniami o charakterze wspierającym była przeze mnie podnoszona już wcześniej w interpelacji skierowanej do ministra, jednak projekt ustawy nie odnosi się do tych postulatów.

Mam więc trzy pytania. Jakie były merytoryczne i systemowe przesłanki pominięcia strażaków ochotniczych straży pożarnych w katalogu beneficjentów Karty Rodziny Mundurowej? Dlaczego w projektowanej regulacji nie uwzględniono argumentów przedstawionych w mojej interpelacji, dotyczących potrzeby objęcia strażaków OSP oraz ich rodzin analogicznym wsparciem (*Dzwonek*) jak inne formacje realizujące zadania na rzecz bezpieczeństwa publicznego? I czy ministerstwo przewiduje uzupełnienie projektu ustawy na dalszym etapie prac legislacyjnych o strażaków OSP? A jeżeli nie, to z jakich powodów? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt w obecnym kształcie pomija część formacji, w tym Służbę Więzienną czy Służbę Celno-Skarbową, również ochotnicze straże pożarne, co rodzi poczucie nierównego traktowania i grozi podziałami tam, gdzie powinniśmy budować wspólnotę. Pojawiają się też pytania o realne skutki ustawy, o koszty jej wdrożenia oraz o to, czy karta będzie narzędziem faktycznego wsparcia czy jedynie rozwiązaniem symbolicznym.

Dlatego kieruję do projektodawców dwa pytania. Jakie obiektywne kryteria zdecydowały o objęciu kartą jednych formacji, a wykluczeniu innych? Czy planowane jest uzupełnienie tego katalogu w toku dalszych prac? W jakim ewentualnie czasie to nastąpi? Czy przeprowadzono analizę realnego zaangażowania podmiotów również niepublicznych, tak aby karta rzeczywiście przekładała się na dostępne ulgi dla rodzin mundurowych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Procedujemy nad poselskim projektem ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej. Celem projektu jest docenienie i objęcie szczególną opieką żołnierzy, funkcjonariuszy, weteranów i ich rodzin. Karta przewiduje objęcie funkcjonariuszy podległych MON i MSWiA, a także członków ich rodzin systemem wsparcia, który daje szczególne uprawnienia i przywileje.

Ustawa jest w początkowej fazie prac legislacyjnych, dlatego pojawiło się wiele pytań. Także moje pytanie będzie dotyczyło tego, dlaczego właśnie funkcjonariusze OSP, Służby Celno-Skarbowej, Służby Więziennej czy Straży Marszałkowskiej są wyłączeni z tego projektu. Jest to projekt poselski, wyłączony z konsultacji międzyresortowych (*Dzwonek*), potrzebne są jednak dalsze prace i konsultacje w tym obszarze. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Ewa Leniart:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Wprowadzenie Karty Rodziny Mundurowej można by uznać za rozwiązanie pozytywne, bo zapewni szereg ulg, m.in. na przejazdy pociągami, bezkolejkowy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej, ulgi w opłacie za wydanie paszportu i szereg innych rozwiązań. Pytanie dotyczy jednak tego, dlaczego regulacja obejmuje tylko wybrane formacje mundurowe, pomijając Służbę Więzienną czy strażaków OSP.

Mam jednak także inne pytania. Czy karta będzie dostępna w aplikacji mObywatel? Jakie dokumenty będą potrzebne, aby wyrobić kartę także dla współmałżonka oraz dzieci? Czy uprawnienia wynikające z Karty Rodziny Mundurowej będą łączyły się ze zniżkami wynikającymi z Karty Dużej Rodziny? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dzisiaj projekt ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej. Ten projekt jest praktycznie skopiowany z projektu Prawa i Sprawiedliwości, chodzi o Kar-

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko**

tę Dużej Rodziny, ale to kopiowanie, czyli korzystanie z tego wzoru, kończy się na nazwie. Karta Dużej Rodziny nie wykluczała rodzin bogatych, rodzin, w których rodzice wykonują taki czy inny zawód. Natomiast Karta Rodziny Mundurowej niestety wyklucza pewną grupę funkcjonariuszy mundurowych, którzy również z poświęceniem pracują na rzecz bezpieczeństwa naszego kraju. Niestety państwo wykluczacie ich z możliwości korzystania z tej karty. Chodzi o już wielokrotnie tutaj przywoływanych strażaków ochotniczych straży pożarnych. Czy pracownicy Służby Celno-Skarbowej nie są mundurowymi? Czy pracownicy Służby Więziennej nie są mundurowymi? Można wymienić jeszcze kilka kategorii. *(Dzwonek)* Dlaczego wykluczycie te grupy z możliwości korzystania z dobrodziejstwa Karty Rodziny Mundurowej? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jarosław Krajewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Mam pytanie: Czy rząd i wnioskodawcy przychyli się do poprawki Prawa i Sprawiedliwości dotyczącej tego, żeby do podmiotów, które mogą starać się o Kartę Rodziny Mundurowej, dołączyć również strażaków ratowników OSP?

Druga sprawa. Otóż, szanowni państwo, w czasach Prawa i Sprawiedliwości Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie Inspekcji Transportu Drogowego, która również miała stać się służbą mundurową. Państwo się z tego wycofaliście. Czy jeżeli ITD zostanie dołączona do grona służb mundurowych, to jej funkcjonariusze również będą mogli korzystać z Karty Rodziny Mundurowej? I to jest pytanie nie do ministra obrony narodowej, ale do rządu, dlatego że ten projekt ustawy bardzo zawęził tę przestrzeń, jedynie do sfery MON i MSWiA. A co np. z Ministerstwem Finansów, jeżeli chodzi o KAS? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Patryk Jaskulski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Prawa strona mówi dużo o szacunku do polskie-

go munduru, a nie ma szacunku do polskich wyborców, próbuje obrażać wyborców koalicji 15 października, mówiąc o koalicji 13 grudnia.

*(Poseł Jarosław Krajewski: Sami się obraziliście. Nie kłam, nie kłam!)*

Jeżeli chodzi o słowo „szacunek” w waszych ustach, to jest to pusty frazes. Jak szacunek do polskiego żołnierza wygląda, widać najlepiej w działaniach rządu koalicji 15 października i premiera Donalda Tuska. Rekordowe zarobki i podwyżki w polskim wojsku. Karta Rodziny Mundurowej. Najnowocześniejszy sprzęt dla polskich żołnierzy. Realnie stojemy po stronie żołnierzy, a nie tylko mówimy o szacunku. Szacunek trzeba wyrażać, więc panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie wszelkich działań rządu, które poprawiają warunki polskich żołnierzy. Powinniśmy z wielkim szacunkiem i dumą mówić o polskich żołnierzach.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A państwo niech nie wykorzystują tych incydentów do bieżącej walki politycznej *(Dzwonek)*, bo państwo powinniście stać po stronie żołnierzy, a nie tylko mówić o szacunku. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Hipokryzja.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Anna Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Baluch:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Z ogromnym zdziwieniem i rozczarowaniem przyjmuję fakt, że w tak ważnym dokumencie, jakim jest Karta Rodziny Mundurowej, nie ujęliście państwo czy zapomnieliście państwo ująć ochotniczych straży pożarnych. Bo czym innym są ci ochotnicy? Pierwsi na miejscu wypadków, pożarów, klęsk żywiołowych, ratują życie i mienie Polaków. Nie pytają o porę dnia, nie pytają, jaki to jest dzień tygodnia, po prostu stają i bronią swoich współmieszkańców tam, gdzie mogą być najszybciej. Tak naprawdę pominięcie ich w tym programie to nie błąd, ale wyraźny sygnał braku szacunku. Tak to odbieram i tak odbierają to wszyscy ochotnicy, którzy dzwoniли do mnie i pytali, dlaczego tak jest. Zbierają również podpisy. *(Dzwonek)* Państwo polskie nie może dzielić mundurowych. Państwo wnioskodawcy, powinniście się nad tą kwestią pochylić, o co apeluję. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Anna Polak, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Elżbieta Anna Polak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Dzisiaj, gdy naszym priorytetem jest bezpieczeństwo Polski i skuteczna ochrona naszych granic, szczególne traktowanie żołnierzy, funkcjonariuszy służb mundurowych oraz ich rodzin jest niezbędne. Nie chodzi tutaj, posłowie Prawa i Sprawiedliwości, o puste hasła na bilbordach takie jak: murem za polskim mundurem. Ta ustawa gwarantuje konkretne uprawnienia dla służb mundurowych i ich rodzin.

(*Głos z sali: Więzienie dla żołnierzy.*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle...

### **Poseł Elżbieta Anna Polak:**

To rząd koalicji 15 października zagwarantował najwyższy historyczny budżet na obronność i bezpieczeństwo. Tylko w tym roku wynosi 200 mld zł. To koalicja 15 października zaproponowała Kartę Rodziny Mundurowej. Mieliście na to 8 lat, a robiliście tylko (*Dzwonek*) bilbordy. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Zbigniew Chmielowiec:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Debatujemy dzisiaj nad wprowadzeniem Karty Rodziny Mundurowej, nad poselskim projektem ustawy. Karta będzie przysługiwała m.in. żołnierzom zawodowym, żołnierzom WOT, funkcjonariuszom Policji, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa. Ustawa ta jest wyrazem solidarności społeczeństwa z rodzinami mundurowymi, które na co dzień ponoszą trudy związane ze służbą w celu obrony bezpieczeństwa naszej ojczyzny.

Mam pytanie do pana ministra. Dlaczego w projekcie, który osobiście popieram, nie ma podobnych przywilejów dla druhów z ochotniczej straży pożarnej, którzy, jak wszyscy doskonale wiemy, zawsze są na zawołanie samorządowców i całego społeczeństwa? Za swoją służbę otrzymują dodatek do emerytury w wysokości 273 zł, który został niemal jednogłośnie uchwalony za rządów pana premiera Mateusza Morawieckiego. Czy w najbliższym czasie rząd przewiduje (*Dzwonek*) objęcie taką ustawą druhów z ochotniczej straży pożarnej? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Paweł Masełko:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! To bardzo wyczekiwany projekt, bo chyba wszyscy otrzymujemy ze środowiska służb mundurowych sygnały wspierające przyjęcie Karty Rodziny Mundurowej. Myślę, że uda nam się w tej kwestii osiągnąć konsensus.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Mam kilka pytań dotyczących rozwiązań. Dużo dzisiaj powiedziano m.in. na temat tego, że Służby Więziennej nie ma wśród tych służb mundurowych, które są tutaj wymienione. Nie dzielimy służb mundurowych ze względu na to, komu one podlegają, czy MON-owi, czy MSWiA, czy Ministerstwu Sprawiedliwości. Starajmy się iść w miarę szeroko. Druga bardzo istotna kwestia, której, wydaje mi się, również tutaj brakuje – nie ma tu rodzin osób, które zginęły na służbie. Mówię tutaj o rodzicach. Przykładem jest rodzina sierż. Mateusza Sitka (*Dzwonek*), który zginął na wschodniej granicy.

(*Głos z sali: Panie pośle, to nieprawda.*)

To proszę o ewentualne sprostowanie. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilk. Nie widzę.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest bardzo dobra ustawa. Wreszcie mamy rozwiązanie, które w sposób systemowy obejmuje wsparciem nie tylko samych żołnierzy i funkcjonariuszy, ale też ich rodziny, czyli tych, którzy na co dzień ponoszą realne konsekwencje tej służby. Karta Rodziny Mundurowej to konkretne rozwiązania, ulgi, dostęp do usług, uproszczone procedury, lepsza organizacja opieki zdrowotnej, czyli rozwiązania ułatwiające funkcjonowanie rodzin żołnierzy i funkcjonariuszy w codziennym życiu. Doceniamy tych ludzi nie tylko słowami, ale też normalnymi, praktycznymi rozwiązaniami. Jest to przykład mądrej polityki społecznej i dlatego z pełnym przekonaniem popieram ten projekt.

Projekt przewiduje możliwość dołączenia do programu podmiotów prywatnych. Chciałabym zapytać: Czy projektodawcy przewidują szeroką kampanię

**Posel Małgorzata Pępek**

informacyjną (*Dzwonek*) skierowaną do polskiego biznesu, aby powszechny stał się prestiżowy znak: tu honorujemy Kartę Rodziny Mundurowej? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Iwona Małgorzata Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Małgorzata Krawczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrów! Budowanie silnego i nowoczesnego państwa to także budowanie realnego systemu wsparcia dla tych, którzy każdego dnia odpowiadają za jego bezpieczeństwo. Projekt ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej to ważny i potrzebny krok w kierunku systemowego wsparcia środowiska służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. W projekcie wprost wskazano żołnierzy oraz część formacji mundurowych, natomiast nie ma odniesienia np. do Służby Więziennej, Służby Celno-Skarbowej oraz żołnierzy i funkcjonariuszy służb specjalnych, których rola w systemie bezpieczeństwa państwa ma charakter fundamentalny. Warto również zwrócić uwagę na pracowników cywilnych tych formacji. To osoby, które nie noszą munduru, ale każdego dnia zapewniają funkcjonowanie zaplecza operacyjnego, logistycznego i administracyjnego Policji, wojska, straży i innych służb. (*Dzwonek*) Bez ich pracy ciągłość działania państwa w obszarze bezpieczeństwa nie byłaby możliwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Adam Krzemiński, Koalicja Obywatelska.

**Posel Adam Krzemiński:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrów! Wysoka Izbo! W obliczu trudnej i niestabilnej sytuacji geopolitycznej, wojny za naszą wschodnią granicą, rosnących wyzwań dla bezpieczeństwa państwa żołnierze i funkcjonariusze służb mundurowych wraz ze swoimi rodzinami ponoszą szczególny ciężar odpowiedzialności i oby nigdy nie musieli ponosić ciężaru poświęcenia. Projekt ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej odpowiada na te wyzwania, wzmacnia morale funkcjonariuszy, jest zachętą do podjęcia pracy w służbach mundurowych, daje realne poczucie wsparcia dla najbliższych oraz pokazuje, że państwo polskie w sposób przemyślany i nowoczesny wspiera

służby. Chciałbym powiedzieć również, że doceniamy w ten sposób tych, którzy każdego dnia stoją na straży bezpieczeństwa naszej ojczyzny. W pełni popieram ten projekt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Łukasz Kmita, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Łukasz Kmita:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa określa zasady przyznawania Karty Rodziny Mundurowej. Prawo do posiadania karty zostało wskazane. Katalog jest dość długi. Nasi parlamentarzyści wskazali niedomagania i jestem przekonany, że na etapie dalszych prac ten katalog powinien zostać rozszerzony.

Ale chciałbym bardzo konkretnie zapytać i liczę na konkretną odpowiedź: Czy w myśl procedowanej ustawy karta może być przyznana funkcjonariuszom PRL-owskiego systemu, którzy kontynuowali pracę w organach państwa po 1989 r., i ich rodzinom? Czy przed przyznaniem karty będzie przeprowadzona weryfikacja, np. w IPN-ie czy w zbiorach archiwalnych?

Dруга kwestia. Czy funkcjonariusze, którzy popełnili przestępstwa – ostatnie gwałty, jazda po pijanemu – będą automatycznie pozbawiani tego przywileju? (*Dzwonek*) Wydaje się, że jest to oczekiwane. Takiego zapisu w ustawie nie zauważyłem. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Andrzej Śliwka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Śliwka:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrów! Wysoka Izbo! Jako pełnoprawny druh ochotnik oczywiście przyłączam się do wielu głosów, które tu padały podczas debaty, żeby uwzględnić druhów i drużyny z OSP w ramach karty. To jest ta grupa społeczna, która z pewnością również powinna być uwzględniona.

Ale mam konkretne pytanie do pana ministra, ponieważ w projektowanej ustawie w art. 4 pkt 10 znajduje się jasny zapis mówiący o rodzinach mundurowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Chciałbym spytać, dlaczego w projekcie ustawy nie została zapisana wprost informacja uwzględniająca również rodziny zmarłych lub poległych żołnierzy. Chciałbym, żeby pan mini-

## **Poseł Andrzej Śliwka**

ster odpowiedział. *(Dzwonek)* Chodzi chociażby o rodziny żołnierzy, którzy stracili życie podczas wykonywania służby na terytorium Rzeczypospolitej czy poza krajem. Bardzo bym prosił pana ministra o odpowiedź. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

## **Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo Ministrowie! To bardzo ważny akt prawny świadczący o dbałości państwa o tych wszystkich, którzy na co dzień dbają z kolei o bezpieczeństwo naszych społeczności. Wśród tych, którzy dbają o bezpieczeństwo naszych społeczności, na sygnał państwowego funkcjonariusza, są strażacy ochotnicy, którzy mają uprawnienia do udziału w akcjach ratowniczych. To państwo podpisało umowę ze strażakami w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. To państwo ich wzywa. 0,5 mln razy w ubiegłym roku brali udział w akcjach, ramię w ramię – funkcjonariusz PSP i ratownik OSP. Dzisiaj nie ma w tej ustawie ratowników OSP. Trzeba w czasie debaty poszukać rozwiązania, które będzie równo traktowało tych, którzy ramię w ramię walczą o nasze bezpieczeństwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pan poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Maciej Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest czas, żeby podać przykłady traktowania rodzin żołnierzy i obrońców polskiej granicy przez obecną koalicję. Dwa przykłady. Jeden to kpt. Anna Michalska, rzecznik Straży Granicznej, którą za odwagę, poświęcenie i wierność przysiędze z waszej strony spotkał hejt i nienawiść. Drugi przykład to wasza celebrytka Kurdej-Szatan, którą za opluwanie obrońców granicy nagrodziliście tłustą synekurą w nielegalnie przejętej TVP. Czy zastanawialiście się, co czuły rodziny obrońców naszych granic, kiedy promowaliście paszkwil „Zielona granica”, w którym ich bliscy zostali przedstawieni jako zwyrodnialcy? Klaskaliście, dofinansowaliście, organizowaliście te nienawistne se-

anse. Nigdy za to nie przeprosiliście. Przeproście *(Dzwonek)* obrońców polskich granic i ich rodziny i przywróćcie kpt. Annę Michalską, a wyrzućcie hejterkę Kurdej-Szatan, i rozwiążcie te zespoły prokuratorów, które ścigają żołnierzy. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

## **Poseł Anna Paluch:**

Wysoka Izbo! Prawo do Karty Rodziny Mundurowej ma przysługiwać żołnierzom zawodowym i służby terytorialnej oraz aktywnej rezerwy, funkcjonariuszom Policji, Straży Granicznej, PSP, SOP, weteranom, emerytom. Ja jednak mam nieodparte przeświadczenie, że tym projektem chcecie zatrzeć kompromitujące koalicję 13 grudnia...

*(Głos z sali: Takiej nie ma.)*

...waszą koalicję, zachowania z czasów ataku hybrydowego na polską granicę, kiedy to żołnierze i funkcjonariusze broniący Polski przed agresywnymi przybyszami przywiezionymi przez białoruskie służby na naszą granicę byli bezwzględnie atakowani, znieważani, pomawiani o krzywdy, o skrytobójstwa, o najgorsze czyny wobec migrantów. I przez kogo pomawiani? Przez posłów PO, przez waszych kolegów i przez celebrytów. Nie wspomnę nazwiska tej aktorki znanej głównie z reklam, która teraz ma, że tak powiem *(Dzwonek)*, sutą synekurę w telewizji. *(Oklaski)*

Rozwiążcie nareszcie ten zespół, który ściga żołnierzy za działanie w obronie naszej granicy. To jest hańba. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Marek Subocz, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

## **Poseł Marek Subocz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z jednej strony próbujecie wspierać służby mundurowe, z drugiej strony je dzielicie. Wszyscy pamiętamy, Polacy doskonale pamiętają, kiedy biegaliście z reklamówkami przy granicy, obrażając polski mundur, obrażając funkcjonariuszy Policji. Idąc chociażby na pseudofilm pani Holland, obrażaliście funkcjonariuszy Policji. Wytaczacie procesy żołnierzom, którzy bronią polskiej granicy. Wasz poziom hipokryzji tak naprawdę już nie ma skali. Chciałem zapytać, jeśli chodzi o tę ustawę, o dwie sprawy. Przede wszystkim jakie jest stanowisko rządu wobec tego projektu poselskiego oraz dlaczego nie uwzględniono pozostałych służb mundurowych? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Zbigniew Sosnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Zanim postawię pytanie, przytoczę państwu jedną z wielu wypowiedzi strażaków ochotników. Cytuję: Trochę to przykre, że moje poświęcenie, żeby nie mówić zbyt patetycznie: życie, jest dla polityków mniej ważne niż strażaka Państwowej Straży Pożarnej. Może już czas, żebyśmy wszyscy jednym głosem powiedzieli, co o tym sądzimy.

Szanowni Państwo! Strażacy ochotnicy, strażacy ratownicy są zawsze gotowi do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, są zawsze gotowi do poświęceń. Każdego roku słyszymy o śmierci strażaków ratowników, którzy oddają swoje życie podczas wypełniania zadań ratowniczo-gaśniczych. Pewne przywileje strażacy ratownicy mieli zapowiedziane w ustawie (*Dzwonek*) z 17 grudnia 2021 r. o ochotniczych strażach pożarnych. Niestety – trzeba to powiedzieć uczciwie – ani rząd Prawa i Sprawiedliwości, ani my do dzisiaj nie wypełniliśmy tych zobowiązań. Pytam zatem, czy nie jest to czas najwyższy, aby w art. 4 tej ustawy uwzględnić strażaków ratowników.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Adrian Witczak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Adrian Witczak:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! To kolejne działania polskiego rządu, które nie w słowach, a w czynach chcą oddać szacunek zaangażowaniu polskich służb. Historycznie wysokie podwyżki, dodatki mieszkaniowe, Karta Rodziny Mundurowej i codziennie oddawany należny szacunek. Dzisiaj, kiedy słucham wystąpień posłów Prawa i Sprawiedliwości, to myślę sobie, że państwo wykorzystacie każdy moment, aby robić politykę. Bo dzisiaj urządziliście festiwal hipokryzji. Mówiliście o tym: murem za polskim mundurem, ale wtedy, kiedy mieliście na to wpływ, nie zrobiliście nic. Wykorzystywaliście służby mundurowe przedmiotowo, stawaliście na piknikach wojskowych, fotografowaliście się ze strażakami OSP tylko po to, aby robić swoją kampanię wyborczą. (*Dzwonek*) Dzisiaj powinniście się za to wstydić. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Aleksandra Kot:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zastanawiam się, gdzie byli posłowie Prawa i Sprawiedliwości, kiedy Robert Bąkiewicz na granicy obrażał funkcjonariuszy i nazywał ich zdrajcami. To jest wasz człowiek, to wasze kadry.

(*Głos z sali: Gdzie Szczerba?*)

Co do tego projektu ustawy, to tworzy on przede wszystkim pierwszy kompleksowy system wsparcia żołnierzy, funkcjonariuszy służb mundurowych, wprowadzając Kartę Rodziny Mundurowej, ale także ustanawiając Dzień Rodziny Mundurowej, przypadający na 15 maja, jako element symbolicznego uhonorowania rodzin, żołnierzy i funkcjonariuszy i wzmacniania społecznego postrzegania prestiżu służb. Ten projekt ustawy zakłada bardzo dobre rozwiązania. To nie tylko kwestia zniżek czy benefitów, ale także akt uznania i solidarności wobec tych, którzy współtworzą fundament naszego bezpieczeństwa. W związku z powyższym mam pytanie: Czy beneficjenci tej karty będą mieli dostęp do jednego, centralnego i na bieżąco uzupełnianego wykazu ulg, uprawnień oraz instytucji i podmiotów, które honorują tę kartę? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Habura:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Karta Rodziny Mundurowej stanie się kolejnym, nie ostatnim, dobrym i trwałym elementem systemu wsparcia służb mundurowych w Polsce, o które wszyscy zabiegamy. Mam trzy pytania. Czy wnioskodawcy przewidują doprecyzowanie, czy Karta Rodziny Mundurowej będzie przysługiwała wyłącznie funkcjonariuszom i żołnierzom w służbie czynnej, czy także np. osobom w stanie spoczynku? W jaki sposób projektowana Karta Rodziny Mundurowej ma funkcjonować w relacji do Karty Dużej Rodziny czy lokalnych kart samorządowych, by nie dochodziło do dublowania uprawnień ani chaosu kompetencyjnego? Czy wreszcie przewidywane są jakiegokolwiek mechanizmy zabezpieczające jednostki samorządu terytorialnego przed presją wprowadzania ulg bez zapewnienia rekompensaty finansowej?

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

### **Poseł Jarosław Sachajko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Oczywiście docenienie rodzin osób ważnych dla bezpieczeństwa państwa jest ważne. Powinniśmy to robić, ale chciałem zapytać, czy rząd planuje rozszerzenie projektu na inne formacje i służby mundurowe, niewymienione w art. 4, aby nie tworzyć podziałów wewnątrz środowiska. Czy wprowadzenie karty nie stworzy efektu lepszych i gorszych rodzin w sferze publicznej? Dlaczego wnioskodawcy pomijają rodziny innych zawodów kluczowych dla bezpieczeństwa państwa, takich jak pielęgniarki czy ratownicy? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Władysław Kurowski:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Szanowna Wysoka Izbo! Karta Rodziny Mundurowej to jest dopiero możliwość prawna. Nie ma tutaj żadnych konkretnych, chyba że się mylę.

*(Głos z sali: Myli się pan.)*

Niektórzy tutaj już mówią o konkretnych. Jeżeli można byłoby się dowiedzieć, jakie konkretne propozycje dla rodzin mundurowych mamy już wpisane w tej właśnie ustawie, to będę bardzo wdzięczny.

Wszyscy jak tutaj siedzimy na tej sali, w obecnym czasie pewnie uczestniczymy w strażackich zebraniach sprawozdawczo-wyborczych. Wszyscy im gratulujemy, dziękujemy, wychwalamy, jacy są dobrzy, że są na każde zawołanie, natomiast jeżeli przychodzi do konkretnego takiego jak np. wpisanie do rodziny mundurowej, to niestety ich już w tej chwili nie ma.

Dlaczego tak bardzo nie lubicie strażaków: i tych najmniejszych, i tych dużych? Tych najmniejszych, ponieważ odebraliście im to finansowanie, które było stworzone za czasów Prawa i Sprawiedliwości. W tej chwili MDP nie ma *(Dzwonek)* żadnego dofinansowania. A tym największym w tej chwili...

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

### **Poseł Władysław Kurowski:**

...nie dajecie prawa do wpisania do rodziny mundurowej. Trzeba to zmienić jak najszybciej, jeszcze w tej kadencji i w tym roku budżetowym. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Patryk Wicher:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rodzina. Cieszę się, że państwo nareszcie to zrozumieliście. Najważniejszą jednostką, z której wywodzi się dana osoba, gdzie kształtuje się osoba, i środowiskiem, które chce dbać o jej bezpieczeństwo, jest rodzina. Jest bardzo ważne to, że podkreślamy znaczenie rodziny, w tym przypadku osób mundurowych, ale faktycznie – to, co moi koleżanki i koledzy mówili poprzednio – panie ministrze, nie dzielimy funkcjonariuszy, żołnierzy i osób, które ratują ludzkie życie na co dzień w akcjach, w terenie. A więc oprócz tego, że nie wymieniono jednostek takich jak OSP, ratowników OSP i nie tylko, także Służby Ochrony Kolei, może też pamiętajmy o tych, którzy ratują życie, czyli o ratownikach medycznych, którzy są w zespołach, w ambulansach i nie tylko, którzy też są na froncie walki o zdrowie ludzkie, tam gdzie jest najbardziej niebezpiecznie, tam gdzie są przy drogach wypadki, tam gdzie trzeba tym osobom pomagać. A więc myślę, że ich też można byłoby dołączyć do tej rodziny *(Dzwonek)*, która dba o bezpieczeństwo państwa polskiego, tak żeby godnie zabezpieczyć też ich rodziny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Klaudia Jachira:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z dzieciństwa pamiętam taki wierszyk: „Murarz domy buduje,/ Krawiec szyje ubrania,/ Ale gdzieżby co uszył,/ Gdyby nie miał mieszkania?”. A kończyło się to tak: „Tak dla wspólnej korzyści/ I dla dobra wspólnego/ Wszyscy muszą pracować,/ Mój maleńki kolego”.

Ten wierszyk Tuwima ułatwiał dzieciom zrozumienie świata, bo pokazywał, że wszyscy mamy tak samo ważną rolę czy też służbę do pełnienia, niezależnie od tego, jaką pracę wykonujemy i czy robimy to w mundurze, czy bez. Tak sobie myślę, że właśnie o to chodzi w demokracji, że wszyscy jesteśmy równi

**Poseł Klaudia Jachira**

wobec prawa i mamy taki sam dostęp do usług, bo przecież każdy służy społeczeństwu, jak potrafi najlepiej. Tak samo powinni być traktowani policjant czy nauczycielka, fryzjer, pracownik korporacji, aktor albo przedsiębiorca. Aż chciałoby się zacytować słowa innego klasyka, że wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre są równiejsze. (*Dzwonek*) Mam poważne wątpliwości, czy na pewno tą drogą powinniśmy zmierzać.

(*Głos z sali*: I oklasków nie było.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Od początku kadencji z dużą konsekwencją inwestujemy w bezpieczeństwo i w poczucie bezpieczeństwa naszych rodaków. Inwestujemy zarówno w infrastrukturę, jak i w sprzęt, a także, co należy podkreślić, w ludzi: w żołnierzy, w funkcjonariuszy służb mundurowych, bo mamy świadomość, że oni tak często narażają swoje życie, narażają swoje zdrowie, walcząc w różnych sytuacjach. Winni jesteśmy im nie tylko szacunek, lecz także konkretne rozwiązania prawne, które będą wspierać ich w codziennej służbie z jednej strony poprzez finansowe wsparcie, co czynimy, ale także, idąc dalej, poprzez uruchamianie takich mechanizmów jak Karta Rodziny Mundurowej.

Dzisiaj wiele głosów padało pod adresem strażaków ochotników. O nich (*Dzwonek*) także pamiętamy i pamiętać będziemy, bo wiemy, jak wiele dobrego czynią w naszych społecznościach lokalnych...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Artur Szalabawka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Mateusz Bochenek:**

...jak są ważnym elementem naszego systemu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Zapraszam.

**Poseł Artur Szalabawka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naturalnie o strażakach ochotnikach trzeba mówić jako o tych, którzy, gdyby wybuchła wojna, będą ewidentnie działali na rzecz bezpieczeństwa naszego kraju. Taką są formacją, bo tacy są to ludzie i tak są nauczeni.

Karta Rodziny Mundurowej jest to jakieś rozwiązanie, takie pochylenie się w kierunku rodzin wojskowych, natomiast bardzo wiele z tych świadczeń to jest powielanie rozwiązań z Karty Dużej Rodziny. Żeby podejść tak naprawdę globalnie do tego i tak systemowo chcieć to rozwiązać, to należałoby się przyjrzeć, jak wyglądają rodziny wojskowe, bo niejednokrotnie w tych rodzinach wojskowych są i żona, i mąż, którzy są żołnierzami, którzy mają dzieci. Naprawdę proszę mi uwierzyć, panie ministrze, że dla kobiet, które są w wojsku i zdecydowały się urodzić dziecko czy urodzić dwójkę dzieci, czy urodzić trójkę dzieci, to naprawdę jest bardzo ciężka (*Dzwonek*) do wykonania rzecz. Powinniście spojrzeć w tym kierunku i jednak traktować te osoby bardzo priorytetowo...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Artur Szalabawka:**

...bo dzieci z tych rodzin też mogą zostać później żołnierzami. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę.

**Poseł Paweł Rychlik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Karta Rodziny Mundurowej ma przykryć prokuratorskie zespoły, które ścigają żołnierzy broniących polskiej granicy. Zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonariuszom, żołnierzom nie polega na wprowadzeniu jakichś zniżek, które oczywiście są ważne i dobre, ale polega przede wszystkim na zapewnieniu takiego stanu i przeswiadczenia, że żandarm wojskowy nie zapuka rano do drzwi z nakazem aresztowania, co się dzieje za waznych rządów, panie ministrze.

Przedwczoraj, Wysoka Izbo, spłonął dom pani Magdy i pana Michała w Gaszynie koło Wielunia. Ten pożar gasiło 14 zastępów straży pożarnej. Trwa zbiórka na rzecz pogorzalców, więc zachęcam państwa do wsparcia tej zbiórki. (*Dzwonek*) Do czego jednak zmierzam? Było 14 zastępów Państwowej Straży Pożarnej i ochotniczych straży pożarnych.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Krzysztof Cieciora. Nie widzę.

**Poseł Paweł Rychlik:**

Dlaczego tutaj różnicujecie ludzi, którzy ratują życie, zdrowie i dorobek Polaków na co dzień? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Barbara Grygorcewicz.

**Poseł Barbara Grygorcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście mam bardzo pozytywny stosunek do wprowadzenia, i to jak najszybciej, Karty Rodziny Mundurowej w naszym kraju. Mam też jednak takie techniczne pytanie. Czy przewidziano mechanizm okresowej oceny funkcjonowania Karty Rodziny Mundurowej, np. w oparciu o dane dotyczące liczby wydanych kart oraz realnego wykorzystania uprawnień przez beneficjentów? W kontekście szerokiego katalogu danych osobowych przetwarzanych na potrzeby karty jak projektodawcy oceniają równowagę pomiędzy efektywnością weryfikacji uprawnień a minimalizacją zakresu przetwarzanych danych? Mam jeszcze pytania dotyczące tego, kto według państwa będzie pozyskiwał prywatne podmioty do współpracy, prywatnych przedsiębiorców i komu będzie dedykowane prowadzenie tej karty. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Mirosław Adam Orliński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście projekt, o którym dyskutujemy, jest projektem konsensusu koalicji rządowej, posłów, którzy się pod tym projektem podpisali, także posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Posłowie wnioskodawcy, tacy jak poseł Konrad Frysztak i poseł Andrzej Grzyb, bardzo zwięźle przedstawili ten projekt. To pokazuje, że jest to krok w bardzo dobrym kierunku, krok naprawdę otwierający tę najważniejszą inwestycję, która powinna być w służbach mundurowych, czyli inwesty-

cję w ludzi, w ich rodziny, w budowanie więzi, pewnej wspólnoty, szacunku do munduru. To nie są tylko słowa, wymysły, ale jest to projekt poselski, który wspólnie złożyliśmy. Rzeczywiście warto w tej dyskusji wiele tych tematów poruszyć. Bardzo dobrze wyraził to kolega poseł Zbyszek Sosnowski. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe złożymy projekt odnośnie do tej poprawki dotyczącej strażaków, ratowników, ochotników, żeby to było wpisane w art. 4 ustawy. *(Dzwonek)* To jest forum do dyskusji, do rozmowy, ale kierunek jest bardzo słuszny. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Piotr Kandyba, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie pragnę serdecznie podziękować funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom polskich służb mundurowych za ich pełną oddania i poświęcenia, piękną służbę dla państwa polskiego i społeczeństwa, naszej ojczyzny oraz za szacunek do noszonego munduru. Zapewne należałoby pochwalić rozwiązania zawarte w przedłożonym projekcie ustawy, które w dobry sposób, jakby się mogło wydawać, stają się elementem wsparcia dla mundurowych i ich rodzin. To dobry pomysł. W ustawie mamy wymienioną Policję, Straż Graniczną, Państwową Straż Pożarną, i bardzo dobrze, niestety zabrakło Służby Więziennej, Krajowej Administracji Skarbowej i ochotniczych straży pożarnych. Strażacy OSP z gminy Radomyśl Wielki mają wyjazdy prawie co drugi dzień. W tamtym roku, w 2025 r., tych wyjazdów mieli 152. Przecież to są ludzie, którzy równie pięknie i z równym oddaniem pełnią swoją służbę. W czym są gorsi? Dlaczego, tak jak przy innych ustawach, dzielicie? Przecież służby mundurowe dobrze ze sobą współpracują *(Dzwonek)*, a wy swoimi działaniami, niby chcąc dobrze, szkodzicie tej współpracy, od której zależy bezpieczeństwo nas wszystkich. Ustawa do poprawy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Michał Woś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Hipokryci Rządzący Polską! Hipokryci mający usta pełne frazesów o szacunku do munduru! W tym czasie, kiedy my tu debatujemy, funkcjonuje zespół prokuratorski przy

**Posel Michał Woś**

Prokuraturze Okręgowej w Siedlcach, powołany jeszcze przez Bodnara, ale wspierany przez Żurka oczywiście na polecenie Tuska, który ściga obrońców granic. Kiedy żołnierz się zgłosił z prośbą o pomoc – a tyle Kosiniak-Kamysz mówił o nieodpłatnej pomocy prawnej także dla funkcjonariuszy – tenże żołnierz usłyszał zarzuty, że bronił polskiej granicy. To, co wyrabialiście przy ataku hybrydowym, Polacy doskonale pamiętają. Dlatego naprawdę, hipokryci, najpierw zróbcie coś porządnego. Dopóki ten zespół funkcjonuje, dopóty nie macie prawa mówić o szacunku do polskiego munduru. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Cezarego Tomczyka.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Cezary Tomczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Po pierwsze, chciałbym podziękować wszystkim klubom parlamentarnym: Koalicji Obywatelskiej, Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, Polsce 2050, Lewicy za to, że ten projekt został złożony i ma wsparcie większości parlamentarnej. To dzisiaj jest prawdziwy wymiar tego, jakie jest podejście do polskiego munduru, do żołnierzy, do funkcjonariuszy, do ludzi, którzy na co dzień narażają swoje życie w imię interesu całego państwa. Dla nas, z punktu widzenia Ministerstwa Obrony Narodowej jest to absolutnie kluczowe.

Po drugie, chciałbym powiedzieć, że w resorcie obrony narodowej został uruchomiony program, który jest programem pilotażowym i dotyczy wsparcia rodzin wojskowych. Realizujemy go, nawet jeszcze przed ustawą, właśnie decyzją premiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Zanim przejdę do tej sprawy, panie marszałku, chciałbym, żeby szczególnie pan to usłyszał. Wydaje mi się, że są pewne rzeczy, których tolerować nie możemy, również na tej sali. Nie możemy tolerować kłamstwa. Jeżeli więc głos zabrał pan poseł Smoliński z PiS-u, który powiedział, że ten projekt powieli projekt PiS-u w sprawie Karty Dużej Rodziny, to chciałbym powiedzieć, że Karta Dużej Rodziny została wprowadzona przez parlament 5 grudnia 2014 r. Wtedy ministrem pracy był Władysław Kosiniak-Kamysz (*Oklaski*), a na czele rządu stał najpierw Donald Tusk, a później pani premier Ewa Kopacz. Jak można prosto z mównicy, gdzie te fakty są do zweryfikowania w ciągu 10 sekund, tak kłamać? Zresztą to nie

jest pierwsze kłamstwo, które zdarzyło się tutaj ze strony polityków PiS. Można powiedzieć, że się przyzwyczailiśmy, ale do kłamstwa nigdy nie wolno się przyzwyczajać. Prosiłbym wszystkich posłów PiS, żeby przede wszystkim w sprawach bezpieczeństwa nie kłamali.

Z tego miejsca, przechodząc do kwestii ustawy, chciałbym podziękować wszystkim żołnierzom i funkcjonariuszom, wszystkim ludziom, którzy stoją na straży polskiego bezpieczeństwa, bo to do nich skierowany jest ten projekt ustawy. W naszych komisjach, w Komisji Obrony Narodowej, w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, na co dzień zajmujemy się tymi kwestiami i bardzo się cieszę, że parlament pochyła się nad tak ważnym rozwiązaniem. Wiele z pytań, które tutaj pada, będzie oczywiście musiało być skierowanych do wnioskodawców, bo to parlament inicjuje wsparcie i powstanie tej ustawy.

Na pewno bardzo ważne jest to, że według założeń projektodawców pula osób, których będzie dotyczyła ta ustawa, to 1300 tys. osób i pewnie, też sądząc po tej dyskusji, mówimy o jakiejś puli minimalnej. Szanowni państwo, to nie jest symboliczny gest, to jest jasny sygnał ze strony państwa, że w sposób wymierny wspieramy ludzi, którzy stoją na straży naszego bezpieczeństwa.

Pojawiło się tutaj wiele innych elementów, które trzeba sprostować, i trzeba odpowiedzieć na te pytania. Na samym początku chciałbym powiedzieć, że po pierwsze, stanowiska: ministra obrony narodowej i ministra spraw wewnętrznych – będzie o tym mówił pan minister – są pozytywne. To jest nasze podejście odnośnie do tej ustawy, będziemy ją wspierać, pracować nad nią i jeszcze raz za nią dziękuję.

Ale nie mogę pozwolić na to, żeby tutaj padały kolejne kłamstwa, niestety głównie ze strony polityków PiS. Pan poseł Śliwka, zresztą nie tylko on, też kilku innych posłów mówiło o tym, że rodziny poległych żołnierzy nie będą objęte tą ustawą. Chciałbym jednoznacznie powiedzieć, że jest to nieprawda, że jest to wierutne kłamstwo, bzdura, którą państwo z tej mównicy powtarzaliście dzisiaj przynajmniej sześciokrotnie. Nie dziwię się, że posłowie PiS już opuścili salę, bo oni są zdolni zadać pytanie, sformułować jakąś kłamliwą tezę, ale później, żeby słuchać odpowiedzi, to z tym jest już problem. Rodziny żołnierzy zmarłych lub poległych, art. 4 pkt 8 i 11: wdowy, dzieci, również rodzice w przypadku poległych żołnierzy, tak jak ma to miejsce w przypadku szeregowego Sitka, oni wszyscy będą objęci tym świadczeniem, dlatego że w tej ustawie, a tego państwo z PiS nie doczytali, jest odesłanie do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Tam wprost wskazane są świadczenia, które w tym przypadku przysługują. Bardzo prosiłbym, żeby pan poseł Śliwka, żeby pan poseł Smoliński, żeby posłowie, którzy w sposób kłamliwy wypowiadali się z mównicy w sprawach dla Polaków szczególnych,

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk**

jeszcze dzisiaj w swoich mediach społecznościowych przeprosili opinię publiczną i żołnierzy. Myślę, że wszyscy ten fakt odnotują.

Szanowni Państwo! Pani poseł Bodnar mówiła, że nic nie zastąpi ludzi. Taka jest prawda. Jeżeli chodzi o sprzęt wojskowy, to każdy z tych elementów może być wymieniony, może być pozyskana, zakupiona amunicja. Jedyne elementy, które są niezastępowalne i bezcenne, to życie ludzkie, życie ludzi, którzy stają w naszej obronie. Musimy docenić żołnierzy, funkcjonariuszy, docenić tych wszystkich, których na co dzień okłaskujemy i podziwiamy.

Wiele mówi się w naszej pracy, też w Sejmie, o sondażach. Ale prawda jest taka, że jedynym sondażem, który mnie interesuje, to sondaż zaufania do żołnierzy Wojska Polskiego, który dzisiaj wskazuje, że 94% polskich obywateli ufa swoim obrońcom. To jest najlepszy wyraz tego, jakie jest podejście społeczeństwa i do tej sprawy, i do spraw dotyczących wsparcia żołnierzy.

Pani poseł Gembicka. Tutaj nie padło żadne pytanie, za to padło dużo głupot. Jeśli państwo pozwolą, ominę ten fakt.

Pan poseł Tumanowicz. Właśnie pan poseł Tumanowicz z Konfederacji mówił o tym, że tym świadczaniem nie będzie objęta rodzina sierż. Sitka. Rozmawiałem z panem posłem i obiecałem, że to sprawdzę. W przypadku pana posła tam przynajmniej było pytanie, nie stwierdzenie.

Szanowni Państwo! Warto czytać ustawy, nad którymi pracujemy. To jest nasza praca, tym się zajmujemy w parlamencie. Wystarczy przeczytać, sprawdzić i naprawdę wszystkie te elementy w tym przypadku się znajdują.

Pani poseł Leniart pytała, czy karta będzie miała swoje odzwierciedlenie w mObywatelu. Oczywiście tak. Czy będzie centralny rejestr różnego rodzaju zniżek i benefitów? Oczywiście tak. Czy resorty będą monitorować tę sprawę, tak żeby ewentualnie wprowadzać zmiany czy w ustawie, czy w prawie, czy w kartach? Oczywiście tak.

Padło dużo pytań odnośnie do innych grup czy służb, które mogą być ujęte. To jest też pytanie do państwa parlamentarzystów, dlatego że wniosek jest poselski. Myślę, że w toku prac będziemy sobie na te pytania odpowiadać. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na jeden element, który zresztą został przekazany w konsultacjach społecznych, że np. Centralne Biuro Antykorupcyjne w toku prac przedstawiło stanowisko, z którego wynika, że wszystkie sprawy, które dotyczą szczególnie służb specjalnych, wymagają szczególnego podejścia i też możliwość agregacji danych, która dotyczy służb specjalnych, podlega szczególnemu nadzorowi. W związku z tym weźmy też te elementy pod uwagę, a nie tylko te, o których państwo mówili.

Pan poseł Habura pytał o rolę samorządów. Zgodnie z projektem samorzady będą mogły przyznawać

różnego rodzaju benefity, zniżki dla żołnierzy, dla funkcjonariuszy, którzy będą objęci tą kartą, do czego też w przyszłości, jeśli te przepisy wejdą w życie, szczególnie zachęcam.

Pan poseł Sachajko pytał o inne grupy zawodowe, a jednocześnie pozytywnie wypowiadał się o tej ustawie, co szanuję i za co dziękuję. Natomiast jeżeli byśmy chcieli włączyć pewnie każdy inny zawód, który ma wpływ na nasze życie, to musielibyśmy po prostu zrobić kartę dla 38 mln obywateli. Bardzo bym chciał, ale od tego jest państwo, cały system podatkowy i system opieki zdrowotnej, który funkcjonuje. Mówimy o bardzo konkretnych sprawach.

Pani poseł Jachira mówiła o kwestii równości. To jest jedna z zasad konstytucyjnych, która obowiązuje, ale zupełnie nie zgadzam się, z całym szacunkiem, z panią poseł Jachirą, mimo że jest z mojego klubu parlamentarnego. Są zawody, które funkcjonują w zupełnie inny sposób. Takim zawodem jest również służba żołnierzy zawodowych, bo żołnierzy zawodowych w ciągu 24 godzin można wysłać w dowolne miejsce w państwie. I oni muszą korzystać z usług i świadczeń, które ma dla nich państwo. Tu mówimy np. o kwestii dotyczącej użycia szpitali wojskowych czy szpitali podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. To nie jest tak, że możemy dowolnego pracownika czy dowolną osobę traktować w ten sposób. Właśnie tym różni się służba od pracy. Dlatego służbę w taki sposób doceniamy i tak ją widzimy. Każdy ma też prawo wyboru swojego przeznaczenia, zawodu. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby np. pani poseł z tego skorzystała i poszła w tym kierunku. Jeśli będzie miała ochotę, serdecznie tego życzę.

Szanowni Państwo! Ostatnie zdanie. Pan poseł Kurowski z PiS-u powiedział, że w tej ustawie nie ma konkretów. Chciałbym państwu coś powiedzieć, dać jedną radę posłom PiS-u, którzy zadają pytania z tej mównicy: ustawy się czyta, a nie ogląda pod światło. *(Oklaski)* Wystarczy przeczytać i zobaczyć, że mówimy o ulgach komunikacyjnych, o dostępie do służby zdrowia, o pierwszeństwie w przypadku przyjęcia do przedszkoli. Jeśli żołnierz jest skierowany na drugi koniec Polski, przemieszcza się tam z rodziną.

I ostatnie, najważniejsze zdanie. Mówimy o rodzinie właśnie dlatego, że często w wojsku używa się tego sformułowania, że służy żołnierz i służy rodzina. My te rodziny widzimy, dajemy im konkretne rozwiązania właśnie w imię sprawiedliwości społecznej i w imię docenienia tej misji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Na zaproszenie pani posłanki Anny Sobolak przybyła do nas Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Sobótki, która działa przy OSP Sobótka. Przywitajmy ją bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesława Szczepańskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Odniosę się tylko do kilku kwestii, które były tu przedstawiane. Po pierwsze, zadaję kłam, że na służby mundurowe MSWiA w tym roku jest mniej środków finansowych. Otóż w budżecie nie są jeszcze zapisane pieniądze, które są przeznaczone z rezerwy na świadczenia mieszkaniowe, to 2,5 mld, a także 1,5 mld z programu modernizacyjnego. Stary program kończy się w roku 2025, a nowy zaczyna się w roku 2026. Prawie 4 mld dodatkowych środków będą wpisane w budżet na rok bieżący.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Kłopotek, że mamy w tej chwili 13,5 tys. wolnych wakatów w Policji, chciałbym powiedzieć, że jest to nieprawda. Otóż w tej chwili w Policji mamy 8% wakatów, tj. dokładnie 8865 wolnych miejsc. Chciałbym powiedzieć, że jest to w stosunku do roku 2023 zmniejszenie liczby miejsc, wakatów o prawie 10–15%. Wtedy mieliśmy 9,72% wakatów, ponad 10 tys. wolnych miejsc. W ramach programu modernizacyjnego dostaliśmy 3600 więcej wakatów. Dzisiaj w polskiej Policji służy ponad 101 800 policjantów, nigdy w historii tylu policjantów nie było, natomiast wakatów mamy 110 700.

I jeszcze pytanie dotyczące kwestii związanej z samorządami, o których mówił pan minister Tomczyk. Otóż samorzady same z siebie po prostu będą decydowały. Nie ma żadnego obciążenia, jeśli chodzi o obciążenie samorządów.

Jeśli chodzi o OSP, chciałbym powiedzieć, że dziś w OSP jest 280 tys. strażaków, z czego według informacji Państwowej Straży Pożarnej ok. 150 tys. ratowników. Myślę, że na ten temat będziemy rozmawiali w komisji. Projekt jest projektem poselskim, nie jest projektem rządowym. Chciałbym powiedzieć, że jako Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji popieramy ten projekt, natomiast stanowisko rządowe będzie najprawdopodobniej przed drugim czytaniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Głos zabiorą trzej posłowie przedstawiciele wnioskodawców. Pierwszy głos zabierze pan poseł Konrad Frysztak, a następnie głos zabiorą panowie posłowie Andrzej Grzyb i Andrzej Szejna.

Bardzo proszę.

**Poseł Konrad Frysztak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Panowie Ministrowie! Na początku zwrócę się do parlamentarzystów obecnej opozycji, którzy znowu wołali z mównicy: murem za polskim mundurem. Chciałbym wam powiedzieć, przypomnieć, jak np. wasi politycy, Wąsik i Kamiński, grozili policjantom odpowiedzialnością karną za to, że zostali zatrzymani, jak Bogdan Święczkowski, który znalazł się na czele pseudo-Tribunału Konstytucyjnego, groził policjantom, że jeśli zatrzymają Zbigniewa Ziobrę, będą odpowiadali karne. To nie jest wspieranie polskiego munduru, to nie jest wspieranie polskich rodzin mundurowych. To nic innego jak próba politycznego wpływania na niezależne służby, które są w Polsce po to, by bronić bezpieczeństwa Polski, ale również przestrzegać ładu i porządku.

W tej debacie, której przysłuchiwałem się czasem z większą uwagą, czasem z mniejszą, musimy jasno oddzielić, szanowni państwo, dwie kwestie. My na etapie prac z moimi kolegami, współwnioskodawcami nie byliśmy zwykle jednomyślni, ale wypracowaliśmy stanowisko, które jest płaszczyzną do dalszej dyskusji w toku prac w komisji. Ale musimy też jasno oddzielić dwie kwestie, które zbyt często są ze sobą mylone. Ochotnicze straże pożarne posiadają własny system wsparcia i benefitów. Wynika on ze specyfiki tej służby. I bardzo dobrze, bo OSP – mówię to również jako druh ochotnik z podstawowym przeszkoleniem – pełnią szczególną lokalną rolę w systemie bezpieczeństwa państwa. Ale trzeba podkreślić, że nie wszystkie służby mogą być objęte Kartą Rodziny Mundurowej, ponieważ, jak wspomniał pan minister Tomczyk, wtedy taka karta musiałaby zostać wydana wszystkim obywatelom naszego kraju.

Karta nie jest uniwersalna. Odpowiadam panu posłowi z ostatniej ławki, który tutaj bardzo często przychodzi z telefonem i odczytuje to, co mu chat napisał: Karta nie jest uniwersalnym dodatkiem dla każdego, panie pośle Sachajko, kto nosi mundur. Jest to narzędzie celowej polityki...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę nie przeszkadzać.

*(Poseł Dariusz Matecki: Chociaż sztuczną byś miał.)*

**Poseł Konrad Frysztak:**

Panie pośle Matecki, pan próbuje sprowadzić mnie do swojego poziomu i wygrać ze mną przez doświadczenie. Chciałem panu powiedzieć, że w Radomiu na ul. Wołanowskiej czekają na pana, kiedy pan wróci za kraty. *(Oklaski)*

## Posel Konrad Frysztak

Karta Rodziny Mundurowej nie jest uniwersalnym dodatkiem dla każdego. To narzędzie celowej polityki państwa, a nie katalog wszystkich możliwych świadczeń dla wszystkich możliwych osób w naszym kraju. Strażacy ochotnicy korzystają m.in. z ekwiwalentu za udział w akcjach, ubezpieczenia, szkolenia, ochrony pracowniczej, świadczeń ratowniczych po latach służby. Są to rozwiązania dedykowane bezpośrednio strażakowi jako ratownikowi. Natomiast Karta Rodziny Mundurowej według tego, w jaki sposób ja pracowałem nad tą ustawą, ma zupełnie inny cel. Ona nie zastępuje innych istniejących świadczeń, nie konkuruje z nimi. Jest narzędziem wsparcia rodziny, tej rodziny, która ponosi konsekwencje służby, podkreślę: nieobecność, stres, ryzyka. To wsparcie społeczne, a nie zawodowe. Dlatego nie możemy przeciwstawiać OSP, choć bardzo bliskiej mojemu sercu, Karcie Rodziny Mundurowej. To są rozwiązania komplementarne, ale nie alternatywne.

Jeżeli mówimy o odpowiedzialnym państwie, to jest to takie państwo, które potrafi jednocześnie docenić ochotników za ich gotowość do ratowania życia oraz wesprzeć ich bliskich w codziennym funkcjonowaniu. I wreszcie brak objęcia jakiegokolwiek służby Kartą Rodziny Mundurowej nie oznacza jej pominięcia. Wiele formacji, w tym chociażby OSP, jak już podniosłem, posiada odrębne, dedykowane systemy.

I na koniec bezpieczna Polska to nie tylko sprawne służby, lecz także silne rodziny tych, którzy służą, i o tym powinniśmy pamiętać.

A słowem uzupełnienia do wystąpienia mojego szanownego kolegi z klubu, pana posła Tomczyka, pana ministra Tomczyka: nie wystarczy czytać, jeszcze trzeba zrozumieć to, co się czyta, i do tego was namawiam. *(Oklaski)*

*(Poseł Dariusz Matecki: Ostatnio „Dzieci z Bulterbyn” czytałem.)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Andrzej Grzyb.

*(Poseł Konrad Frysztak: Poczytaj... i to, co było w więziennej bibliotece.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Poseł Konrad Frysztak: Jak będziesz na Wolanowskiej, to powiedz, to ci wysłę jakiś...)*

Szanowni panowie posłowie, bardzo proszę o przerwaniu tej dyskusji.

Wystąpienie teraz ma poseł Andrzej Grzyb.

## Posel Andrzej Grzyb:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Myślę, że przede wszystkim wartością tej dzisiejszej debaty nad poselskim projektem ustawy – podkreślam, że to jest poselski pro-

jekt ustawy – jest to, że wywołał on żywą reakcję. Tych kilkudziesięciu występujących posłów w debacie w imieniu klubów oraz zadających pytania pokazuje, że to jest żywe zainteresowanie i że właściwie nie ma pomiędzy klubami, poza może jednym głosem, który tutaj słyszeliśmy, pań i panów posłów, którzy kwestionowali zasadność wprowadzenia takiego rozwiązania... Tak, w istocie ta Karta Rodziny Mundurowej jest pewnym powieleniem, co już przyznaliśmy, Karty Dużej Rodziny. Dziękuję tutaj panu ministrowi Tomczykowi za przypomnienie, że Karta Dużej Rodziny została wprowadzona z inicjatywy ówczesnego ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza w grudniu roku 2024...

*(Głos z sali: 2014 r.)*

2014 r., przepraszam. Wtedy pan prezydent Komorowski 22 grudnia podpisał tę ustawę.

Oczywiście pewne elementy z tej karty są powtórzone akurat w Karcie Rodziny Mundurowej, ale one nie są tożsame. Natomiast wydaje mi się, że częstość w tej dyskusji nadużywane było stwierdzenie dotyczące hipokryzji. Ono jest bardzo popularne w debacie. Ono nic nie wnosi. Pytanie, czy w istocie powinniśmy się tym posługiwać. I myślę też, że czasami powinniśmy spojrzeć na to, jakie były podstawy, jeżeli chodzi np. o kwestie prokuratorów, którzy rozpatrywali sprawę żołnierzy, a właściwie zasadności użycia broni na granicy. Akurat w Komisji Obrony Narodowej mieliśmy okazję zapoznać się ze szczegółowym raportem oraz z materiałami i zasadnością skierowania tej sprawy użycia broni na granicy. I muszę powiedzieć, że to był wniosek dowódcy tej dywizji, która stacjonowała w tamtym momencie na granicy, więc musiały być jakieś podstawy. Oczywiście ze względu na ich charakter nie możemy o tym mówić w otwartej debacie publicznej. Ale dobrze byłoby, aby m.in. pani poseł Gembicka o tym też wiedziała.

Jednocześnie chciałbym coś podkreślić, bo bardzo często był podnoszony postulat, że pominęliśmy w sposób celowy strażaków ochotników. To może przytoczę art. 27 ust. 1: Strażakowi ratownikowi, któremu przyznano świadczenie ratownicze, mogą przysługiwać dodatkowe świadczenia. Dodatkowo ust. 3 mówi o tym, że minister właściwy do spraw wewnętrznych może zawrzeć umowę z podmiotem w celu przyznania dodatkowych świadczeń, w szczególności zniżek dla strażaków ratowników lub osób, którym przyznano świadczenie ratownicze, na przejazdy środkami transportu publicznego oraz udział np. w przedsięwzięciach kulturalno-oświatowych i sportowych. W uzasadnionych przypadkach dodatkowe świadczenie może przyznać minister właściwy do spraw wewnętrznych. Oczywiście jeżeli jakkolwiek inny podmiot chciałby przyznać strażakom ochotnikom dodatkowe świadczenie, to taki wykaz powinien zostać opublikowany. Ze względu na postulaty, które się tutaj pojawiły, w moim przekonaniu nic nie stoi na przeszkodzie, aby to rozwiązanie przenieść akurat do tej ustawy. Mieliśmy trochę różne zdania w tej materii na etapie przygotowania tego projektu posel-

**Posel Andrzej Grzyb:**

skiego, stąd też ta sprawa pozostała do dyskusji. Ona wróci wraz z tym postulatem złożenia stosownej poprawki w trakcie drugiego czytania, co już zapowiedzieliśmy wspólnie m.in. z panem posłem Sosnowskim. Myślę zatem, że nie jest to sprawa do zapomnienia, tylko przypomnienia. Przecież poprzedni minister spraw wewnętrznych po wejściu tej ustawy w 2021 r. mógł takie dodatkowe uprawnienia przyznać również strażakom ochotnikom, w szczególności chociażby zniżki na przejazdy transportem publicznym. Oczywiście też przyznajemy, że do tej pory to nie zostało wypełnione treścią.

Czy ta ustawa ma cokolwiek przykryć? Nie, ta ustawa nie ma niczego przykrywać. Ta ustawa ma pokazać istotę i ważność rodziny mundurowej, jak również szczególny stosunek państwa do rodzin mundurowych oraz szczególny szacunek społeczeństwa dla rodzin żołnierzy, funkcjonariuszy, również tych, którzy już są w stanie nieczynnym, bądź tych, którzy zginęli czy polegli w trakcie służby. Wydaje mi się, że to jest najważniejszym celem tej ustawy. Nikt z nas, posłów wnioskodawców, nie kierował się jakimkolwiek uczuciem, np. czy lubimy dane służby, czy nie lubimy danych służb. Uważamy, że to jest w interesie państwa, aby takie rozwiązania wprowadzić. Nie chcieliśmy nikogo tutaj dyskredytować ani pomijać, tylko uznać tych, którzy odgrywają szczególną rolę, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo państwa oraz o funkcjonowanie polskich Sił Zbrojnych. Tak jak słusznie powiedziała jedna z pań posłanek: za każdym mundurem stoi rodzina. Powinniśmy to w sposób szczególny uwzględnić w pracach nad tą ustawą i pominąć wszystkie nieistotne wątki, bowiem te rodziny też mają różne poglądy i to także powinno być powodem do refleksji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Prosimy pana posła Andrzeja Szejnę o dokończenie wystąpienia.

**Posel Andrzej Szejna:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrów! Tak, to jest bardzo ważny projekt ustawy. Jest on projektem poselskim i naszą intencją było to, aby był on projektem poselskim. Ta inicjatywa miała bardzo emocjonalny charakter, ponieważ w naszej debacie publicznej, w dyskusjach między partiami politycznymi, na forum parlamentu bardzo często dotykamy kwestii oczywiście niezwykle istotnych, ale nieco technicznych. Rzeczywiście, podkreślamy skuteczność polskiego rządu, skuteczność koalicji 15 października, jeśli chodzi o dozbrajanie polskiej armii. Podkreślamy skuteczność w zakresie pozyskiwania środków na rzecz polskiej armii, polskiego

bezpieczeństwa, czego dowodem jest chociażby program SAFE, czyli 200 mld zł, które zostanie zainwestowane w polski przemysł zbrojeniowy. Podkreślamy nasze sojusze, naszą tradycję, nasze bezpieczeństwo, mówimy o kolejnych zakupach, kolejnych inwestycjach, ale teraz przyszedł czas, aby powiedzieć o człowieku. Przyszedł czas, aby powiedzieć o żołnierzach, o funkcjonariuszach podlegających MSWiA, a przede wszystkim o ich rodzinach, bo dron nie uderzy, samolot nie odeprze ataku, czołg nie ruszy, a haubica nie wystrzeli, jeżeli nie będą kierowane przez świetnie wyszkolonego żołnierza czy żołnierkę, za którymi stoją ich rodziny, które z poświęceniem ich wspierają, rodziny, które z obawą oczekują na ich powrót ze służby, czy wreszcie rodziny, które są rodzinami bohaterów poległych na polu walki. Ten projekt ustawy oczywiście zostanie poddany pod dyskusję na posiedzeniu komisji, podczas drugiego czytania. Właśnie wtedy będzie można rozważyć wiele propozycji, poprawek czy rozwiązać wiele wątpliwości.

Apeluję do opozycji, i osobiście na to liczę, żebyśmy jednomyślnie przyjęli ten projekt ustawy po pracy, gorącej dyskusji, doszlifowaniu go w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, bo to będzie wyraz nie tylko naszej solidarności, ale i ogromnego szacunku, jakim darzymy rodziny żołnierzy, funkcjonariuszy, a więc filar naszego bezpieczeństwa. Jeżeli chodzi o szczegóły czy też zakres ustawy, to, jak wiemy, nie jest on dookreślony. Będzie to zależało w dużej mierze od podmiotów prywatnych, od samorządów, ale projekt jest na tyle precyzyjny, że zarzuty dotyczące nieprecyzyjności ustawy, które były stawiane, są naprawdę bezzasadne.

Chciałbym w tym miejscu podziękować serdecznie przedstawicielom wszystkich klubów parlamentarnych, w tym koalicji 15 października, z którymi współpracowaliśmy przy tworzeniu tego ważnego aktu prawnego. Chcę jeszcze raz podkreślić, że naszą intencją było okazanie szacunku, ale przede wszystkim realne zabezpieczenie sytuacji materialnej i wzmocnienie poczucia godności rodzin mundurowych w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej, zawarty w druku nr 1964, do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zadośćuczynieniu ofiarom i rodzinom ofiar przestępstw popełnionych na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym w latach 1945–1946** (druk nr 2030).

Proszę panią poseł Annę Marię Żukowską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

**Poseł Anna Maria Żukowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt być wnioskodawczynią projektu ustawy o zadośćuczynieniu ofiarom i rodzinom ofiar przestępstw popełnionych na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym w latach 1945–1946.

Zanim przejdę do założeń samego projektu, zważywszy na tytuł ustawy, chciałabym oddać głos właśnie tym ofiarom, bo za dużo mówi się o tych, którzy dokonali tych zbrodni, a za mało o tych, którzy byli ich ofiarami. Chciałabym oddać głos tym rodzinom, świadkom i świadkiniom wydarzeń z tych lat na Białostocczyźnie. Mam zaszczyt pozdrowić posła Eugeniusza Czykwina, który jest redaktorem książki „Żołnierze Wyklęci. Białostocczyzna 1945–1947”, z której za chwilę odczytam kilka wspomnień, bardzo wstrząsających i bolesnych.

*(Poseł Dariusz Matecki: Dla komuchów chyba.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle...

**Poseł Anna Maria Żukowska:**

Bardzo proszę, żeby pan milczał, bo to, co pan usłyszysz za chwilę, może naprawdę panem wstrząsnąć.

Mieszkanca Zaleszan: I oni nas wszystkich do tej chałupy, po tej stronie, zapędzili, a tam odczytali, że ludzie tu mieszkają źli i przez to wieś zostanie spalona. Później już mówiono, że to z innych wiosek na nas ich napuścili, a oni postanowili nas wszystkich, bo byliśmy niby wszyscy źli. I tak zapędzili do tego domu. I tata już został, siostra pobiegła, a mama miała iść, ubierała się, ale wyszła na podwórko i mówi, że z dziećmi zostanie, a ja powinnam biec do ojca, bo pewnie wywozić będą. To ja z tatą, a ona z najmniejszymi dziećmi będzie.

Inna mieszkanka Zaleszan: To był mój dom. Mieszkaliśmy w nim i ojciec razem, i drugi brat też. Jak przyjechali, to wszystkich do jednego domu za-

padzili. Do innych domów słomę znosili. Oni nas zamknęli, zaryglowali, że nie mogliśmy wyjść, ale stukaliśmy, stukaliśmy i ta zatyczka odskoczyła. I zaczęliśmy uciekać za ogrodami tam, do Toporek, w stronę Sak.

Wiemy, że nasza mama, mimo że mocno poparzona, to nas ratowała. A mama była w ciąży. Moja mama była tak spalona, że aż płuca się przesmałyły. Cały bok jej wypaliło. Jeden braciczek trochę był poparzony, bo za taki mały młyn zboża się ukrył, ale od dymu zacządział. A jeden to praktycznie cały spalony był. Tylko kawałek nogi, stopa nie była, a tak na węgiel spalony.

Wnuczka jednej z ofiar: Spłonęła pierwsza żona mojego dziadka. Miała 36 lat. Została pochowana na miejscowym cmentarzu w Zaleszanach. Była w 8. miesiącu ciąży. Ciało jej się tak wypaliło, że aż to dzieciątko wypadło. Zdążyli je jeszcze ochrzcić.

Szanowni Państwo! Byliśmy w tym roku z marszałkiem Czarzastym na uroczystych obchodach 80. rocznicy dokonania zbrodni w Zaleszanach, właśnie tam. Odwiedziliśmy m.in. monaster świętej wielkiej męczennicy Katarzyny w Zaleszanach. Siostra Elżbieta Niczyporuk... Siostra Katarzyna podarowała mi odzwierciedlenie ikony, bo wszystkie te spalone osoby, a to m.in. były bardzo małe dzieci... Spłonęło żywcem 14 osób, w tym 7 dzieci. Wśród tych dzieci byli Sergiusz Leończuk – 1 roczek, Nadzieja Leończuk – 2 tygodnie, Michał Niczyporuk – lat 16. To były niewinne ofiary. Zbrodniarze przyszli i spalili ich dom. To się działo nie tylko we wsi Zaleszany, ale też we wsi Puchały Stare, Szpaki, Zanie, Wólka Wygonowska. Te ofiary zostały przez Cerkiew prawosławną zaliczone do grona męczenników. Tu są właśnie prezentowane. Chciałabym, żebyśmy pamiętali, że te osoby zginęły głównie dlatego, że na ścianach w ich domach wisiała ikona, że były prawosławne.

*(Głos z sali: Co za bzdura.)*

Z tego powodu zostały zamordowane.

*(Głos z sali: Kłamstwo!)*

Ta zbrodnia, jak wiele zresztą zbrodni, nie tylko ta w Zaleszanach...

*(Głos z sali: Niech pani raporty z II wojny światowej...)*

...nosiła znamiona ludobójstwa. To nie była w żadnym wypadku walka o niepodległy byt państwa polskiego. To była czystka etniczna. Czystka etniczna i religijna. Wcześniej Instytut Pamięci Narodowej sam opublikował taki komunikat, sam to stwierdził, że żołnierze „Burego” z tego powodu dokonali tych zbrodni, a nie dlatego, że walczyli o państwo polskie.

Naprawdę jestem przejęta tą sprawą i naprawdę uważam, że po tylu latach, szczególnie zważywszy na to, że rodzina Rajsa „Burego” otrzymała odszkodowanie, krew i pamięć tych ofiar, tych małych dzieci...

*(Poseł Dariusz Matecki: Kapitana Rajsa „Burego”, komunistko czerwona. Z szacunkiem...)*

Panie pośle: małych dzieci, kobiet w ciąży. Nie mam szacunku i nie będę mieć szacunku do zbrod-

**Poseł Anna Maria Żukowska**

niarzy i ludobójców, żadnych, ani do Putina, ani do „Burego”. *(Oklaski)*

*(Poseł Dariusz Matecki: Znieważa bohatera, kawalera Virtuti Militari, komunistka...)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł i przede wszystkim panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

**Poseł Anna Maria Żukowska:**

Pamięć ofiar domaga się sprawiedliwości. Naszym zdaniem ten projekt ustawy jest sprawiedliwosciowy, dlatego że jego sednem jest jednorazowe świadczenie pieniężne w wysokości 50 tys. zł przysługujące osobom, które doznały uszczerbku na zdrowiu, gdyż niektóre z tych ofiar prawie spalonych na węgiel przeżyły, oraz najbliższym członkom ich rodzin: małżonkom, rodzicom, dzieciom ofiar śmiertelnych. Wnioski mogą być składane do szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, który będzie prowadził postępowanie administracyjne i realizował wypłatę wyłącznie bezgotówkowo i jednorazowo. Projekt przewiduje też rozwiązania osłonowe. Świadczenie ma być zwolnione z PIT oraz nie będzie wliczane do dochodu przy ustalaniu prawa do świadczeń rodzinnych i pomocy społecznej. Ustawa wprowadza także zmiany w ustawie o kombatantach, rozszerzając katalog osób, wobec których stosuje się przepisy o ofiarach represji, w tym poszkodowanych w wyniku przestępstw z lat 1945–1946. Projekt ma zamknięty krąg beneficjentów, szacujemy go na nie więcej niż 100 osób. Maksymalny koszt budżetowy to 5 mln zł. Projekt nie wywołuje istotnych skutków gospodarczych, nie nakłada obowiązków na przedsiębiorców, nie obciąża jednostek samorządu terytorialnego.

Tak jak mówiłam, ten projekt ma przede wszystkim wymiar symboliczny, sprawiedliwosciowy. Przywraca poczucie godności, sprawiedliwości, wyrównuje status poszkodowanych względem innych grup objętych dotąd rekompensatami, wzmacnia zaufanie do państwa jako gwaranta praw człowieka. Bardzo proszę, żeby panie i panowie posłowie rozważyli w swoim sumieniu to, o czym mówiłam, i żeby pamiętali o tych ofiarach, o męczennikach spalonych żywcem na Białostocczyźnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Dariusz Matecki: Wy, komuniści, sumień nie macie.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

*(Poseł Anna Maria Żukowska: Panie marszałku, przepraszam, jeszcze muszę przedłożyć wniosek o skie-*

rowanie poselskiego projektu ustawy do połączonych komisji: sprawiedliwości i mniejszości narodowych.)

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy zabierze głos pan poseł Marek Ast, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marek Ast:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zadośćuczynieniu ofiarom i rodzinom ofiar przestępstw popełnionych na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym w latach 1945–1946 z druku nr 2030.

W ocenie mojego klubu jest to projekt antypolski i godzący w polską rację stanu, w dobre imię i pamięć żołnierzy wyklętych oraz w prawdę historyczną. Dlatego będziemy wnosić o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

*(Głos z sali: Wstyd!)*

Intencją czy zamierzeniem wnioskodawców jest określenie zasad zadośćuczynienia za rzekome przestępstwa popełnione w latach 1945–1946...

*(Głos z sali: Za ludobójstwo.)*

...na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym na skutek działań oddziałów zbrojnego podziemia. Nawet nie napisaliście, że zbrojnego podziemia niepodległościowego. Oczywiście, gdyby się wczytać w sam tytuł ustawy, to można byłoby się z nim zgodzić pod warunkiem, że chodziło o zbrodnie popełnione przez komunistów i ich zbrojne ramię, jakim był Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

*(Poseł Anna Maria Żukowska: 2-tygodniowe niemowlę, panie pośle.)*

*(Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś: Nie tylko komuniści popełniali zbrodnie.)*

Ale niestety dotyczy to spraw, które już zostały rozstrzygnięte, i język, który tutaj jest stosowany, tak przez panią poseł, jak i w uzasadnieniu, niestety sprawia, że czuję się tak, jakbym został przeniesiony do czasów słusznie minionych, lat 50. i 60., kiedy to polskich patriotów walczących z sowieckim okupantem określano najstraszniejszymi epitetami: zapłutymi karłami reakcji, bandytami. Oddziały niepodległościowe nazywano bandami. Po co to robiono? Robiono to po to, aby stygmatyzować i zdehumanizować polskich żołnierzy, a później postawić ich przed komunistycznymi sądami w sfińgowanych procesach, by skazać na karę śmierci. Najlepiej bez wyroków, bez procesów, w ubeckich kazamatach, strzałem w tył głowy.

**Posel Marek Ast**

W tym projekcie nie ma mowy o pomordowanych Polakach w latach 1944–1989, tylko 1945–1946. Nie ma mowy o zbrodniach komunistycznych. Jednocześnie trzeba powiedzieć, że projekt nie został skonsultowany z Instytutem Pamięci Narodowej i posługuje się półprawdami albo wprost kłamstwami. O niewinności śp. kpt. Romualda Rajsa „Burego” przesądził już niezawisły sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego, w dniu 15 września 1995 r. wydając wyrok o sygn. CsUn 403/94, który unieważnił wyrok śmierci wydany przez komunistyczny sąd w Białymstoku w 1949 r. Zwolnił z oskarżeń i z winy bohatera, śp. Romualda Rajsa „Burego”. To powinno przesądzić.

Państwo manipulujecie dalej faktami, powołując się na rzekome ustalenia Instytutu Pamięci Narodowej. Otóż, pani poseł, chciałbym przypomnieć, że postępowanie, które w tej sprawie było prowadzone w latach 2002–2005 przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku, umorzono 30 czerwca 2025 r. Ustalenia, o których pani wspomina, nie zyskały poparcia Instytutu Pamięci Narodowej, dlatego to postępowanie zostało umorzone. Są to jedynie konstatacje prokuratora Dariusza Olszewskiego.

Można oczywiście jeszcze wiele zarzutów stawiać pod adresem tego projektu. (*Dzwonek*) Ja jedynie wiem, że składają go dzisiaj mentalni spadkobiercy PPR-u, PZPR-u, w konsekwencji SDRP. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Marek Ast:**

Wobec tego, nie zgadzając się z marszałkiem Czorzastym, zacytuję go: Precz z komuną! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Maciej Tomczykiewicz przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Maciej Tomczykiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakże trzeba mieć w sobie mało pewności siebie, mało przekonania co do tego, jak bohatersko walczyli Polacy z okupacją sowiecką, żeby bać się prawdy. Bo tylko osoby, które nie mają za grosz pewności co do tego, jak było naprawdę, mogą się bać takiej ustawy.

(*Głos z sali: Co?*)

Szanowni Państwo! Polacy bohatersko walczyli z komuchami. Dalej wielu walczy. Walczyli z Rosja-

nami. Niektórzy z państwa kolegów są teraz bardziej zwrócenii w tamtą stronę, ale niektórzy wciąż walczą. I szanowni państwo...

(*Posel Dariusz Matecki: Boże, kretynizmy... Rуска partia...*)

Cieszę się, że pan poseł Matecki wychodzi, ale pan Matecki jest idealnym przykładem tego, o czym mówimy. Że nie wystarczy wycierać sobie gęby flagą narodową, że nie wystarczy wycierać sobie gęby godłem narodowym. Naprawdę nie wystarczy. Nie wystarczy występować z Bogiem na ustach, żeby być przyzwoitym człowiekiem. Bo tak samo jak wielu bohaterów, tak i zbrodniarzy, którzy palili kobiety i dzieci, szli często z Bogiem na ustach i często z ojczyzną na ustach. Ale jaka to jest walka z ruskim najeźdźcą, kiedy się morduje kobiety i dzieci w stodołach? To ruscy w Buczy mordowali kobiety i dzieci, i gwałcili. Dokładnie o takich sytuacjach tu mówimy.

Ta ustawa mówi wprost, że zadośćuczynienie będzie przyznane tym osobom i w tych przypadkach, w których Instytut Pamięci Narodowej prawomocnie zakończył postępowanie. To jest ostatni moment, w którym możemy to zrobić, w którym możemy jeszcze dać świadectwo, że nie boimy się trudnej historii. Nie boimy się tego, że wśród ogromu bohaterstwa polskich obywateli pojawiały się takie szuje jak opisywane w przedstawianej przez panią poseł książce. Czemu mamy się tego bać? Czemu się mamy bać prawdy w sytuacji, gdy ta prawda mówi o tysiącach bohaterów i garstce zbrodniarzy? Państwo w końcu ma szansę wziąć to na klatę, państwo ma szansę zadośćuczynić tym absolutnie ostatnim już osobom, które żyją, za szkody wyrządzone im albo za to, że ich bliscy zginęli w wyniku czystek etnicznych, czystek na tle narodowym i religijnym.

(*Głos z sali: To nie były czystki.*)

Każdy, kto staje w obronie osób, które dokonywały takich ohydnych czynów, tych ludzi, którzy jak ruscy w Buczy palili kobiety i dzieci w stodołach... Jak możecie, jak w ogóle można potem wrócić do domu i spojrzeć w twarz rodzinie, gdy stajecie w obronie ludzi, którzy popełniali takie haniebne czyny? Haniebne czyny, opisane w Instytucie Pamięci Narodowej przez prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej.

W sprawie projektu podobnej ustawy w poprzedniej kadencji całkiem nieudolnie wypowiadał się pan Nawrocki, wtedy jeszcze szef Instytutu Pamięci Narodowej. Generalnie był to w większości bełkot, ale jedno zdanie z tego wystąpienia, które zostało przesłane wtedy do Sejmu i dotyczy tej samej materii, ma faktycznie sens. Tutaj pan Nawrocki, aktualnie prezydent, stwierdza, że ocena w tym zakresie winna być jednak dokonana przez prawodawcę, do którego wyłącznej kompetencji należy ustalenie zakresu uprawnień odszkodowawczych obywateli. Rzadko się zgadzam z panem Karolem Nawrockim, ale z tym jednym fragmentem nie sposób się nie zgodzić.

(*Głos z sali: Z panem prezydentem.*)

**Posel Maciej Tomczykiewicz**

Wtedy kiedy to pisał, nie był prezydentem.

(*Posel Anita Czerwińska*: Prezesem Instytutu Pamięci Narodowej wtedy.)

I też w tamtym okresie Sąd Najwyższy stwierdził, że należy pozytywnie ocenić cel przedstawionego do zaopiniowania projektu ustawy. On dotyczył wtedy tej samej tematyki. Tak że, szanowni państwo, macie okazję zachować się przyzwoicie, a nie zachować się tak, jak zachował się poseł Matecki. (*Dzwonek*) Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ty jesteś ostatnią osobą, która...)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Krzysztof Paszyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie! Posłanki i Posłowie! To niezwykle źle, jeśli historia tak dzieli, jak w tej dyskusji, której jesteśmy świadkami. To jest jednak historia najnowsza naszego kraju. Wydaje mi się, że powinniśmy na tej sali podchodzić do tego nieco bardziej wstrzemięźliwie. To są niezwykle trudne rozdziały naszej historii, ciągle bolesne, ciągle widać rany. Oceny pozostają nie do końca rozstrzygnięte, a rany historyczne – niezabliźnione. Dotykamy materiały ustawy okresu, który jest niezwykle niejednoznaczny w ocenach, niezwykle trudny do jednoznacznego ujęcia. To z pewnością wymaga spokojnej oceny, spokojnej legislacji. Jako klub chcielibyśmy zaapelować do Wysokiej Izby, aby jednak spróbować procedować nad tą ustawą w takiej atmosferze.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe chciałbym, panie marszałku, opowiedzieć się za przekazaniem tego projektu do stosownych komisji, tak aby w spokoju i w atmosferze znacznie bardziej złagodzonej niż ta na tej sali móc dokonać realnej, rzeczowej oceny podstaw i skutków, które ma spowodować ta regulacja, dokonać rzeczowej, ostatecznej oceny, jeśli chodzi o pozytywne skutki, jakie ta ustawa miałaby przynieść. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piotr Górniewicz przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

**Posel Piotr Górniewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Procedowany projekt ustawy o zadośćuczynieniu ofiarom i rodzinom ofiar przestępstw popełnionych na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym w latach 1945–1946 nie jest jedynie technicznym zapisem o wypłacie świadczeń. To przede wszystkim spóźniony, ale konieczny gest państwa polskiego wobec tych, którzy ucierpieli nie z powodu walki politycznej, ale z racji swojej tożsamości, pochodzenia czy wyznania.

Fundamentem tej regulacji jest przyznanie jednorazowego świadczenia pieniężnego w wysokości 50 tys. zł osobom, które doznały uszczerbku na zdrowiu, oraz członkom rodzin tych, którzy w wyniku tych tragicznych zdarzeń stracili życie. Mówimy tu o kręgu najbliższych, małżonkach czy dzieciach. Co niezwykle istotne, projekt ten nie opiera się na arbitralnych decyzjach, lecz na twardych ustaleniach. Każdy wniosek o zadośćuczynienie musi zostać potwierdzony prawomocnie zakończonym śledztwem Instytutu Pamięci Narodowej, i to właśnie IPN, instytucja powołania do strzeżenia pamięci narodowej, stanowi tu gwarancję.

Warto w tym miejscu uprzedzić głosy ewentualnej krytyki sugerujące, że ta ustawa uderza w etos polskiego podziemia niepodległościowego. Nic bardziej mylnego. Patriotyzm to nie tylko duma z bohaterstwa, ale i odwaga do przyznania się, że w chaosie powojennych lat dochodziło do zdarzeń niesłusznych, za które państwo polskie, realizując zasadę sprawiedliwości społecznej, powinno wziąć odpowiedzialność. Jako przykład wystarczy podać tragiczne losy mieszkańców powiatu Bielsk Podlaski i działania oddziału Romualda Rajsa ps. Bury, które sam IPN w swoich ustaleniach zakwalifikował jako noszące znamiona ludobójstwa. Nie możemy akceptować sytuacji, w której państwo polskie słusznie wypłaca odszkodowania rodzinom żołnierzy, a jednocześnie ignoruje ból cywilnych ofiar.

Projektowana ustawa wprowadza również sprawiedliwe zmiany w systemie wsparcia kombatanckiego, przyznając ofiarom tych przestępstw status równoważny statusowi ofiar represji okresu powojennego. Jednocześnie dba o to, by przyznane środki faktycznie pomogły beneficjentom. Świadczenie będzie wolne od podatku dochodowego i nie wpłynie na prawo do korzystania z pomocy społecznej czy świadczeń rodzinnych. Dla budżetu państwa skutki tej regulacji będą marginalne. Szacuje się, że liczba osób uprawnionych nie przekroczy 100, a całkowity koszt nie stanowi istotnej pozycji w budżecie państwa. To niewielka cena za usunięcie stanu bezprawności i umocnienie zaufania obywateli do własnego państwa. Nie bójmy się trudnej historii. Polska staje się silniejsza, gdy potrafi zadbać o wszystkich swoich obywateli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Szejna przedstawi stanowisko klubu Lewica.

**Poseł Andrzej Szejna:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy chciałbym przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zadośćuczynieniu ofiarom i rodzinom ofiar przestępstw popełnionych na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym w latach 1945–1946 zawartego w druku nr 2030.

Wysoka Izbo! Projekt, który rozpatrujemy w pierwszym czytaniu, dotyczy fragmentu bardzo wrażliwej historii powojennej Polski. Jak wskazano w uzasadnieniu, jego zasadniczym celem jest stworzenie podstaw prawnych umożliwiających przyznanie zadośćuczynienia osobom, które stały się ofiarami przestępstw, podkreślam: przestępstw, motywowanych uprzedzeniami narodowościowymi, religijnymi lub rasowymi. Wydarzenia, które obejmuje zakres tej ustawy, miały miejsce w okresie głębokiej destabilizacji życia społecznego i instytucjonalnego, kiedy państwo polskie dopiero odbudowywało swoje struktury, a napięcia społeczne oraz powojenny chaos sprzyjały aktom przemocy skierowanym wobec określonych grup. Jak wynika z ustaleń Instytutu Pamięci Narodowej, przykładem takich zbrodni były działania oddziału Romualda Rajsa ps. Bury. W 1946 r. na terenie byłego powiatu Bielsk Podlaski dokonał on szeregu zbrodni na ludności należącej do białoruskiej grupy narodowościowej wyznania prawosławnego, a przeprowadzone śledztwo uznało te działania za spełniające znamiona ludobójstwa.

Proponowana regulacja ma na celu nie tylko wprowadzenie mechanizmu finansowego wsparcia, lecz także wyrażenie uznania krzywd, które przez wiele, wiele lat pozostawały poza odrębnymi regulacjami ustawowymi. Możliwość ubiegania się o zadośćuczynienie zależna będzie od potwierdzenia takiego charakteru przestępstwa prawomocnie zakończonym śledztwem Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Rzeczpospolita Polska licznymi aktami prawnymi uznaje zasługi i przyjmuje na siebie odpowiedzialność za działania podziemnych formacji wojskowych i organizacji niepodległościowych w okresie po wkroczeniu do Polski armii ZSRR. W związku z tym państwo polskie, realizując zasadę sprawiedliwości społecznej, powinno także naprawić szkody wyrządzone cywilnym osobom postronnym, które ucierpiały w wyniku niesłusznych działań niektórych oddziałów i ich dowódców.

Zakończenie działań wojennych nie przyniosło pokoju ludności zamieszkującej wschodnie terytoria Polski. Na Białostocczyźnie, gdzie w południowo-wschodniej części województwa zamieszkuje ludność

prawosławna, która w części określała i określa swą narodowość jako białoruską, a w części – jako prawosławni Polacy, miały miejsce tragiczne wydarzenia, straszne wydarzenia, o których wspomniała pani posłanka Anna Maria Żukowska, które są podstawą do mierzenia się przez nas wszystkich dziś tutaj, na sali sejmowej z własną historią, historią naszej ojczyzny. Ludność ta, w swojej masie lojalna w okresie międzywojennym wobec państwa polskiego – z ponad 70 tys. polskich żołnierzy poległych w wojnie obronnej w 1939 r. ponad 8 tys. było narodowości białoruskiej – po przejściu frontu latem 1944 r. cieszyła się wyzwoleniem, pragnęła pokoju i liczyła na to, że stosunki z żyjącymi po sąsiedzku Polakami katolikami tak jak przed wojną będą układały się przyjaźnie, poprawnie. Niestety stało się inaczej. Niemal we wszystkich miejscowościach na katolicko-prawosławnym pograniczu miały miejsce napady, rabunki, zabójstwa prawosławnych, przy czym sprawcy z reguły określali siebie jako żołnierzy zbrojnego podziemia lub Wojska Polskiego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dostrzegamy znaczenie inicjatyw ustawodawczych zmierzających do zauważenia krzywd osób dotkniętych przemocą oraz do zachowania pamięci o tragicznych wydarzeniach z przeszłości, nawet jeżeli są to zdarzenia, z których nie możemy być dumni, a nawet których powinniśmy się wstydzić. Projekt przedłożenia będzie dyskusyjny podczas prac parlamentarnych. Klub parlamentarny Lewicy popiera skierowanie tego projektu do dalszych prac parlamentarnych i apeluje o powagę i szacunek dla wszystkich (*Dzwonek*), którzy na tę pamięć i powagę zasługują. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Andrzej Tomasz Zapałowski przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

(*Poseł Maciej Matecki*: Panie profesorze, na zachętę.) (*Oklaski*)

**Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Założenie tego projektu ustawy jest niebezpiecznym precedensem, gdyż w rzeczywistości jest ona napisana przeciwko jednemu oddziałowi podziemia niepodległościowego i na korzyść spakobierców kilkudziesięciu osób, w tym komunistycznych kolaborantów walczących z Polską.

(*Głos z sali*: Jak możesz?)

Tak, należy to przyznać, zginęły w ogniu także niewinne osoby, które ukryły się na strychach i w piwnicach podpalonych domów. Ale samo podnoszenie, że była to zbrodnia na tle narodowościowym i religijnym, jest aberracją historyczną. (*Oklaski*) W oddziale Romualda Rajsa „Burego” było kilku oficerów wyznania prawosławnego, w tym jego zastępca. Jak można

**Posel Andrzej Tomasz Zapalowski**

oskarżać, iż wyroków dokonywano tylko dlatego, że była to ludność prawosławna? Żenada i niekompetencja. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Żenada.)*

Zasadniczo działania były skierowane przeciwko kolaborantom, w tym współpracującym z NKWD i UB. Bronicie kolaborantów. W prawomocnym wyroku uniewinniającym samego „Burego” i oddział sąd napisał wprost, iż działał on w stanie wyższej konieczności. Kompletnie irracjonalny jest także okres, którego to dotyczy. To jest absolutny bubel merytoryczny. Dla posel sprawozdawcy kilkadziesiąt osób zabitych z wyroku państwa podziemnego, a także niewinne ofiary, które zginęły w pałacach się domach...

*(Posel Anna Maria Żukowska: Dzieci, niemowlęta, kobiety w ciąży.)*

...to osoby, których rodzinom warto wypłacić odszkodowania, a setki tysięcy ofiar ukraińskich bandytów, które zginęły w męczarniach, w przytłaczającej liczbie niewinni starcy, kobiety i dzieci, to stare trupy – pamięta pani, jak pani się wypowiadała o ofiarach z Wołynia – którymi nie ma co się zajmować. *(Oklaski)*

*(Posel Anna Maria Żukowska: I co wtedy powiedział pan Bosak?)*

Tak mówiła rok temu. Przypomnę, iż w czasie II wojny światowej i po wojnie tylko z rąk bandytów OUN i UPA oraz ukraińskich formacji kolaboracyjnych...

*(Głos z sali: Ciszej.)*

...zginęło ponad 600 tys. obywateli polskich, ok. 400 tys. Żydów, 150 tys. Polaków, kilkadziesiąt tysięcy Ukraińców, Rusinów, Łemków oraz liczne społeczności Ormian i Czechów. Rodzinom ofiar wszelkich kolaborantów nie należą się odszkodowania. Oni nie ginęli z powodów narodowościowych i religijnych. Dla mnie kolaborant to kolaborant.

*(Głos z sali: 2-tygodniowe dziecko to...)*

Ta ustawa to kompletny bubel prawny i merytoryczny, dodatkowo potwierdzający w swoim przesłaniu propagandową interpretację Rosji po 17 września 1939 r. Wpisujecie się w oczekiwania Moskwy...

*(Głos z sali: Kto się wpisuje, ciekawe...)*

...a mianowicie potępiać państwo polskie w każdej formie, przed II wojną światową i po niej. Duża część ofiar współpracowała z NKWD.

*(Posel Anna Maria Żukowska: Dzieci?)*

Wskazywały po 1939 r. rodziny, które należy wywieźć na Syberię, które aresztować. Potem to samo robiły po 1944 r. Na wojnie zdrajców się likwiduje, a to była wojna.

*(Posel Anna Maria Żukowska: A niemowlęta?)*

Część rodzin zlikwidowanych osób tworzyła czerwoną gwardię na tych terenach. Nie trzymacie się faktów historycznych i prawomocnych wyroków. Film o oddziale „Podwójnie wyklęty” jest od dekady na półkach. Oskarżacie w formie ustawy człowieka, który za walkę z Niemcami był odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*, Krzyżem Walecznych, za walkę z NKWD – Srebrnym Krzyżem *Virtuti Militari*,

Krzyżem Zasługi z Mieczami. Polityczne miernoty wzięły się za poniżanie osób, które oddały życie za Polskę. *(Oklaski)*

*(Posel Dariusz Matecki: Brawo!)*

Był on oficerem podległym płk. Krzyżanowskiemu „Wilкови”, dowódcy AK na Wileńszczyźnie, ojcu wicemarszałek Sejmu Olgi Krzyżanowskiej.

Według was państwo polskie ma przyjąć na siebie odpowiedzialność za działania zwyrodnialców z UPA, bo ta ustawa w tym kierunku idzie. Tych, którzy wcześniej mordowali Żydów i Polaków. Tak było w Starej Birczy, gdzie ukraińscy policjanci w służbie Niemiec zamordowali 730 Żydów, a później trzykrotnie chcieli wymordować ludność Birczy. Za takich państwo ma przejąć odpowiedzialność. Bandyci z UPA palili i mordowali na Pogórzu Przemyskim do 1948 r. Może się o tych kolaborantów upomnijcie.

*(Posel Anna Maria Żukowska: Kuraś też tam mordował.)*

Panie Marszałku! Czy tylnymi drzwiami nie chce się wprowadzić odszkodowań za słusznie zawinioną przez działania terrorystyczne OUN i UPA operację „Wisła”, w formie precedensu albo później nowelizować ustawę. Nikt w Europie nie zaproponował tak bzdurnego merytorycznie projektu. Ten projekt nadaje się merytorycznie tylko do kosza. Zgłaszam wniosek o jego odrzucenie *(Dzwonek)* w pierwszym czytaniu, bo tylko tam powinien się znaleźć. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Polemizowałabym z panem, nie tylko jeśli chodzi o formę użycia: panie marszałku.

Zapraszam serdecznie pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie mam wątpliwości co do jednej rzeczy: osoby postronne, niewinne i ich rodziny, które padły ofiarą zbrodni motywowanych nienawiścią narodowościową, zasługują na zadośćuczynienie. Dlatego pytam, dlaczego Lewica pomija w tym projekcie Polaków niewinnie pomordowanych przez bandytów z UPA. Nie mam również wątpliwości, że osobami postronnymi nie są ubecy i kolaboranci ruskiego okupanta. I tu również Lewica milczy.

Jednocześnie zwracam uwagę, iż ta ustawa nie jest od pomocy. To jest wejście ustawą w pole najostrzejszych sporów o pamięć historyczną. Lewica otwiera spór o narrację, kto jest właściwą ofiarą, kto jest właściwym sprawcą, jak państwo opisuje przeszłość i komu przykleja etykiety. W ten sposób Lewi-

**Posel Jarosław Sachajko**

ca wciąga Sejm w wojnę symboliczną, zamiast budować wspólnotę.

I jest drugie ryzyko, równie groźne, precedens. Jeżeli robicie ustawę punktową dla jednego wycinka historii, to zaraz usłyszymy, i to będzie logiczne pytanie, dlaczego tylko ta grupa, dlaczego tylko ten okres, dlaczego nie inni. I teraz dochodzimy do sprawy kluczowej, w której Lewica boi się odezwać. Bo jeżeli naprawdę mówimy o odpowiedzialności historycznej, to powiedzmy uczciwie: do tragedii wojny, do późniejszej rosyjskiej okupacji i do zbrodni doprowadziły dwa narody – niemiecki i rosyjski.

Lewico! Jeżeli chcecie sprawiedliwości, to miejcie odwagę wskazać przyczynę zbrodni oraz to, skąd mają przyjść pieniądze na sprawiedliwość. Jeżeli tak chętnie mówicie o prawach człowieka, o rekompensatach, o historycznej odpowiedzialności, to przygotujcie wniosek państwa polskiego o reparacje i zadośćuczynienie od Rosji jako spadkobiercy ZSRR. Zróbcie to poważnie, z rejestrem szkód, z odszkodowaniami dla pomordowanych, w tym spalonych na Białostoczczyźnie, pani poseł, z podstawami prawnymi, z presją międzynarodową, z konsekwencjami dyplomatycznymi. Bo łatwo jest dzielić Polaków ustawą, ale boicie się upomnieć o prawdę i pieniądze tam, gdzie leży źródło systemowej krzywdy. Boicie się swoich korzeni, boicie się Rosji. Dzisiaj Lewica proponuje szatańską drogę: poróżnić, skłócić i zostawić po sobie spaloną ziemię w debacie historycznej.

A na zakończenie niech wybrzmi ponownie, iż prawdziwym sprawcą tej historii jest Rosja, protoplasta obecnej Lewicy. Omawiany projekt Lewicy zasługuje jedynie na odrzucenie w pierwszym czytaniu, co niniejszym czynię. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Dariusz Matecki: Brawo!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Adriana Zandberga z koła Razem.

**Posel Adrian Zandberg:**

Dziwię się niektórym słowom, które padały na tej sali. Może nie zaskoczyło mnie, że niektórzy posłowie mają wizję historii zaczerpniętą z komiksów o Supermanie i tak wyobrażają sobie przeszłość, ale ta przeszłość była nieco bardziej skomplikowana i obok bohaterów w podziemiu zdarzały się też osoby zdemoralizowane, zdarzali się zdrajcy i kolaboranci i zdarzali się wreszcie tacy, którzy dopuszczali się przestępstw, przestępstw jednoznacznie potępianych przez władze polskiego podziemia.

*(Głos z sali: Byli wewnątrznie rozliczani, jeśli takowi się zdarzali...)* *(Dzwonek)*

Panie Pośle! O tym dzisiaj tutaj rozmawiamy. Rozmawiamy o dzieciach żywcem palonych w wiejskich chatkach. Rozmawiamy o dzieciach...

*(Głos z sali: Wy dzieci chcecie zabijać w ramach aborcji. Teraz.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle Matecki i panie pośle Krystian... *(Dzwonek)*

**Posel Adrian Zandberg:**

Rozmawiamy o dzieciach mordowanych za to, że w ich domu wisiała...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W ich domu nie było, panie pośle, ani żadnych relacji z władzą sowiecką, ani żadnych relacji politycznych, ale na ścianie wisiała ikona. Panie pośle, to o takich sytuacjach mówimy.

*(Głos z sali: Niech pan przeczyta raporty policyjne z II wojny światowej.)*

Mówimy o takich sytuacjach, od których jasno i jednoznacznie odcinali się ludzie tacy jak Zygmunt Zaremba i inni przedstawiciele Polskiego Państwa Podziemnego. Ale w tej waszej optyce postanowiliście się teraz ustawić w roli obrońców morderców. To jest absurd. To jest absurd i właśnie to, co robicie, jest obraźliwe dla pamięci o Polskim Państwie Podziemnym. *(Oklaski)*

*(Poseł Mariusz Krystian: To byli żołnierze niezłomni. To, co wy robicie, jest obraźliwe dla polskiej pamięci o historii.)*

Drodzy Państwo! Zachęcam – może nie wszystkich, bo widzę tam przynajmniej jednego posła, co do którego można mieć poważne wątpliwości, czy jakiś elementarny zmysł moralny udało mu się wykształcić – przyzwoitych ludzi siedzących po tej stronie w ławach poselskich, żeby wzięli wdech, wydech i zastanowili się, jakie słowa tutaj padają. Mówimy o tym, żeby państwo polskie jasno i jednoznacznie odcięło się od zbrodni popełnianych na niewinnych cywilach. Wydaje mi się, że to powinno być oczywiste, tak jak oczywiste jest, mam nadzieję, potępienie systemowych zbrodni, do których dochodziło po 1945 r. w wykonaniu władz stalinowskich. Ale tak samo oczywiste powinno być to, że potępiamy zbrodnie, nawet jeśli dopuścili się ich ludzie zasłaniający się Rzeczpospolitą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Zawislaka, Konfederacja Korony Polskiej.

*(Głos z sali: To dlaczego pochowali Jaruzelskiego na Powązkach wśród bohaterów?)*

**Poseł Adrian Zandberg:**

Myli pani, zdaje się, adres, droga pani posłanko.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle... (*Dzwonek*)

**Poseł Adrian Zandberg:**

A ja jestem z partii Razem, z solidarnościowej Lewicy.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle, zrobił się tłum na mównicy.

**Poseł Sławomir Zawiaślak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy złożony przez klub Lewicy, zawarty w druku nr 2030, jest skandaliczną próbą wpisania się w umacnianie polityki wstydu, której celem jest uderzenie w podstawy funkcjonowania państwa polskiego, dlatego że zawsze można powiedzieć pewne słowo, zacytować pewien fragment wspomnienia. My natomiast powinniśmy kierować się prawdą, powinniśmy kierować się wyrokami sądowymi, także wynikami śledztwa IPN, które w sprawie „Burego” zostało umorzone 30 czerwca 2005 r.

Posłowie Lewicy zapomnieli, że polskie społeczeństwo w czasie II wojny światowej walczące z Niemcami, Rosjanami, także z nacjonalizmem ukraińskim i powojennym komunizmem nie dokonywało przestępstw, tylko walczyło o wolność naszej ojczyzny. Ten projekt naprawdę wpisuje się, jak za głosem koalicji 13 grudnia, w cele Putina, ponieważ wzmacnia interwencję obcych państw w polską politykę historyczną. Na pewno skorzystają Białorusini, trzeba tylko czekać na korzyść, którą zaraz będą odnosili Ukraińcy, także oczywiście Rosja. Należy się spodziewać, że po przyjęciu ustawy odszkodowania dostaliby tylko ci, którzy działali jako przeciwnicy państwa polskiego i rzeczywiście nie byli narodowości zdecydowanie polskiej. A to są fakty historyczne o zachowaniu wielu mniejszości narodowych tak przed wojną, jak i w trakcie wojny i po wojnie.

To poniża bohaterów, którzy są naszymi bohaterami. Nie chodzi o pieniądze, chodzi o rzucenie błotem. „Bury” rzeczywiście został uniewinniony w 1995 r. – uwaga – za czasów rządu Józefa Oleksego. Podjęcie projektu ustawy na wzór ustawy, która dotyczy zadośćuczynienia rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1989, to jest hańba. Zapominają posłowie, a ja chciałbym przypomnieć, że kresowiacy, ci pomordowani, którzy doznali uszczerbku na zdro-

wiu, nie dostali odszkodowań. Słusznie tutaj podniesiono, że trzeba byłoby o tym pomyśleć. Przypomnę, że bardzo wielu patriotów polskich – ani ich rodziny – nie dostało żadnych odszkodowań. Przypomnę też, że rząd właśnie 13 grudnia przywrócił niesprawiedliwe dodatki dla funkcjonariuszy aparatu represji PRL, Urzędu Bezpieczeństwa, SB, które to urzędy też dokonywały masowych zbrodni na narodzie polskim.

W związku z tym nie zgadzamy się z podsumowaniem tegoż projektu i jako koło Konfederacji Korony Polskiej składamy wniosek o odrzucenie tego skandalicznego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszą zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, pani poseł.

**Poseł Anna Gembicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każdy z nas powinien zdawać sobie sprawę z tego, ile zła wyrządzili komuniści, jak potwornych zbrodni się dopuszczali i jaka była w tym, niestety, rola osób, które były sowieckimi kolaborantami, z którymi walczyło podziemie niepodległościowe. Dzisiaj Lewica przygotowała projekt, który ma tworzyć wrażenie, że żołnierze wyklęci byli zbrodniarzami, a bohaterami byli kolaboranci komunistycznego systemu.

Piszecie o krzywdzie, o sprawiedliwości. Przecież wy jesteście ideowymi spadkobiercami tych ludzi, którzy byli zaprzeczeniem sprawiedliwości, którzy zamordowali polskich bohaterów: rtm Pileckiego, gen. „Nila”, Danutę Siedzikówną, „Inkę” i wielu innych. Komuniści, sowieccy kolaboranci torturowali i mordowali tych, którzy chcieli wolnej Polski, a później wrzucali ich do bezimiennych grobów, żeby ich rodziny cierpiały jeszcze dłużej.

Ale Lewicy mało jeszcze okrucieństwa. Teraz chcą z żołnierzy podziemia niepodległościowego zrobić zbrodniarzy. Szkoda, że Lewicy nie jest żal ofiar żołnierzy Armii Czerwonej, w tym zgwałconych kobiet (*Dzwonek*), tylko twierdzicie, że oni nas bohatersko wyzwalałi.

Szanowni Państwo! Precz z komuną! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Kozłowską z Koalicji Obywatelskiej.

Proszę, pani poseł.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy, nad którym procedujemy, przyznający zadośćuczynienie ofiarom przestępstw popełnionych na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym w latach 1945–1946 zasługuje przede wszystkim na spokojne rozpatrzenie i debatę bez emocji. Chciałabym przypomnieć: emocje są zawsze bardzo złym doradcą, szczególnie w tej sprawie.

Szanowni Państwo! Oczywiście nikt i nic nie wróci życia ofiarom bestialstwa, nie przywróci rodzinom ich bliskich. Natomiast nasuwa się pytanie, czy zaproponowana kwota zadośćuczynienia jest wystarczająca. (*Poruszenie na sali*) Nie chciałabym odwoływać się do tego, jakie kwoty zostały przyznane rodzinom ofiar smoleńskich. Żadne pieniądze nie wynagrodzą doznanych krzywd, niewyobrażalnego cierpienia. Według danych IPN osób uprawnionych, wnioskodawców, jest tylko 100. (*Dzwonek*) Zastanówmy się nad tym wspólnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Okulę, Polska 2050.

**Poseł Barbara Okuła:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kto nie pamięta historii, skazany jest na jej powtarzanie. Pamięć jest wyrazem szacunku dla ofiar i przestrożą dla przyszłych pokoleń. Bez niej łatwo stracić wrażliwość, a bez wrażliwości – nasze człowieczeństwo. Stoimy dziś wobec historii, która była przez wiele lat okryta milczeniem. Zginęli niewinni ludzie, całe rodziny, sąsiedzi, kobiety i dzieci, którym odebrano życie, dom, godność, a często także prawo do pamięci. To byli obywatele Rzeczypospolitej. Jedyłą ich winą było to, że byli innej wiary, mieli inne nazwisko, niż było wymagane.

(*Głos z sali: Co za bzdura!*)

Państwo polskie przez lata nie potrafiło albo nie chciało odpowiedzieć na ich krzywdę. Dziś nie cofniemy czasu, nie oddamy życia, nie ulecymy traum przekazywanych z pokolenia na pokolenie, ale możemy zrobić coś fundamentalnego: wziąć za to odpowiedzialność. Ja jako mieszkanka Podlasia wielokrotnie słuchałam tragicznych opowieści o tym, co się wtedy wydarzyło. To były historie o strachu, bólu, utracie bliskich, a także o tym, jak (*Dzwonek*) cały świat może runąć w jednej chwili.

Dojrzałość państwa mierzy się tym, czy państwo potrafi stanąć po stronie ofiar, nawet wtedy gdy prawda jest trudna. Dlatego apeluję o powagę, empatię, odpowiedzialność w pracach nad tym projektem.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Barbara Okuła:**

Pamięć zobowiązuje. A sprawiedliwość, choć mocno spóźniona, bo większość poszkodowanych już tego nie doczeka i nie doczekała, wciąż ma sens. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Pani poseł, dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Ueberhan z Lewicy.

**Poseł Katarzyna Ueberhan:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo polskie ma moralny obowiązek mierzyć się z trudnymi kartami historii. Ofiary przemocy motywowanej nienawiścią narodową, religijną czy rasową nie mogą pozostawać poza pamięcią instytucjonalną, nie mogą pozostawać białą plamą historii. Uznanie krzywdy i próba jej symbolicznego oraz materialnego naprawienia są naszym zobowiązaniem w imię prawdy, równości, jako wyraz elementarnej sprawiedliwości, a nie element sporu politycznego. Ta ustawa nie jest przeciwko komukolwiek. Ona jest za – za godnością ofiar, za prawem rodzin do uznania cierpienia, za ich prawem do pamięci i do wsparcia. To też jasny sygnał na dziś. Przestępstwa z nienawiści (*Dzwonek*), niezależnie od epoki, wymagają potępienia i reakcji państwa.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Historycznie i merytorycznie ten projekt ustawy to hańba. To stawanie po stronie kolaborantów przeciwko żołnierzom państwa podziemnego walczącym o wolność i niepodległość. Prof. Zapałowski tutaj już wyjaśnił, chodzi o pogrobowców komuny, więc nie będę powtarzał jego argumentów. Natomiast okazuje się, że i prawie ten projekt ustawy to gniot. Co dokładnie miało by wchodzić do spadku? Prawo do świadczenia czy roszczenia o wypłatę świadczenia? Bo zwracam uwagę na przepisy art. 922 Kodeksu cywilnego, które

**Poseł Witold Tumanowicz**

stanowią, że nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą.

Czy oszacowaliście w ogóle liczbę beneficjentów tego świadczenia? Bo w praktyce może okazać się, że największą grupą beneficjentów będą spadkobiercy, którzy nawet nie znali swoich przodków.

*(Głos z sali: Znali, znali.)*

Precz z komuną! *(Oklaski, gwar na sali)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! *(Gwar na sali, dzwonek)* Wysoka Izbo! Chciałem zapytać posłów Lewicy, panią poseł przedstawiciela wnioskodawców: Dlaczego projekt nie zawiera klauzuli wyłączającej dla osób pełniących służbę w aparacie represji lub współpracujących... *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle Matecki, pani poseł...

*(Głos z sali: Przepraszam, pani marszałek.)*

Przepraszam, ale ja tutaj nie słyszę pana w ogóle, ale słyszę państwa posłów.

Bardzo proszę.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Dziękuję.

Powtórzę pytanie do pani poseł: Dlaczego projekt nie zawiera klauzuli wyłączającej dla osób pełniących służbę w aparacie represji lub współpracujących z sowieckim reżimem, skoro świadczenie ma charakter publiczny i może dotyczyć także takich przypadków? Dlaczego wybrano lata 1945–1946, na jakiej podstawie merytorycznej i dowodowej wyznaczono tę cezurę czasową? Jakie działania dyplomatyczne i prawne Lewica prowadzi lub planuje prowadzić w sprawie zadośćuczynień i rekompensat od Federacji Rosyjskiej jako spadkobiercy ZSRR? Proszę o wykaz działań oraz dokumentów, jakie Lewica ma. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Anitę Czerwińską, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pani poseł? Zapraszam.

**Poseł Anita Czerwińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lipiec 1949 r., w śledztwie w sprawie „Burego” zeznaje Eugenia Bazyłuk. Mówi: Byliśmy dobrze ustosunkowani do rządu Polski Ludowej, jak również do Związku Radzieckiego i wrogo ustosunkowani do band leśnych, ponieważ u nas we wsi było już koło PPR i Samopomoc Chłopska i w ogóle była ona wsią postępują.

To byli kolaboranci. Współpracowali nie tylko z Sowietami, ale także z żandarmami niemieckimi, którym urządzali łapanki i którym wydawali na śmierć Żydów. O tym zapomnieliście. Mówicie, że to jest dla nas komiks. Nie, to nie jest komiks. To było życie naszych bliskich. Jak pan Tomczykiewicz się pyta, jak wrócimy do domu i jak spojrzymy bliskim w oczy, to powiem panu, że z podniesioną głową. Mojej mamie, córce *(Dzwonek)* więźnia stalinowskiego, z podniesioną głową powiem to, że nie damy z naszych bliskich robić bandytów.

*(Głos z sali: ...mordowali dzieci.) (Gwar na sali, dzwonek)*

Już raz z nich zrobiliście bandytów.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Anita Czerwińska:**

Cześć i chwała bohaterom! Precz z komuną! *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bohaterom tak, nie wszyscy byli bohaterami.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Bardzo proszę o mniej emocji.

Zapraszam, pani poseł.

**Poseł Klaudia Jachira:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Tym, którzy po wojnie padli ofiarą czystek narodowościowych, etnicznych i religijnych, zdecydowanie należy się zadośćuczynienie. Niepotrzebnie z tym zwlekaliśmy przez tyle lat. Projekt tej ustawy koncentruje się na przestępstwach dokonanych przez polskie podziemie, tzw. żołnierzy wyklętych, na cywilach...

*(Głos z sali: Przestań kłamać!)*

...na ludziach, w przypadku których wystarczyło, że w innym obrządku się modlili, zresztą do tego samego Boga, by mogli wtedy stracić życie.

*(Głos z sali: Nie kłam!)*

**Posel Klaudia Jachira**

Być może to już czas (*Gwar na sali, dzwonek*), by odkryć kolejne trudne karty historii i zastanowić się nad losem kolejnej grupy.

(*Posel Anita Czerwińska: Wróc do szkoły, poczytaj źródła.*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Pani poseł Czerwińska, przed chwilą pani zesła z mównicy. Proszę nie przeszkadzać następczyni.

Bardzo proszę.

**Posel Klaudia Jachira:**

Dziękuję, pani marszałkini.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Podyskutujecie sobie panie może poza salą sejmową.  
(*Posel Anita Czerwińska: Ale jak można takie kłamstwa opowiadać?*)

**Posel Klaudia Jachira:**

Rozumiem, że trudne karty historii mogą boleć, ale tym bardziej może to już czas, by przy okazji tej bardzo potrzebnej ustawy, za którą dziękuję (*Dzwonek*), pomyśleć o kolejnej grupie kilkuset tysięcy polskich Żydów, którzy cudem przeżyli wojnę i Holokaust, ale ich sklepy, warsztaty i domy zostały zajęte przez sąsiadów. W ich ojczyźnie nie było już dla nich miejsca. Wybierali więc wyjazd na ziemie zachodnie, a potem, gdy okazało się, że i tam nie mogą się czuć bezpiecznie, skazani byli na wieczną poniewierkę. Może warto przy okazji tej ustawy wspomnieć też polskich obywateli żydowskiego pochodzenia, którzy nie mieli gdzie się po wojnie podziać. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Niedługo będziecie oskarżali Polaków o wszystkie krzywdy.*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł.

**Posel Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Również mam trzy pytania dotyczące tego projektu ustawy. Jak projektodawca zamierza zapobiec ryzyku, że ustawa poprzez selektywne wskazania określonych formacji i wydarzeń będzie odbierana jako akt oceny

historycznej i politycznej mogący pogłębiać społeczne podziały oraz prowadzić do relatywizowania zbrodni innych sprawców z okresu powojennego? Czy uzależnienie prawa do zadośćuczynienia wyłącznie od prawomocnie zakończonych śledztw w IPN-ie nie prowadzi do nierównego traktowania ofiar, zwłaszcza w sytuacji, gdy część spraw nie została lub nie może już zostać formalnie zakończona z uwagi na upływ czasu, brak sprawców lub materiału dowodowego? W jaki sposób projektodawca uzasadnia przyjęcie odpowiedzialności Skarbu Państwa za czyny popełniane przez oddziały zbrojne, które nie były organami państwa polskiego, a jednocześnie nie przewiduje analogicznych rozwiązań wobec ofiar? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Tracz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Tracz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawianym projektem możemy wreszcie zamknąć wstydlivy, latami przemilczany rozdział naszej historii. Możemy w końcu zadośćuczynić rodzinom ofiar polskiego podziemia, ludziom, w tym dzieciom, którzy zginęli m.in. z rąk oddziału „Burego” za to tylko, że modlili się w cerkwi, a nie w kościele.

(*Głos z sali: Co za bzdury!*)

To jest po prostu spóźniony egzamin z przyzwoitości. Skoro państwo słusznie dba o ofiary reżimu komunistycznego, to nie może ignorować zbrodni dokonanych na mniejszościach przez polskie podziemie. Tak wygląda sprawiedliwość społeczna w praktyce – równe traktowanie bólu. Jesteśmy to winni ofiarom i ich rodzinom, które przeżyły tragedię. Nadszedł czas sprawiedliwości dziejowej. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy Lewicy, mówiącej dziś o przyzwoitości – kiedy zbrodnie komunizmu do dziś nie zostały rozliczone, kiedy zbrodniarzom, zabójcom bł. ks. Popiełuszki w wyniku PRL-owskiej amnestii złagodzone kary. Tych, którzy te krzywdy wyrządzili, wy teraz nagradzacie wysokimi emeryturami. O jakiej przyzwoitości wy mówicie? Zapytajcie się, stańcie przed lustrem. O jakiej przyzwoitości mówicie? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Poseł Wioletta Maria Kulpa**

Projekt operuje bardzo szerokimi i nieostrymi kategoriami, które zamiast indywidualnej oceny czynów mogą prowadzić do uproszczonego przypisywania winy i odpowiedzialności zbiorowej za wydarzenia sprzed blisko 80 lat. Bo tak mówi słuszna linia partii. Brakuje jasnych i jednoznacznych procedur dowodowych, a ustawa opiera się na materiałach archiwalnych, często niepełnych, sprzecznych lub interpretowanych w sposób selektywny. Tym bardziej że projekt (*Dzwonek*) nie został skonsultowany z IPN-em, bo wam chodzi o to, żeby tak naprawdę utracić to, co było budowane przez lata. Żołnierze niezłomni powinni być godni czci, a wy chcecie to zniszczyć. Precz z komuną! (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ale nie są.*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zadośćuczynieniu ofiarom zdarzeń z lat 1945–1946 to odważna próba zmierzenia się z faktem, że w tamtym tragicznym czasie obok wielkiego bohaterstwa dochodziło też do dramatów ludności cywilnej, które nigdy nie doczekały się systemowego zadośćuczynienia. Proponowane 50 tys. zł zadośćuczynienia nie przywróci życia ani nie wymaże traumy pokoleń. Ma być jednak czytelnym sygnałem, że Rzeczpospolita widzi te krzywdy i stosuje zasadę sprawiedliwości społecznej bez wyjątku. Naszym obowiązkiem jest zadbać, by ta ustawa łączyła nas wokół prawdy historycznej, a nie stała się kolejnym zarzewiem sporu o przeszłość.

Chciałam zapytać projektodawców o następującą kwestię. Ile obecnie jest prawomocnie zakończonych śledztw (*Dzwonek*) Instytutu Pamięci Narodowej, które potwierdzają popełnienie przestępstwa na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym w tych latach, a tym samym spełniają kryterium określone w art. 1 ust. 1 tego projektu ustawy? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Króla, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Król:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ta ustawa obejmuje okres 1945–1946. W maju 1945 r. oddział Armii Krajowej rozbił obóz, tak naprawdę obóz koncentracyjny zorganizowany przez NKWD dla żołnierzy Armii Krajowej. Udało się uwolnić 500–600 żołnierzy. Reszta, która pozostała, albo zginęła, albo została wywieziona na Sybir. Dlatego chciałbym państwu przeczytać pewien fragment uzasadnienia tej ustawy. Ta ustawa przyznaje uprawnienia kombatanckie osobom, które w wyniku działań formacji niepodległościowych poniosły śmierć lub doznały uszczerbku na zdrowiu z przyczyn narodowościowych, religijnych lub rasowych. Gdy czyta się tę ustawę, wychodzi na to, że żołnierze NKWD mogą się teraz zwrócić do państwa polskiego o odszkodowanie, bandyci z UPA mogą się zwrócić do państwa polskiego o odszkodowanie, ale to jest jeszcze mało. Przecież po zmianie granic Niemcy, którzy okupowali Warmię i Mazury przez setki lat (*Dzwonek*), również dokładnie z tego powodu mają argument za tym, żeby zwracać się o odszkodowanie. Ta ustawa to jest po prostu najbardziej antypolski paszkwil, jaki powstał po 1990 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Karolewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Wyście nie przygotowali projektu żadnej ustawy, która pomogłaby zadośćuczynić ofiarom.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zadośćuczynieniu ofiarom przestępstw popełnionych na tle narodowościowym dotyka niezwykle ważnej i wrażliwej sfery życia publicznego. Najwyższy czas pokazać, że Polska dba o swoich obywateli. Najwyższy czas zadośćuczynić osobom, które jeszcze żyją, a były ofiarami przestępstw – im samym bądź ich rodzinom. Państwo ma obowiązek stanowczo reagować na przemoc i dyskryminację, jednak równie istotne jest zachowanie jasnych i obiektywnych kryteriów odpowiedzialności. Dlatego moje pytanie brzmi: Czy o zadośćuczynienie będzie mógł ubiegać się każdy, kto czuje się pokrzywdzony, czy też ustawa będzie opierać się na jednoznacznych, weryfikowalnych przesłankach prawnych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy parlament Białorusi przyjął podobną uchwałę potępiającą ich działania? Nie. Czy parlament ukraiński wstydzi się za działania UPA i podjął podobną ustawę? Nie. Czy parlament Niemiec, Bundestag z przykrością stwierdził, że prześladowania Polaków były tak duże, że należy im się zadośćuczynienie? Nie. A co my robimy? Zdradzamy naród polski.

Tak, zawsze selektywnie podchodzi do tego Lewica. Przypomnę: 2 maja 1946 r. do Wąwolnicy przyjechała kilkudziesięciosobowa grupa operacyjna. Spalili 101 domów, 106 stodół, 121 dóbr, innych zabudowań. Ale to nie koniec przyśladowania w Wąwolnicy. W 1956 r. przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Puławach mówił: póki ja jestem, Wąwolnica się nie odbuduje. *(Dzwonek)*

A co wy tą ustawą chcecie zrobić? Zdradzacie polską rację stanu, polskich obywateli, polskich patriotów. Hańba! *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Alicję Łuczak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Alicja Łuczak:**

Panie Marszałkini! Wysoki Sejmie! Losy i życie człowieka nieuchronnie związane są z historią i polityką, nigdy nie są czarno-białe. W styczniu i lutym 1946 r. oddział Romualda Rajsa ps. Bury dokonał brutalnego mordu na ludności cywilnej pochodzenia białoruskiego na terenie Bielska Podlaskiego. Pytanie: Czy w imię walki z Sowietami można było rozstrzelać 30 furmanów, litewskich jeńców, spalić 5 wiosek, w tym kobiety i dzieci? Czy zwykły chłop, zwykła chłopka byli świadomymi kolaborantami? Czy walka o niepodległość usprawiedliwia zbrodnię? To przecież wyglądało jak czystka etniczna, a IPN stwierdził, że to miało znamiona ludobójstwa.

Procedowana ustawa o zadośćuczynieniu ofiarom i rodzinom ofiar przestępstw przywraca sprawiedliwość dziejową i prawdę historyczną. Dotyczyć będzie niewielkiej grupy osób, ale ma ogromne znaczenie etyczne i prawne. Pokrzywdzonym należy się zadośćuczynienie, a przestępcom – kara. *(Dzwonek)* A kolegom z PiS polecam lekturę książki Cezarego Koryckiego „Protokół rozbieżności” albo „Zbrodnię i karę” Fiodora Dostojewskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam panią poseł Alicję Łepkowską-Gołaś.

**Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Historia nigdy nie jest czarno-biała, ale nie może być też relatywizowana. Zło należy nazywać złem, a zbrodnię – zbrodnią, mimo że czasem jest to trudne do osiągnięcia w świadomości społecznej. I mówię to wszystko jako wnuczka żołnierza wyklętego, żołnierza niezłomnego. Mój dziadek walczył o prawdziwie niepodległą i suwerenną Polskę. *(Oklaski)* Nie mordował ludzi tylko dlatego, że modlili się do ikony, a nie do krzyża. Ziemia łomżyńska i ziemia podlaska niosą historię wielu bohaterów, żołnierzy niezłomnych i żołnierzy wyklętych. Nikt nie podważa ich bohaterstwa. Ale stojąc w Zaleszanych 29 stycznia, w 80. rocznicę ludobójstwa – tak, ludobójstwa, IPN potwierdził, że ta zbrodnia nosiła znamiona ludobójstwa – widziałam w oczach ocalałych, tych, którzy przeżyli, i ich potomnych łzy. *(Dzwonek)* Uważam, że za te łzy państwo polskie musi zapłacić. To jest odpowiedzialność Rzeczypospolitej, żeby zbrodnię nazywać zbrodnią. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Grabowskiego.

**Poseł Marcin Grabowski:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam jedno pytanie, panie ministrze. Ile razy premier polskiego rządu, rządu 13 grudnia, Donald Tusk spotkał się ze stroną niemiecką, z państwem niemieckim w sprawie wypłacenia reparacji, odszkodowań Polakom, ofiarom II wojny światowej z lat 1939–1945? Ile razy, panie ministrze, spotkał się w tej sprawie premier polskiego rządu Donald Tusk?

*(Poseł Krystyna Skowrońska: A Kaczyński?)*

Z tego, co pamiętam, spotykał się paręnaście lat temu na molo w Sopocie z Putinem. To spotkanie pamiętamy.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Chłopie, odjechałeś.)*

Ile razy? Poproszę o odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rozpatrujemy projekt ustawy, który przywołuje tragedię, wielką ranę, która ciągle krwawi. Trzeba wyjaśnić to ludobójstwo i podjąć decyzję o zadośćuczynieniu. Są dokumenty w Instytucie Pamięci Narodowej, które muszą być przeanalizowane. Słyszymy tu, że instytut się nie wypowiedział. Niech się wypowie.

*(Poseł Dariusz Piontkowski: Śledztwo zostało umorzone.)*

Nie można unikać prawdy nawet wtedy, gdy może okazać się bolesna. Nie bójmy się prawdy, apeluje o to wielu posłów. Nie zagłuszajmy tej dyskusji emocjami dotyczącymi innych wydarzeń, bo to nie jest wiarygodna dyskusja, tu nie ma chęci do dyskusji. To tylko udawanie i próba osiągnięcia tego, aby ten projekt został zlekceważony. Tak robić nie wolno. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Piontkowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Dariusz Piontkowski:**

To, że komuniści, dzisiaj nazywani Lewicą, odwołują się do propagandy komunistycznej sprzed kilkadziesiąt lat, nie jest niczym nowym. Ale to, że została część tzw. koalicji 13 grudnia robi to samo, jest co najmniej zaskakujące. To, że komuniści nie nawidzili polskiego niepodległego państwa, wszyscy chyba wiemy. No, może nie wszyscy. O tym, że Piłsudski był przez komunistów zwalczany, że bohaterowie wojny 1920 r. byli nazywani bandytami, zdążyli się nauczyć na lekcjach historii ci, którzy przynajmniej uważali. O tym, że komuniści próbowali żołnierzy niepodległościowego podziemia nazywać bandytami, chyba także wiemy. To jednak, że w niepodległej Polsce znowu ci, którzy mają korzenie komunistyczne, próbują tę propagandę przełożyć na język ustawy, jest po prostu totalnym skandalem. Chcecie doprowadzić do tego, aby państwo polskie, które ma wypłacać te odszkodowania, było odpowiedzialne za ludobójstwo. Chcecie doprowadzić do tego, aby Polaków *(Dzwonek)* i państwo polskie także inni mogli oskarżać o udział w ludobójstwie. Robią to już Niemcy, oskarżając nas o współudział w mordowaniu Żydów. Wasza ustawa do tego może doprowadzić. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Łukasz Ściebiorowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debatując nad tym projektem ustawy, mówimy o zadośćuczynieniu dla ofiar przemocy motywowanej narodowościowo, religijnie lub rasowo po 1945 r. To bardzo ważny moment, bo za tymi zapisami stoją konkretni ludzie, konkretne losy, często dramatyczne, przez dekady przemilczane. Ten projekt i ta debata sejmowa pokazują, jak historia mocno nas doświadczyła, jak nas podzieliła różnymi wydarzeniami, jak bardzo często nie potrafimy wyjść poza swoje emocje, swój punkt widzenia i swoje doświadczenia. Dlatego im więcej wyprostowanych, rozliczonych i zadośćuczynionych zakrętów w historii, tym lepiej, szanowni państwo, dla naszej przyszłości i dla tego, żebyśmy tu, w tej Izbie mogli ze sobą normalnie rozmawiać.

Moje pytanie dotyczy kryteriów, które będą decydowały o przyznaniu zadośćuczynienia. Czy są one odpowiednie? Czy nie są one zbyt miękkie? Chodzi o to, żeby nie było żadnych wątpliwości co do tego, komu je przyznać, a komu nie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego.

*(Głos z sali: Jedziesz, Darek.)*

**Poseł Dariusz Matecki:**

Wysoka Izbo! Ten projekt to haniebnym, antypolskim paszkwil autorstwa postkomunistycznej Lewicy. To skandal, że w 2026 r. spadkobiercy PZPR z marszałkiem Czarzastym na czele próbują szkalować narodowych, podkreślam, bohaterów, jednocześnie nagradzając sowieckich kolaborantów z pieniędzy polskich podatników. Kapitan Romuald Rajs „Bury” to bohater, to autorytet, kawaler Orderu Virtuti Militari. Chcecie wypłacać po 50 tys. zł spadkobiercom ludzi, którzy służyli UB i NKWD.

*(Poseł Alicja Łuczak: Wyciągnęliście to z lamusa.)*

To jest czysta zdrada narodowa i zemsta czerwonych na niezłomnych. Kolejna...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę milczeć, pani Żukowska.

Nawet opinia biura ekspertyz miażdży ten bubel prawny i wykazuje jego konstytucyjne naruszenia i moralny absurd. To cyniczna próba przepisania historii pod dyktando katowni UB. Wnioskodawcy z Lewicy, czerwona banda *(Dzwonek)*, powinni się bić w piersi za zbrodnie swojego systemu, a nie pluć w twarz milionom ofiar komunizmu.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Dariusz Matecki:**

Ten projekt to etyczna ohyda, która musi natychmiast trafić do śmietnika historii. *(Oklaski)* Cześć i chwała bohaterom!

*(Głos z sali: Cześć i chwała!)*

Żołnierze wyklęci – wieczna pamięć!

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marka Asta.

**Poseł Dariusz Matecki:**

Cześć i chwała...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

**Poseł Dariusz Matecki:**

...kapitanowi Romualdowi Rajsowi „Buremu”.  
Precz z komuną! *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Precz z komuną!)*

Polacy nie dostali reparacji od Niemiec, nie dostali...

*(Głos z sali: Won!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle, wyłączyłam panu mikrofon. Przekroczył pan o pół minuty czas wystąpienia.

*(Głos z sali: Czas!)*

Dziękuję bardzo. Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

**Poseł Dariusz Matecki:**

...na wasze lewackie łby.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

Proszę pana posła Marka Asta. Nie ma pana posła?

*(Poseł Marek Ast: Jestem.)*

Zapraszam.

**Poseł Marek Ast:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta debata pokazuje, że podział na nas z AK i was z AL ciągle pozostaje aktualny. Przede wszystkim ta ustawa jest wewnętrznie nielogiczna, sprzeczna. Państwo sobie sami zaprzeczacie. Mówicie o tym, że to zadośćuczynienie ma być wypłacane w oparciu o prawomocne stwierdzenie popełnienia przestępstwa przez Instytut Pamięci Narodowej, a jednocześnie nie uznajecie prawomocnego rozstrzygnięcia niezależnego sądu wojskowego, które zapadło w 1995 r. w stosunku do kpt. Romualda Rajsa „Burego”, uniewinniającego go, oczyszczającego go z wszelkich zarzutów. Tak samo całkowicie pomijacie prawomocne umorzenie postępowania w opisywanej przez państwa sprawie. Dlatego też *(Dzwonek)* nie zwróciliście się do IPN-u o konsultacje, bo byście się dowiedzieli, że nie było żadnych przestępstw i IPN w tych sprawach nie prowadzi żadnych postępowań.

*(Poseł Anna Kwiecień: Brawo!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Wojciechowską van Heukelom.

**Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony przez Lewicę projekt to policzek wymierzony polskim patriotom i dowód na to, jak bardzo od lat Lewica próbuje za wszelką cenę zatrzeć granice między dobrem a złem. Komuniści latami szkalowali imię naszych polskich bohaterów, żołnierzy wyklętych. Tyłko dzięki uporowi polskiej opozycji antykomunistycznej, narodowcom i kibicom udało się przywrócić części tych bohaterów należną im pamięć. Nie jest przypadkiem, że ten projekt wnosicie właśnie teraz, gdy marszałkiem polskiego Sejmu, drugą osobą w państwie jest były komunista.

Wojna zawsze jest trudną okolicznością. Na Polskę napadły Niemcy i Rosja w 1939 r. Niemcy wyszli w 1945 r., a Rosjanie zostali i dalej okupowali nasz kraj. To pod ich okupacją lansowano wam takie teorie *(Dzwonek)*, że żołnierze wyklęci to nie są bohaterowie. To są polscy bohaterowie, a jeśli będziecie głosowali za tym buble, to jesteście zdrajcami własnej ojczyzny. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Druk nr 2030 to ustawowy wehikuł pedagogiki wstydu. Nie przywraca sprawiedliwości, tworzy narzędzie propagandy dla przeciwników Polski, zbiorowo oskarża żołnierzy niezłomnych, zbiorowo rehabilituje osoby bez rzetelnej oceny, kto był, a kto nie był kolaborantem. To ustawa, którą można pokazać w Europie i na świecie jako dowód win polskiego podziemia, polskich żołnierzy. To gotowy scenariusz dla tych, którzy chcą Polskę stawiać w roli państwa winnego, pełnego potomków zbrodniarzy, a nie w roli państwa, w którym każda polska rodzina doświadczyła hekatomb wojennej i skutków działań Moskwy i Berlina. To ideologiczna prowokacja. Jedyne, co można zrobić z tą ustawą, to po prostu wyrzucić ją do kosza. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Jednego jestem pewna, wiecznie żywe jest hasło: precz z komuną! Cześć i chwała bohaterom! *(Oklaski)*

*(Poseł Andrzej Kryj: Cześć i chwała!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Precz z komuną! To hasło trzeba powtarzać cały czas, ponieważ towarzyski i towarzysze z Lewicy przebijają kolejne poziomy zdrady narodowej. Ustami towarzyski Zukowskiej prezentują projekt, który tak naprawdę stawia Polaków w roli oprawców wojennych. Polacy nie doczekali się zadośćuczynienia od Niemiec, de facto zrzekł się ich Donald Tusk. Nie doczekaliśmy się zadośćuczynienia za zbrodnie radzieckie. Nie doczekaliśmy się zadośćuczynienia za zbrodnie ukraińskie, banderowskie, a nawet wspomnienia o tych zbrodniach. Nie doczekali się również polscy opozycjoniści zadośćuczynienia za zbrodnie ubeckie. A wy chcecie sankcjonować prawnie wypłacanie odszkodowań tym, którzy zdradzali polską ojczyznę, którzy walczyli przeciwko wolności państwa polskiego. To jest zdrada narodowa. Zdrayca pozostanie zdraycą, bohater pozostanie bohaterem. *(Dzwonek)* Cześć i chwała bohaterom Polskiego Państwa Podziemnego! *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Andrzeja Kryja.

**Poseł Andrzej Kryj:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moi koledzy rozprawili się doskonale z tą ustawą, pokazując, jak fatalnie jest ona przygotowa-

na. Ale ja myślę, że ona wpisuje się w cały cykl pewnych działań. I tu chciałbym zacytować pana marszałka Czarzastego, wówczas jeszcze przewodniczącego SLD: My jako SLD uważamy, że jeżeli chodzi o żołnierzy wyklętych, to byli wśród nich ludzie walczący o idee. I tutaj kłaniamy się przed nimi. Uważamy jednak, że była wśród nich masa morderców, bandytów, swin, złodziei, gwałcicieli. Ja nie pokłonię się przed Brygadą Świętokrzyską, która współpracowała z gestapo, i jestem zażenowany, gdy premier polskiego rządu kładzie kwiaty na grobach jej żołnierzy. Proszę państwa, cała masa tam była tych ludzi. To kłamstwo. Kłamiecie na temat żołnierzy wyklętych, kłamiecie na temat Brygady Świętokrzyskiej. *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Bravo!)*

A ja chciałbym zapytać, czy wiecie, kim był Stanisław Ostwind-Zuzga. To był Żyd, major Narodowych Sił Zbrojnych. I wiecie, co zrobili z nim komuniści? Jak nie chciał pójść z nimi na współpracę, to go zamordowali w styczniu 1945 r., bo był polskim patriotą. Cześć i chwała bohaterom! *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Rafała Webera.

**Poseł Rafał Weber:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W Polsce XXI w. cały czas trwa walka, walka trzeciego pokolenia żołnierzy niezłomnych, za którymi stoi Prawo i Sprawiedliwość, z trzecim pokoleniem UB, za którym stoi Lewica. *(Oklaski)* Pytanie, kto jeszcze. To będzie dla tej części sali plenarnej ogromny sprawdzian, czy jesteście za patriotami, za bohaterami, za tymi, którzy do upadłego, do śmierci walczyli o pełną niepodległość i godność narodu polskiego, czy jesteście za ich oprawcami, za tymi, którzy przez lata Polskę zniewalali. Ten bubel lex Czarzasty należy wyrzucić do śmietnika, gdzie już w tej chwili są komunistyczni oprawcy. Niech żyje wolna Polska! Cześć i chwała bohaterom! Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

To był ostatni głos w emocjonalnej dyskusji, do której odniesie się podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Sebastian Gajewski.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Spo-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**  
**Sebastian Gajewski**

łecznej, bo nie zostało jeszcze przyjęte stanowisko rządu, odnośnie do projektu ustawy o zadośćuczynieniu ofiarom i rodzinom ofiar przestępstw popełnionych na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym w latach 1945–1946.

Procedowany projekt ustawy sprowadza się do wprowadzenia do polskiego porządku prawnego mechanizmu zadośćuczynienia za śmierć lub uszczerbek na zdrowiu poniesiony wskutek przestępstw popełnionych na tle narodowościowym, religijnym lub rasowym w latach 1945–1946 przez polskie podziemne formacje wojskowe i organizacje w postaci jednorazowego świadczenia pieniężnego w kwocie 50 tys. zł. Projekt umożliwia uznanie poczucia krzywdy ofiar takich działań i członków ich rodzin oraz skompensowanie poniesionych w związku z nimi uszczerbków. W tym sensie projekt wpisuje się w liczne rozwiązania prawne obecne w polskim systemie prawa, za pomocą których państwo polskie przyjmuje na siebie odpowiedzialność prawną i wynikający z niej obowiązek rekompensaty odnośnie do doznanych przez obywateli polskich krzywd, powstałych na skutek działań, które nie były dokonywane przez przedstawicieli państwa polskiego ani też w jego imieniu, a miały miejsce w związku z wydarzeniami XX-wiecznej historii Polski, w tym w szczególności II wojny światowej oraz okresu powojennego. Projekt ten nie jest jednak tylko propozycją kolejnego mechanizmu kompensaty uszczerbków odniesionych wskutek wydarzeń z naszej XX-wiecznej historii. Projekt ten dotyczy spraw fundamentalnych: naszej historii, naszych wartości, naszej pamięci i odpowiedzialności za wspólną trudną przeszłość.

Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi, że jako naród jesteśmy wdzięczni naszym przodkom za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, a kilka słów dalej podkreśla naszą wdzięczność za kulturę zakorzenioną w ogólnoludzkich wartościach.

Historia Polski XX w. jest skomplikowana i ma różne oblicza. Skomplikowana jest także nasza walka o niepodległość, sprzeciw wobec niszczenia naszej suwerenności, droga do miejsca i czasu, w którym się dzisiaj znajdujemy. W każdym przypadku jednak, i tak rozumiem słowa preambuły konstytucji, na naszą historię musimy patrzeć przez pryzmat ogólnoludzkich wartości, tych, które są fundamentalne, które płyną wprost z godności człowieka, jak jego życie, zdrowie czy szacunek dla tożsamości narodowej, etnicznej i religijnej.

Gdy mówimy o niełatwych doświadczeniach z przeszłości, powstaje zawsze napięcie między dwoma punktami widzenia, między: takie były czasy i różne były drogi walki o niepodległość, a zło trzeba nazwać złem i szukać drogi do jego wynagrodzenia. Procedowanemu przez Wysoką Izbę projektowi ustawy bliska jest ta druga postawa i zasługuje to na uznanie. Bo to

prawda, że Polska lat 1945–1946, okres wielkiej trwogi, to czas i miejsce, które były areną wydarzeń trudnych i sprzecznych. Czas, w którym przecina się radość z zakończenia wojny oraz entuzjazm odbudowy i ponodnoszenia państwa z ruin z niepokojem o przyszłość i sprzeciwem wobec wejścia Polski w sferę wpływów Związku Radzieckiego. Prawdą jest jednak i to, że w 1946 r. w Zaleszanych wskutek działań oddziałów Romualda Rajsa ps. Bury śmierć poniosło 79 osób, z których część spłonęła żywcem, w tym dzieci, a cała wieś została spalona. Prawdą jest, że w 1945 r. w Przedborzu grupa Władysława Kołacińskiego ps. Żbik zamordowała dziewięcioro Żydów ocalałych z Holokautu, a w Wierchowinach w połowie 1946 r. oddział Mieczysława Pazderskiego ps. Szary zamordował 196 mieszkańców wsi. To nie jedyne takie wydarzenia z tamtego czasu. Dlaczego ci ludzie, obywatele ówczesnej Polski zginęli? Dlatego że byli prawosławni, mieli ukraińskie pochodzenie, byli Żydami, świadkami Jehowy czy należeli do mniejszości białoruskiej. To niewielka, ale prosząca ze względu na pamięć ofiar o widoczność część bilansu działalności polskiego podziemia w okresie powojennym. Działania przestępcze, skierowane przeciwko życiu i zdrowiu ludności cywilnej, w tym motywowane względami narodowościowymi, etnicznymi i religijnymi, nie były zasadą i stanowiły raczej wyjątek w chwalebny i wymagającym odwagi oporze, ale miały miejsce, i o tym trzeba uczciwie mówić i pamiętać.

Trudna historia Polski XX w. wymusiła powstanie dziedziny prawa zabezpieczenia społecznego, która koncentruje się na uznaniu zasług wynikających z udziału w wydarzeniach historycznych XX w. oraz na kompensowaniu uszczerbków, które z nich wynikają. Gdy patrzę na przepisy prawa z tej dziedziny, choćby na ustawę o kombatantach i osobach represjonowanych, to mam poczucie, że zrobiliśmy wiele, by zrozumieć skomplikowany bieg naszej historii w XX w. i uznać każdy wysiłek w walce o niepodległość czy w sprzeciwie wobec naruszania suwerenności. Przepisy te umożliwiają przecież uznanie służby w formacjach, które chwilę temu wymieniłem, za działalność kombatantką, a osobom, które w nich służyły, cieszenie się różnymi uprawnieniami pieniężnymi i niepieniężnymi, które są przewidziane w ustawie. Temu poczuciu towarzyszy jednak przekonanie, że zrobiliśmy w tej dziedzinie prawa jak dotąd zbyt mało, by stanąć po stronie ogólnoludzkich wartości. Tych, które przemawiają za oddaniem szacunku ofiarom tamtych wydarzeń i podjęciem o wiele spóźnionego wysiłku, aby zadośćuczynić wyrządzonym wówczas krzywdom. Krzywdom wyrządzonym przez podziemne formacje wojskowe, które ustawa określa mianem tych, które stawiały sobie za cel niepodległość Rzeczypospolitej, jakkolwiek to brzmi.

Ten wysiłek podejmuje procedowany przez Wysoką Izbę projekt ustawy. Zasługuje to na uznanie i widzę, że nie tylko Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ale także strony społecznej. Kłaniam się z tego miejsca panu posłowi Eugeniuszowi Czykwinowi, którego widzę na galerii, oraz panu przewodniczą-

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski

cemu Arkadiuszowi Waszkiewiczowi z Forum Mniejszości Podlasia. Cieszę się, że państwo tutaj jesteście.

Jak wspominałem, do procedowanego projektu ustawy nie zostało jeszcze przyjęte stanowisko rządu. W takich przypadkach rolą ministerstwa jest wsparcie posłanek i posłów w ewentualnych dalszych pracach nad projektem, przygotowanie stosownych analiz oraz zasugerowanie możliwych kierunków zmian. W ocenie ministerstwa w projekcie potrzeba dokonać szeregu zmian o charakterze technicznym, precyzującym i pozwalającym mu nadać kształt bardziej spójny z rozwiązaniami, które już są obecne w systemie prawa. Wskazać tu w szczególności należy na potrzebę sprecyzowania zakresu przedmiotowego projektu ustawy i rozważenia niewiązania go ze stwierdzeniem przestępstwa, tylko powstaniem uszczerbków wskutek działalności określonych formacji lub organizacji na tle narodowościowym, religijnym i etnicznym, sprecyzowania zakresu podmiotowego projektu ustawy i rozważenia powiązania go z posiadaniem obywatelstwa polskiego, sprecyzowania użytego w projekcie terminu „uszczerbek na zdrowiu”, sprecyzowania zasad podziału jednorazowego świadczenia pieniężnego między uprawnionych członków rodziny, jak również rozszerzenia katalogu dopuszczalnych sposobów wypłaty świadczenia. Zmiany te w większości mają charakter legislacyjny, a nie koncepcyjny i z powodzeniem będą mogły zostać wprowadzone w toku ewentualnych dalszych prac parlamentarnych, w których Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej deklaruje, nie powiem, że z satysfakcją, ale z poczuciem tego, że prace te są niezwykle potrzebne, pełen udziału. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim zaproszę przedstawicielkę wnioskodawców, pozwólcie państwo, że przywitam uczestniczki i uczestników Akademii Młodych Liderów i Liderów Aglomeracji Konińskiej organizowanej przez Stowarzyszenie Aglomeracja Konińska i Szkoła Liderstwa, którzy przyjechali na zaproszenie posła Marcina Skonieczki. Witamy was serdecznie. *(Oklaski)* Cieszymy się, że jesteście dzisiaj z nami i przysłuchujecie się naszym obradom.

Zapraszam przedstawicielkę wnioskodawców panią poseł Annę Marię Żukowską.

## Poseł Anna Maria Żukowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pewnie się państwo zdziwią, ale ja też jestem wnuczką żołnierza wyklętego.

*(Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom: To dziadek się w grobie przewraca.)*

Nie sędzę, ale faktycznie nie żyje już mój dziadek, który był żołnierzem Antoniego Hedy, wtedy pułkownika, ps. Szary. Tak na marginesie to nie ten „Szary”, o którym wspominał pan minister. Dziadek Zygmunt Witecki ps. Gienek rozbijał więzienie UB w Kielcach, był w organizacji „Wolność i Niezawisłość”. O Brygadzie Świętokrzyskiej miał do powiedzenia tylko jedno: bandyci. I tak dziadek mówił, żeby odróżniać tych, którzy absolutnie zasługują na pomniki...

*(Poseł Alicja Łuczak: No właśnie, no właśnie.)*

.. jak gen. Fieldorf „Nil” czy rtm. Pilecki, od tych, których Prawo i Sprawiedliwość, jak rozumiem też Konfederacja, chcą stawiać w jednym szeregu z takimi zbrodniarzami jak Hubert Jura ps. Tom, jak Józef Kuraś ps. Ogień czy jak Romuald Rajs ps. Bury. To jest haniebne, dlatego że polskim bohaterom należy się godność i chwała, a zbrodniarzom wojennym należy się wieczne potępienie, zaś ofiarom, o których tutaj mówimy, należy się rekompensata, należy się pamięć, pamięć zgodna z prawdą historyczną.

Nikt w ogniu, jak tutaj słyszałam, się nie ukrywał, bo to chyba dosyć absurdalne. Również trudno sobie wyobrazić kolaborację 2-miesięcznego niemowlęcia z Armią Radziecką. To jest straszne, co tutaj państwo mówili, naprawdę, okropne wobec tych kobiet i dzieci, które w żadnym stopniu nie były kolaborantami. Naprawdę nie można tego powiedzieć o dzieciach. Po prostu albo stosowano tu odpowiedzialność zbiorową, albo zwyczajnie robiono czystki etniczne czy też narodowościowe, czy też religijne, bo tak jak też pan minister wspominał, one dotyczyły również Żydów, którzy byli ukrywani także przez m.in. mniejszość białoruską, ale też część tych ofiar uważała się za Polaków. Jedyne, co ich różniło od większości Polaków, to wyznawana religia, to to, że byli prawosławni. Żołnierze wyklęci, którzy byli m.in. właśnie z oddziału Rajsa „Burego”, przychodzili i pytali się polskich sąsiadów, czy to są Polacy. Identyfikacja przebiegała tylko i wyłącznie na linii tego, jaką religię wyznawali. Nawet jak sami o sobie mówili, że są Polakami, jak mówili po polsku, byli uznawani za wrogów narodu polskiego tylko dlatego, że nie byli katolikami.

Nie chcemy takiego państwa. Nie chcemy, żeby to było ugruntowane w naszej pamięci historycznej. Pamięć historyczna to pamięć o Polsce wielonarodowej i wieloreligijnej, o tym, że powinniśmy wszystkie narodowości, wszystkich tych, którzy mieszkają w Polsce, są obywatelami polskimi, wyznają różne religie lub nie wyznają żadnej, traktować równo i w pełni szanować.

Mam nadzieję, że mimo wszystko najdzie państwa refleksja, też może posła, który zrobił, myślę, bardzo dużo dla spadku poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości na Podlasiu, drąc ten projekt ustawy. Mówię o posle Mateckim, który zresztą chyba nie jest wnukiem żołnierza wyklętego, tylko członka KBW.

Tak jak mówię, naprawdę jestem poruszona oświadczeniem tymi zdarzeniami, które miały miejsce m.in. na Podlasiu, ale nie tylko, bo też na Podkarpaciu, w Świętokrzyskiem, także w wielu innych miejscach.

## Posel Anna Maria Żukowska

Pamiętajmy o ofiarach i o tych ofiarach, które jeszcze żyją, które przeżyły te bestialskie zbrodnie i były też niestety często okaleczone na całe życie, oraz o ich dzieciach czy wnukach, bo po to jest sprawiedliwość, żeby oddać ofiarom to, że po prostu były ofiarami, że były niewinnymi ofiarami, a nie żadnymi kolaborantami.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o skierowanie projektu ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Padły też wnioski o odrzuceniu projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2075 i 2149).**

Proszę panią poseł Iwonę Karolewską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

## Posel Sprawozdawca Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw.

Sejm na 49. posiedzeniu w dniu 8 stycznia zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Po rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2026 r. komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Marcina Warchoła, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Marcin Warchoła:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Projekt ten zakłada usprawnienie obiegu informacji między krajami Unii Europejskiej w zakresie wyroków skazujących dotyczących obywateli państw trzecich. Często informacja dotycząca przeszłości kryminalnej danej osoby nie jest do pozyskania z państwa macierzystego danej osoby, ale znajduje się właśnie w kraju unijnym.

Do tej pory potrzeba było indywidualnych relacji z każdym z tych krajów unijnych po to, żeby taką informację uzyskać. Tymczasem system ten usprawni wymianę informacji poprzez to, że trafienie pokazuje, w którym kraju znajduje się informacja. Do tego kraju Polska będzie zwracać się już we wzajemnych relacjach po to, żeby taką informację o wyroku skazującym uzyskać.

A więc na pewno usprawni to przebieg procedury pozyskiwania informacji karnej, przyspieszy, przyczyni się również do trafnej reakcji karnej, nałoży nowe obowiązki również na polskie organy informacyjne. W tym zakresie będzie trzeba pozyskiwać większą liczbę informacji, choćby o miejscu pochodzenia danej osoby, skazanego.

Natomiast to, czego niewątpliwie brakuje w tej ustawie, to jest możliwość sprawdzania tego typu informacji na etapie przed wszczęciem postępowania karnego, w ramach takiej swoistej procedury operacyjno-rozpoznawczej, bo rozwiązanie, które tutaj jest zawarte, oczywiście jest związane z implementacją prawa unijnego. Niemniej kieruję apel do pana ministra o to, żeby rozszerzyć to również o procedury sprawdzające. Wiemy, jak wielkim zagrożeniem jest nielegalna migracja do naszego kraju. Jeżeli chodzi o nielegalne przekroczenie granicy, to w tym zakresie również potrzeba weryfikacji takich wiadomości, czy ktoś jest skazany, a jeśli tak, to w jakim kraju, bez związku z jeszcze toczącym się postępowaniem karnym. Te procedury również należałoby uzupełnić.

Jest jeszcze jedna kwestia, bardzo istotna, a mianowicie zagadnienie związane z przestępczością zza granicy wschodniej. System ten dotyczy krajów unijnych. Nie dotyczy relacji z poszczególnymi krajami byłego bloku wschodniego, Związku Radzieckiego, dotyczy jedynie krajów Unii Europejskiej, dlatego też z tymi krajami Polska zawarła indywidualne umowy, jak np. z Ukrainą czy z innymi krajami, o pozyskiwaniu informacji na temat skazanych. Ale sytuacja, która wydarzyła się całkiem niedawno, czyli dwóch zamachowców na torach kolejowych w naszym kraju, pokazuje, że tutaj również trzeba uszczelnić system, uzupełnić te informacje. Trzeba to zrobić po to, żeby takie osoby nie trafiały do Polski, by następnie w sposób całkowicie bezkarny nie popełniały przestępstwa w zakresie sabotażu, dywersji i aby nie opuszczały naszego kraju nieniepokozone, jak pokazała sytuacja z torami kolejowymi. Dlatego w imię bezpieczeństwa

**Posel Marcin Warchol**

wszystkich Polaków, bezpieczeństwa naszego kraju kieruję tutaj drugi apel do pana ministra o to, żeby tę ustawę rozszerzyć w taki sposób, aby z tymi krajami, z których ta przestępczość może napływać, w przypadku których jest zagrożenie występowania takiej przestępczości, również zawrzeć tego typu indywidualne umowy, porozumienia, o ile ich jeszcze nie mamy, aby takie informacje były sprawnie przekazywane.

Będziemy popierać projekt w zakresie przedłożenia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Macieja Tomczykewicza, Koalicja Obywatelska.

**Posel Maciej Tomczykewicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Ta ustawa jest ustawą w gruncie rzeczy nieskomplikowaną, wprowadzającą proste udogodnienie dla naszego funkcjonowania, ale możemy o nim mówić tylko dlatego, że jesteśmy w Unii Europejskiej, w której działa system, z którego korzystamy i który teraz poprawiamy. Wcześniej był problem pt. kierowanie pism do innych krajów członkowskich de facto w poszukiwaniu danego delikwenta, czy widnieje on w ich rejestrach, a potem, zgodnie z obowiązującym systemem, ściąganie tych informacji. Wprowadzane zmiany dają nam ułatwienie: teraz łatwo będzie znaleźć kraj, który posiada informacje o danej osobie.

Natomiast zdaje się, panie pośle, że ten projekt jednak nie do końca będzie odpowiadał na pana posła zapotrzebowanie w zakresie nielegalnej migracji, bo te osoby raczej w tych systemach w ogóle nie figurują. Tym bardziej nie będzie on dotyczył tego, żeby wpisywać do ustawy kwestie związane z umowami bilateralnymi łączącymi nas z innymi krajami – w ogóle nie ma takiej możliwości, szczególnie na tym etapie procedowania ustawy. Oczywiście jeżeli Prawo i Sprawiedliwość, pan poseł ma jakiś pomysł, którą z tych umów należy ulepszyć, bo jest niewystarczająca, to na pewno ministerstwo zajmie się tym, i ja też zawsze jestem chętny do współpracy, żeby faktycznie tę wymianę informacji poprawić. Natomiast myślę, żebyśmy tu skupili się na tym, czego ta sprawa dotyczy.

Pozwolę sobie złożyć w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej poprawkę. W pierwotnym projekcie pojawiało się tzw. ID AFIS, co do którego były pewne wątpliwości, więc w tej poprawce w miejsce tego skrótu wpisujemy: numer rejestracyjny zbioru automa-

tycznie przetwarzającego dane daktyloskopijne, żeby na tym tle już nie było żadnych wątpliwości.

Szanowni Państwo! Liczę, że wszyscy poprzemy tę ustawę. To jest dobre rozwiązanie, które usprawni działanie polskiego wymiaru sprawiedliwości. Klub Koalicji Obywatelskiej zdecydowanie popiera tę ustawę i prosi o jej docelowe przyjęcie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Mirosław Adam Orliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawiam nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw.

Rzeczywiście, tak jak mówiliśmy tutaj podczas pierwszej debaty, Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw przedłożony przez ministra sprawiedliwości. Tak jak także zostało tu już powiedziane, mówił o tym przede mną również poseł Tomczykewicz, ten projekt ma na celu głównie usprawnienie wymiany informacji o wyrokach karnych wydanych wobec obywateli państw trzecich, czyli osób spoza Unii Europejskiej. Przyjęte rozwiązania pozwolą na szybsze ustalenie, które państwa członkowskie posiadają dane o tych osobach w rejestrach karnych. Zwiększy to, tak jak też zostało już tutaj powiedziane, nasze bezpieczeństwo, bezpieczeństwo państwa, wprowadzi pewne, można powiedzieć, usprawnienie tego całego procesu, usprawni współpracę między unijnymi państwami i przede wszystkim usprawni przekazywanie tych informacji. To, jak zostało zapisane w tym projekcie, ma za zadanie poprawić nasze bezpieczeństwo. Te najważniejsze rozwiązania, nowe przepisy, usprawnią wymianę informacji o wyrokach karnych. Do tej pory nie było to zrobione w taki prosty sposób. Trzeba było wysłać zapytanie do wszystkich unijnych krajów, co rzeczywiście było czasochłonne i mało efektywne. Nowy system ma ten problem rozwiązać. Kraje unijne będą przekazywały do systemu m.in. dane biometryczne, co poprawi identyfikację obywateli państw trzecich. Biuro Informacyjne Krajowego Rejestru Karnego będzie centralnym organem wyznaczonym do obsługi tego systemu.

Wydaje się, że ten projekt jest jak najbardziej zasadny. Ma za zadanie usprawnić cały ten system, funkcjonowanie, podkreśla także naszą obecność i dobrą współpracę w ramach projektów związanych

### **Posel Mirosław Adam Orliński**

z wykonywaniem i dostosowaniem prawa do tego, co obowiązuje w Unii Europejskiej. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popieramy ten projekt. Uważamy, że tego typu zmiany są jak najbardziej zasadne, potrzebne i służą naszemu wspólnemu bezpieczeństwu. To ułatwienie dla obywateli i ułatwienie dla służb w pozyskiwaniu różnego rodzaju informacji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Pawła Śliza, Polska 2050.

### **Posel Paweł Śliza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj doprowadzamy do tego, że nastąpi uszczelnienie europejskiego systemu wymiany informacji o osobach skazanych. Przedłożony projekt ustawy to jest nie tylko techniczna nowelizacja, ale przede wszystkim olbrzymi krok w stronę zwiększenia bezpieczeństwa naszych obywateli oraz obywateli Unii Europejskiej. Głównym celem procedowanych zmian jest pełne wdrożenie unijnego systemu ECRIS-TCN. Do tej pory był to europejski system wymiany informacji z rejestrów karnych. Działał on sprawnie, ale głównie w odniesieniu do obywateli państw członkowskich. Natomiast w przypadku obywateli państw trzecich i bezpaństwowców ten system był bardzo utrudniony i nieefektywny. Zostaje stworzony centralny system, który pozwoli organom ścigania państw członkowskich błyskawicznie pozyskać informacje o wyrokach wydanych wobec obywateli państw trzecich. Przede wszystkim jakie są kluczowe rozwiązania? Zbieranie daktyloskopii jako fundamentu identyfikacji, wprowadzenie numerów, które będą dołączone do akt postępowań i kart rejestracyjnych, co zapewni bezbłędną i niezawodną weryfikację tożsamości w całym systemie, usprawnienie Biura Informacyjnego KRK, a także zmiany ustawy o Policji.

Ta ustawa mówi przede wszystkim o bezpieczeństwie obywateli polskich. Klub Polska 2050 w całości popiera tę ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią posel Katarzynę Ueberhan z klubu Lewicy.

### **Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko

klubu Lewicy odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 2075, wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 2149.

To projekt, o tym już była mowa, który porządkuje i domyka wdrożenie europejskich rozwiązań dotyczących wymiany informacji o skazaniach obywateli państw trzecich, a więc też realnie wzmacnia bezpieczeństwo i sprawność państwa. Projekt wdraża rozwiązania wynikające z prawa Unii Europejskiej i buduje pełną operacyjność systemu wymiany informacji o wskazaniach. Nie jest to abstrakcyjna reforma informatyczna czy projekt czysto techniczny. To też konkretne narzędzie, które pozwoli organom państwa szybciej ustalać, czy dana osoba była skazana w innym kraju unijnym. Dotychczas wymagało to wielu zapytań, długiej korespondencji, procedur, które zazwyczaj nie nadążały za realiami współczesnego świata, świata mobilności, migracji i transgranicznej przestępczości. Nowe rozwiązania skracają czas reakcji państwa, zwiększają skuteczność wymiaru sprawiedliwości.

Projekt nie tylko wdraża rozwiązania europejskie, ale także porządkuje system Krajowego Rejestru Karnego, rozszerza zakres danych identyfikacyjnych, usprawnia procedury. Wpisuje się to w szerszy proces cyfryzacji państwa i administracji wymiaru sprawiedliwości, a jak wiemy, sprawne systemy informacyjne, interoperacyjność baz danych, profesjonalne narzędzia pracy instytucji publicznych to też lepsza, skuteczniejsza ochrona praw, ale i bezpieczeństwa obywateli.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że projekt wzmacnia współpracę europejską, usprawnia wymiar sprawiedliwości, poprawia bezpieczeństwo publiczne, modernizuje system rejestrów, realizuje zobowiązania międzynarodowe Polski. W związku z powyższym klub parlamentarny Lewicy popiera niniejsze rządowe przedłożenie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

### **Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pierwszym czytaniu wskazywałem, że Konfederacja popiera wdrożenie systemu ECRIS-TCN, który umożliwi szybkie ustalenie wyroków karnych wobec cudzoziemców, w szczególności obywateli państw trzecich i bezpaństwowców. Projekt ten realnie zwiększa bezpieczeństwo państwa, usprawnia działania sądów, prokuratury i Policji, a przez wykorzystanie danych biometrycznych poprawia identyfikację osób karanych.

**Posel Witold Tumanowicz**

Ponieważ po pracach w komisji projekt nie uległ znaczącym zmianom, Konfederacja w dalszym ciągu podtrzymuje swoje stanowisko poparcia dla tego projektu ustawy i jego celu, jakim jest usprawnienie wymiany informacji o karalności cudzoziemców między państwami członkowskimi Unii Europejskiej i państwami trzecimi w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego. Jednocześnie wyrażam nadzieję, że będzie to też w końcu krok w kierunku, by nie wpuszczać takich przestępców do Polski, a tych, którzy już tu są, jak najszybciej deportować. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam panią poseł... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Witold Tumanowicz*: Chyba teraz już pytaniam.)

A, pytania, to ja się zgubiłam.

Pytania.

A jest pani poseł Gembicka? Chodzi o zadanie pytania.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Nie ma.

A jest pani poseł Kozłowska? Też nie ma.

(*Posel Witold Tumanowicz*: Jeśli nie ma, to ja jestem.)

Ale jest pan poseł Witold Tumanowicz.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Zamykam listę.

Zapraszam.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje, że w przypadku niedostępności systemu ECRIS wymiana informacji może odbywać się przy użyciu innych środków umożliwiających wytworzenie pisemnego potwierdzenia i stwierdzenie autentyczności danych. W związku z tym mam pytania: Jakie konkretne inne środki przewiduje się w takich sytuacjach i kto będzie odpowiedzialny za ich stosowanie w Polsce? W jaki sposób biuro informacyjne będzie informować pozostałe państwa członkowskie i Komisję Europejską o przerwach w dostępności systemu, aby zapewnić ciągłość wymiany informacji i bezpieczeństwo procesu?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak.

**Posel Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam cztery pytania: Jakie konkretne środki techniczne i organizacyjne zostaną zastosowane w celu ochrony danych osobowych przekazywanych do systemu ECRIS, w szczególności danych daktyloskopijnych i wizerunkowych? W jaki sposób obywatel państwa trzeciego będzie mógł skutecznie zakwestionować nieprawidłowe lub nieaktualne już dane zgromadzone w tym systemie? Jakie były przesłanki rozszerzenia definicji wyroku skazującego z przestępstwa na czyn zabroniony? Czy rząd nie dostrzega ryzyka nadmiernego rozszerzenia zakresu przekazywanych informacji? Czy przekazywanie informacji o czynach zabronionych, które nie stanowią przestępstw w rozumieniu prawa polskiego, jest zgodne z zasadą proporcjonalności i minimalizacji danych? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka. Ale nie widzę pana posła.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt tej ustawy porządkuje system wymiany informacji o osobach skazanych, dostosowuje nasze prawo do standardów europejskich i w praktyce wzmacnia realne możliwości działania sądów, prokuratury i Policji. Szczególnie ważne jest to, że wreszcie w sposób systemowy rozwiązujemy problem identyfikacji osób skazanych spoza Unii Europejskiej. Dzięki temu organy państwa będą działać w oparciu o pełne i wiarygodne dane dostępne w całej Unii. To także projekt, który pokazuje, że integracja europejska w praktyce oznacza lepszą ochronę interesu państwa. Zamiast wielomiesięcznej korespondencji między krajami mamy szybki dostęp do informacji, jasne procedury i realną kontrolę nad tym, kto i w jakim celu korzysta z danych. Proszę o odpowiedź na pytanie, jak w praktyce będzie wyglądał proces weryfikacji i aktualizacji danych o osobach skazanych (*Dzwonek*) w Krajowym Rejestrze Karnym po jego połączeniu z europejskim systemem wymiany informacji o wyrokach wobec obywateli państw trzecich. Dziękuję.

(*Posel Zofia Czernow*: Brawo, Małgosiu!)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską.

### **Poseł Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Procedowany projekt dotyczący zmiany Krajowego Rejestru Karnego jest wdrożeniem dyrektywy Parlamentu Europejskiego w odniesieniu do wymiany informacji dotyczących osób z państw trzecich, czyli spoza Unii Europejskiej, w celu przekazywania danych z rejestrów karnych do europejskiego systemu. Celem nowelizacji jest usprawnienie współpracy i wymiany informacji z rejestrów karnych pomiędzy krajami Unii Europejskiej, co w znaczącym stopniu usprawni postępowania. Zapisy prawa pozwolą na szybką drogę ustalenia informacji dzięki systemowi ECRIS o danych z wyroków karnych zgodnie z dyrektywą ramową 2009/315. Tą nowelizacją realizujemy wytyczne dyrektywy z 2019 r., które powinny (*Dzwonek*) być wdrożone do 28 czerwca 2022 r., a której rząd PiS niestety nie wdrożył. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią posłankę Zofię Czernow.

### **Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Wszystkie osoby, wszyscy posłowie wypowiadający się do tej pory na temat tego projektu ustawy o rejestrze karnym podkreślają, jak bardzo ważne i potrzebne jest to wdrożenie unijne, albowiem to w sposób znaczący ułatwi nam dostęp do informacji o osobach karanych, o wyrokach obywateli państw trzecich, które są bardzo potrzebne. Dostęp do tych informacji znacząco przyspieszy posiadanie tej wiedzy. Dlatego pytam pana ministra, aczkolwiek to może nie dotyczy tego rządu, dlaczego, skoro to jest tak ważne i potrzebne, rząd Prawa i Sprawiedliwości zwlekał z wdrożeniem tej unijnej dyrektywy. Przecież to jest (*Dzwonek*) absolutnie jakieś zaniedbanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego.

### **Poseł Bartłomiej Dorywalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wdrażający rozwiązania unijne w zakresie wymiany informacji o wyrokach karnych wobec obywateli państw trzecich i bezpaństwowców tworzy nowy model transgranicznego obiegu danych wrażliwych, w których informacje karne funkcjonują w wielopaństwowej infrastrukturze informacyjnej, a decyzje jednego państwa mogą wywoływać skutki prawne oczy-

wiście w innych jurysdykcjach. Pragnę zapytać, jak projekt rozstrzyga odpowiedzialność za błędne, nieaktualne lub niekompletne dane przekazywane w ramach systemu wymiany informacji, w szczególności w sytuacji, gdy skutki prawne tych danych materializują się w Polsce, a ich źródło znajduje się poza polską jurysdykcją. Panie ministrze, chodzi mi o to, żebyśmy spojrzeli nie tylko od strony techniczno-systemowej na ten projekt, ale również zerknęli na warstwę normatywno-odpowiedzialnościową. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Marcina Warchoła.

### **Poseł Marcin Warchol:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam pytanie dotyczące procedur administracyjnych. Ten projekt dotyczy nie tylko wymiany informacji na użytek postępowań karnych, ale również na użytek procedur administracyjnych. W związku z tym pytanie jest następujące: Czy dotyczyć będzie również takich procedur jak kontrola graniczna, odprawa graniczna, odmowa wydania wizy czy decyzja Straży Granicznej w zakresie nielegalnego przekraczania granicy? Czy ten projekt będzie dotyczył tych wszystkich procedur? Czy będzie możliwość pozyskiwania takich informacji nie przez daną osobę fizyczną, ale np. przez Straż Graniczną, przez służby uprawnione do kontroli granicznej? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana.

### **Poseł Mariusz Krystian:**

Dziękuję.  
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam dwa krótkie pytania. Dlaczego pierwotnie przyjęto koncepcję wdrożenia tej dyrektywy 2019/884 w nowej ustawie o KRK, skoro istniała możliwość wcześniejszej nowelizacji obowiązującej ustawy? Czy rząd nie dostrzega ryzyka fragmentaryzacji regulacji dotyczącej KRK poprzez równoległe procedowanie nowelizacji oraz projektu całkowicie nowej ustawy o KRK w odroczonej terminie wejścia w życie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Ostatnie pytanie należy do pani poseł Iwony Kozłowskiej.

## **Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wymiana informacji o skazanych cudzoziemcach między krajami Unii Europejskiej zdecydowanie przyspieszy procedury wobec obywateli państw trzecich i bezpaństwowców, w sprawach których toczą się postępowania karne w krajach członkowskich. Dane biometryczne – zdjęcia twarzy, odciski palców – pozwolą na zidentyfikowanie w krótkim czasie osoby, która ma przeszłość kryminalną, bez względu na to, jakiego dokumentu używa dana osoba i pod jaką fałszywą tożsamością się ukrywa. Ta propozycja to nie tylko technologia, szanowni państwo, to zwiększenie bezpieczeństwa dla obywateli polskich i krajów Unii Europejskiej. Ale mam pytanie: Jakie wyzwania czekają Polskę w ciągu najbliższych miesięcy, aby system ten był w pełni funkcjonalny? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Arkadiusza Myrchę, by odpowiedział na wszystkie zadane przez parlamentarzystów pytania.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie pragnę podziękować przedstawicielom wszystkich klubów parlamentarnych i kół za poparcie tego projektu ustawy i za dotychczasową pracę. Mam nadzieję, że na tym posiedzeniu ta ustawa zostanie już przyjęta.

Wydaje się, że na wstępie należy przede wszystkim podkreślić, zilustrować, jak dzisiaj wygląda system pozyskiwania informacji o karalności, o przeszłości kryminalnej osób. Biuro Krajowego Rejestru Karnego jest dzisiaj zobowiązane do pozyskiwania takich informacji w każdym przypadku. Natomiast to, w jaki sposób, z jakich danych i z jakich baz danych może korzystać, to już regulują konkretne przepisy, konkretne akty. Jeżeli chodzi o system państw unijnych, to już od ponad dekady funkcjonuje system ECRIS, który pozwala na łatwą wymianę informacji o skazaniach wszystkich obywateli państw członkowskich. Jeżeli chodzi o relacje z innymi państwami, to najczęściej odbywa się to oczywiście na podstawie zawartych porozumień bilateralnych czy też porozumień wielostronnych, w ramach których państwa członkowskie, państwa strony zobowiązują się do wzajemnego informowania czy współpracy w zakresie wymiany informacji o skazaniach. W pojedynczych przypadkach zdarza się nawet, że przy zachowaniu zasady wzajemności, kiedy taka umowa mię-

dzy krajami, między Polską a innym państwem nie została zawarta, i tak na potrzeby postępowań sądowych czy postępowań karnych następuje taka wymiana informacji. Dlaczego o tym mówię? To, z czego wynika ta współpraca, determinuje czas pozyskiwania informacji. Im bardziej zintegrowana jest współpraca, tym szybsza jest wymiana informacji. Na podstawie umów bilateralnych zazwyczaj trwa to troszkę dłużej, ale w ramach państw członkowskich, w ramach systemu ECRIS ta wymiana informacji odbywa się dość sprawnie. To jest istotne, żeby właśnie móc przejść do omawianego projektu ustawy, który ten europejski system ECRIS rozbudowuje o wymianę informacji na temat skazań cudzoziemców i bezpaństwowców w państwach członkowskich.

To jest gigantyczna zmiana, wręcz rewolucyjna z punktu widzenia współpracy europejskich organów ścigania. Nie będziemy mieli bowiem do czynienia z taką sytuacją, że polskie organy ścigania rozpytują państwa członkowskie, czy w ich systemach funkcjonuje dana osoba, w stosunku do której w Polsce toczy się postępowanie, potem oczekują na informacje zwrotne z państw członkowskich, żeby dopiero uzyskać informacje, gdzie dana osoba figuruje, żeby dopiero po ponownym skierowaniu zapytania uzyskać informacje o przeszłości kryminalnej, o tych skazaniach. Ten system ECRIS pozwala na natychmiastowe zidentyfikowanie wszystkich państw członkowskich, w których informacje na temat danej osoby są zgromadzone, żeby móc od razu skierować konkretne zapytanie.

Tą ustawą przygotowujemy grunt prawny, a w konsekwencji także informatyczny do pełnej współpracy w ramach państw członkowskich. Oczywiście ta praca w parlamencie powinna zostać wykonana już dawno temu. Nie chcę wchodzić w szczegóły, dlaczego tak się nie stało. Termin implementowania tych przepisów mijał w czerwcu 2022 r., tak więc już blisko 4 lata temu, niemniej jednak nadrabiamy ten czas, przy aktywnej współpracy Policji budujemy cały system i przygotowaliśmy ten projekt ustawy. Dlaczego to zostało w takim kształcie zaproponowane, a nie w połączeniu z proponowanymi jeszcze kiedyś zmianami przy okazji budowania tzw. nowego systemu KRK 2.0? To była koncepcja przyjęta przez obecnych tutaj przedstawicieli poprzedniego rządu. Uznaliśmy, że właśnie z uwagi na pilność tego projektu te materie zostaną rozdzielone, żeby przygotować projekt ustawy czysto implementujący przepisy tej dyrektywy, a równolegle pracujemy cały czas nad przygotowaniem systemu KRK 2.0.

Tak więc to, co jest najistotniejsze, to fakt, że ta ustawa dotyczy zorganizowania współpracy pomiędzy państwami. To, że państwa cały czas jak dotychczas gromadzą te dane, to jest niezmiennie. To, że w państwach członkowskich, tak samo w Polsce, istnieją i nadal będą istniały przepisy dotyczące usuwania nieprawdziwych informacji, domagania się sprostowania ewentualnie błędnie podanych informacji, to się nie zmienia ani u nas, ani w państwach członkowskich. Tą ustawą zapewniamy możliwość wejścia na inny poziom współpracy, możliwość wymiany w absolutnie bezpiecznych systemach informatycz-

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

nych danych zgromadzonych w rejestrach państw członkowskich. Można powiedzieć: tylko tyle. Z punktu widzenia organów ścigania to jest aż tyle. A im sprawniejsze funkcjonowanie organów ścigania, tym oczywiście poziom bezpieczeństwa w państwie wyższy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej** (druki nr 2160 i 2193).

Proszę pana posła Krystiana Łuczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Poseł Sprawozdawca Krystian Łuczak:

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, druk nr 2160. Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu skierował w dniu 20 stycznia 2026 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu do pierwszego czytania.

Proponowany projekt zmian w ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wynika z potrzeby dostosowania przepisów regulujących obrót dobrami kultury pochodzącymi spoza obszaru Unii Europejskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do regulacji prawa Unii Europejskiej. Chodzi o to, by przepisy prawa unijnego stosowano bezpośrednio w polskim porządku prawnym. Projektowana nowelizacja wypełnia lukę, która istniała dotąd w polskim systemie prawnym. Rozporządzenie unijne dotyczące przywozu dóbr kultury obowiązuje bezpośrednio, jednak bez krajowych przepisów sankcyjnych nie było możliwości skutecznego egzekwowania części obowiązków nałożonych na importerów.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Z punktu widzenia ochrony dziedzictwa szczególnie istotne są trzy elementy proponowanych zmian. Po pierwsze, projekt przewiduje wskazanie organu właściwego do wydawania pozwoleń na przywóz dóbr kultury. Powierzenie tej kompetencji ministrowi właściwemu do spraw kultury zapewnia spójność systemu, ponieważ ten sam organ odpowiada już za procedury wywozowe. Rozwiązanie to sprzyja jednolitości decyzji administracyjnych oraz stabilności praktyki stosowania prawa.

Po drugie, projekt wprowadza odpowiedzialność karną za przywóz dóbr kultury bez wymaganego pozwolenia oraz za składanie nieprawdziwych oświadczeń w procedurze importowej. Fałszywa dokumentacja stanowi jeden z podstawowych mechanizmów legalizowania obiektów pochodzących np. z rabunku stanowisk archeologicznych. Sankcje przewidziane w projekcie odpowiadają ciężarowi tego rodzaju naruszeń.

Po trzecie, projekt zamyka istotną lukę dotyczącą sytuacji, gdy obiekt przywożony czasowo, np. na targi sztuki, pozostaje w Unii Europejskiej po sprzedaży bez dopełnienia obowiązków legalizujących jego dalszy pobyt. Dotąd brakowało skutecznego mechanizmu sankcjonującego takie sytuacje. Istotna jest również zmiana w zakresie wywozu dóbr kultury poza terytorium Unii Europejskiej. Dotychczas obowiązujące przepisy przewidywały sankcje wyłącznie w odniesieniu do zabytków w rozumieniu przepisów krajowych, podczas gdy prawo Unii Europejskiej posługuje się szerszą kategorią dóbr kultury. Proponowana nowelizacja usuwa wskazaną niespójność.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2026 r. wnosi o przyjęcie przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Sławomira Skwarka z Prawa i Sprawiedliwości.

## Poseł Sławomir Skwarek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dziś podczas drugiego czytania nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Ta niewielka zmiana dwóch ustaw zawiera tylko trzy artykuły. Odnosi się do implementacji, a w zasadzie regulacji czy też, mam wrażenie, nadregulacji, rozporządzenia Parlamentu Europej-

**Posel Sławomir Skwarek**

skiego i Rady Unii Europejskiej 2019/880 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie wprowadzania i przywozu dóbr kultury. Zgodnie z art. 16 ust. 2 lit. b cytowanego rozporządzenia stosowanie przepisów związanych z przywozem dóbr kultury wymienionych w części B i C załącznika do rozporządzenia powinno nastąpić do 28 czerwca ub.r., wraz z rozpoczęciem funkcjonowania europejskiego systemu elektronicznego zgłaszania wniosków o pozwolenie na przywóz dobra kultury lub składania oświadczeń importerów w sprawie przywozu. Ustawa, co oczywiste, określa organ zajmujący się wydawaniem pozwoleń.

Ten akt prawny to żadne przyspieszenie – to raczej ślimaczenie się, marazm, indolencja ministerstwa. Chciałoby się zakląć, według was kulturalnie. Mielicie czas, wy światli Europejczycy, koalicjo 13 grudnia, właśnie od grudnia 2023 r. do czerwca ubiegłego roku, żeby spokojnie przygotować, przeprocudować ustawę w komisji kultury z zachowaniem art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu mówiącego, że pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż 7. dnia od doręczenia posłom druku. Pośpiech pokazuje też tylko 7-dniowy termin *vacatio legis*.

Pani minister przedstawiła ten projekt ustawy jako niemalże *perpetuum mobile* kulturalnej polskiej legislacji. Dokonujemy zmian w dwóch ustawach, a pani mówi, że są bezkosztowe. A ich przygotowanie przez prawników, pracowników, uzgodnienia międzyresortowe, nie mówiąc o druku w wersji papierowej dla członków komisji, wydawaniu administracyjnych pozwoleń? To nic, to wszystko jest bezkosztowe? Obsługa systemu elektronicznego przez pracowników i informatyków – to bezkosztowe. Sama pani minister na posiedzeniu komisji wpadła jak śliwka w kompot. Cytuję: bardzo życzyłabym sobie, żeby kadra w departamencie była większa i w tym kierunku czynię starania. Drugi cytat, specjalisty z ministerstwa: system został sfinansowany przez Komisję Europejską i jest przez nią utrzymywany. Nie dołożyliśmy ani złotówki. Polacy nie dokładają do Unii Europejskiej. Naprawdę? Ani złotówki? Zacytuję również uzasadnienie: Brak możliwości precyzyjnego określenia zwiększonej liczby postępowań dochodzeniowo-śledczych i sądowych, spraw karnych w związku z wejściem ustawy. Jak rozumiem, sądy powszechne, sądy Żurka będą pracować na rzecz kultury kulturalnie i za darmo. Przecież w sprawach spornych trzeba będzie wynajmować ekspertów i kancelarie prawne za miliony, nie za darmo. Realnie zmniejszyliście budżet na kulturę. Realnych pieniędzy na ochronę zabytków jest mniej, co pokazał choćby ostatni konkurs „Ochrona zabytków” z wynikami ogłoszonymi 6 lutego. Pani minister Żelazowska musi się chwalić inwestycjami realizowanymi za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Odbudowa, renowacja kościoła św. Anny i klasztor oo. Kapucynów w Lubartowie zostały sfinansowane w ramach „Rządowego programu odbudowy zabytków”, programu inwestycji strategicznych PiS.

Powróćmy do tego, co jest dzisiaj najważniejsze: rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i ustaw polskiego Sejmu. Przeprowadziliście ustawę zdecydowanie liberalizującą ochronę zabytków w Polsce. Teraz wprowadzacie regulację. Mogę tylko domniemywać, że Komisja do Spraw Deregulacji pod przewodnictwem przegranego przewodniczącego Petru musi mieć za jakiś czas sukces w deregulacji. Nie regulujcie, to nie trzeba będzie deregulować.

Reasumując, powiem, że mam tylko pobożne życzenie, żeby rząd i ministerstwo z równą gorliwością, z jaką walczą o przedmiotową ustawę, walczyły o restytucję zagrabionych przede wszystkim przez Niemców polskich dóbr kultury.

Pani Marszałek! Pani Minister! Bardzo kulturalnie informuję, że nie poprzemy przedmiotowej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Adamowicza, Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Adamowicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pani minister jest nieobecna. Deklaruję, że poprzemy tę projektowaną ustawę.

Chciałbym krótko nawiązać do tej retoryki. Chciałbym zapytać pana posła o to, czy jesteśmy członkiem Unii Europejskiej. Zrozumiałem, że chyba nie jesteśmy albo panom, państwu się bardzo ta Unia nie podoba i w konsekwencji chyba chcielibyście z niej wyjść. Takie są konkluzje tego, co pan przed chwilą powiedział.

Panie i Panowie! Stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej jest takie, że oczywiście popieramy nowelizację ustawy o ochronie zabytków oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, tj. druk nr 2160. Proponowane zmiany wynikają, panie pośle i proszę państwa, z potrzeby dostosowania polskich przepisów dotyczących obrotu dobrami kultury pochodzącymi spoza obszaru Unii Europejskiej na terytorium Polski do rozwiązań obowiązujących w Unii Europejskiej, której jesteśmy członkiem, panie pośle. Dzięki nowelizacji postępowania w sprawach przywozu dóbr kultury będą prowadzone zgodnie z procedurami unijnymi. W projekcie wprowadza się też właściwy organ do wydawania pozwoleń na przywóz, a także wprowadza się przepisy karne za naruszenie obowiązków związanych z uzyskaniem pozwoleń i ze składaniem oświadczeń w przypadku importu dóbr kultury. Nowelizacja rozszerza odpowiedzialność za nielegalny przywóz dóbr kultury, a także dostosowuje uprawnienia Krajowej Administracji Skarbowej do nowych przepisów. Dzięki wprowadzonym zmianom organy państwa polskiego będą

**Posel Piotr Adamowicz**

mogły prowadzić wszystkie niezbędne postępowania w celu kompleksowej ochrony dóbr kultury z punktu widzenia zarówno prawa unijnego, jak i prawa krajowego, polskiego prawa krajowego. Efektem nowelizacji ma być, po pierwsze, zmniejszenie handlu pozyskanymi niezgodnie z prawem dobrami kultury; po drugie, eliminacja z obrotu nieuczciwych sprzedawców; po trzecie, prewencja w przypadku potencjalnych naruszeń prawa w zakresie obrotu dobrami kultury i, po czwarte, zmniejszenie nielegalnego handlu dobrami kultury pozyskanymi w wyniku wojen, a w konsekwencji ograniczenie możliwości finansowania działań zbrojnych lub terrorystycznych z wpływów ze sprzedaży dóbr kultury.

Reasumując, powiem, że nowelizacja ma zapewnić skuteczniejszą ochronę dóbr kultury oraz pełne dostosowanie prawa krajowego do przepisów unijnych. Z tych też powodów klub Koalicji Obywatelskiej udziela pełnego poparcia temu rządowemu projektowi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Biernackiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Marek Biernacki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Najogólniej powiem, że wprowadzone zmiany ukierunkowane są na uporządkowanie w pewnym stopniu przepisów regulujących międzynarodowy obrót dobrami kultury pochodzącymi spoza obszaru Unii Europejskiej i dostosowanie choćby części obowiązujących w naszym kraju przepisów do procedur unijnych. To działanie niezbędne dla stałego konstruowania spójnego systemu mającego zapewnić ochronę dóbr kultury nie tylko w obrębie Unii Europejskiej, ale także w kontaktach ze wszystkimi pozostałymi krajami. Przepisy, nad którymi mamy dziś procedować, są jedynie, taką mam przynajmniej nadzieję, fragmentem prac nad kompleksowymi regulacjami dotyczącymi szeroko rozumianej ochrony zabytków, regulacjami mającymi uniemożliwić szeroko rozumianą działalność przestępczą w tym zakresie.

To rozwiązanie prawne, które dziś tworzymy, zawiera w miarę dokładny katalog obiektów, które będą wymagać pozwoleń na obrót nimi. Bardzo istotne jest przy tym konsekwentne wdrażanie rozwiązań wspierających funkcjonowanie elektronicznych baz danych związanych z wydawaniem decyzji wwozowych. Daje to służbom celnym możliwość niemal natychmiastowego reagowania na próby nielegalnego wwozu dóbr kultury. Ma to pozwolić m.in. na unikanie sytuacji, w których dobra kultury stanowiące niegdyś całość zostają w sposób sztuczny rozczłonkowane, tak by uniknąć konieczności uzyskiwania jakichkolwiek pozwoleń ze strony władz państwowych. Musimy przy tym mieć na uwadze, że procedury związane z uzyskiwaniem pozwoleń mają związek nie tylko ze sferą finansów, nie tylko z cłami i podatkami. Tu wchodzi w grę także, a może przede wszystkim, zwalczanie przestępczości zorganizowanej, funkcjonującej w wymiarze globalnym. Trzeba pamiętać, że nielegalny handel dziełami sztuki to jedno z najbardziej lukratywnych i najtrudniejszych do zwalczania segmentów przestępczości zorganizowanej w świecie.

Handel dziełami sztuki wydaje się idealnym narzędziem do prania brudnych pieniędzy – wysoka wartość, subiektywna wycena, w większości przypadków brak ścisłej rejestracji własności. Szacuje się, że roczny globalny obrót nielegalnymi dobrami kultury wynosi od 6 do 10 mld dolarów, co stawia go w czołówce, jeśli chodzi o nielegalne rynki, obok narkotyków, broni i handlu ludźmi. Trzeba przy tym pamiętać, że grabież podczas konfliktów zbrojnych, np. w Syrii, Iraku, Jemenie, Ukrainie, Afganistanie, to główne źródło zaopatrzenia grup przestępczych w ostatnich latach. Problematyka ta zawsze zasługiwała i zasługuje na szczególną uwagę rządzących. Trzeba tu pamiętać, że Polska jest krajem, który w szczególny sposób został dotknięty plagą rabunków dóbr kultury. Proces odzyskiwania ich trwa od dziesiątek lat i pewnie będzie trwał dalej, aż do, miejmy nadzieję, skutecznego końca.

Klub Parlamentarny PSL – Trzecia Droga opowiada się za przyjęciem proponowanych zmian w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami i jednocześnie wyraża nadzieję, że w szybkim tempie będziemy pracować nad kolejnymi regulacjami, choćby tymi, które umożliwią skuteczniejszą restytucję utraconych przez Polskę dzieł sztuki. Dziękuję, pani marszałek.

Dziwię się tylko, że Prawo i Sprawiedliwość przechodzi na stronę sprawców różnego typu przestępstw.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Barbarę Okulę, Polska 2050.

**Poseł Barbara Okuła:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziś zajmujemy się sprawozdaniem komisji dotyczącym rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Chciałabym jasno powiedzieć, że to nie jest ustawa techniczna, tylko dla urzędników. To jest ustawa, która ma realnie chronić nasze dziedzictwo kulturowe przed kradzieżą, nielegalnym handlem i wywozem poza granice Polski i Unii Europejskiej.

Projekt ten wynika z konieczności dostosowania polskiego prawa do przepisów unijnych, w szczególności do rozporządzenia 2019/880, które dotyczy przywozu dóbr kultury spoza Unii Europejskiej. Do tej pory mieliśmy sytuację, w której część unijnych uregulowań formalnie obowiązywała, ale w praktyce nie dało się ich skutecznie egzekwować. Brakowało jasnych procedur, wskazania właściwych organów, a przede wszystkim – sankcji. Państwo, które nie ma określonych sankcji, wysłało zły sygnał, sygnał, że prawo można omijać bez konsekwencji, a w przypadku dóbr kultury oznacza to otwartą furtkę dla przemytu, nielegalnego handlu i niszczenia naszego wspólnego dziedzictwa.

Ta ustawa to zmienia. Wprowadza jasne zasady dotyczące przywozu dóbr kultury spoza Unii Europejskiej. Wskazuje ministra właściwego do spraw kultury jako organ odpowiedzialny za wydawanie pozwoleń na przywóz. To rozwiązanie logiczne i spójne z obecnymi procedurami dotyczącymi wywozu zabytków. Projekt wprowadza także nowe przepisy karne. Dotyczą one trzech podstawowych sytuacji: przywozu dóbr kultury bez wymaganego pozwolenia, składania fałszywych oświadczeń przy imporcie oraz omijania przepisów w przypadku czasowej odprawy celnej, np. podczas targów sztuki. To są realne problemy, które dziś nie podlegały w sposób wystarczający sankcjom. Chcę podkreślić, że te kary nie są nadmierne, są proporcjonalne, podobne do już istniejących w przepisach i wynikają wprost z obowiązków nałożonych na państwa członkowskie przez prawo Unii Europejskiej. Ich celem nie jest represja, ale ochrona dóbr kultury przed nielegalnym obrotem. Ustawa porządkuje także przepisy dotyczące wywozu dóbr kultury i wzmacnia kompetencje Krajowej Administracji Skarbowej, tak aby nowe prawo nie było martwe, ale faktycznie działało w praktyce.

Dziedzictwo kulturowe to nie jest własność jednej instytucji czy jednego pokolenia. To odpowiedzialność państwa wobec przyszłych pokoleń. Przyjęcie tej ustawy oznacza zlikwidowanie luk prawnych, większą skuteczność prawa i jasny sygnał, że Polska poważnie traktuje ochronę swoich zabytków i dóbr kultury. Myślę, że wszystkim nam tutaj, parlamentarzystom, powinno właśnie na tym zależeć. Dlatego klub Polska 2050 popiera przyjęcie projektu tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debata już w drugim czytaniu dotyczy rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej – projektu krótkiego, ale obciążonego ogromną hipokryzją.

Formalnie mówimy o wdrożeniu unijnego rozporządzenia dotyczącego przywozu dóbr kultury. Wiemy, że rozporządzenie to miało być wdrożone najpóźniej 28 czerwca ub.r., czyli tak naprawdę rząd miał półtora roku na to, żeby przygotować te przepisy, i ten czas został zmarnowany. Stąd teraz pośpiech, skrócone terminy, narracja o rzekomym sukcesie legislacyjnym. Jest to regulacja niytechniczna, bezkosztowa i neutralna, tymczasem brak jest kadry do obsługi nowych obowiązków. Mamy klasyczną sytuację: więcej zadań, więcej procedur, więcej biurokracji, ale oczywiście bez kosztów. Obsługa administracyjna, systemy informatyczne, postępowania kontrolne mają być bezkosztowe, a w przypadku sporów – także sądy i biegli mają pracować, jak rozumiem, za darmo. Tym samym jeszcze bardziej uderzająca jest ironia całej tej sytuacji.

Unia Europejska, jak widać, bo to prawo unijne, narzuca Polsce szczegółowe, restrykcyjne regulacje dotyczące przywozu dóbr kultury, a wśród państw członkowskich są takie jak Szwecja i Niemcy, które mają do dziś nasze zagrabione mienie, zagrabione polskie mienie kulturowe. Państwa te posiadają w swoich muzeach, archiwach i magazynach tysiące dzieł sztuki i zabytków należących do Polski. Jednocześnie w tym momencie narzucają nam prawo, które teoretycznie ma chronić dobra kulturowe przed wwozem ich do Polski. Szkoda, że tego typu regulacje nie obowiązywały w Szwecji czy w Niemczech, kiedy takie dzieła były rabowane i wywożone z Polski. To jest absurdalna sytuacja.

Z jednej strony narzuca się Polsce kolejne obowiązki, procedury i sankcje, a z drugiej strony temat restytucji polskich dóbr kultury pozostaje zamiatany pod dywan. Zamiast realnej ochrony dziedzictwa mamy pozorną troskę i biurokratyczną nadregulację. Co więcej, rząd, który niedawno przeprowadził zmiany liberalizujące ochronę zabytków w Polsce, dziś nagle właśnie odkrywa potrzebę nowych regulacji, jak tutaj powiedział pan poseł Skwarek. Teraz więc regulujemy, ja się przyłączam do tego. Teraz regulujemy i rozumiem, że za chwilę będziemy deregulować i będziecie ogłaszać sukces, jak to bardzo upraszczacie prawo. Wspaniałe, wprowadzacie kozę, potem ją wyprowadzicie i będziecie chwalić się sukcesem.

Jako Konfederacja nie będziemy popierać tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Mamy 12 parlamentarzystów chętnych do zadania pytania panu ministrowi.

Otwieram listę.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego z Koalicji Obywatelskiej, wyznaczając od razu 1 minutę na zadanie pytania.

Zamykam też listę.

**Poseł Henryk Szopiński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Intencją projektowanych przepisów jest skuteczniejsza ochrona dziedzictwa kulturowego, panie pośle.

*(Poseł Witold Tumanowicz: W jaki sposób?)*

Co do zasady trzeba to popierać. Chronimy swoje dziedzictwo. Nie możemy jednak tracić z pola widzenia faktu, że regulacje te będą bezpośrednio dotyczyły legalnego rynku obrotu dziełami sztuki i przedmiotami kolekcjonerskimi, domów aukcyjnych, antykwariatów, ale także prywatnych kolekcjonerów, którzy z zasady nie powinni ponosić ciężaru walki z nielegalnym obrotem. Dlatego pytanie: Czy wykonano ocenę skutków regulacji dla tego legalnie działającego rynku i jakie są prognozowane koszty nowych obowiązków? W projekcie ustawy również wzmacnia się kompetencje KAS-u w zakresie zatrzymywania i weryfikacji obiektów. Tutaj jest też pewna wątpliwość. Jakie będą maksymalne terminy takiego zatrzymania i kontroli? Kto w tym czasie ponosi koszty przechowania i zabezpieczenia obiektu oraz kto odpowiada za ewentualne uszkodzenia lub utratę jego wartości? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, ale nie widzę pani poseł.

Pan poseł Witold Tumanowicz.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy okazji ustawy dotyczącej zabytków i dóbr kultury chciałem rzeczywiście się dowiedzieć, czy w rządzie, w ministerstwie są planowane jakiegokolwiek działania dotyczące tego, aby sprowadzić dobra kultury, polskie dobra kultury zagrabione przez państwa trzecie, państwa należące do Unii Europejskiej, tak bardzo w tym momencie pouczające nas o tym, jakie dobra kultury powinniśmy wpuszczać do Polski. Chciałem się więc dowiedzieć, jakie działania są podejmowane, aby odzyskać od Niemiec zrabowane mienie podczas II wojny światowej i inne zrabowane mienie w innych okresach historycznych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania dotyczące tego projektu ustawy. Jak projektodawca uzasadnia wprowadzenie sankcji karnych, w tym kar pozbawienia wolności od 2 do 3 lat, w sytuacji, gdy część naruszeń może mieć charakter formalny – brak pozwolenia lub błędne oświadczenie – a niekoniecznie wiązać się z rzeczywistym zagrożeniem dla dziedzictwa kulturowego? Czy rozważono alternatywne administracyjne środki sankcyjne? Jakie konkretne działania informacyjne i organizacyjne zostały lub zostaną podjęte, aby importerzy, domy aukcyjne lub uczestnicy targów sztuki byli realnie przygotowani do stosowania nowych obowiązków wynikających z rozporządzenia 219/880 i projektowanej nowelizacji, zwłaszcza że ustawa ma wejść w życie po zaledwie 7 dniach od ogłoszenia? W jaki sposób rząd ocenił wpływ projektowanych przepisów na legalny obrót dobrami kultury pochodzącymi spoza Unii Europejskiej, w szczególności na rynek sztuki kolekcjonerów i instytucji kultury, skoro w uzasadnieniu wskazano brak wpływu na sektor małych i średnich przedsiębiorstw, a jednocześnie wprowadzono *(Dzwonek)* nowe obowiązki i ryzyko odpowiedzialności karnej?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską.

*(Poseł Bożena Lisowska: Ale jeszcze pani Kulpa, czyż nie?)*

Proszę.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy z druku nr 2160 zmienia ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. Katalog zmian wynika z potrzeby dostosowania przepisów w zakresie obrotu dobrami kultury pochodzącymi z obszaru Unii Europejskiej i spoza Unii Europejskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które są uregulowane przepisami prawa unijnego.

W obecnym stanie prawnym nie wszystkie przepisy rozporządzeń unijnych nakładające obowiązki na osoby przywożące do Polski lub wywożące z kraju dobra kultury mogą być stosowane, a przede wszystkim brak jest przepisów sankcjonujących. Ta ustawa jest odpowiedzią na te właśnie potrzeby.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Zofię Czernow.

**Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Implementacja prawa unijnego jest bardzo potrzebna, gdyż brak w polskim porządku prawnym przepisów dotyczących przywozu dóbr kultury spoza obszaru Unii Europejskiej winien być uregulowany. To jest potrzebne. Ten projekt umożliwi wprowadzenie procedur przywozu dóbr kultury, a także wprowadzi podstawy prawne do ścigania naruszeń prawa z tym związanych. Przy tej okazji chciałam zapytać pana ministra, jaka jest skala wywozu polskich dóbr kultury bez zezwolenia, takiego wywozu, który z mocy prawa jest przestępstwem, i czy mamy pełną wiedzę na ten temat. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Do tej pory w polskim prawodawstwie brakowało pełnych przepisów pozwalających jasno kontrolować przewóz i wywóz dóbr kultury spoza Europejskiej. W mojej ocenie projekt ustawy wypełnia tę lukę i wprowadza przejrzyste zasady, które chronią nasze dziedzictwo narodowe, bo daje państwu narzędzia do skutecznego monitorowania obrotu dziełami sztuki, a uczestnikom rynku jasne reguły i pewność prawną. A to z kolei stanowi realny krok w stronę bezpieczeństwa muzeów, galerii i kolekcjonerów oraz wzmocnienia zaufania do państwa. Dlatego ta ustawa jest potrzebna i odpowiedzialna, gdyż łączy ochronę dziedzictwa z przejrzystością procedur, a przy tym wzmacnia pozycję Polski w europejskim systemie ochrony dóbr kultury. Wobec powyższego proszę o odpowiedź na pytanie: Czy w związku z nowelizacją przewidziano szczegółowe procedury współpracy (*Dzwonek*) między ministerstwem a muzeami, galeriami i instytucjami kultury w zakresie weryfikacji legalności przywozu i wywozu dóbr kultury? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego.

**Poseł Bartłomiej Dorywalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wdrażający unijne regulacje w zakresie przywozu i wywozu dóbr kultury wprowadza nowy model kontroli obrotu zabytkami, łącząc ochronę dziedzictwa kulturowego z rozszerzonymi kompetencjami służb celno-skarbowych oraz nowymi reżimami odpowiedzialności prawnej. W praktyce oznacza to powstanie systemu, w którym decyzje administracyjne i operacyjne służb granicznych zaczynają bezpośrednio kształtować sytuację prawną właścicieli dóbr kultury. W związku z powyższym pragnę zapytać, jak projekt rozstrzyga relacje pomiędzy rozszerzonymi uprawnieniami Krajowej Administracji Skarbowej a kompetencjami organów ochrony zabytków, aby nie doszło do powstania podwójnego, niespójnego reżimu decyzyjnego, w którym odpowiedzialność rozmywa się między różnymi organami państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Sławomira Skwarka.

**Poseł Sławomir Skwarek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z wprowadzeniem tej bezkosztowej, *perpetuum mobile*, ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków mam pytanie: O ile etatów zamierzacie państwo zwiększyć zatrudnienie w Narodowym Instytucie Dziedzictwa i Departamencie Ochrony Zabytków?

Drugie pytanie. Pomimo że tematem nie jest restytucja, zwrot dóbr kultury, pani minister Żelazowska obiecała przedstawić wyniki pracy ministerstwa w tym zakresie. Poproszę o zbiorcze zestawienie i wyniki porównania z poprzednim rządem.

Trzecie pytanie. Dlaczego zlikwidowaliście Departament Restytucji Dóbr Kultury? Czyżbyście chcieli zamienić go w Departament Zwrotu Mienia Niemcom? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza.

**Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To dobrze, że staramy się wyrównać straty, które ponieśliśmy po wojnie i podczas wojny, jeśli chodzi o dobra kultury. Zabiegamy o to, i bardzo dobrze. Natomiast mam jedną wątpliwość. Proszę sobie wyobrazić taką sytuację, kiedy osoba z Polski jest za

**Posel Jerzy Meysztowicz**

granica na aukcji i będzie chciała kupić ciekawą rzecz, obraz, rzeźbę, i sprowadzić ją do Polski, do swojej kolekcji, do swojego domu. Ona zastanowi się: Czy ja dostanę na to zezwolenie, czy ja nie zostanę z tym dziełem sztuki za granicą, bo nie dostanę pozwolenia na przywóz do Polski? Czy ona wtedy kupi ten obraz czy tę rzeźbę, czy nie? A więc zastanawiam się, czy nie dobrze by było przemyśleć czegoś w rodzaju promesy, czyli jeżeli chcę kupić za granicą jakieś dzieło sztuki naprawdę wybitnego artysty, czy nie powinienem wystąpić o promesę, żeby mieć pewność, że po zakupie tego dzieła sztuki będę mógł je sprowadzić do Polski. Dziękuję bardzo.

(*Posel Witold Tumanowicz*: Słuszna uwaga. Powinno nam zależeć na sprowadzaniu...)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Ostatnie pytanie należy do pana posła Sylwestra Tułajewa.

**Posel Sylwester Tułajew:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście trudno uwierzyć w to, że projektowane przepisy są zupełnie bezkosztowe. Dlatego apelowałbym jednak do ministerstwa o chwilę refleksji, o to, aby sprawdziło, zweryfikowało, jakie są koszty implementacji nowych rozwiązań. Jak projekt zabezpiecza konstytucyjną zasadę ochrony prawa własności oraz domniemania legalności posiadania mienia? Jeżeli patrzymy na prawo własności, to czy projektowana ustawa tworzy model domniemania nielegalności obrotu dobrami kultury, w którym ciężar dowodu legalnego pochodzenia i legalności wywozu zostaje faktycznie przeniesiony na obywatela? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Z państwa pytaniami, panie posłanki i panowie posłowie, zmierzy się sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pan Maciej Wróbel.

Panie ministrze, zapraszam.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Wydawać by się mogło, że ta ustawa nie powinna tutaj, na sali plenarnej, nas

dzielić, bo przecież dotyczy ochrony dóbr kultury. A jednak. Spieszę więc wyjaśnić kilka kwestii, które wzbudziły wśród państwa posłów największe kontrowersje.

Zacznę od tego, że w naszych przepisach obecnie obowiązujących nie ustanowiono dotychczas obowiązku uzyskiwania pozwolenia na przywóz zabytków i dóbr kultury z zagranicy. Przywóz zabytków był możliwy pod warunkiem jego legalnego wywozu z kraju trzeciego. I to teraz zmieniamy. Co prawda stały wywóz zabytków i dóbr kultury jest ograniczony koniecznością uzyskania pozwolenia ministra kultury i dziedzictwa narodowego, działającego w zależności od okoliczności sprawy, na podstawie przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w sprawie wywozu dóbr kultury. Biorąc pod uwagę ostatnie 5 lat, minister kultury i dziedzictwa narodowego prowadzi średnio rocznie ok. 75 postępowań w sprawie wniosków o wydanie pozwolenia na stały wywóz zabytku za granicę. W trakcie roku kilka przypadków jest wykrywanych jako próba wywozu nielegalnego.

Państwo posłowie pytaliście o przewidywane koszty tej procedury. Samo zgłoszenie jest bezkosztowe. Działa już europejski system Import of Cultural Goods, to się tak nazywa, w skrócie ICG. System ten został stworzony przez Komisję Europejską. Służy on właśnie do składania wniosków o pozwolenie na przywóz dóbr kultury. W tym systemie w naszym kraju zarejestrowało się już 14 podmiotów: sześć muzeów, jeden instytut, cztery instytucje prywatne oraz trzy osoby fizyczne. Na zatwierdzenia czekają konta trzech muzeów.

W związku z tą procedurą, o co pytał pan poseł Skwarek, ani w Narodowym Instytucie Dziedzictwa, ani w resorcie kultury i dziedzictwa narodowego nie jest planowane zwiększenie zatrudnienia.

(*Posel Sławomir Skwarek*: To pani minister kłamała.)

Pytaliście też państwo o restytucję, dużo było różnych kwestii – pan poseł Tumanowicz, pan poseł Skwarek – także w kontekście departamentu. Rzeczywiście departamentu restytucji nie ma, ale jest wydział restytucji w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego, który się zajmuje tymi kwestiami. W ciągu ostatniego roku przeprowadziliśmy 20 postępowań, w tym zakończyliśmy jedno z największych we współczesnej historii Polski. Odzyskaliśmy 73 pergaminowe krzyżackie dokumenty o wartości 77 mln zł. Najstarszy jest z 1215 r. Od roku 2008 resort kultury odzyskał 879 dóbr kultury. Prowadzimy w tej chwili 200 spraw w 18 krajach. Jutro mam rozmowę, zaplanowaną dużo wcześniej, z ambasadorem Niemiec w sprawie kolejnych wniosków restytucyjnych, które złożyliśmy.

Jeśli chodzi o samą nowelizację ustawy, trzeba właściwie przypomnieć kilka najważniejszych kwestii. Są to oczywiście: określenie organu właściwego w sprawach przywozu dóbr kultury spoza obszaru Unii Europejskiej, będzie to minister kultury i dzie-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel**

dziedzictwa narodowego, i wprowadzenie sankcji karnych za naruszenie przepisów. Tak że rozszerzamy ten katalog, nie mówimy wyłącznie o zabytkach. Mówimy o dobrach kultury, które stanowią dużo szerszy katalog dzieł, które są przywożone. Głęboko wierzę, że nowelizacja ustawy jest przede wszystkim potrzebna i bardzo ważna, ponieważ, co już dzisiaj wybrzmiało z sejmowej mównicy, obrót dobrami kultury to obrót naprawdę wielkimi pieniędzmi. Przecież zdarza się, znane są takie przypadki na świecie, że nielegalny obrót dobrami kultury wspiera działania terrorystyczne. Stąd konieczna jest kontrola państwa. Ta kontrola to jest po prostu wymóg zgłoszenia, a w skrajnych przypadkach wymóg uzyskania pozwolenia. Chodzi o to, żeby kontrola była pełna, żeby można było zadbać o to, aby nie handlowano nielegalnie dobrami kultury. Mówimy o przywozie dóbr kultury, szanowni państwo posłowie, spoza Unii Europejskiej, czyli np. z Wielkiej Brytanii, USA, Rosji, z innych krajów.

Do prawej strony sali: szcycicie się państwo restytucją prowadzoną za waszych rządów, a mówicie, że nie chcecie poprzeć tak dobrych i ważnych przepisów. Tylko przypomnę, że efektem projektowanej ustawy będzie zmniejszenie obrotu pozyskiwanymi niezgodnie z prawem dobrami kultury, eliminowanie z obrotu dobrami kultury nieuczciwych sprzedawców, działanie prewencyjne wobec potencjalnych naruszeń prawa unijnego w zakresie przywozu i wywozu dóbr kultury oraz zmniejszenie nielegalnego obrotu dobrami kultury pozyskanymi w wyniku konfliktów wojennych, a tym samym ograniczenie możliwości finansowania działań wojennych lub terrorystycznych z wpływów ze sprzedaży tych dóbr. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł sprawozdawca... Tak, to znaczy, że tak.

Zapraszam pana posła Krystiana Łuczaka.

### **Poseł Krystian Łuczak:**

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję panu ministrowi za rzeczowe wyjaśnienie i odpowiedzi na pytania, które padły na sali sejmowej. Natomiast jeśli chodzi o definicję ochrony dziedzictwa i zabytków przez Prawo i Sprawiedliwość, to pragnę przypomnieć wydarzenie z roku 2022, kiedy to Prawo i Sprawiedliwość, kilkudziesięciu posłów z tejże partii, postanowiło podarować jeden z najcenniejszych zabytków piśmiennictwa, jakie posiadamy w Polsce, mianowicie Kodeks Macieja Korwina z Książnicy Kopernikańskiej. To wówczas

protesty środowiska naukowego, prezydenta miasta, mieszkańców, i to nie tylko Torunia, co się odbiło szerokim echem w całej Polsce, sprawiły, że ten zabytek pozostał w naszych zbiorach.

Moi Drodzy! Takie podejście oczywiście jednoznacznie tłumaczy, dlaczego państwo jesteście przeciwni temu projektowi, choć jest to co najmniej niezrozumiałe, bo jesteście państwo odpowiedzialni za dobro kultury, za ochronę dziedzictwa kulturowego, za ochronę zabytków. To jest coś więcej niż tylko słowo, rzecz, dobro materialne czy niematerialne. To jest coś, co łączy, coś, co sprawia, że nasza tożsamość kulturowa wciąż istnieje i jest bardzo silna. W związku z tym, głosując przeciw, państwo rezygnujecie z odpowiedzialności za to, co jest dla nas najważniejsze. Poza tym, moi drodzy, dobro kultury ma oczywiście bardzo szerokie pojęcie. Pod nim skrywają się wytwory zarówno materialne, jak i niematerialne. Dlatego to od nas zależy, czy one przetrwają, czy odejdą w zapomnienie. Żałuję, że chcą państwo głosować przeciw, bo każda regulacja, która chroni dobro kultury, powinna być przez państwa akceptowana i powinniście państwo głosować, aby taką regulację odpowiednio przyjąć. Poza tym to właśnie te regulacje sprawiają, że prawo staje się skuteczniejsze, a sankcje są odpowiednio wysokie do zaistniałych zdarzeń, np. wywozu bądź też przywozu dóbr kultury, który nie jest udokumentowany we właściwy sposób. Bardzo państwu dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Sławomir Skwarek: Pan poseł źle zrozumiał...*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu** (druk nr 2159).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Juranda Dropa o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Zapraszam, panie ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:**

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu ma na

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Jurand Drop**

celu wdrożenie regulacji prawnych Unii Europejskiej dotyczących utworzenia europejskiego pojedynczego punktu dostępu, który określa się zawsze skrótowo ESAP. Oczywiście skrót pochodzi od angielskich słów.

Projektowane przepisy uzupełniają istniejące obowiązki udostępniania określonych informacji przez podmioty rynku finansowego i krajowe organy. To uzupełnienie polega na tym, że informacja równocześnie będzie przekazywana do ESAP. Natomiast to, co jest najistotniejsze, o czym chciałbym powiedzieć na wstępie, może nie najistotniejsze, ale bardzo istotne, dotyczy tego, że nie ma żadnych nowych obowiązków sprawozdawczych. Pozostaje taki system sprawozdawstwa, jaki jest w tym momencie. Ponieważ tworzymy jednolity rynek kapitałowy w wymiarze europejskim, zmniejszamy bariery w dostępie do informacji. Oczywiście ten dostęp do informacji w dzisiejszych czasach jest za pomocą środków cyfrowych, więc zmniejszamy te bariery w dostępie do informacji za pomocą środków cyfrowych. Zwiększamy przepływ informacji w ramach Unii Europejskiej. Tym sposobem przyczyniamy się do integracji usług finansowych i rynków kapitałowych, a na samym końcu do lepszej alokacji kapitału w ramach Unii Europejskiej.

Co to jest ten ESAP? Jest to platforma internetowa zawierająca informacje o podmiotach rynku finansowego objętych zakresem zmienianych regulacji prawnych Unii Europejskiej prowadzona przez Europejski Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych, czyli ESMA. To jest taki europejski odpowiednik KNF-u. Informacje na tej platformie, czyli ESAP-ie, będą dostępne dla wszystkich zainteresowanych bez opłat i licencji. Jest jeden wyjątek. Będzie wprowadzony obowiązek uiszczania opłat w przypadku użytkowników wyszukujących i pobierających duże ilości informacji. Czyli to jest punkt gromadzenia informacji, które są bezpłatnie udostępniane obywatelom, z wyjątkiem użytkowników – prawdopodobnie będą to jakieś firmy, choć różne rzeczy mogą się zdarzyć – którzy pobierają duże ilości informacji, czyli zajmują się tym zawodowo i wykorzystują to do różnych celów, prawdopodobnie celów komercyjnych. Podmioty rynku finansowego będą zobowiązane do przekazywania informacji organowi zbierającemu dane, a organ będzie je udostępniał w ESAP-ie. Część informacji, która będzie udostępniana w ESAP-ie, będzie pochodziła nie od podmiotów rynku finansowego, ale od krajowego organu. Chodzi np. o informacje o nałożonych sankcjach czy zidentyfikowanych instytucjach o znaczeniu systemowym. Organami zbierającymi dane będą KNF, czyli Komisja Nadzoru Finansowego, BFG, czyli Bankowy Fundusz Gwarancyjny, PANA, czyli Polska Agencja Nadzoru Audytowego, Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego oraz Krajowa Rada Biegłych, czyli jest pięć organów zbierających dane, które przekazują je do

platformy europejskiej organami. Natomiast te dane, które obecnie są zbierane przez te organy, te organy dalej będą zbierały od firm działających na rynku finansowym, które są zobowiązane zgodnie z obecnie obowiązującym prawem do przekazywania tych danych. I to jest główna część tej ustawy. Ustawa dokonuje także implementacji dyrektywy zmieniającej dyrektywę MiFID w bardzo ograniczonych szczegółach. Natomiast dodatkowo zostaje dokonana zmiana definicji podmiotów systematycznie internalizujących transakcje poprzez ograniczenie jej do firm inwestycyjnych zawierających transakcje na instrumentach udziałowych. Obecnie obejmuje ona również transakcje na instrumentach dłużnych. Kolejną rzeczą deregulacyjną, bo tak jak w rozmaitych innych aktach prawnych staramy się zmniejszać liczbę obowiązków, jest zmiana, jak wspomniałem, definicji podmiotów systematycznie internalizujących transakcje. Chodzi o zmniejszenie ich liczby. Zostanie także zniesiony obowiązek sporządzania i publikowania przez firmy inwestycyjne wykonujące zlecenia klientów informacji z wykazem pięciu najlepszych systemów wykonywania zleceń. W tym momencie jest pewien mechanizm, który mówi, że należy sporządzać pięć najlepszych systemów wykonania zleceń. To jest obowiązek, który jest niepotrzebny.

Projektowana ustawa doprecyzowuje ustawę o rachunkowości. Zgodnie ze zmianą jednostki wymienione w art. 3 ust. 1h ustawy o rachunkowości, a są to jednostki sektora finansowego oraz emitenci papierów wartościowych, ze względu na swój charakter nie mogą korzystać z żadnego z uproszczeń określonych dla mikro- i małych jednostek, nawet jeśli spełniają kryteria jednostek mikro- i małych. Taki zakaz wynika z dyrektywy o rachunkowości i co do zasady znajduje odzwierciedlenie w obowiązującym stanie prawnym, niemniej z uwagi na sygnalizowane wątpliwości interpretacyjne w projekcie zawarto przepis, który je eliminuje.

Wysoka Izbo! Jeszcze raz podkreślę, że najważniejszą zmianą, i o tym jest ta ustawa, jest dostosowanie do prawa europejskiego, gdzie na poziomie unijnym powstał system ESAP, który jest zarządzany przez ESMA. My dostosowujemy nasze prawo w ten sposób, że zobowiązujemy organy, które dotychczas zbierają informacje, do przekazywania tych informacji do ESAP, tak jak robią to organy we wszystkich innych krajach Unii Europejskiej. Dzięki temu nasi obywatele będą tak samo traktowani, będą mieli dostęp do udostępnianych informacji tak samo jak obywatele pozostałych 26 krajów. Myślę, że to tyle. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświad-

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

czeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Sylwester Tułajew:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu. To projekt ustawy, który został skierowany do Sejmu 9 stycznia, a jest dostępny na druku nr 2159.

Projekt tak naprawdę nie tworzy nowej polityki krajowej, tylko wdraża pakiet unijnych regulacji dotyczących właśnie europejskiego pojedynczego punktu dostępu do informacji finansowych i niefinansowych. Tak naprawdę Unia Europejska buduje jedną wielką wspólną bazę danych, w której inwestorzy, regulatorzy i instytucje finansowe mają mieć wedle pomysłodawców, projektodawców łatwy maszynowy dostęp do sprawozdań finansowych, raportów, informacji nadzorczych, sankcji, danych o funduszach, bankach, spółkach publicznych itd. Polska musi ze względu na tę dyrektywę, również poprzez to, co zostało zapisane, dostosować kilkanaście ustaw, żeby wskazać, po pierwsze, kto zbiera dane, czyli tutaj KRS, KNF, musi wskazać również, w jakim formacie, z jakimi metadanymi i jak są one przekazywane do ESAP.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd przedstawia dzisiaj formalnie właśnie ten projekt, który wdraża prawo Unii Europejskiej. W rzeczywistości jest to głębokie przestawienie systemu obiegu informacji finansowych w Polsce, dokonane tak naprawdę bez realnej debaty publicznej. Jak wspomniałem, projekt wpłynął do Sejmu na początku stycznia. Ale już sam fakt, że do tego projektu zgłoszono bardzo dużo uwag, które również zostały uwzględnione: uwzględnione poprzez zapisy, niekoniecznie poprzez zapisy w ustawie, ale zostały dodane, dołączone do tego projektu ustawy liczne uwagi różnych instytucji...

Ta ustawa nie dotyczy jednego sektora. Ta ustawa dotyczy banków, funduszy, spółek, ubezpieczycieli, doradców, akcjonariuszy, pośrednio, można powiedzieć – tysięcy przedsiębiorców. Jej istota jest prosta, czyli dane finansowe, niefinansowe, dane o sankcjach, dane reputacyjne mają trafiać w standaryzowanym, maszynowym formacie do centralnej bazy Unii Europejskiej, czyli tego europejskiego pojedynczego punktu dostępu. Problem jednak polega na tym, w jaki sposób rząd to robi. Po pierwsze, to, co najbardziej wątpliwe i o co trzeba pytać, to koszty i obciążenia, bo projekt przerzuca nowe obowiązki IT

na podmioty krajowe, bez rzetelnej wyceny, bez wsparcia, bez realnej oceny skutków dla najmniejszych podmiotów. Po drugie, utrata kontroli nad kontekstem danych. Te informacje będą porównywane automatycznie, oceniane algorytmicznie, wykorzystywane w rankingach, właśnie poprzez te rankingi, ale bez mechanizmu wyjaśniania czy korekty narracji przez polskie podmioty. I trzecia sprawa, to, co jest szczególnie niepokojące, to dane o sankcjach. Sankcje administracyjne trafiają do wspólnej bazy Unii Europejskiej bez jasnych zasad. Jak długo tam pozostaną? Kto odpowiada za błąd? Jak naprawić skutki uchylonej decyzji? To jest tak naprawdę trwały ślad reputacyjny, który może funkcjonować niezależnie od wyroków sądu. No i to, co już mówiłem, tj. kontrola demokratyczna – sama ustawa to ponad 430 stron, bezpośrednio artykuły to 64 strony – ale właśnie poprzez bardzo liczne uwagi i zastrzeżenia do tego projektu, które były zgłaszane.

Wysoka Izbo! Będziemy przypatrywać się temu projektowi ustawy podczas prac w komisjach, będziemy bardzo skrupulatnie analizować ten projekt ustawy. Mam wrażenie, że ten projekt wymaga jednak poważnej korekty, ale myślę, że przyjdzie na to czas właśnie podczas prac w komisji sejmowej. Dziękuję.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Dzień dobry państwu. Pozwólcie państwo, że zanim poproszę pana posła Patryka Gabriela, pozdrowię samorządowców ze Starogardu Gdańskiego. Jesteście z nami, jesteście państwo? Z powiatu starogardzkiego. Dobrze przeczytałam? Dobrze.

*(Głos z sali: Bardzo dobrze, pani marszałek.)*

Przyjechaliście na zaproszenie pana posła Patryka Gabriela, więc serdecznie was witam. Będziecie mogli wysłuchać wypowiedzi posła z mównicy, ale myślę, że zaraz po wystąpieniu klubowym będzie mógł do was dołączyć i pokazać wam jeszcze Sejm i że ten dzień będzie naprawdę owocował tylko samymi dobrymi wspomnieniami. *(Oklaski)*

A teraz zapraszam pana posła Patryka Gabriela, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Patryk Gabriel:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stoimy dzisiaj przed pierwszym czytaniem projektu, który ma charakter techniczny, ale jego znaczenie jest zdecydowanie szersze. Dotyczy on bowiem zaufania do rynku finansowego, pozycji polskich firm oraz miejsca Polski we wspólnym europejskim rynku kapitałowym. Projekt ustawy służy wdrożeniu europejskiego poje-

## Posel Patryk Gabriel

dynczego punktu dostępu, czyli rozwiązania przyjętego na poziomie Unii Europejskiej z inicjatywy Komisji Europejskiej. Jest to element budowy bardziej spójnego, przejrzystego i bezpiecznego rynku finansowego w całej Unii. Dziś informacje o bankach, spółkach giełdowych czy firmach inwestycyjnych są rozproszone w wielu rejestrach, w różnych państwach, w odmiennych formatach. To utrudnia porównywanie danych, ogranicza dostęp do kapitału i osłabia zaufanie inwestorów. Europejski pojedynczy punkt dostępu ten problem porządkuje, tworząc jedno publiczne, cyfrowe miejsce dostępu do danych, które już dziś są gromadzone przez instytucje publiczne.

Jest coś, co chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić. Ten projekt nie nakłada nowych obowiązków raportowych na przedsiębiorców, nie zwiększa biurokracji, nie tworzy nowych formularzy. On wyłącznie porządkuje i ujednocza przekazywanie informacji, tak aby były one dostępne w sposób nowoczesny, przejrzysty i porównywalny w całej Unii Europejskiej. Z perspektywy polskiej gospodarki to rozwiązanie ma bardzo konkretne korzyści. Dla inwestorów oznacza większe bezpieczeństwo i lepszą ocenę ryzyka, a dla rynku większą wiarygodność i przejrzystość. Dla polskich firm zaś, w szczególności małych i średnich przedsiębiorstw, oznacza realnie łatwiejszy dostęp do kapitału, także spoza Polski. Dla wielu małych i średnich przedsiębiorstw największą barierą rozwoju nie jest dziś brak pomysłów, ale brak widoczności i dostępu do finansowania. ESAP sprawia, że polskie firmy stają się bardziej czytelne i porównywalne dla europejskich inwestorów bez konieczności przenoszenia działalności za granicę.

Z punktu widzenia państwa jest to projekt konieczny i odpowiedzialny. Polska jako państwo członkowskie ma obowiązek wdrożenia tych regulacji, ale rząd zrobił to w sposób racjonalny, bez nadmiarowych obciążeń i z poszanowaniem realiów rynku. Wysoka Izbo, silny rynek kapitałowy nie jest kwestią ideologii, lecz warunkiem rozwoju nowoczesnej gospodarki, a wspólny rynek europejski działa dobrze tylko wtedy, gdy opiera się na przejrzystych zasadach i zaufaniu do informacji. Dlatego klub Koalicji Obywatelskiej popiera skierowanie tego projektu do dalszych prac w komisjach i deklaruje gotowość do merytorycznej współpracy nad jego ostatecznym kształtem, tak aby europejskie rozwiązania jak najlepiej służyły polskiej gospodarce i polskim przedsiębiorcom. Bardzo dziękuję. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

## Posel Jolanta Zięba-Gzik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu, druk nr 2159.

Projekt ustawy ma na celu dostosowanie polskiego porządku prawnego do regulacji Unii Europejskiej dotyczących funkcjonowania europejskiego pojedynczego punktu dostępu, tzw. ESAP. Jest to ogólnoeuropejska platforma internetowa, która ma zapewniać scentralizowany dostęp do publicznie dostępnych informacji o podmiotach i produktach rynku finansowego. Celem tych rozwiązań jest zmniejszenie barier w dostępie do informacji, zwiększenie przejrzystości rynku oraz ułatwienie ich cyfrowego wykorzystania. Ma to służyć lepszej integracji rynków kapitałowych w Unii Europejskiej oraz efektywniejszej alokacji kapitału.

ESAP jest adresowany przede wszystkim do inwestorów, analityków i pośredników rynkowych, ale dostęp do informacji będą miały także uczelnie, media oraz obywatele. Co istotne, co do zasady korzystanie z platformy będzie bezpłatne, a ewentualne opłaty będą dotyczyć jedynie masowego pobierania danych i nie będą przekraczać kosztów ich udostępniania. Projekt zakłada, że informacje przekazywane do ESAP będą sporządzane w odpowiednich formatach umożliwiających ich odczyt maszynowy lub ekstrakcję danych oraz będą opatrywane wymaganymi metadanymi. Ma to ułatwić wyszukiwanie, porównywanie i analizowanie dokumentów na poziomie europejskim.

Ważnym elementem projektu jest wyznaczenie krajowych organów odpowiedzialnych za zbieranie i przekazywanie danych. Funkcje te będą pełniły m.in. Komisja Nadzoru Finansowego, Bankowy Fundusz Gwarancyjny, Polska Agencja Nadzoru Audytowego, Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego oraz Krajowa Rada Biegłych Rewidentów. Projekt przewiduje, że w jak największym stopniu wykorzystywana będzie istniejąca infrastruktura teleinformatyczna i dotychczasowe kanały komunikacji. Pozwala to ograniczyć koszty wdrażania nowych rozwiązań oraz zmniejszyć obciążenia administracyjne po stronie podmiotów zobowiązanych. Należy podkreślić, że projekt nie wprowadza nowych obowiązków sprawozdawczych w sensie materialnym. Informacje przekazywane do ESAP są już obecnie publikowane na podstawie obowiązujących przepisów. Nowe regulacje porządkują sposób ich przekazywania i udostępniania na poziomie europejskim.

Istotnym elementem regulacji są również przepisy dotyczące ochrony danych osobowych. Projekt uwzględnia obowiązujące przepisy RODO oraz wprowadza ograniczenia dotyczące okresu przechowywa-

**Posel Jolanta Zięba-Gzik**

nia danych wrażliwych. Ma to zapewnić bezpieczeństwo informacji i poszanowanie prywatności.

Warto także zwrócić uwagę na kwestie związane z identyfikacją podmiotów poprzez międzynarodowy, unikalny numer identyfikujący podmioty prawne. Rozwiązanie to pozwoli na jednoznaczny identyfikację podmiotów na rynku europejskim i zwiększy wiarygodność udostępnianych danych.

Projekt przewiduje, że nowe przepisy wejdą w życie zasadniczo po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia ustawy. Jednocześnie wiele obowiązków wynikających z regulacji unijnych będzie wdrażanych etapami, co daje podmiotom czas na dostosowanie się do nowych wymogów.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe pozytywnie ocenia projekt ustawy i popiera jego dalsze procedowanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, Klub Parlamentarny Polska 2050.

**Posel Rafał Kasprzyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu ma na celu dokonanie niezbędnych zmian w krajowym porządku prawnym w związku z wejściem w życie regulacji prawnych Unii Europejskiej dotyczących stworzenia europejskiego pojedynczego punktu dostępu – European Single Access Point, ESAP. Na podstawie obowiązujących przepisów podmioty oraz krajowe organy są zobowiązane do udostępniania informacji, które mają znaczenie dla odbiorców usług finansowych, rynku finansowego czy zrównoważonego rozwoju. Informacje te znajdują się na stronach właściwych organów w rejestrach publicznych, natomiast nie istnieje jedna baza danych zawierająca takie informacje.

Projektowane przepisy uzupełnią istniejące obowiązki w zakresie udostępniania określonych informacji przez podmioty oraz krajowe organy o równoległe udostępnianie informacji w europejskim pojedynczym punkcie dostępu. ESAP będzie platformą internetową utworzoną na poziomie Unii Europejskiej, zawierającą informacje o podmiotach, np. bankach, firmach inwestycyjnych. Jego prowadzenie powierzono Europejskiemu Urzędowi Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych.

Celem projektu ustawy jest dokonanie zmian w krajowym porządku prawnym zapewniających

wdrożenie przepisów Unii dotyczących stworzenia ESAP. ESAP będzie źródłem publicznie dostępnych informacji o podmiotach i ich produktach, gdy informacje te mają znaczenie dla usług finansowych, rynków kapitałowych i zrównoważonego rozwoju, w tym o podmiotach rynku finansowego i produktach inwestycyjnych z obszaru Unii Europejskiej, a tym samym przyczyni się do zmniejszenia barier w dostępie do informacji za pomocą środków cyfrowych, zwiększenia przepływu informacji w Unii Europejskiej oraz wsparcia cyfrowego wykorzystania tych informacji.

ESAP jest skierowany przede wszystkim do inwestorów, analityków finansowych i pośredników rynku. Co do zasady informacje w ramach ESAP będą dostępne dla wszystkich zainteresowanych bez konieczności ponoszenia opłat i uzyskania licencji. Celem projektu jest również doprecyzowanie zakresu wyłączeń i zastosowanie uproszczeń dla mikro- i małych jednostek określonych w dyrektywie Parlamentu Europejskiego. Projektowane przepisy uzupełnią istniejące obowiązki w zakresie udostępniania określonych informacji o równoległe udostępnianie informacji w ESAP.

Wejście w życie ustawy nie będzie miało wpływu na sektor finansów publicznych, w tym na budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego. Koszty utworzenia ESAP będą częściowo ponoszone przez instytucje Unii Europejskiej. Przewiduje się, że każdy organ zbierający dane będzie musiał ponieść jednorazowy koszt w wysokości ok. 51 tys. euro, związany z dostosowaniem infrastruktury IT i jej przyłączenia do ESAP, a roczne koszty utrzymania wyniosą ok. 6,5 tys. euro. Dane szacunkowe bazują na ocenie skutków pakietu ESAP, którą przygotowała Komisja Europejska. Koszty te będą ponoszone w ramach posiadanych środków zgodnie z modelem finansowania danego organu zbierającego dane. Mając na uwadze fakt, że zarówno KNF, jak i BFG posiadają infrastrukturę służącą do komunikacji z organami Unii, koszt, jaki będą musiały ponieść na dostosowanie istniejącej już struktury, będzie inny w przypadku instytucji, które ten system będą musiały stworzyć. Jednocześnie w przypadku Polskiej Agencji Nadzoru Audytowego szacuje się, że jednorazowy koszt związany z dostosowaniem infrastruktury IT i jej przyłączenia do ESAP wyniesie ok. 370 tys. zł, a roczne koszty utrzymania wyniosą ok. 30 tys. zł.

Wysoka Izbo! Projektowane przepisy uzupełnią istniejące obowiązki udostępniania określonych informacji przez podmioty oraz krajowe organy o równoległe udostępnianie informacji w ESAP. Przepisy nie nakładają nowych obowiązków informacyjnych. W związku z tym, że projekt ma na celu wykonanie prawa unijnego i stanowi ułatwienie dla podmiotów, które będą z niego korzystać, Klub Parlamentarny Polska 2050 popiera w pełni dalsze procedowanie nad tym projektem. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Sikorę, klub parlamentarny Lewicy.

## **Poseł Arkadiusz Sikora:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Lewicy chciałbym przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu, druk nr 2159.

Szanowni Państwo! Istotą tego projektu ustawy jest zaproponowanie rozwiązań, które zostaną wdrożone w formie europejskiego pojedynczego punktu dostępu – ESAP. Dziś informacje kluczowe dla inwestorów, uczestników rynku, instytucji nadzoru oraz obywateli są rozproszone. Znajdują się w rejestrach na stronach internetowych różnych organów i podmiotów, często w odmiennych formatach i bez spójnych standardów. Taki stan rzeczy generuje bariery informacyjne, zwiększa koszty dostępu do danych i osłabia przejrzystość rynku. Dzisiaj, w dobie sztucznej inteligencji, otrzymanie takich informacji nie jest wielkim problemem.

Projekt, który dzisiaj omawiamy, a właściwie system, ma jedną wielką zaletę. Otóż w momencie, kiedy szukamy wielu danych w AI, często pozyskujemy dane pochodzące ze źródeł mało wiarygodnych. W tym wypadku tworzymy ogólnoeuropejską bazę danych wiarygodnych, które pochodzą z poszczególnych krajów. Dlaczego to jest takie ważne? Dlatego, że w dobie globalizacji my również staramy się budować w Unii Europejskiej jednolity system finansowy, informacyjny. To jest pewnego rodzaju działanie stopniowe, ale konsekwentne. W przyszłości ten system będzie dostępny dla wszystkich podmiotów Unii Europejskiej. Mówię o tym dlatego, że sam wielokrotnie korzystałem z takich informacji, będąc dealerem rynków finansowych, i wiem, że pozyskanie informacji w Internecie z jednej strony nie było trudne, ale z drugiej strony weryfikacja wiarygodności tych informacji była straszną mordęgą. Dlatego uważam, i my jako Lewica uważamy, że przyszłość Unii Europejskiej leży w integralności, w spójności, jak również właśnie w integralności rynku finansowego Unii Europejskiej.

Chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana z Prawa i Sprawiedliwości i powiedzieć, że projekt ten wręcz przeciwnie – wzmacnia rolę krajowych instytucji, takich jak np. Krajowy Rejestr Sądowy czy Komisja Nadzoru Finansowego. To one będą głównymi dystrybutorami i beneficjentami tego systemu.

Sama ustawa idzie w kierunku pozytywnym. Myślę, że w komisjach będziemy jeszcze na ten temat rozmawiali. Być może wymaga to pewnego rodzaju uszczegółowienia, natomiast to jest proces i jeśli my

jako Unia Europejska chcemy być liczącym się graczem na scenie światowej i walczyć z takimi potęgami jak Stany Zjednoczone czy Chiny, to musimy również w tym obszarze integrować swoje działania.

Tak że my ze swojej strony jako Lewica wspieramy ten proces i będziemy głosowali za. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Klub Poselski Konfederacja.

## **Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy w zasadniczej części wprost implementuje dyrektywę unijną. Sama idea, która stoi za tym rozwiązaniem, nie jest zła, bo jej celem jest poprawa dostępu do informacji dla klientów, tym samym ograniczenie tzw. asymetrii informacyjnej, zwłaszcza w odniesieniu do produktów finansowych, lepsza przejrzystość, co może przełożyć się na wyższą jakość usług oraz bardziej racjonalne decyzje podejmowane przez klientów.

Warto też dostrzec elementy projektu, które zwiększają transparentność podmiotów działających na rynku finansowym wobec klientów indywidualnych. Na uwagę na pewno zasługuje obowiązek ujawnienia przez podmioty prowadzące systemy obrotu jasnych zasad wstrzymywania lub ograniczenia obrotu. Klienci powinni wiedzieć, kiedy i na jakiej podstawie takie decyzje są podejmowane. To krok w kierunku ograniczenia niejasnych praktyk rynkowych i wzmocnienia pozycji klienta.

Natomiast jednocześnie projekt rodzi poważne wątpliwości w zakresie dalszego zwiększania obowiązków sprawozdawczych nakładanych np. na banki spółdzielcze. Wpisuje się to w niepokojący trend, w którym lokalny bank spółdzielczy zatrudniający kilkadziesiąt osób traktowany jest na równi z dużym bankiem komercyjnym dysponującym tysiącami pracowników. W praktyce prowadzi to do ograniczenia autonomii banków spółdzielczych, osłabienia konkurencji na rynku i stopniowego wypierania mniejszych, lokalnych instytucji finansowych.

Będziemy dalej przyglądać się pracom nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Do pytań zapisało się 10 posłów i posłanek.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać? Nie widzę.

*(Poseł Jarosław Sachajko: Jeszcze ja.)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela**

Czy pan poseł nie zdążył jeszcze się zapisać?

(Poseł Jarosław Sachajko: Przepraszam.)

To jest po prostu niedopuszczalne. Skoro już mamy pana posła, to zamykam listę.

Ustalamy czas na 1 minutę.

Zapraszam jako pierwszą panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Klub Poselski Konfederacja.

A ile mamy na liczniku, panie pośle?

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Oj, nie wiem. Trochę już jest.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie odnośnie do obowiązku uzyskania identyfikatora podmiotu prawnego. Ile podmiotów w praktyce będzie musiało wykupić kod LEI w związku z nowymi obowiązkami przekazywania danych do ESAP? Jaki będzie całkowity koszt dla tych przedsiębiorstw? Czy przewidziano jakiegokolwiek ułatwienia lub wyłączenia dla najmniejszych firm, które obecnie nie posiadają kodu LEI? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Ja przepraszam, nie chcę, żeby ktoś mnie źle zrozumiał. My tu pytamy, ile pan poseł ma wystąpień. Chodziło o ten licznik, żaden inny.

(Poseł Witold Tumanowicz: Po tysiącu przestałem liczyć.)

Na pewno pan poseł jest daleko za.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Oj, już były gratulacje dla pana posła. Nie trzeba na każdym.)

Zapraszam panią poseł Lidę Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań odnośnie do tego projektu ustawy. Czy rząd posiada rzetelną analizę kosztów administracyjnych i technologicznych, jakie poniosą polskie podmioty, szczególnie małe i średnie przedsiębiorstwa, TFI, mniejsze domy maklerskie i spółki publiczne z ASO, w związku z obowiązkiem dostosowania systemu IT, formatów danych oraz pozyskania i utrzymywania identyfikatora LEI? Dlaczego rząd nie przewidział szerszych okresów przejściowych lub mechanizmów wsparcia, skoro obowiązki ESAP są rozłożone do 2030 r., a część podmiotów zostanie obciążona nowymi wymogami znacznie wcześniej niż inne? Czy rząd zamierza zapewnić realną ochronę danych

osobowych, skoro informacje będą agregowane w jednej, ponad europejskiej platformie dostępnej masowo i przez długi okres, do 10 lat, a odpowiedzialność za dane rozproszona jest między wiele organów zbierających te dane? Czy rząd rozważał alternatywne, mniej obciążające modele wdrożenia, np. ograniczenie zakresu danych przekazywanych do ESAP tylko do informacji faktycznie wykorzystywanych przez inwestorów (*Dzwonek*) zamiast szerokiego hurtowego transferu danych regulacyjnych? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To kolejne kosztowne obciążenie administracyjne wprowadzone bez realnej oceny skutków dla polskich podmiotów, zwłaszcza tych działających lokalnie i regionalnie.

Projekt nakłada szerokie obowiązki informacyjne i techniczne, nie rozstrzygając jasno kwestii odpowiedzialności za błędy, opóźnienia czy naruszenie bezpieczeństwa danych. W praktyce państwo znów przerzuca ryzyko regulacyjne i finansowe na mniejsze instytucje, które nie mają zaplecza informatycznego porównywalnego z zapleczem dużych podmiotów rynkowych. To rozwiązanie może prowadzić nie do większej przejrzystości, lecz do wypychania mniejszych graczy z rynku i dalszej centralizacji sektora finansowego.

Dlaczego, wprowadzając tak daleko idące obowiązki sprawozdawcze, nie przedstawiono rzetelnej analizy kosztów dla samorządów i mniejszych instytucji finansowych ani nie przewidziano żadnych realnych okresów przejściowych? Kto poniesie odpowiedzialność prawną i finansową w przypadku błędów lub wycieków danych przekazywanych do europejskiej platformy: państwo, nadzór czy pozostawieni sami sobie przedsiębiorcy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Procedujemy nad technicznym, ale strategicznie ważnym rządowym projektem, który włącza polski rynek kapitało-

### **Posel Bożena Lisowska**

wy do nowoczesnego krwiobieg gospodarczego Unii Europejskiej.

Obecnie rozproszenie danych finansowych utrudnia inwestorom ocenę kondycji polskich firm, co realnie podraża koszty pozyskiwania kapitału. Tym przepisem, tą ustawą, implementując unijne rozporządzenie nr 2023/2859, wprowadzamy do ustawy o rachunkowości nowy rozdział 6d, który wymusza standaryzację raportowania. Dzięki temu informacje o polskich przedsiębiorcach trafią do bazy ESAP, stając się natychmiast widoczne dla globalnych funduszy inwestycyjnych.

A moje pytanie brzmi: Czy Komisja Nadzoru Finansowego dysponuje już infrastrukturą IT (*Dzwonek*) gotową na przyjęcie i walidację zwiększonego strumienia danych cyfrowych zgodnie z wymogami ESAP? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Bartłomiej Dorywalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wdrażający europejski pojedynczy punkt dostępu tworzy nowy model obiegu informacji finansowej, w którym dane o podmiotach i produktach rynku finansowego przestają funkcjonować wyłącznie w krajowych systemach nadzoru, a stają się elementem wspólnej infrastruktury unijnej. W praktyce oznacza to zmianę architektury odpowiedzialności, weryfikacji danych oraz relacji pomiędzy porządkiem krajowym a systemem informacyjnym Unii Europejskiej.

W związku z powyższym pragnę zapytać: Czy w wyniku wdrożenia ESAP dochodzi do rozdzielenia odpowiedzialności za dane i realnej kontroli nad ich obiegiem, tzn. czy państwo członkowskie pozostaje formalnie odpowiedzialne za informacje, nad którymi operacyjna kontrola, jeśli chodzi o funkcjonowanie systemu informacyjnego, znajduje się poza jego jurysdykcją? Oraz jak projekt ustawy rozstrzyga kolizję między krajowym porządkiem odpowiedzialności prawnej a unijną infrastrukturą informacyjną w sytuacji, gdy błędna lub niepełna informacja w ESAP (*Dzwonek*) wywoła skutki prawne na rynku finansowym w Polsce? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Henryk Szopiński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja już tu bez wstępu mam konkretne dwa pytania. Czy projekt eliminuje ryzyko podwójnego raportowania, czy jedynie tworzy kolejny poziom przekazywania tych samych danych? Drugie pytanie dotyczy wypowiedzi pana ministra, który mówił, że generalnie ta usługa jest bez opłat, a tylko duże ilości danych będą podlegały opłacie. Co to są duże ilości danych? Czy jest definicja? I czy projekt przewiduje jakąś konkretną ilość danych, od której będzie pobierana opłata? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Sylwester Tułajew:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kontynuując zagadnienie związane z opłatami, z kosztami, warto udzielić bardzo precyzyjnej informacji na temat tego, jakie są szacowane koszty wdrażania tego projektu dla małych i średnich przedsiębiorstw, dla funduszy. Czy przewidziano wsparcie techniczne? Czy przewidziano okresy przejściowe? I pytanie szczególne: W jaki sposób Polska będzie reagować na zmiany standardów technicznych ESAP? Również ważne są pytania z zakresu błędów, o których wspominałem w swoim głównym wystąpieniu, czyli kto odpowiada za błędy w danych przekazywanych do ESAP – podmiot, KNF czy Unia Europejska. I jakie są procedury korekty i usuwania danych? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Krystynę Skowrońską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Do rzeczy od razu. Panie ministrze, jakie dane będą przekazywały jakie podmioty? Chciałabym powiedzieć: banki, podmioty, emitenci obligacji, firmy pożyczkowe, firmy handlujące kryptoaktywami. Ja bym chciała, żeby pan minister wylistował podmioty, na które będzie nałożony obowiązek przekazywania dodatkowych informacji. Jeżeli mówimy o europejskim scentralizowanym punkcie dostępu, tej platformie internetowej, gdzie będą dane finansowe i niefinansowe, poprosiłabym o pogrupowanie finansowych – rozumiemy: bilans, rachunek wyników, informacje

**Posel Krystyna Skowrońska**

dotatkowe – i niefinansowych. Dostęp do sprawozdań i przekazywanie tych informacji do KNF-u, BFG, pana i KRS-u – jakie to będą koszty dla podmiotów? Czy państwo macie dzisiaj przygotowany program, żeby pokazać, w jakim formacie i jakie informacje sprawozdawcze będą przekazywane? (*Dzwonek*) Prosiłabym o oszacowanie, bo niewątpliwie jest to dodatkowy, po DORA i po innych sprawozdaniach w zakresie cyberbezpieczeństwa, obowiązek. Jak negocjowano w Unii Europejskiej dyrektywę, którą wprowadzono? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Platforma unijna ESAP to jest clue tego projektu. Chciałam zapytać, bo na podstawie tego uzasadnienia nie jestem pewna, czy ta platforma już istnieje, czy będzie utworzona. To po pierwsze. Czy wprowadzanie do tej platformy danych będzie płatne? I kto będzie ponosił te koszty? Czy to jest bezpieczny system? Bo wielu zastanawia się nad tym, przedsiębiorcy również, czy dane, które będą tam wprowadzane, nie będą podlegały jakimś działaniom, ogólnie mówiąc. Z tym się wiąże bezpośrednio wiarygodność tych danych na platformie ESAP. I ostatnie pytanie: Czy ten projekt był konsultowany? Bo to jest bardzo duża zmiana. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Koło poselskie...

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Koło poselskie Wolni Demokraci? Nie.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Demokracja Bezpośrednia.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Demokracja Bezpośrednia. Przepraszam.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Tak, oczywiście.

(*Posel Witold Tumanowicz: Szybko się zmienia.*)

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra, dlaczego w uzasadnieniu pojawia się informacja o braku negatywnych skutków, skoro w uwagach wskazano ryzyko dodatkowego obciążenia organizacyjnego i finansowego, szczególnie dla mniejszych podmiotów. Jakie konkretne zmiany w projekcie ograniczają ten ciężar w przypadku małych podmiotów? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnią zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Europejski pojedynczy punkt dostępu to w praktyce nowa infrastruktura zaufania. Im lepszy i bardziej uporządkowany dostęp do informacji, tym większa stabilność rynku, niższe ryzyko dla inwestorów i lepsze warunki do rozwoju gospodarki. Tworzy on ramy, dzięki którym Polska jest pełnoprawnym uczestnikiem wspólnego rynku informacji finansowej, a nie tylko jej biernym odbiorcą.

Mam pytanie. Czy w toku prac nad projektem ustawy były analizowane rozwiązania przyjęte w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej w zakresie wdrażania europejskiego pojedynczego punktu dostępu? Jeżeli tak, to które doświadczenia uznano za szczególnie wartościowe dla polskiego modelu? W jaki sposób zostały one wykorzystane przy projektowaniu krajowych przepisów? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do zabrania głosu została wyczerpana.

Do udzielenia odpowiedzi na wszystkie pytania zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Juranda Dropa.

Bardzo proszę, panie ministrze. Będzie wyczerpująco.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:**

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Postaram się w miarę sprawnie odpowiedzieć na pytania. Może rozpocząłbym od pani posłanki Pępek, która była na samym końcu, czyli od uwagi na temat analizy doświadczeń innych krajów. Myślę, że to będzie też odpowiedź na większość pytań.

To jest bardzo techniczna ustawa. Sama dyrektywa też jest bardzo techniczna. Każdy kraj praktycznie robi to samo i takie są doświadczenia. Np. pan poseł Sachajko pytał o ciężar dla małych i średnich przedsiębiorstw. Z jednej strony można sobie wyobrazić, że obciążamy organy, które zbierają dane i dostarczają je do ESAP, ale z drugiej strony można sobie wyobrazić, że same podmioty będą musiały jedno raportować do tych organów, a drugie do ESAP. To byłoby obciążenie. Natomiast podstawowa zasada jest taka, że podmiotów, które dostarczają dane, nie obciążamy. One robią to, co robiły dotychczas. Nie ma podwójnego raportowania.

Mam tutaj zanotowane, że pan poseł Szopiński pytał o podwójne raportowanie. A więc nie ma podwójnego raportowania. Mamy taki system, że podmioty będą robić to, co teraz robią. Chyba pan poseł Sikora mówił, że one dostarczają informacje na temat swojej działalności, swoich produktów do organów nadzoru. To istnieje po to, żeby zapewnić wiarygodność tym danym i zapewnić wiarygodność obywatelom, którzy potem korzystają z usług albo kupują te instrumenty finansowe. Chodzi o to, żeby wiedzieli. Pan poseł Tumanowicz wspominał o asymetrii informacji. Chodzi więc o to, żeby zmniejszyć tę asymetrię informacji.

Teraz mamy taki system, że dane są przekazywane do naszych pięciu organów. To pozostaje. Nie ma żadnych nowych obciążeń dla przedsiębiorstw. Oczywiście w przyszłości będzie się zmieniał charakter rynku finansowego, bo on cały czas ewoluuje. Ewoluuje technologia, ewoluują przyzwyczajenia ludzi, ewoluują standardy międzynarodowe, wobec czego oczywiście w przyszłości będzie się to zmieniało. Dlatego np. na poziomie unijnym w ramach aktów delegowanych Komisja Europejska z pomocą komitetów, ekspertów itd. wydaje standardy techniczne. A więc w przyszłości będzie się to zmieniało. Oczywiście w przyszłości będzie się też zmieniał zakres danych. Może ich być zarówno więcej, jak i mniej, bo może się okazać, że pewne rzeczy są niepotrzebne.

Zobaczymy też, na ile rzeczywiście będzie mogła być wykorzystywana sztuczna inteligencja. Jak już chyba pan poseł Sikora powiedział, sztuczna inteligencja daje dostęp do tych wszystkich danych. Natomiast trudno stwierdzić, czy coś jest prawdziwe, czy jest halucynacją sztucznej inteligencji. Robimy to po to, żeby ESAP był wiarygodny. Żeby był wiarygodny, musi zbierać wiarygodne dane. Wobec tego mamy organy krajowe 27 krajów członkowskich, które do-

starzają te dane do ESAP. Oczywiście muszą być one porównywalne.

Tutaj jedno z pytań dotyczyło wiarygodności tych danych i ich precyzji. Sam system będzie walidował dane, czy się zgadzają, czy są zgodne z formatami, ze standardami itd. To, co jest przekazywane przez organy, czyli BFG, KNF itd., wprowadza pewne obciążenia dla tych organów, ale te organy już to robią. One już zbierają, zmieniają swoje standardy i dostosowują się technologicznie. Wobec tego to jest normalny proces funkcjonowania rynku. Wobec tego kończąc odpowiedź na pytanie pana posła Sachajki, powiem, że nie ma ciężarów dla małych i średnich. Jest to, co robią dotychczas, czyli przekazują. Nie ma dodatkowych obciążeń, które byłyby, gdyby było podwójne sprawozdawanie. Dlatego to mamy napisane w OSR.

Pani posłanka Czernow pytała, czy ESAP istnieje. ESAP będzie przez ESMA stworzony do lipca 2026 r. To jest moment, w którym państwo mają mieć implementację. Ten system, z tego, co wiemy z rozmów z ESMA, jest już testowany. Ten system będzie także dlatego, że to jest dla wszystkich 27 krajów, wobec czego to musi zacząć działać, natomiast w tym momencie tego nie ma. W tym momencie cały czas jest jak dotychczas, tzn. organy w tych 27 krajach zbierają...

Dostęp będzie bezpłatny dla normalnych użytkowników, którzy potrzebują dowiedzieć się czegoś na temat podmiotu, z którym przeprowadzają jakąś transakcję. Natomiast jeśli będzie jakiś podmiot profesjonalny, który zaciąga duże ilości danych i czasami wykorzystuje je do świadczenia płatnej usługi dla kogoś, zwykle po to się zaciąga duże ilości danych, to w takich sytuacjach będzie to płatne. Było pytanie o liczby. To będzie zależało od systemu i to jest akt delegowany przez Komisję. Już nie pamiętam, w której procedurze, to będzie dostosowane do technicznych sytuacji tego systemu.

Bezpieczeństwo i cyberbezpieczeństwo. Pani posłanka Skowrońska mówiła, że to kolejne obciążenie. Nie zmienia się to. Tam, gdzie trzeba cyberbezpieczeństwo zachować, jest sam ESAP i to ESMA musi zrobić, i to jest zgodnie ze standardami DORA. Natomiast tak jak w tym momencie podmioty rynku finansowego są zobowiązane do spełniania wymogów DORA, tak samo będą. Tutaj się nic nie zmienia. Wobec czego koszty nie będą w żaden sposób inne niż te, które normalnie wynikają z kontaktów i przekazywania normalnych danych do podmiotów.

Jakie dane. Prawdę mówiąc, zastanawiałem się, jak na to odpowiedzieć. W OSR mamy podmioty. Część, o co pani poseł pytała, to są podmioty, które muszą przekazywać... są opisane w OSR. Po pierwsze, są organy i, po drugie, jest napisane, jakie są obowiązki. Oprócz tych organów w OSR mamy opisane pracownicze towarzystwa emerytalne, banki komercyjne – 29, towarzystwa funduszy inwestycyjnych – 64, zarządzający ASI – 2, firmy inwestycyjne – 36, w tym domy maklerskie itd. To mamy w OSR.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

Natomiast same dane, jakie dane są potrzebne, to znowu po pierwsze...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale jeszcze pożyczkowe i kryptoaktywa.)

Czy kryptoaktywa? Jak państwo wiecie, ja kryptoaktywami dosyć się interesuję z takich powodów, że muszę to wprowadzić. To trochę zależy od definicji. Nie jestem pewien. Dostarczę tę informację.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Okej. Sprawdzimy.)

Tego akurat nie pamiętam.

Natomiast jeszcze raz powtarzam, że to, co w tym momencie wynika z naszego prawa, obowiązki przekazywania do organów, to cały czas jest zachowane. Oczywiście duża część tych informacji jest na podstawie dyrektyw unijnych. To są ramy naszego rynku finansowego. I pod tym względem my nic nie zmieniamy.

Tak że nie widać potrzeby... Odpowiadam na pytanie pana posła Tułajewa.

(*Posel Zofia Czernow*: Wyszedł.)

Może jeszcze poczekam, bo tam parę rzeczy ze... Też chcę się odnieść.

Natomiast panu posłowi Szopińskiemu odpowiedziałem na oba pytania.

Pozostałe pytania. Pani Zofia Czernow. Czy projekt był konsultowany? Projekt był konsultowany przez ostatnie 1,5 roku. I tak jak mówiłem, on jest bardzo techniczny. I tak jak powiedziałem, tę ilość danych i tę ilość podmiotów trudno sobie wyobrazić. Ilość podmiotów akurat nie jest jakaś strasznie duża, ale ilość danych, które one raportują na podstawie różnych ustaw do KNF-u, BFG itd., jest dosyć duża, wobec czego to było konsultowane. I dostaliśmy dużo uwag, ponieważ każda firma to składała: robię coś takiego i czy jest to uwzględnione. I to jest też odpowiedź na pytanie pana posła Tułajewa co do ilości zgłaszanych uwag. Tak, tego się spodziewaliśmy, ponieważ każda firma w ramach konsultacji, które prowadziliśmy 1,5 roku, zgłaszała swoje... chciała się upewnić, że wszystko będzie w porządku. Firmy to też robią w takich normalnych kontaktach z urzędami, do których raportują.

Wiarygodność danych. Wiarygodność danych sprawdzają organy, które w tym momencie zbierają te dane, a muszą być porównywalne i potem na etapie walidacji, przy wejściu do ESAP tych danych, też będzie ta wiarygodność sprawdzana. Koniec końców, odpowiedzialność za dane jest raportujących, czy oni raportują prawdziwe dane czy kłamią. Oczywiście, że tam jest zawsze odpowiedzialność na początku. Potem odpowiedzialność jest organów, które przekazują dane. Chodzi o to, czy przekazują spójne dane itd. A potem samego ESAP. Każdy z tych elementów jest w zakresie swoich kompetencji odpowiedzialny za te dane, za ich wiarygodność i za bezpieczny dostęp, każdy w swoim zakresie. Odpowiedź była właśnie dla

pana posła Tułajewa. Kto odpowiada za błędy w przekazywaniu danych? Ci, którzy przekazują. Gdzieś ten błąd powstaje.

Okresy przejściowe nie były potrzebne. ESAP wchodzi 1 lipca. Mam nadzieję, że będziemy gotowi. KNF pracuje nad systemem i jego system będzie gotowy na 1 lipca. I to było pytanie pani posłanki Lisowskiej.

Czy KNF ma infrastrukturę? Będzie gotowa. W tym momencie wiem, że jest już zaawansowana.

Pan poseł Dorywalski, odpowiedzialność za dane, to już odpowiedziałem.

Jeśli chodzi o kolizję w systemie, to po to są standardy danych i po to jest walidacja na wejściu, żeby nie było kolizji między różnymi danymi, niespójności między nimi.

Pani posłanka Kulpa pytała o nowe obowiązki i koszty. Chciałbym powtórzyć, że nie ma nowych obowiązków. Tak jak dotychczas jest, tak będzie.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Zapłacimy KNF-owi.)

Odnosnie do błędów systemu to już odpowiedziałem.

Pan poseł Tumanowicz mówił o obowiązkach sprawozdawczych banków spółdzielczych. To, co dotychczas przekazują w ramach nadzoru, to będą musiały przekazywać. Tutaj w tej ustawie nic nie zmieniamy. Ta dyskusja jest znowu na zupełnie... To jest inna dyskusja, jakie powinny być przekazywane. Do identyfikatora zaraz wróć, bo jeszcze pytał pan o identyfikator.

Pani posłanka Czechak pytała o koszty dla małych podmiotów. Znowu, tak jak ponoszą dotychczas, takie będą ponosiły. Ochrona danych osobowych jest na ogólnych zasadach RODO i sankcje związane z przekraczaniem zasad dotyczących danych osobowych wynikają z RODO, z ogólnych przepisów.

Zostały mi pytania pana posła Tułajewa. Może w takim razie dosyć krótko powiem. Odniosę się do tego, co powiedział we wstępie wypowiedzi. Zakładam, że to będzie powtarzane na kolejnych etapach, wobec czego nawet zachowam tę kartkę. W każdym razie pierwsza sprawa: fundamentalna zmiana dla funkcjonowania rynku... To nie jest fundamentalna zmiana dla funkcjonowania rynku. To jest zmiana, jeśli chodzi o możliwości weryfikacyjne dla zwykłych ludzi. Bo dotychczas była to trudna weryfikacja informacji. Pan poseł Sikora dosyć dużo mówił, a jeszcze bym dodał, że w różnych językach. Jeśli mamy między krajami, to ta informacja była dostępna w różnych językach, wobec czego zweryfikowanie, co jest prawdziwe, co jest nieprawdziwe, jak to jest w różnych systemach, było bardzo trudne. Natomiast... (*Dzwonek*)

Już kończę.

Jeszcze chciałem panu posłowi Tumanowiczowi odpowiedzieć na pytanie dotyczące identyfikatora. Tam będzie obowiązek, bo te podmioty będą składały dane i jednorazowo będą miały obowiązek uzyskać identyfikator, który potem będzie je identyfikował na stałe, wobec czego tam administracyjna czynność

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

będzie jedna. W Polsce krajowym podmiotem świadczącym usługę nadawania kodów identyfikujących podmioty prawne jest Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych. Standardowo tam są normy ISO z tym związane itd., itd. To ma być wiarygodna informacja na poziomie europejskim i identyfikator temu będzie służył. Nie widać, żeby były jakieś nadmierne koszty uzyskania tego identyfikatora.

A jeśli chodzi o pytania pana posła Tułajewa, to będziemy mieli okazję pewnie na późniejszym etapie. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu, zawarty w druku nr 2159, do Komisji Cyfryzacji, Innowacji i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisje do dnia 10 marca 2026 r.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 10 lutego br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nie widzę.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do oświadczeń.

Ustalam czas – 1,5 minuty.

Mamy 33 oświadczenia.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Romana Fritza, Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej.

## Poseł Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Wodzisławiu Śląskim doszło do poważnego pożaru na siódmym piętrze bloku mieszkalnego. Ogromna tragedia, jedna osoba zginęła, kilku mieszkańców zostało poszkodowanych, część lokali została kompletnie zniszczona, a ludzie z dnia na dzień zostali z realny-

mi stratami i nieopisaną traumą. Straż pożarna wykonała swoje zadania w bardzo dobry sposób, można powiedzieć, perfekcyjnie, ale, o dziwo, w tym momencie zaczyna się prawdziwy problem, bo jest chaos informacyjny. Mieszkańcy są odsyłani od instytucji do instytucji. To jest przykład, w innych miastach Polski pewnie jest podobnie. Nie ma tu jasnych decyzji i nie ma realnych pieniędzy. Zaraz ktoś powie: mogli mieć ubezpieczenie i sprawa załatwiona. Otóż nie. Ubezpieczenie nie zastępuje reakcji władzy w sytuacji kryzysowej. Ubezpieczenie nie działa z dnia na dzień, nie obejmuje wszystkich strat i nie może stanowić alibi dla braku decyzji publicznych. Zamiast realnych instrumentów pomocy po mieście krążą zbiórki i internetowe zrzutki. Pytam wprost: Po co obywatele płacą tak wysokie podatki, skoro w chwili tragedii muszą ratować się prywatnymi zbiorcami? Gdzie są środki finansowe dla pogorzalców? Kto zdecydował, żeby w tej sytuacji ich nie (*Dzwonek*) uruchomić? Jeżeli po takiej tragedii ludzie zostają sami z kosztami i chaosem, to nie obywatele zawiedli. Zawiodła władza, która nie potrafi podjąć decyzji wtedy, gdy są one naprawdę potrzebne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej.

## Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnią sobotę 7 lutego w Szkole Podstawowej w Gietrzwałdzie odbyła się konferencja naukowa pt. „Gietrzwałd, tam gdzie świętość spotyka się z codziennością. Perspektywy i kierunki rozwoju”. W konferencji wzięło udział wielu wybitnych prelegentów. Odbyła się też dyskusja z udziałem mieszkańców gminy Gietrzwałd. Patronat honorowy nad konferencją objął jego ekscelencja ks. abp Józef Górzyński, metropolita warmiński. Byliśmy świadkami również bardzo miłego podsumowania konkursu plastycznego i wręczenia nagród dla dzieci szkół podstawowych gminy Gietrzwałd. Ostatnim akordem tego wydarzenia było zaprezentowanie petycji do episkopatu Polski o nadanie sanktuarium maryjnemu w Gietrzwałdzie statusu sanktuarium narodowego i złożenie przez uczestników konferencji podpisów poparcia. Zachęcam również wszystkich państwa w tej Izbie do pobrania formularza, który jest dostępny m.in. na moich kontaktach w mediach społecznościowych, zebranie podpisów poparcia wśród swoich najbliższych, znajomych i przesłanie na adres inicjatora tejże petycji: Fundacji Konfederacja Gietrzwałdzka. Adres Konfederacji Gietrzwałdzkiej znajduje się w stopce formularza. Niech status sanktuarium narodowego zostanie (*Dzwonek*) ustanowiony jeszcze przed nastaniem jubileuszowego 2027 r. (*Oklaski*)

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Drodzy Polacy! Szanowni Rolnicy! W ubiegłym tygodniu Argentyna chwaliła się, że dokonano pierwszego lotniczego transportu wołowiny klasy premium do państwa europejskiego, czyli już rozpoczyna się ekspansja argentyjskiej wołowiny na rynki europejskie. Wołowina ta nie jest głęboko mrożona, tylko to jest wołowina schłodzona, czyli wyższej jakości. Oczywiście nie będziemy na razie wiedzieli, bo polskie ministerstwo nie chce nam powiedzieć, czy to już jest w ramach umowy Mercosur i tego okresu przejściowego, w którym to niepotrzebna jest zgoda Parlamentu Europejskiego na Mercosur, czy tak niskie są koszty produkcji w Argentynie, że opłaca się mięso przesyłać transportem lotniczym. Tak czy inaczej argentyńscy rolnicy cieszą się z tego, że mają sukces. Pierwsza operacja transportu rolniczego mięsa została dokonana. Argentyńczycy mówią, że są gotowi na konkurowanie z Europejczykami, głównie Irlandczykami i właśnie Polakami (*Dzwonek*), w walce o rynek premium. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bogumiłę Olbryś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Bogumiła Olbryś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mija 86. rocznica wywózki mieszkańców Polski Wschodniej na tzw. ziemię nieludzką, na Syberię. W 1940 r. wywożono ludzi praktycznie z każdego domu ziemi łomżyńskiej. Ziemia łomżyńska straciła ponad 1400 mieszkańców w ciągu jednej nocy. Sowietci do tej wywózki przygotowali się skrupulatnie. To nie przypadek, listy były gotowe już w grudniu 1939 r. Najbardziej boli, że w ich weryfikacji pomagali tzw. swoi, miejscowi aktywiści, którzy po wejściu Armii Czerwonej zaczęli współpracę z okupantem. Celem byli głównie pracownicy służb leśnych oraz osadnicy wojskowi i cywilni. Na wschód trafiły te rodziny wraz ze swoimi najbliższymi. Trójki operacyjne NKWD dobijały się do domów polskich obywateli. Było to zwiastunem nadciągającej tragedii setek tysięcy niewinnych osób. Rozpoczęła się dramatyczna podróż na wschód, z której tylko nieliczni po wielu, wielu latach wrócili do swoich domów. Deportacja w lutym 1940 r. była największą

z czterech akcji zorganizowanych przez Sowietów. Spośród łącznej liczby co najmniej 330 tys. deportowanych zabrano w ciągu jednej nocy z 10 na 11 lutego... W kolejnych miesiącach w 1940 r. i 1941 r. ich tragiczny los miały podzielić kolejne (*Dzwonek*) tysiące polskich obywateli. Przez lata o wywózkach mówiło się tylko szeptem. Dziś, drodzy państwo, ta pamięć jest ciągle żywa i bolesna. Chwała Sybirakom z ziemi łomżyńskiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Henryk Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W minioną sobotę w Okonku w powiecie złotowskim obchodziliśmy jubileusz 15-lecia działalności chóru „Sonata”, działającego przy Okoneckim Centrum Kultury. To piękny jubileusz zespołu, który od lat wzbogaca życie kulturalne lokalnej społeczności i całego regionu. Chór „Sonata” prezentuje niezwykle bogaty i różnorodny repertuar: od pieśni patriotycznych i ludowych przez klasyczne utwory chóralne po programy kabaretowe oraz występy przygotowywane z myślą o szczególnych uroczystościach państwowych, samorządowych i lokalnych. Każdy koncert jest świadectwem pasji, zaangażowania i wysokiego poziomu artystycznego jego członków. Zespół jest członkiem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr Oddziału Nadnoteckiego w Pile, co potwierdza jego aktywną obecność w ogólnopolskim ruchu chóralnym. Chór „Sonata” pełni jednak nie tylko rolę artystyczną, jest on także ważną przestrzenią integracji społecznej, budowania więzi międzyludzkich i międzypokoleniowych oraz wzmacniania lokalnej tożsamości.

Z okazji jubileuszu składam wszystkim członkom chóru, dyrygentce i osobom zaangażowanym w jego działalność wyrazy uznania oraz życzenia kolejnych lat twórczej pasji, artystycznych sukcesów i nieustającej radości ze wspólnego muzykowania. Niech chór „Sonata” nadal pozostaje dowodem na to, że kultura tworzona wspólnie ma moc jednoczenia i pozostawia trwałe ślady w sercach i pamięci ludzi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bartosz Zawieja:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zwracam się z prośbą o zwrócenie uwagi na trudną sytuację DPS-u wynikającą z niewydolności obecnego systemu finansowania pracowników opiekuńczych. Praca personelu sprawującego bezpośrednią opiekę nad mieszkańcami DPS finansowana jest ze środków pomocy społecznej, a nie ze środków NFZ, mimo że chodzi o wykonywanie czynności o charakterze medyczno-opiekuńczym. Taki podział kompetencji powoduje poważne problemy finansowe placówek, braki kadrowe oraz narastające problemy.

Szanowni Państwo! Dodatkowo powiem, że dzisiaj odbyła się sesja Rady Miasta Poznania, na której moi przyjaciele i przyjaciółki, współpracownicy pożegnali odwołanego 3 tygodnie temu pana prezydenta Mariusza Wiśniewskiego. Korzystając z okazji, chciałbym panu prezydentowi Wiśniewskiemu podziękować za 12-letnią pracę na rzecz miasta Poznania i metropolii poznańskiej. Z owoców tej pracy, w postaci chociażby obecnie projektowanego dworca Poznań Główny, poznańskiego węzła kolejowego, towarowej obwodnicy miasta Poznania i wielu, wielu innych inwestycji wartych wiele set milionów złotych, mieszkańcy i mieszkanki Poznania i okolic będą korzystać przez wiele lat. Drogi Mariuszu, dziękuję.

Korzystając jeszcze z okazji, powiem, że 100 lat obchodzi jedna z większych OSP w powiecie poznańskim, OSP Plewiska. To wspaniały jubileusz. Wszystkim druhom, druhom na ręce waszego szefa Roberta Kurasza składam życzenia wszelkiej pomyślności i łask. Niech Opatrzność nad wami czuwa. Dziękuję, jesteście wielcy. Wszystkiego najlepszego z okazji 100-lecia OSP Plewiska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Gembicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 27 dni zostało na zaskarżenie przez Polskę decyzji Rady Unii Europejskiej w sprawie podpisania umowy z krajami Mercosur, decyzji, która umożliwi tymczasowe stosowanie umowy, decyzji, która uderza w nasze bezpieczeństwo i suwerenność żywnościową. Rolnicy od miesiąca nie mogą się doprosić informacji o tym, co zrobi rząd, ale ja uchylę rąbka tajemnicy. Rząd będzie grał na czas. Minister Stefan Krajewski znowu będzie przeżył muskuły, a gdy przyjdzie czas na realne działania, to skończy się na siedzeniu w beczce. To nie jest czas na konferencje prasowe ani szukanie politycznego alibi. To jest czas na konkretne działania prawne – skargę do TSUE w sprawie decyzji i w spra-

wie samej umowy oraz twarde żądanie zawieszenia jej stosowania. W komisji rolnictwa leżą dwie uchwały Prawa i Sprawiedliwości w tej sprawie. Mam nadzieję, że koalicja 13 grudnia nie będzie się bała i wspólnie je przegłosujemy, zobowiązemy rząd do tego, żeby spełnił obietnicę ministra Krajewskiego daną z tej mównicy. To jest sprawdzian dla rządu. Czasu jest coraz mniej, a odpowiedzialność jest tu i teraz. *(Oklaski)*

*(Poseł Paweł Sałek: Brawo!)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Paweł Sałek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 7 grudnia 2025 r. na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa Ministerstwo Klimatu i Środowiska przedstawiło prezentację dotyczącą planowanej transformacji Lasów Państwowych przez resort minister Pauliny Henning-Kloski i wiceministra Mikołaja Dorożały z partii Polska 2050. Co planuje koalicja 13 grudnia w ramach tzw. transformacji Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe do 2027 r.? Całość planowanych działań opisano w kilku banałach, które pasują w zasadzie do wszystkiego i do wszystkich innych obszarów, dziedzin życia gospodarczego i publicznego.

Zacytuję tylko kilka przykładów: ochrona praw pracowników oraz wzmocnienie potencjału kadrowego Lasów Państwowych. Pytam więc: Czy obecna struktura nie chroniła praw pracowników po 2 latach prowadzenia polityki odwetu i niszczenia uczciwych ludzi w Lasach Państwowych, bo ktoś z kimś stał na zdjęciu, bo ktoś z kimś studiował na jednym wydziale lub na jednej uczelni? Druga sprawa: dostosowanie organizacji Lasów Państwowych do aktualnych wyzwań rozwojowych. Pytam więc: Czy według resortu klimatu i środowiska wyzwaniem rozwojowym Lasów Państwowych jest wyłączenie z produkcji leśnej setek tysięcy hektarów? Ja nazwałbym to regresją, marnotrawstwem, degradacją i upadkiem.

Wysoka Izbo! Nie będę czytać kolejnych banałów, bo szkoda czasu, ale wspomnę jeszcze o jednej kwestii. Ta cała transformacja ma zostać przeprowadzona w ramach zmian legislacyjnych dotyczących nadzoru *(Dzwonek)* nad Lasami Państwowymi. Powtórzę jeszcze raz: koalicja 13 grudnia chce przeprowadzić zmiany legislacyjne dotyczące nadzoru nad Lasami Państwowymi.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

### **Poseł Paweł Sałek:**

Oby nie skończyło się tak jak z transformacją rybołówstwa, przemysłu stoczniowego, hutnictwa, górnictwa węgla kamiennego i energetyki zawodowej. Dziękuję uprzejmie. Darzbór! (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziś w Parlamencie Europejskim europosłowie PiS ponownie pokazali, jak traktują polskich rolników, głosując przeciwko mechanizmom ochronnym umowy Mercosur. Parlament Europejski przegłosował klauzulę ochronną dla produktów rolnych z krajów europejskich w ramach zawartej umowy Mercosur. Przewiduje ona zawieszenie preferowanych cel na towary importowane z Argentyny, Brazylii, Paragwaju i Urugwaju, jeśli ten import wzrośnie ponad 5% lub jeżeli ceny tych produktów, które dookreślone są w umowie, będą niższe o 5% od cen produktów krajowych. Za tym projektem głosowało 483 eurodeputowanych, 102 było przeciwko, w tym wszyscy polscy eurodeputowani z partii Prawo i Sprawiedliwość. Tłumaczenie eurodeputowanych PiS nie jest logiczne i nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Słyszałam przed chwilą, jak wasza posłanka wzywała koalicyjny rząd do działania i mobilizacji. Nie ma potrzeby wzywać naszego rządu. (*Dzwonek*) Apelujcie do swoich posłów w Parlamencie Europejskim, aby dbali o prawa polskich rolników i nie głosowali przeciwko klauzulom ochronnym, które chronią polskie rolnictwo i polskich rolników. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Lidę Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Korzystając z okazji, że 8 lutego obchodziliśmy Dzień Tradycji Służby Więziennej, pragnę zwrócić szczególną uwagę Wysokiej Izby na pracę ludzi, którzy od wielu lat stoją na straży bezpieczeństwa wewnętrznego Rzeczypospolitej.

Data 8 lutego przypomina nam o dekreście Józefa Piłsudskiego z 1919 r., o tym, że formacja ta była

jednym z pierwszych filarów odradzającej się Polski. Służba Więzienna to trzecia pod względem liczebności formacja uzbrojona w Polsce. To fundament wymiaru sprawiedliwości. Każdego dnia tysiące funkcjonariuszy stają twarzą w twarz z ludzkimi dramataми, agresją, a często z najciemniejszą stroną ludzkiej natury. To praca pod ogromną presją, pełna stresu, wymagająca nie tylko sprawności fizycznej, ale przede wszystkim niezwyklej odporności psychicznej i kompetencji interpersonalnych. To nie tylko izolacja sprawców, ale także cicha i często niewidoczna walka o ich powrót do społeczeństwa, misja resocjalizacji, której efekty widać często dopiero po latach.

Święto ich tradycji to doskonały moment, aby głośno powiedzieć, że państwo polskie musi dbać o tych, którzy dbają o nasze bezpieczeństwo. Funkcjonariusze Służby Więziennej zasługują na godne warunki pracy, na nowoczesny sprzęt, a przede wszystkim na uposażenie adekwatne do ryzyka, jakie ponoszą.

Szanowni Funkcjonariusze! Pracownicy Cywilni! Składam wam wyrazy najwyższego uznania, dziękując za wierność przysiędze, za odwagę i poświęcenie, jakiego wymaga praca w warunkach izolacji penitencjarnej. Życzę państwu bezpiecznej służby, satysfakcji z wykonywania obowiązków (*Dzwonek*) oraz szacunku społecznego, na jaki w pełni zasługujecie. Dziękuję za waszą służbę. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę zwrócić uwagę na bardzo poważny problem finansowy, z którym mierzy się dziś ok. 70 samorządów w całej Polsce. Są to jednostki, które, tak jak powiat gostyniński w moim okręgu wyborczym, otrzymują realnie mniej środków, niż wynika to z kosztów wykonywania ustawowych zadań publicznych.

Obowiązujące algorytmy finansowania samorządów kompletnie nie nadążają za rzeczywistością. W ostatnich latach mamy do czynienia z gwałtownym wzrostem kosztów energii, usług, ustawowymi podwyżkami wynagrodzeń oraz rosnącymi potrzebami w zakresie pomocy społecznej, oświaty, transportu publicznego i utrzymania infrastruktury drogowej. Tymczasem subwencje i dotacje nie rosną w tym samym tempie. Powiat gostyniński to przykład samorządu, który wykonuje wszystkie swoje obowiązki: organizuje transport publiczny, utrzymuje setki kilometrów dróg, finansuje szkoły, domy pomocy społecznej i wsparcie dla osób starszych oraz z niepełnościami, ale robi to kosztem własnej stabilno-

**Poseł Wioletta Maria Kulpa**

ści finansowej i nie jest wyjątkiem. Takich powiatów i gmin w Polsce jest ok. 70. Jeżeli ten trend się utrzyma, samorządy staną przed dramatycznym wyborem: ograniczyć dostępność usług publicznych albo zrezygnować z niezbędnych inwestycji. To uderzy bezpośrednio w mieszkańców, w ich bezpieczeństwo, w edukację, transport i pomoc społeczną.

Dlatego apeluję do rządu i ministra finansów o pilne działania, o korektę algorytmów, realne doszacowanie subwencji i zapewnienie samorządom środków adekwatnych do nakładanych na nie obowiązków. *(Dzwonek)* Samorządów nie stać już na dalsze dokładanie do systemu, który jest chronicznie niedofinansowany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Sylwestra Kapinosza, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 28 stycznia br. rodzina, bliscy, przyjaciele, koledzy oraz mieszkańcy miasta Mielca i powiatu mieleckiego pożegnali zmarłego w dniu 24 stycznia śp. Stanisława Kagana. Odszedł z ziemskiego świata człowiek wyjątkowy, bezgranicznie oddany rodzinie, ojczyźnie – Polsce i ziemi mieleckiej, ale też Kościołowi i drugiemu człowiekowi.

Patriota, społecznik, opozycjonista, samorządowiec, członek Ruchu Oporu Niezależnego Zrzeszenia Studentów w stanie wojennym, współtwórca MIVA Polska, radny Rady Powiatu Mieleckiego od 2006 r., kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Mielcu w latach 2016–2024, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę i Medalem „Niezłomnym w słowie” przez Niezależne Zrzeszenie Studentów.

Śp. Stanisława Kagana znałem przez blisko pół wieku. Od zawsze był człowiekiem pełnym pasji i zaangażowania. To się w nim nigdy nie zmieniło. Od strajków studenckich i działalności w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów po objęcie wcześniej wymienionych szaczktych funkcji pozostawał skromnym człowiekiem, który pracę dla ojczyzny przedkładał nad zaszczyty. Zawsze aktywny, zawsze gotowy do działania. Zaangażowany w rozwój całego powiatu, zawsze starał się widzieć dalej, być o dwa kroki do przodu. Zgłaszał swoje pomysły i konsekwentnie zabiegał o ich realizację, np. o drugi most na rzece Wiśloce, ścieżki rowerowe, lepsze połączenie drogowe powiatu mieleckiego z autostradą A4 oraz centralną

Polską i stolicą naszego kraju, Warszawą, rozwój turystyczny ziemi mieleckiej. *(Dzwonek)* Bardzo chciał pomagać ludziom i czynił to skutecznie. Był zaangażowany w pomoc polskim misjonarzom poprzez wsparcie organizacji festynów misyjnych w Wadowicach Górnych oraz w rozwój kół gospodyń wiejskich i ochotniczych straży pożarnych w powiecie mieleckim.

Z podziwem patrzyłem, jak wspaniałym, Kochającym, troskliwym był synem, bratem, mężem, ojcem i dziadkiem. W rodzinie znalazł prawdziwą miłość i szczęście. Rodzina była jego szczerą radością. Był także przyjacielem, na którego wsparcie zawsze można było liczyć. Maksymę: Bóg, honor, ojczyzna nosił wyrytą w swoim dobrym sercu i przez całe swoje życie wiernie jej hołdował.

Spoczywaj w pokoju, Stasiu. Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Bartłomiej Dorywalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 16 lutego 1271 r. Jędrzejów otrzymał prawa miejskie na prawie magdeburskim. Aktu lokacji dokonał książę krakowski i sandomierski Bolesław Wstydlivy. W najbliższą niedzielę w Jędrzejowie odbędą się obchody 755. rocznicy nadania praw miejskich. To nie tylko jubileusz zapisany w dokumentach, ale wielka, żywa opowieść o mieście, które od wieków współtworzy historię Polski. To w Jędrzejowie tworzył i działał Wincenty Kadłubek – biskup, kronikarz, myśliciel i jeden z ojców polskiej historiografii, symbol duchowej i intelektualnej siły tej ziemi.

Jędrzejów był miejscem, w którym rodziła się myśl, odpowiedzialność i wizja wspólnoty wykraczającej poza swoje czasy. Ale historia Jędrzejowa to pokolenia ludzi pracy, wiary, walki i służby ojczyźnie. To mieszkańcy, którzy w czasach rozbiorów bronili polskości. W okresie okupacji nieśli opór i nadzieję. W latach powojennych odbudowywali miasto, a w czasach transformacji mieli odwagę zmieniać rzeczywistość i brać odpowiedzialność za przyszłość. Jędrzejów to nie tylko historia. To również współczesne, nowoczesne miasto, które dynamicznie się rozwija, inwestuje, zmienia infrastrukturę, przestrzeń publiczną, edukację, kulturę i jakość życia mieszkańców. To miasto, które potrafi korzystać z dziedzictwa przeszłości, nie zatrzymując się w niej, lecz odważnie patrząc w przyszłość. Dziś jest miejscem, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością, a lokalna tożsamość idzie w parze z rozwojem gospodarczym, społecznym i cywilizacyjnym. To wspólnota ludzi świadomych swojej historii

**Posel Bartłomiej Dorywalski**

(*Dzwonek*), ale myślących w kategoriach przyszłych pokoleń.

Z tego miejsca składam wszystkim mieszkańcom Jędrzejowa najserdeczniejsze gratulacje, wyrazy dumy, szacunku i wdzięczności. Niech Jędrzejów pozostaje miastem pamięci i przyszłości, miastem historii i nowoczesności, miastem tradycji i rozwoju, miastem ludzi mądrych, dumnych i odpowiedzialnych. A w niedzielę życzę udanego świętowania. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Kazimierza Bogusława Chomę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Bogusław Choma:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 2 lutego br. w miejscowości Borów w powiecie kraśnickim odbyły się uroczyste obchody 82. rocznicy pacyfikacji Borowa i okolic, tragicznego wydarzenia z czasów niemieckiej okupacji, które na zawsze zapisało się w historii naszego narodu, jak również naszego powiatu jako symbol bezwzględного terroru wobec ludności cywilnej. W lutym 1944 r. niemieckie oddziały okupacyjne dokonały brutalnej pacyfikacji Borowa oraz pobliskich miejscowości. Zamordowano setki niewinnych mieszkańców – mężczyzn, kobiet i dzieci. Zbrodnia ta była aktem terroru wymierzonym w bezbronną ludność cywilną i miała na celu złamanie ducha polskiego oporu. Nie udało się. Zamiast strachu pozostała pamięć, a zamiast milczenia obowiązek prawdy.

Cześć i chwała niewinnym ofiarom pacyfikacji Borowa i okolic. Niech ich pamięć pozostanie w naszej świadomości, w naszych sercach i w naszym zobowiązaniu do budowania społeczeństwa (*Dzwonek*) opartego na prawdzie, sprawiedliwości i szacunku dla ludzkiego życia. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jubileuszowy 50. Bieg Piastów na Polanie Jakuszyckiej to wielkie międzynarodowe wydarzenie sportowe i rekreacyjne. Już za tydzień rozpocznie się Festiwal Narciarstwa

Biegowego z udziałem ponad 7300 zawodników, w tym 25% to kobiety. Na różnych dystansach spotkać będzie można ludzi z pasją, zamiłowaniem do narciarstwa biegowego, do sportu, bez względu na wiek i miejsce zamieszkania. Wśród wielu tras biegowych największym zainteresowaniem cieszy się dystans 25 km, w którym weźmie udział 1800 biegaczy, a następnie 50 km – 1700 zawodników. Gościć będziemy przedstawicieli aż 32 krajów i większości polskich miast.

Zapraszam serdecznie wszystkich posłów z rodzinami na to piękne niezapomniane wydarzenie. Fantastyczna zima w Jakuszykach, cudowny śnieg i wspaśniały mikroklimat, a przede wszystkim impreza festiwalowa jubileuszowego Biegu Piastów są największą zachętą. Serdecznie zapraszam. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią posel Ewę Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Waldemar Andzel, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Waldemar Andzel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i były przewodniczący Komisji do Spraw Służb Specjalnych przez 4,5 roku nie mogłem przejść obojętnie wobec tej sprawy. Włodzimierz Czarzasty przez blisko 2 lata zasiadał w komisji do spraw służb bez złożenia ankiety bezpieczeństwa. Ankieta ta jest podstawowym narzędziem weryfikacji dostępu do informacji niejawnych. Ujawnienie relacji z obcokrajowcami, w szczególności z osobami powiązanych z państwami wrogimi lub potencjalnie wrogimi wobec Polski, to jeden z ważnych fundamentów tej ankiety. Dlatego bardzo się cieszę, że moi koledzy z Prawa i Sprawiedliwości wręczyli ją marszałkowi Czarzastemu, bo nie wiem, czemu uchodzi mu płazem przez blisko 2 lata jej niezłożenie. Brak ankiety nie usuwa ryzyka, lecz je zwiększa, podważa transparentność i wiarygodność drugiej osoby w państwie, jaką jest pan Czarzasty. To jest naprawdę niebywałe, że my w ogóle na ten temat dyskutujemy. W czasie wojny Rosji przeciw Ukrainie i realnych działań hybrydowych wobec Polski jest to sytuacja nieakceptowalna. Dlatego bardzo proszę pana marszałka o niezwłoczne złożenie tej ankiety i odniesienie się do niej i do funkcji, jakie pełni w fundacji Mariana Kubalicy, i do relacji ze Świetlaną Czestnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Krakowie trwa zbiórka podpisów pod referendum w sprawie odwołania prezydenta miasta pana Miszalskiego. Jest to oddolna inicjatywa mieszkańców, będąca odpowiedzią na narastające niezadowolenie z kierunku, w jakim prowadzone jest miasto.

Powody tej inicjatywy są konkretne i liczne. Jest wprowadzenie stref wykluczenia komunikacyjnego, prowadzącego do ograniczenia mobilności najbiedniejszych mieszkańców. Zadłużenie Krakowa zbliża się do 10 mld zł, bez jasnej strategii jego ograniczenia. Rosnące zadłużenie oznacza mniejsze możliwości inwestycyjne i ryzyko dalszego podnoszenia lokalnych opłat. Pojawiają się zarzuty upartyjnienia spółek miejskich i braku przejrzystości w zarządzaniu. Brakuje realnego dialogu z mieszkańcami przy podejmowaniu kluczowych decyzji.

Referendum jest konstytucyjnym narzędziem kontroli władzy samorządowej i daje mieszkańcom możliwość oceny, czy obecny kierunek polityki miasta posiada społeczną legitymację. Osobom, które chcą na bieżąco śledzić sytuację w Krakowie, w tym informacje o referendum i miejscach, gdzie można złożyć podpis, powiem, że warto obserwować media społecznościowe naszego lidera w Krakowie, Piotra Bartosza, który zaangażowany jest w procedurę zbiórki od samego początku. Mam nadzieję, że Kraków zmieni lidera. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Annę Baluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Baluch:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 6% to nic radosnego. To obecna wysokość stopy bezrobocia w Polsce. Mówię o tym nie bez kozery, bo dzisiaj w województwie lubelskim, w jednym z miast, w Kraśniku, ustawiła się kolejka do urzędu pracy o godz. 4.30. A wiecie państwo dlaczego? Bo zabraliście ponad 86% na Fundusz Pracy. Dlatego też dofinansowanie na podjęcie działalności gospodarczej otrzyma może kilkanaście osób, może wystarczy na 20 osób, nie na więcej. Rodziny tracą tak naprawdę bezpieczeństwo. Z dnia na dzień widać, jak przybywa bezrobotnych. Firmy upadają, nie ma dofinansowań dla nich na inwestycje.

Teren województwa lubelskiego to teren m.in. również mocnego rolnictwa, małych i średnich przedsiębiorstw, które w wyniku wielkich kosztów – a rząd niestety nie pomaga – przestają się rozwijać, zaczynają zwalniać ludzi. I zaczyna się koszmar rodzin. Likwidowane są miejsca pracy i ludzie zostają bez pracy. Młodzi znowu zaczynają myśleć o wyjazdach za granicę. To nie ten kierunek (*Dzwonek*), szanowni państwo, tak się nie buduje dobrego państwa. Podpalacie fundamenty państwa, a później mówicie, że dom się pali. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Szymon Giżyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Raz poker, raz brydż. Świat za czasów prezydentur Obamy i Bidena, z narracją o USA jako jedynym ostałym się mocarstwie, z jego sankcją jedynowładztwa, bowiem historia się skończyła, okazał się geopolitycznie groźną, ale na szczęście uludą i fikcją.

Czy ten wskazany w Davos przez prezydenta Trumpa czworokąt odpowiedzialności za światowy pokój i porządek: USA, Chiny, Rosja, Indie, wystarczy, by podolać temu zadaniu? Co łączy tę czwórkę: USA, Chiny, Rosję, Indie? To, że są mocarstwami nuklearnymi i definiują same siebie jako światowe cywilizacje. I jaką metodą powinny się posłużyć wymienione tu mocarstwa, by sprostać odpowiedzialności za trwałość światowego bezpieczeństwa? Skorzystajmy zatem z dobrodziejstwa służebnych metafor. Niechaj wielka dwójka, USA i Chiny, poćwicz trochę – takie jej prawo – w pokera. Ale już w składzie czwórki, razem z Rosją i Indiami, obowiązkową grą niech będzie brydż. Pamiętajmy źródłosłów: bridge znaczy most. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Narodowy Bank Polski pod kierownictwem prezesa prof. Adama Głańskiego konsekwentnie realizuje strategię, która realnie wzmacnia suwerenność gospodarczą naszego kraju. Jednym z jej kluczowych elementów jest dyna-

## Posel Anna Kwiecień

miczne zwiększanie rezerw złota, które zgodnie z zapowiedziami mają wzrosnąć aż do 700 t. To decyzja odważna, ale przede wszystkim mądra i dalekowzroczna, bo w czasach globalnej niestabilności, wojen gospodarczych, kryzysów finansowych i niepewności na rynkach światowych szczególnego znaczenia nabiera odpowiedzialne, długofalowe zarządzanie bezpieczeństwem finansowym państwa.

I właśnie dziś możemy z pełnym przekonaniem powiedzieć: Polska jest w tym obszarze w dobrych rękach dzięki panu prezesowi prof. Adamowi Glapińskiemu. Złoto od wieków stanowi fundament stabilności finansowej. Dziś, w świecie opartym na zmiennych walutach i napięciach geopolitycznych, jego znaczenie znów rośnie. Dzięki decyzjom Narodowego Banku Polskiego Polska dołącza do grona państw najbardziej przewidujących i odpowiedzialnych, budując realną tarczę ochronną dla gospodarki, oszczędności obywateli (*Dzwonek*) i przyszłych pokoleń.

To nie jest polityka krótkiego dystansu. To strategia państwa oparta na analizie, doświadczeniu i trosce o bezpieczeństwo narodowe. Prezes Adam Glapiński i zespół Narodowego Banku Polskiego pokazują, że polskie instytucje mogą działać profesjonalnie, niezależnie i skutecznie, nawet w najtrudniejszych warunkach międzynarodowych. Za tę konsekwencję, odwagę i odpowiedzialność należą się wyrazy uznania i szacunku, bo silne rezerwy to silna Polska, to bezpieczny obywatel. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Katarzynę Osos, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

## Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każdy kryzys jest jednocześnie szansą, także niż demograficzny. Nie można zamykać przedszkoli i szkół na oślep, biorąc pod uwagę jedynie krótkoterminowe oszczędności związane z kosztami utrzymania budynków czy ich modernizacji. Edukacja to nie koszt, ale inwestycja w przyszłość dzieci i młodzieży, a także w dobrostan starszych pokoleń. Niż demograficzny to okazja, by reformować polską edukację tak, aby od samego przedszkola aż do uczelni wyższych była oświatą nowoczesną i mogła konkurować z najlepszymi prywatnymi placówkami.

Jednym ze sposobów jest wychowywanie dzieci w małych grupach. W małym, rodzinnym przedszkolu nauczyciel ma możliwość indywidualnego podej-

ścia do ucznia, a dla dziecka i rodzica to komfort i poczucie bezpieczeństwa. Dzieci uczą się szybciej, skuteczniej i lepiej rozwijają umiejętności. Nie musimy wyważać otwartych drzwi. Takich przedszkoli jest bardzo dużo. Jednym z nich jest Przedszkole nr 29 w Bielsku-Białej, z którego rodzice zgłosili się do mnie o pomoc, bo miasto zamierza je w tym roku zlikwidować. Placówka przez ponad 60 lat funkcjonowania przetrwała już niejednym kryzys (*Dzwonek*) i wierzę, że może przetrwać także kryzys demograficzny.

Apeluję o przygotowanie pilnych rozwiązań legislacyjnych, dzięki którym nie będzie trzeba likwidować Przedszkola nr 29 w Bielsku-Białej i innych podobnych, bo jest to zmarnowanie szansy na poprawę oświaty, na którą nas, proszę państwa, nie stać. Dziękuję.

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Dariusz Matecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś powinniśmy debatować w Sejmie nad tym, co ukazało się na Twitterze pana Mike'a Benza. W Departamencie Stanu USA zajmował się międzynarodową komunikacją i polityką informacyjną. Przekazał dziś informację o tym, że 100 mln dolarów od globalnej organizacji trafiło do fundacji Obamy m.in. na to, żeby obalić rząd Prawa i Sprawiedliwości. Dziś wychodzi na jaw to, o czym wielu mówiło od lat. W czasie administracji Bidena płynęły potężne środki i zapewniano wsparcie polityczno-medialne, które miały realnie przechylić szalę w polskiej debacie publicznej i osłabić rząd Prawa i Sprawiedliwości pod hasłami praworządności i obrony demokracji.

Przyjrzyjmy się teraz źródłom finansowania, bo to nie tylko Stany Zjednoczone. Sieć fundacji międzynarodowych, w tym Fundacja im. Stefana Batorego, która powstała z inicjatywy Sorosa, od dekad jest symbolem modelu wpływu i źródeł dystrybucji środków zagranicznych do skrajnie lewicowych organizacji. Fundusze norweskie, miliony, które popłynęły właśnie poprzez Fundację im. Stefana Batorego do skrajnie lewackich organizacji na wsparcie migracji, ideologii, kampanii przeciwko konserwatystom, wojny z chrześcijaństwem, unijne pieniądze, granty z programów europejskich, często do tych samych dokładnie kręgów i kuźnie kadr, Campus Polska finansowany m.in. z pieniędzy organizacji finansowanych bezpośrednio z rządu niemieckiego. Przecież to był potężny wpływ (*Dzwonek*) pieniędzy zagranicznych na nasze wybory.

(*Posel Alicja Łuczak: I Fundusz Sprawiedliwości.*)

**Posel Dariusz Matecki**

Dzisiaj mamy hipokryzję w czystej postaci. Podczas gdy zagraniczne pieniądze potężnie ich finansowały, to oni krzyczą, że administracja Donalda Trumpa chce wspierać konserwatystów, swoich sojuszników, w walce przeciwko cenzurze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam panią poseł Alicję Łuczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

*(Poseł Alicja Łuczak: I Fundusz Sprawiedliwości.)*

*(Poseł Dariusz Matecki: Gdyby pani miała rozum, to... Ale pani go nie ma.)*

Panie pośle, bardzo proszę nie przeszkadzać.

**Posel Alicja Łuczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jak powinien wyglądać współczesny patriotyzm? Jak zaszczeniać miłość do ojczyzny? Jak pielęgnować pamięć o ważnych wydarzeniach? Jak budować i utwalać tożsamość narodową? I wreszcie: Jak ciekawie uczyć? Odpowiedzi na te pytania znajdziemy m.in. w Szkole Podstawowej nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Krotoszynie, gdzie miałam zaszczyt uczestniczyć w podsumowaniu terenowej gry miejskiej: szlakiem pamięci powstania wielkopolskiego. Uczniowie klas VII i VIII, zaproszeni do zabawy i nauki, mieli rozwiązać zadania, zagadki i quizy, wykorzystując tablice informacyjne dotyczące wydarzeń, miejsc i ludzi związanych z powstaniem. Tablice zaś to rezultat projektu zrealizowanego przez panią burmistrz, absolwentkę krotoszyńskiej jedyńki, Natalię Robakowską.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich uczestników, nauczycieli, organizatorów, a szczególnie panią dyrektor Joannę Pelikant. Jestem dumna, że zostałam zaproszona do udziału w wydarzeniu, które dowodzi, że miłość do ojczyzny w Krotoszynie jest szczerą i prawdziwą, a wiedza o powstaniu wielkopolskim – pogłębiająca. Realizacja tej lekcji w terenie pokazała też, że można uczyć poprzez działanie, ciekawie i w duchu reformy Kompas Jutra. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Jest pani poseł.

**Posel Barbara Bartuś:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 10 lutego 1940 r. rozpoczęła się pierwsza masowa wywózka obywateli

Polski w głąb Związku Sowieckiego. Była ona bezpośrednią konsekwencją zajęcia 17 września 1939 r. wschodnich ziem Rzeczypospolitej przez Armię Czerwoną. W nocy z 9 na 10 lutego funkcjonariusze NKWD wtargnęli do polskich domów. Bez wyroków i bez litości wyciągano całe rodziny: kobiety, dzieci. W środku sierzczystej zimy dawano im kilka minut na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy. Następnie pod lufami karabinów ładowano ich do bydłych wagonów i wywożono w nieznaną: na Sybir, do Kazachstanu, w głąb nieludzkiej ziemi. Wywieziono ok. 140 tys. Polaków.

Fizyczna eliminacja, grabież majątku, rozbicie polskich rodzin oraz zniszczenie polskiej tożsamości – takie były cele tych deportacji. Sowiecki aparat terroru uderzał szczególnie w tych, którzy stanowili fundament państwa: leśników, nauczycieli, kolejarzy, wojskowych – ludzi, którzy byli nośnikami polskości i niezależnego myślenia. Nie było to przesiedlenie ani próba stworzenia nowego życia, była to zaplanowana akcja wyniszczenia poprzez głód, mróz, choroby i terror *(Dzwonek)*. Tysiące zesłańców zmarło już w drodze, wielu nigdy nie wróciło do ojczyzny.

Pamięć o tej deportacji jest naszym obowiązkiem. To prawda o losie Polski pod sowiecką okupacją. Prawda, której nie wolno relatywizować ani przemilczać. To, co wydarzyło się w lutym 1940 r., nigdy nie może też być usprawiedliwiane ani rozmyte. Pamięć jest formą oporu, a prawda gwarancją, że taka tragedia nigdy więcej się nie powtórzy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Władysław Kurowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby oraz pana ministra infrastruktury na istotny problem opóźnień w realizacji węzła drogowego na drodze krajowej nr 7 w miejscowości Jawornik w województwie małopolskim.

Droga krajowa nr 7 jest jednym z najważniejszych szlaków komunikacyjnych w południowej Polsce. Natężenie ruchu w tym rejonie, ok. 40 tys. samochodów dobowo, rośnie od lat, a brak węzła drogowego w Jaworniku powoduje poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców oraz użytkowników drogi. Mieszkańcy i samorządy lokalne od dłuższego czasu apelują o sprawną realizację tej inwestycji, wskazując na liczne kolizje, utrudnienia komunikacyjne oraz brak bezpiecznych włączeń do drogi krajowej.

Niestety pomimo zapowiedzi i planów inwestycyjnych realizacja tego zadania jest oddalana. Kluczo-

**Poseł Władysław Kurowski**

wym problemem jest fakt, że wojewoda małopolski do tej pory nie wydał decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – decyzji ZRIT, co uniemożliwia rozpoczęcie robót budowlanych. Taki stan rzeczy budzi uzasadniony niepokój mieszkańców regionu oraz rodzi pytania o skuteczność nadzoru nad procesem inwestycyjnym. Przeciągające się procedury administracyjne nie tylko opóźniają realizację niezbędnej infrastruktury, ale mogą również zagrozić terminowości całego przedsięwzięcia oraz jego finansowaniu. Dlatego apeluję do ministra infrastruktury o podjęcie działań zmierzających do przyspieszenia procedur administracyjnych (*Dzwonek*) oraz o rzetelne poinformowanie opinii publicznej o rzeczywistym harmonogramie realizacji węzła drogowego w Jaworniku. Ta inwestycja ma realne znaczenie dla bezpieczeństwa, rozwoju lokalnego i komfortu życia mieszkańców Małopolski, ale też wszystkich podróżujących w stronę Zakopanego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Kołodziejczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Michał Kołodziejczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Staję na tej mównicy, żeby wystosować apel do ministra rolnictwa Stefana Krajewskiego i mam pytanie: Panie ministrze, czy widzi pan, co dzieje się w sklepach? Żywność jest coraz droższa, a u producentów coraz tańsza. Nie możemy dłużej na to pozwalać, trzeba reagować. Mam pytanie: Gdzie jest UOKiK? Gdzie jest GIJHARS? Gdzie są odpowiednie działania, by supermarkety, które do dzisiaj, od wielu lat, żerują na ciężkiej pracy Polaków, przestały to robić? Czas wziąć się w tych kwestiach do pracy, bo za rok, za 2 lata nie będziemy mieli czego zbierać. Panie ministrze, to jest temat bardzo poważny. Ciągłe nie ma symetryczności między producentami żywności a supermarketami. Nie możemy tego zostawić na pastwę losu.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak, posłankę niezrzeszoną. Nie widzę pani poseł.

Pani poseł Agnieszka Anna Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Agnieszka Anna Soin:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 10 lutego pochylamy głowy w hołdzie ofiarom pierwszej masowej deportacji Polaków na Sybir. W nocy z 9 na 10 lutego w ogromnym mrozie rodziny wojskowych, urzędników, leśników i osadników ze wschodnich obszarów II Rzeczypospolitej zostały wyrwane z domów i w bydłych wagonach wywiezione w głąb ZSRR. To był ich początek na nieludzkiej ziemi: piekła, głodu, chorób i morderczej pracy, które dotknęły ok. 140 tys. naszych rodaków.

Dziś jako posłowie mamy obowiązek nie tylko pamiętać o tych, którzy zginęli w drodze, w łagrach czy na zesłaniu, ale także o tych, którzy zdołali wrócić, a po 1945 r. swoje nowe życie budowali na Dolnym Śląsku. Ten region stał się dla wielu sybiraków drugim domem. Wrocław, Legnica, Wałbrzych, a także mniejsze miejscowości regionu przyjęły tych, którzy z Syberii przynieśli bolesną prawdę o sowieckich zbrodniach. Wrocław to dziś ważne centrum pamięci, gdzie w Sanktuarium Golgoty Wschodu oddajemy hołd zesłańcom. Pamiętajmy, że na Dolnym Śląsku przez lata żyły i działały tysiące sybiraków, a ich świadectwo było fundamentem naszej powojennej tożsamości. To sybiracy budowali Polskę w trudnych czasach powojennych, ucząc nas patriotyzmu i trwania przy prawdzie, a mimo tak straszliwych doświadczeń pozostali Polakami. (*Dzwonek*) Wieczna pamięć ofiarom! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią Małgorzatę Golińską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Małgorzata Golińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zrównoważone, wielofunkcyjne leśnictwo, które w Polsce chroniło przyrodę, ludzi i służyło gospodarce przez dekady, rozpada się na naszych oczach. Instytucja Lasów Państwowych, rozwijana przez pokolenia, jest niszczone decyzjami rządu 13 grudnia, ideologicznym zaślepieniem, ignorowaniem ekspertów i brakiem odwagi, by spojrzeć dalej niż pochwała od jednego z NGOs. Nie da się jednocześnie paraliżować racjonalnej gospodarki leśnej, odcinać Lasów Państwowych od stabilnego finansowania, ignorować wiedzy leśników i ekspertów i pytać potem, dlaczego polski przemysł drzewny i meblarski traci konkurencyjność, dlaczego bezrobocie rośnie, dlaczego lokalne społeczności protestują, dlaczego pellet jest skanda-

### **Poseł Małgorzata Golińska**

licznie drogi, dlaczego zagrożona jest stabilność lasów, dlaczego ochrona przyrody staje się wydmuszką. Odpowiedź jest jedna: to są skutki waszych decyzji. Likwidując wielofunkcyjną gospodarkę leśną, zamieniacie lasy w parki tematyczne, pola doświadczalne albo lokalne plantacje hodowli drzew do intensywnego pozyskania drewna. Każdego, kto próbuje uświadamić wam dramatycznie złe skutki waszych działań, spotyka zastraszanie, wyszydzanie i oczernianie. Trzeba więc powiedzieć wprost: to niszczenie nie jest przypadkowe. Gdy skutki są tak konsekwentnie katastrofalne, a wycofania z decyzji nie ma, trzeba powiedzieć jasno: taki jest cel. *(Dzwonek)* Jak informuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska, jeszcze dzisiaj do północy można włączyć się do konsultowania nowego pomysłu z druku nr UD108. Niech każdy, komu zależy na polskiej przyrodzie, włączy się w te konsul-

tacje. Wspólnie wskażmy, że kolejne narzędzie niszczenia leśnictwa i Lasów Państwowych musi wyłączyć w koszu. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Na tym, tj. na oświadczeniu pani poseł Golińskiej, zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Bardzo dziękuję państwu, że dotrzyмалиście mi towarzystwa do samego końca. Dziękuję pracownikom Kancelarii Sejmu i Straży Marszałkowskiej.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 11 lutego br., do godz. 9.

Dziękuję bardzo państwu. Miłego wieczoru.

---

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 41)*



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa**

– punkt 1. porządku dziennego

#### **Poseł Mariusz Krystian**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

1. Projekt ustawy przyznaje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych prawo żądania od ubezpieczonych oryginałów dokumentów „w razie wątpliwości”, bez jakiegokolwiek zdefiniowania, czym te wątpliwości są. Czy rząd nie dostrzega ryzyka, że przepis ten w praktyce stworzy ZUS-owi narzędzie arbitralnego wydłużania postępowań i przerzucania ciężaru dowodowego na obywatela, zamiast realnie uprościć procedury?

2. Rząd przedstawia pełną elektronizację wniosków jako element deregulacji, pomijając fakt, że znaczna część ubezpieczonych – w szczególności osoby starsze, mieszkańcy mniejszych miejscowości oraz osoby wykluczone cyfrowo – ma ograniczony dostęp do narzędzi elektronicznych. Jakże konkretne i realne zabezpieczenia przewiduje ustawa, aby te grupy nie zostały faktycznie wykluczone z dostępu do świadczeń?

3. Projekt ustawy nie wprowadza żadnych mierników skuteczności zmian ani obowiązku raportowania ich efektów po wejściu w życie. Dlaczego rząd rezygnuje z instrumentów kontroli, które pozwoliłyby Sejmowi ocenić, czy deklarowana deregulacja rzeczywiście skraca postępowania i poprawia sytuację obywateli, zamiast zwiększać uznaniowość organów administracji?

4. W projekcie utrzymano obowiązek przedkładania przez ubezpieczonych dokumentów, do których państwo – za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz rejestrów publicznych – już posiada dostęp. Dlaczego rząd, zamiast konsekwentnie realizować zasadę „państwo nie żąda od obywatela tego, co już posiada”, utrwała praktykę dodatkowego obciążania obywateli formalnościami?

5. Sprawozdanie komisji nie zawiera merytorycznego odniesienia do zgłaszanych w toku prac uwag deregulacyjnych, a projekt został przyjęty bez istotnych zmian. Czy rząd traktuje proces prac parlamentarnych jako realną przestrzeń poprawy jakości prawa, czy jedynie jako formalny etap umożliwiający

cy szybkie procedowanie nad projektami bez pogłębionej analizy ich skutków społecznych i administracyjnych?

#### **Poseł Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Nowe przepisy mają pozwolić na składanie elektronicznych wniosków do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem pracodawców i biur rachunkowych. Choć e-ZLA (elektroniczne zwolnienia) są usprawnieniem, wciąż występują mankamenty techniczne i proceduralne związane z obsługą przez płatników, szczególnie w kontekście likwidacji obowiązku przechowywania niektórych dokumentów w formie papierowej.

Zmiany proponowane w drukach nr 2122 i 2154 często mają na celu uszczelnienie systemu i poprawę digitalizacji, jednak same w sobie generują trudności interpretacyjne dla pracodawców i pracowników. Jak rząd chce temu sprostać?

#### **Poseł Dorota Marek**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, który dziś omawiamy, kończy z biurokratycznym absurdem. Realizujemy postulat deregulacji, który ułatwi życie setkom tysięcy pracowników i tysiącom firm.

Obecnie, mimo cyfryzacji ZUS-u, ubezpieczeni wciąż są zmuszani do składania papierowych wniosków o zasiłek opiekuńczy z odręcznym podpisem. To strata czasu i niepotrzebne koszty.

Co zmieniamy? Wprowadzamy pełną elektronizację. Od teraz pracownik będzie mógł wysłać wniosek do pracodawcy mailem, skanem lub przez system kadrowy. Z kolei dokument przesłany przez firmę do ZUS-u drogą elektroniczną będzie miał taką samą moc prawną jak papierowy oryginał. To prosta zmiana, która realnie odciąży polskie biura rachunkowe i przedsiębiorców.

#### **Poseł Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Czy pracodawca będzie miał obowiązek akceptować wnioski elektroniczne, czy tylko może je przyjąć

mować? Co z pracownikami, którym pracodawca powie: przyjmuję tylko papier?

Jak rząd widzi zgodność takiego obiegu (wnioski+ dokumentacja medyczna) z RODO, skoro w praktyce część firm będzie używać e-maili i nieszyfrowanych kanałów? Czy będą wytyczne minimalnego standardu bezpieczeństwa?

Czy przewiduje się mechanizm łatwego odwołania upoważnienia oraz rejestrację tego faktu, by ograniczyć ryzyko nieuprawnionego dostępu do danych medycznych członka rodziny?

Przepis mówi o „kopiach potwierdzonych za zgodność z oryginałem”. Kto może potwierdzać zgodność: ubezpieczony, płatnik składek, notariusz, lekarz? Czy nie trzeba tego doprecyzować, by uniknąć sporów i rozbieżnej praktyki?

Czy rząd przewiduje obowiązek przechowywania przez płatnika oryginału (papierowego lub elektronicznego) przez określony czas – i w jakiej formie – aby zabezpieczyć interes ubezpieczonego i ZUS?

### **Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych**

– punkt 2. porządku dziennego

#### **Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

Stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

Projekt dotyczy doprecyzowania art. 50e ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez jednoznaczne zaliczenie do okresów pracy górniczej dni zwolnienia od pracy oraz zwolnienia od wykonywania obowiązków służbowych w związku z honorowym oddawaniem krwi.

Regulacja ma charakter punktowy i odnosi się do konkretnej grupy zawodowej. Projekt w sposób punktowy usuwa konkretną lukę prawną, jednak pozostawia szereg kwestii interpretacyjnych i systemowych poza zakresem regulacji. W opinii BEOS wskazuje się na „bezpośrednie poprzedzenie pracy górniczej”, jednak w treści projektu brak definicji tej relacji czasowej.

Uzasadnienie posługuje się pojęciem „dni zwolnienia w celu honorowego oddania krwi”, ale nie doprecyzowuje zakresu tych zwolnień na gruncie art. 9 ustawy o publicznej służbie krwi. Trzeba jednak uważać, bo dodanie nowych okresów zaliczanych do pracy górniczej może wpływać na spójność definicyjną tego pojęcia.

#### **Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

#### Pytania

1. Czy projekt obejmuje wyłącznie zwolnienia bezpośrednio związane z oddaniem krwi czy również

wszystkie zwolnienia przewidziane ustawą o publicznej służbie krwi, w tym zwolnienia na badania lekarskie?

2. Czy projekt uwzględnia sytuację górników wykonujących pracę w systemach zmianowych lub nieregularnych, w których dzień oddania krwi nie pokrywa się z planowanym dniem pracy pod ziemią?

3. Czy projekt nie tworzy precedensu dla analogicznych roszczeń innych grup zawodowych wykonujących pracę w szczególnych warunkach?

4. Czy w projekcie rozważono wpływ proponowanej zmiany na jednolitość pojęcia „pracy górniczej wykonywanej pod ziemią” w całym systemie emerytalnym?

5. Czy projekt przewiduje jakikolwiek mechanizm monitorowania skutków regulacji po jej wejściu w życie?

#### **Posel Mariusz Krystian**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

1. Projekt ustawy jest przedstawiany jako akt sprawiedliwości wobec górników, którzy oddają krew. Jednak rząd nie odpowiada na podstawowe pytanie z punktu widzenia praw pracowniczych: Dlaczego pracownik, który korzysta z ustawowego, społecznie pożądanego zwolnienia od pracy, wciąż musi funkcjonować w systemie pełnym niejasności i ryzyka uznaniowej interpretacji jego praw?

2. Projekt nie zawiera żadnych jednoznacznych wytycznych dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych co do sposobu stosowania nowych przepisów. Oznacza to, że pracownik – górnik – zamiast zyskać realną ochronę, nadal będzie zdany na interpretację urzędnika. Czy rząd uważa, że prawa pracownicze mogą zależeć od tego, jak dany oddział ZUS odczyta ustawę?

3. Kolejna kwestia dotyczy elementarnej zasady ochrony pracownika przed skutkami działań, do których państwo samo go zachęca. Honorowe oddawanie krwi jest obowiązkiem moralnym i społecznym, a jednocześnie aktem chronionym przez prawo pracy. Dlaczego więc projekt nie wprowadza jasnych, zamkniętych zasad, które raz na zawsze zabezpieczą pracownika przed kwestionowaniem lub ograniczaniem w drodze interpretacji jego uprawnień emerytalnych w przyszłości?

#### **Posel Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 2031 i 2190) ma na celu uregulowanie kwestii zaliczania dni wolnych za honorowe oddawanie krwi do okresów pracy górniczej, co dotychczas było problematyczne i zmuszało górników do odrabiania tych dni.

Ograniczenie czasowe (obowiązywanie od 2026 r.). Przepisy mają wejść w życie w 2026 r., co oznacza, że krwiodawcy, którzy w latach ubiegłych korzystali ze zwolnień, nie odzyskają tych dni do stażu pracy górniczej.

Kwestia równości grup zawodowych. Związki zawodowe (np. OPZZ) podnoszą, że ustawa powinna precyzyjnie wyrównywać szanse, aby okresy te były traktowane identycznie jak praca czynna, bez ukrytych wad, które mogłyby utrudnić zaliczenie ich do emerytury górniczej. Choć projekt ma na celu ułatwienie życia, w praktyce ZUS może wymagać skrupulatnego dokumentowania, czy zwolnienie dotyczyło dokładnie pracy górniczej (pod ziemią) czy innej działalności.

Zmiana dotyczy stażu pracy, ale nie gwarantuje, że pracodawcy nie będą pomniejszać premii za frekwencję, co jest problemem sygnalizowanym przez krwiodawców.

Wskazane druki (nr 2031 i 2190) są wynikiem prac zmierzających do usunięcia luki prawnej, jednakże diabeł tkwi w szczegółach technicznych wliczania tych dni, a projekt nie rozwiązuje tych problemów.

### **Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej**

– punkt 3. porządku dziennego

#### **Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

Stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej

Projekt ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej wprowadza długo oczekiwane systemowe rozwiązanie adresowane do rodzin żołnierzy oraz funkcjonariuszy służb mundurowych, porządkując dotychczas rozproszone instrumenty wsparcia. Na uwagę zasługuje zarówno szeroki zakres podmiotowy projektu, jak i objęcie nim formacji, które w wielu wcześniejszych programach socjalnych były pomijane. Projekt stanowi istotny krok w kierunku uporządkowania i wzmocnienia systemu wsparcia rodzin mundurowych.

Pytania, które zadam, mają na celu doprecyzowanie rozwiązań, które – przy zachowaniu obecnego kierunku projektu – mogą jeszcze pełniej oddać jego systemowy charakter i znaczenie społeczne.

#### **Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

#### **Pytania**

1. W jaki sposób projektodawcy postrzegają Kartę Rodziny Mundurowej w dłuższej perspektywie?

2. Jak projekt godzi potrzebę jednolitych ogólnokrajowych ram prawnych z możliwością aktywnego włączania samorządów oraz podmiotów prywatnych w rozszerzanie katalogu uprawnień?

3. Jakie mechanizmy mają zapewnić równy i przejrzysty dostęp do Karty Rodziny Mundurowej niezależnie od formacji, miejsca zamieszkania czy organu właściwego do jej przyznania?

4. Jak projektodawcy oceniają wpływ Karty Rodziny Mundurowej na stabilność służby oraz atrakcyjność formacji mundurowych w dłuższej perspektywie?

5. Czy rozważane jest objęcie podobnym lub analogicznym programem pracowników straży gminnej i miejskiej oraz ich rodzin?

#### **Posel Mariusz Krystian**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

1. Projekt ustawy wprowadza Kartę Rodziny Mundurowej, a jednocześnie arbitralnie wyklucza z jej zakresu część formacji wykonujących zadania bezpośrednio związane z bezpieczeństwem państwa, takie jak Straż Ochrony Kolei czy inne formacje działające na podstawie ustaw szczególnych. Na jakiej podstawie autorzy projektu zdecydowali, że jedne rodziny funkcjonariuszy zasługują na systemowe wsparcie państwa, a inne – funkcjonariuszy wykonujących równie niebezpieczną służbę – już nie?

2. Projekt deklaruje równe traktowanie rodzin mundurowych, ale w rzeczywistości wprowadza różnicowanie uprawnień w zależności od tego, pod jaki resort podlega dana formacja, w szczególności w obszarze opieki zdrowotnej i dostępu do infrastruktury resortowej. Czy autorzy projektu przyznają, że w praktyce tworzą hierarchię lepszych i gorszych rodzin mundurowych, mimo że ryzyko i obciążenie związane ze służbą są porównywalne?

3. Ustawa tworzy Kartę Rodziny Mundurowej, ale nie gwarantuje żadnego minimalnego, obligatoryjnego katalogu uprawnień, pozostawiając ich realny zakres dobrej woli ministrów, samorządów i podmiotów prywatnych. Czy autorzy projektu nie obawiają się, że w takim kształcie karta stanie się wyłącznie dokumentem o charakterze propagandowym, bez realnej wartości prawnej dla rodzin funkcjonariuszy i żołnierzy?

4. Projekt nie przewiduje wydawania decyzji administracyjnej przy przyznawaniu karty, a jednocześnie nakłada na funkcjonariuszy i ich rodziny daleko idące obowiązki informacyjne oraz odpowiedzialność za każdą zmianę sytuacji życiowej. Dlaczego państwo rezygnuje z formalnej ochrony prawnej na rzecz rozwiązania, które w praktyce pozostawia rodziny mundurowe bez realnych środków odwoławczych?

5. Projekt ingeruje w wiele obszarów polityki społecznej – od transportu, przez edukację, po ochronę zdrowia – ale nie zawiera rzetelnej analizy skutków dla istniejących systemów wsparcia rodzin mundurowych. Czy autorzy projektu są w stanie wskazać, w jaki sposób zapobiegą chaosowi kompetencyjnemu, dublowaniu świadczeń i nierównej dostępności uprawnień, czy też ustawa ma pełnić wyłącznie funkcję wizerunkową?

#### **Posel Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Projekt ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej (druk nr 1964), mający na celu wprowadzenie zniżek i ułatwień w dostępie do dóbr i usług dla funkcjonariuszy służb mundurowych oraz ich rodzin (ok. 1,27 mln

beneficjentów), budzi kontrowersje, głównie ze względu na wykluczenie niektórych grup oraz niejasności w zasadach przyznawania uprawnień. Pominięcie Służby Więziennej (SW) to jedna z najpoważniejszych wad wskazywanych przez stronę społeczną. Funkcjonariusze Służby Więziennej nie zostali uwzględnieni w pierwotnym projekcie, co wywołuje oburzenie i zarzuty o naruszenie zasady równego traktowania służb mundurowych.

Wykluczenie ochotniczych straży pożarnych (OSP). Projekt skupia się na funkcjonariuszach w służbie stałej, pomijając ochotników (OSP), którzy często wykonują zadania ratownicze na równi z zawodowymi strażakami, co wywołuje zarzuty, że ustawa była pisana na kolanie i jest niesprawiedliwa.

Niepewność co do uprawnień emerytów mundurowych. Choć program dotyczący karty mundurowej (zewnątrzny) obejmuje byłych żołnierzy i policjantów, budziło wątpliwości to, czy projekt ustawy z druku nr 1964 obejmie emerytów i rencistów mundurowych w pełnym zakresie, co było przedmiotem negocjacji.

Niejasne zasady weryfikacji i ochrony danych. Projekt wymagał doprecyzowania w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz technicznych procedur przyznawania karty, co sygnalizowało MSWiA w uzgodnieniach z MON.

Ograniczenia dla pracowników cywilnych. Istniały obawy, że projekt nie obejmie w wystarczającym stopniu pracowników cywilnych wojska i innych służb, którzy również pracują na rzecz bezpieczeństwa państwa.

Podsumowując: główną wadą jest niekompletność katalogu służb, co tworzy wrażenie podziału na służby pierwszej i drugiej kategorii, mimo iż koncepcja zakładała wzorowanie się na Karcie Dużej Rodziny.

### **Posel Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Karcie Rodziny Mundurowej (druk nr 1964)

Zacznijmy od rzeczy fundamentalnej: hipokryzja polityków Koalicji Obywatelskiej jest porażająca. Ci sami, którzy przez lata potrafili publicznie podważać sens działań na granicy polsko-białoruskiej, uderzać w morale służb i tworzyć atmosferę nagonki na żołnierzy oraz funkcjonariuszy, dziś próbują występować w roli obrońców rodzin mundurowych. Nie buduje się szacunku do munduru kampanią nienawiści, a potem marketingową kartą zniżkową. Dlatego w tej debacie trzeba bezwzględnie oddzielić realne wsparcie od propagandy i zadać pytania, które obnażą luki, koszty, ryzyka i nierówne traktowanie. Pytanie podstawowe: Kiedy przeprosicie żołnierzy i ich rodziny za szacunek na nich? Kiedy przeprosicie za promowanie i finansowanie obrzydliwego paszkwilu „Zielona granica”?

Pytania ogólne do całego projektu:

1. Jaki jest realny cel ustawy: wsparcie socjalne, motywacyjne, kadrowe czy wizerunkowe? Jakie mierzalne wskaźniki (np. retencja w służbach, rekrutacja, absencja) mają potwierdzić skuteczność karty po 12 i 24 miesiącach?

2. Projekt mówi o korzystniejszym dostępie do towarów i usług. Kto konkretnie i na jakiej podstawie ustali katalog ulg i przywilejów: ustawa, rozporządzenie, wykaz na stronie, porozumienia? Kto ponosi odpowiedzialność za brak przejrzystości?

3. Jakie są koszty dla budżetu państwa (wdrożenie systemów, obsługa, personalizacja, dystrybucja, kampania, utrzymanie strony/wykazów), a jakie koszty są przerzucane na samorządy, instytucje i firmy (zniżki, ulgi)? Proszę o OSR w rozbiciu na lata.

4. Czy przewidziano ryzyko nierównego traktowania innych grup służb publicznych (np. Służba Więzienna, Służba Celno-Skarbowa), które też realizują zadania bezpieczeństwa?

Dlaczego wyłączono żołnierzy pełniących zawodową służbę wojskową w trakcie kształcenia? Czy to jest racjonalne, skoro to są często młodzi ludzie na starcie służby i jednocześnie w sytuacji kosztowej? Dlaczego w katalogu służb są: Policja, SG, PSP, SOP, a brakuje innych formacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo? Proszę o precyzyjne uzasadnienie granic.

### **Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 5. porządku dziennego

#### **Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

Stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw

Projekt dotyczy zmian o charakterze technicznym i systemowym, które w praktyce mają bardzo konkretny wpływ na sytuację obywatela, w szczególności w zakresie przetwarzania danych osobowych, obiegu informacji o karalności oraz współpracy państwa polskiego z innymi państwami Unii Europejskiej i państwami trzecimi.

Celem regulacji jest wykonanie prawa Unii Europejskiej oraz usprawnienie funkcjonowania systemów ECRIS i ECRIS-TCN, zwłaszcza w odniesieniu do obywateli państw trzecich. Zmiany wprowadzone na etapie prac komisji doprecyzowały część rozwiązań proceduralnych, co pozwala dziś skupić się na ich realnym funkcjonowaniu i skutkach dla praw jednostki.

Projekt realizuje zobowiązania wynikające z prawa Unii Europejskiej i odpowiada na realną potrzebę usprawnienia wymiany informacji o wyrokach skazujących, co należy ocenić pozytywnie. Jednocześnie, ze względu na skalę i wrażliwość przetwarzanych

danych, kluczowe znaczenie ma praktyczne funkcjonowanie przyjętych rozwiązań. Moje pytania będą miały na celu doprecyzowanie tej perspektywy i ocenę, czy zachowana została właściwa równowaga pomiędzy skutecznością systemu a ochroną praw jednostki.

### **Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

#### Pytania

1. Jakie standardy operacyjne przyjęto dla pobierania, przekazywania i weryfikacji danych daktyloskopijnych w systemie ECRIS-TCN, aby ograniczyć ryzyko błędnej identyfikacji przy zwiększonym zakresie wymiany danych? Dane biometryczne pozostają szczególnie wrażliwą kategorią, wymagającą podwyższonych standardów ochrony niezależnie od precyzji podstaw prawnych.

2. Jak po zmianach komisji kształtuje się odpowiedzialność Biura Informacyjnego Krajowego Rejestru Karnego, ministra sprawiedliwości oraz Policji w przypadku przekazania danych niepełnych, nieaktualnych lub błędnych do systemów europejskich? Doprecyzowanie kompetencji organów poprawia spójność systemu, ale z perspektywy obywatela kluczowa pozostaje jasność odpowiedzialności.

3. W jaki sposób projekt zabezpiecza sytuację osoby, której dane zostały błędnie przekazane przez inne państwo członkowskie lub państwo trzecie, w szczególności w zakresie szybkiej korekty danych oraz skutecznych środków ochrony prawnej? Wymiana międzynarodowa zwiększa skalę potencjalnych skutków błędów i wymaga sprawnych procedur naprawczych.

### **Posel Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2075 i 2149, ma na celu wdrożenie unijnych przepisów dyrektywy 2019/884 dotyczących systemu ECRIS-TCN (European Criminal Records Information System – Third Country Nationals).

Wadami projektu jest złożoność techniczna i wdrożeniowa, ponieważ system ECRIS-TCN wymaga zaawansowanej integracji technicznej z systemami krajowymi i unijnymi. Nowe obowiązki, które zostaną nałożone na państwa członkowskie, spowodują konieczność rzetelnego i szybkiego tworzenia wpisów w systemie, co przełoży się na obciążenia administracyjne i koszty po stronie państw. Ponadto gromadzenie i wymiana dużej ilości danych wrażliwych, w tym odcisków palców, wiąże się z koniecznością rygorystycznego przestrzegania unijnych przepisów o ochronie danych. W przypadku osób bezpaństwowych lub używających fałszywych dokumentów jednoznaczne ustalenie karalności w różnych krajach może być utrudnione. Jak rząd zamierza sobie poradzić z tymi wyzwaniem?

### **Posel Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Jakie są wskaźniki skuteczności po wdrożeniu (czas odpowiedzi, liczba trafień, liczba spraw, w których uzyskano wyroki z innych państw) i kto będzie je publikował?

Projekt przewiduje udostępnianie informacji właściwym organom państw trzecich w oparciu o umowę międzynarodową, a bez niej – „pod warunkiem wzajemności”. Jak rząd definiuje i weryfikuje wzajemność w praktyce (kto to bada, według jakich kryteriów, czy jest decyzja/wykaz)?

Jakie zabezpieczenia mają zapobiec przekazywaniu danych państwom, w których istnieje ryzyko nadużyć (np. represje polityczne)? Czy przewidziano ocenę ryzyka / klauzule odmowy?

Jakie dane (w tym biometryczne) będą realnie przechowywane w Polsce (AFIS / policyjne zbiory), kto jest administratorem i jakie są okresy retencji oraz warunki usuwania?

Jakie audyty bezpieczeństwa (techniczne i prawne) wykonano dla przepływów: postępowanie karne – AFIS – KRK/ECRIS-TCN?

### **Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej**

– punkt 6. porządku dziennego

### **Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

Stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej

Projekt dotyczy dostosowania polskiego porządku prawnego do obowiązków wynikających z prawa Unii Europejskiej w zakresie przywozu i wywozu dóbr kultury oraz wzmocnienia instrumentów ochrony dziedzictwa kulturowego. Wprowadza on brakujące dotąd rozwiązania instytucjonalne i sankcyjne, umożliwiając pełne stosowanie rozporządzeń unijnych, a jednocześnie porządkuje kompetencje organów krajowych. Po pracach komisji projekt zachował spójny, techniczno-systemowy charakter, koncentrując się na skuteczności i szczelności regulacji.

Projekt stanowi ważny krok w kierunku pełnego i konsekwentnego stosowania prawa Unii Europejskiej w obszarze ochrony dóbr kultury oraz wzmocnienia krajowe instrumenty przeciwdziałania nielegalnemu obrotowi.

Pytania mają na celu doprecyzowanie praktycznych aspektów wdrożenia przyjętych rozwiązań i ocenę, w jakim stopniu przyczynią się one do skutecznej ochrony dziedzictwa kulturowego przy zachowaniu proporcjonalności i pewności prawa.

**Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

## Pytania

1. W jaki sposób wyznaczenie ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego jako organu właściwego w sprawach pozwoleń na przywóz dóbr kultury wpłynie na jednolitość i sprawność stosowania procedur unijnych w praktyce?

2. Jak zapewniona zostanie proporcjonalność nowych sankcji karnych w odniesieniu do różnego ciężaru naruszeń, zwłaszcza w sytuacjach kwalifikowanych jako „wypadki mniejszej wagi”?

3. W jaki sposób projekt zabezpiecza sytuację właścicieli dóbr kultury, które nie stanowią zabytków, a zostały objęte obowiązkiem uzyskania pozwolenia na wywóz poza obszar celny Unii Europejskiej?

**Posel Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Projekt nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, druk nr 2160, w tym powiązane druki nr 2162 i 2193, ma na celu implementację unijnych przepisów, rozporządzenie 2019/880, dotyczących legalnego przywozu i wywozu dóbr kultury.

Choć projekt ma charakter uszczelniający i naprawczy, potencjalne wady i kontrowersje, zgłaszane zazwyczaj przez środowiska kolekcjonerskie, rynek sztuki oraz organizacje zajmujące się ochroną dziedzictwa, skupiają się wokół następujących obszarów. Nowe procedury nakładają na właścicieli zabytków i dzieł sztuki bardziej rygorystyczne obowiązki dokumentacyjne przy przywozie i wywozie, co może generować biurokrację. Zwiększenie uprawnień funkcjonariuszy celno-skarbowych, choć konieczne do zwalczania nielegalnego handlu, może prowadzić do nadmiernych kontroli i zatrzymań przedmiotów, które w ocenie właścicieli nie są zabytkami – brak doprecyzowanych definicji dobra kultury i zabytku. Ryzyko karania za niewiedzę: zmiany uszczelniają przepisy, co oznacza, że osoby wprowadzające dobra kultury bez odpowiedniej dokumentacji mogą podlegać surowym karom finansowym, nawet jeśli działały w dobrej wierze. Brak pełnych konsultacji społecznych: uzasadnienie projektu wskazywało, że ze względu na zakres zmian – dostosowanie do prawa UE – nie przewidziano szerokich konsultacji publicznych, co budzi sprzeciw środowisk kolekcjonerskich. Wątpliwości definicyjne: nadal istnieje ryzyko niejasności interpretacyjnych, co dokładnie stanowi dobro kultury w kontekście unijnych rozporządzeń, a co podlega polskiej ustawie o ochronie zabytków.

**Posel Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Jakie są gwarancje terminowości – ustawowo nie wprowadzacie terminów przewidzianych na wydanie pozwolenia – jaki standard czasu obsługi rząd przyj-

muje i jak zapobiegnie paraliżowi obrotu legalnymi dziełami sztuki?

Czy przewidziano tryb odwoławczy/środki zaskarżenia w sprawach pozwoleń importowych (forma decyzji, organ II instancji, sądowa kontrola), czy opieracie się wyłącznie na ogólnych regulacjach k.p.a., i dlaczego nie doprecyzowano tego wprost?

Dlaczego odstąpiono od konsultacji publicznych (rynek sztuki, muzea, archiwa, organizacje kolekcjonerskie), skoro wprowadzacie nowe typy przestępstw? Czy rząd uzyskał jakiegokolwiek stanowiska branżowe?

Jakie zasoby kadrowe i szkoleniowe przewidziano w MKiDN, NID, KAS, SG, Policji oraz prokuraturze do obsługi nowych spraw? Czy istnieje plan wdrożenia i harmonogram?

Projekt przewiduje wejście ustawy w życie po 7 dniach. Jak ten czas ma wystarczyć na realne przygotowanie interesariuszy (instrukcje, szkolenia, komunikacja, praktyka organów), zwłaszcza że chodzi o sankcje karne?

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu**

– punkt 7. porządku dziennego

**Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

Stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu

Projekt dotyczy wykonania prawa Unii Europejskiej poprzez dostosowanie krajowych regulacji do funkcjonowania europejskiego pojedynczego punktu dostępu (ESAP), który ma zapewnić scentralizowany, jednolity dostęp do publicznie dostępnych informacji istotnych dla rynków finansowych, inwestorów oraz nadzoru.

Regulacja ma charakter techniczny i systemowy, ale jej zakres jest bardzo szeroki – obejmuje wiele sektorów rynku finansowego i nakłada nowe obowiązki informacyjne na liczne podmioty, przy jednoczesnym zwiększeniu przejrzystości rynku.

Projekt w czytelny sposób realizuje obowiązki wynikające z prawa Unii Europejskiej i wzmacnia przejrzystość rynku finansowego poprzez stworzenie spójnego systemu dostępu do informacji.

Pytania mają na celu doprecyzowanie praktycznych aspektów wdrożenia regulacji oraz ocenę, w jakim stopniu przyjęte rozwiązania pozwolą połączyć efektywność systemu ESAP z zasadą proporcjonalności i bezpieczeństwem obrotu.

**Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

## Pytania

1. Jak projektodawcy oceniają wpływ nowych obowiązków w zakresie formatów danych i metadanych

na mniejsze podmioty rynku finansowego, w szczególności pod kątem kosztów organizacyjnych i technicznych?

2. W jaki sposób zapewniona zostanie proporcjonalność zakresu przekazywanych metadanych, zwłaszcza w sytuacjach, gdy informacje zawierają dane osobowe lub dane wrażliwe z punktu widzenia tajemnic prawnie chronionych?

3. Jakie mechanizmy koordynacyjne przewidziano pomiędzy organami nadzoru, w szczególności Komisją Nadzoru Finansowego a innymi organami realizującymi zadania „organu zbierającego dane” na potrzeby ESAP?

### **Poseł Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu (ESAP), przygotowany w celu dostosowania polskiego prawa do unijnych regulacji (rozporządzenia i dyrektywy 2024/790), wprowadza znaczące zmiany dla rynku finansowego.

Projekt ma pewne mankamenty i niesie ze sobą wyzwania. Zbyt długi okres wdrożenia (horyzont 2159): Tak odległa perspektywa czasowa czyni projekt nieefektywnym w kontekście obecnych potrzeb rynkowych i uniemożliwia szybszą integrację cyfrową. Zwiększenie obciążeń administracyjnych (nowe obowiązki informacyjne): Projekt nakłada na instytucje finansowe, w tym ubezpieczycieli, nowe obowiązki sprawozdawcze. Podmioty te będą musiały raportować informacje (finansowe i dotyczące zrównoważonego rozwoju) w określonym formacie, co generuje koszty techniczne i organizacyjne. Techniczne wyzwania wdrożeniowe: Wymóg przekazywania danych do ESAP w formacie maszynowym (np. XBRL) jest dużym wyzwaniem technicznym dla wielu podmiotów. Może to prowadzić do błędów w raportowaniu i trudności w dostosowaniu systemów IT do wymogów ESMA (Europejskiego Urzędu Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych). Krótkie terminy dostosowawcze: Projekt zakłada stopniowe wdrażanie obowiązków (od 2026 r. do 2030 r.), jednak skala zmian obejmująca 17 różnych ustaw sektorowych może być trudna do udźwignięcia w tak krótkim czasie przez podmioty regulowane. Ryzyko nierównego traktowania podmiotów: Wdrażanie wymogów ESG (sprawozdawczość zrównoważonego rozwoju) przez ESAP może być obciążające szczególnie dla mniejszych podmiotów, które nie są jeszcze gotowe na raportowanie danych niefinansowych. Zależność od infrastruktury centralnej: ESAP ma centralizować informacje, ale sukces tego systemu zależy od sprawności unijnych serwerów (ESMA). W przypadku awarii lub problemów technicznych na poziomie europejskim polskie firmy mogą mieć problemy z wywiązaniem się z obowiązków.

Podsumowując: choć projekt ma na celu zwiększenie przejrzystości rynku kapitałowego w UE, głównymi wadami są wysokie koszty wdrożenia, techniczne trudności oraz dodatkowe obciążenia sprawozdawcze dla instytucji finansowych.

### **Poseł Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Jakie będą koszty IT po stronie każdego organu zbierającego (wdrożenie, utrzymanie, bezpieczeństwo, archiwizacja, integracja) wraz ze wskazaniem źródeł finansowania? Jak rząd zapewni jednolitość praktyk pięciu różnych organów, tj. te same definicje metadanych, te same reguły walidacji, te same komunikaty błędów, te same terminy? Skoro w metadanych ma się pojawiać oznaczenie, czy informacja zawiera dane osobowe, m.in. do identyfikowania okresu przechowywania, to jakie będą minimalne standardy anonimizacji lub pseudonimizacji oraz kto je określi? Jak będzie realizowane prawo do sprostowania lub aktualizacji, gdy informacja będzie już w ESAP-ie i zostanie pobrana przez masowych użytkowników? Jak rząd rozwiąże kwestię informacji zawierających dane wrażliwe lub dotyczących wyroków lub skazań, skoro ESAP agreguje dane w jednym miejscu, zwiększając „łatwość profilowania”? Jakie będą filtry dostępu, okresy i procedury usunięcia? Jakie konkretne korzyści rząd przewiduje dla polskiego rynku kapitałowego (płynność, koszt kapitału, zainteresowanie inwestorów) i w jakim horyzoncie? Na jakich danych lub analizach to oparto?

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Poseł Barbara Grygorcewicz**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wielkim niepokojem przyjąłem publiczną deklarację ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Thomasa Rose'a o zerwaniu wszelkich kontaktów z marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym. Uzasadnienie tej decyzji krytycznymi wypowiedziami marszałka pod adresem Donalda Trumpa trudno uznać za działanie odpowiadające randze i odpowiedzialności przedstawiciela państwa sojuszniczego.

Relacje dyplomatyczne opierają się na dialogu nawet wtedy – a może szczególnie wtedy – gdy pojawiają się różnice zdań czy ostre oceny polityczne. Publiczne manifestowanie osobistych urazów i demonstracyjne zrywanie kontaktów z konstytucyjnym organem władzy ustawodawczej sprawia wrażenie działań impulsywnych i nieprzystających do standardów dyplomacji.

Współpraca polsko-amerykańska ma charakter strategiczny i nie powinna być obciążana gestami o charakterze personalnym czy emocjonalnym. Od przedstawicieli obcych państw należy oczekiwać powściągliwości, profesjonalizmu i szacunku dla instytucji demokratycznego państwa.

**Posel Czesław Hoc**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

„Jeśli zapomnę o nich, Ty, Boże na niebie,/ Zapomnij o mnie”. 86. rocznica pierwszej deportacji Polaków na Syberię. Była wtedy mroźna zima, ponad minus 40 stopni mrozu. Oprawcy wtargnęli o świcie. Wyrwanych ze snu obywateli przedwojennej Polski w bydłych wagonach wywożono na „niehumanitarną ziemię”. Dla wielu w jedną stronę. Przenikliwie zimno, nieopisane cierpienie, niewolnicza praca, choroby, stały głód i dla wielu – śmierć. Zmarłych często wyrzucano z wagonów w śnieg, wzdłuż torów.

Odbyły się cztery główne fale deportacji Polaków w głąb ZSRR: 10 lutego 1940 r. – największa, wymierzona w osadników wojskowych i służbę leśną. 13 kwietnia 1940 r. – rodziny ofiar mordów katyńskiego, urzędnicy, uchodźcy z terenów okupowanych przez Niemcy. Natomiast na przełomie czerwca i lipca 1940 r., tzw. bieżący, czyli uciekinierzy spod okupacji niemieckiej z centralnej Polski. Ostatnia wywózka miała miejsce na przełomie maja i czerwca 1941 r. – tzw. „elementy niebezpieczne”, czyli inteligencja, rzemieślnicy i kupcy.

Od jesieni 1944 r. na Sybir zsyłano żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. 18 listopada 1944 r. z Nowego Świata odszedł transport kolejowy z 600 żołnierzami do łagrów w rejon Borowicz. Łącznie deportowano ok. 1,5 mln naszych rodaków!

Znamienne słowa „Hymnu Sybiraków”: „Na niehumanitarną ziemię znów polski trakt/ Wyznaczyły beziemiennie krzyże.../ Nie zatrzymał nas czerwony kat [...],/ Choć zdradą pragnął nas podzielić wróg.../ Aż Wolną Polskę raczył wrócić Bóg!!!”.

Mamy obowiązek pamięci i mówienia prawdy o ich losie oraz o okrutnych sprawcach – Związku Sowieckim.

Niektórzy wrócili – wiara w Boga i miłość do Ojczyzny potrafiła dokonać cudu i dała łaskę przetrwania.

**Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę dziś zwrócić uwagę na zjawisko, które dzieje się w polskich szkołach, cicho, ale na ogromną skalę, i które coraz mocniej uderza w bezpieczeństwo nauczycieli oraz uczniów. Mówimy o ukrytych transmisjach na żywo prowadzonych przez uczniów podczas lekcji. Nauczyciele są nagrywani bez swojej wiedzy, ich wizerunek i głos trafiają do Internetu, gdzie anonimowi widzowie prowokują młodych ludzi do ośmieszania, zakłócania zajęć, a czasem wprost do cyberprzemocy. To nie jest niewinna zabawa. To naruszenie prawa do prywatności, podważanie autorytetu szkoły i realne zagrożenie dla bezpieczeństwa dzieci. Co szczególnie niepokojące, nauczyciele często pozostają bez narzędzi prawnych, by skutecznie reagować. System oczekuje od nich odpowiedzialności, ale nie daje ochrony. Platformy społecznościowe deklarują ograniczenia wie-

kowe, które w praktyce nie działają. Państwo nie może odwracać wzroku, gdy globalne technologie wchodzą do klas bez żadnych zabezpieczeń. Potrzebujemy jasnych regulacji, realnej weryfikacji wieku użytkowników oraz narzędzi chroniących szkołę jako przestrzeń nauki i bezpieczeństwa. Szkoła nie może być planem transmisyjnym Internetu. Dziękuję.

**Posel Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

10 lutego 1920 r. w Pucku odbyły się symboliczne zaślubiny z morzem, zorganizowane dla uczczenia powrotu Polski nad Bałtyk. Reprezentujący Rzeczpospolitą gen. Józef Haller w czasie uroczystości mówił: Teraz wolne przed nami światy i wolne kraje. Żeglarz polski będzie mógł dzisiaj wszędzie dotrzeć pod znakiem Białego Orła, cały świat stoi mu otworem.

Na mocy traktatu wersalskiego Polska odzyskała dostęp do Morza Bałtyckiego na odcinku 147 km: brzeg Półwyspu Helskiego – 74 km, morze otwarte – 24 km i brzeg Zatoki Puckiej – 49 km. W jej granicach nie znalazł się jednak żaden większy port. Gdańsk miał być wolnym miastem, pozostającym pod protektorem Ligi Narodów. Obejmowanie przyznanych jej terenów Rzeczpospolita mogła rozpocząć dopiero po wejściu w życie postanowień wersalskich, tzn. od 10 stycznia 1920 r.

Na Pomorze wojska polskie wkroczyły 17 stycznia 1920 r. 18 stycznia zajęły Toruń, 23 stycznia – Grudziądz, a 10 lutego dotarły do wybrzeża morskiego. Tego dnia w Pucku zorganizowano uroczystości symbolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem. Główne uroczystości zaślubin Polski z Bałtykiem. Główne uroczystości zaślubin z morzem odbyły się nad Zatoką Pucką. Dookoła wysokiego masztu ustawili się chorążowie ze sztandarami pułkowymi, nad brzegiem morskim stanął 1. batalion morski oraz ułani kresowiacy z artylerią.

Zwracając się do zgromadzonych, gen. Haller mówił m.in.: Oto dzisiaj dzień czci i chwały! Jest on dniem wolności, bo rozpostarł skrzydła Orzeł Biały nie tylko nad ziemiami polskimi, ale i nad morzem polskim. Naród czuje, że go już nie dusi hydra, która dotychczas okręcała mu szyję i piersi. Teraz wolne przed nami światy i wolne kraje. Żeglarz polski będzie mógł dzisiaj wszędzie dotrzeć pod znakiem Białego Orła, cały świat stoi mu otworem. Po tej ceremonii gen. Haller wjechał konno do morza i wrzucił w fale jeden z wręczonych mu platynowych pierścieni.

**Posel Marcin Skonieczka**

Klub Parlamentarny Polska 2050

Oświadczenie poselskie z okazji 100-lecia nadania Gdyni praw miejskich

Wysoka Izbo! Dziś obchodzimy wyjątkową, historyczną rocznicę 100 lat od nadania praw miejskich Gdyni. To jubileusz, który z dumą wpisuje się w dzie-

je naszej ojczyzny. Jest to święto miasta, które w krótkim czasie przekształciło się z niewielkiej osady rybackiej w nowoczesny ośrodek nad Bałtykiem i jedno z najważniejszych centrów gospodarczych, społecznych i kulturowych Pomorza.

Gdynia to miasto „z morza i marzeń”, którego historia jest świadectwem odwagi, przedsiębiorczości i wizji pokoleń Polaków. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości oraz dostępu do morza Gdynia stała się oknem na świat, dynamicznie rozwijającym się portem i przestrzenią, w której tradycja łączy się z nowoczesnością.

100 lat temu, 10 lutego 1926 r., Gdynia otrzymała prawa miejskie, rozpoczynając swoją wielką przemianę i budując własną tożsamość, która przetrwała trudne czasy, w tym okres wojenny oraz powojenną odbudowę. Jubileusz ten jest okazją do wspomnienia wszystkich, którzy przyczynili się do rozwoju miasta: mieszkańców, przedsiębiorców, marynarzy, artystów, naukowców i społeczników, których praca przez dziesięciolecia tworzyła solidne fundamenty współczesnej Gdyni.

Z okazji dzisiejszego święta władzom miasta oraz wszystkim mieszkańcom i mieszkańcom Gdyni składam najserdeczniejsze gratulacje oraz najlepsze życzenia dalszego rozwoju, pomyślności i nieustającej energii w realizowaniu kolejnych wspólnych marzeń. Niech 100 lat historii będzie fundamentem przyszłych wyzwań i sukcesów, a Gdynia – duma Pomorza i całej Polski – niech rośnie w siłę jako miejsce przyjazne ludziom, innowacjom i kulturze. Dziękuję.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie udziału reprezentacji Polski w XXV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! 6 lutego na mediolańskim stadionie San Siro uroczystie zainaugurowano XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie Mediolan-Cortina. Na starcie tej imprezy stanęło blisko 3 tys. sportowców z 92 państw, a wśród nich licząca 60 zawodniczek i zawodników reprezentacja Polski.

W programie zawodów jest 116 konkurencji. Choć impreza formalnie ma w nazwie tylko Mediolan i Cortinę, to olimpijska rywalizacja będzie się toczyć na aż 14 arenach oddalonych od siebie niekiedy nawet o kilkadziesiąt kilometrów. To obiekty w Anterselvie, Bormio, Livigno, Predazzo oraz Weronie, gdzie ma się odbyć ceremonia zakończenia igrzysk.

Polska nigdy nie była ani nadal nie jest potęgą w sportach zimowych. W historii udziału białoczer-

wonych w „białych” igrzyskach na ich konto udało się wpisać jedynie 23 medale – siedem złotych, tyle samo srebrnych oraz dziewięć brązowych. Pierwszy (brązowy) wywalczył Franciszek Gąsienica-Groń w kombinacji norweskiej, a dokonał tego 70 lat temu właśnie w Cortinie. Po pierwsze złoto dopiero w 1972 r. sięgnął Wojciech Fortuna, triumfując w konkursie skoków narciarskich w japońskim Sapporo. Najbardziej udane dla naszych reprezentantów były igrzyska w Vancouver w roku 2010 oraz w Soczi 4 lata później. Na obydwu wywalczyli po sześć olimpijskich krążków.

W gronie polskich medalistów sportowcami z najbogatszym dorobkiem są przede wszystkim: Justyna Kowalczyk, która w biegach narciarskich wywalczyła aż pięć medali (dwa złote, srebrny i dwa brązowe) oraz skoczkowie narciarscy Kamil Stoch (trzy złote i jeden brązowy) oraz Adam Małysz (trzy srebrne i brązowy).

W kilku ostatnich edycjach zimowych igrzysk największą satysfakcją przysparzali nam skoczkowie narciarscy. 4 lata temu w Pekinie jedyny dla naszych barw medal (brązowy) zdobył właśnie przedstawiciel tej specjalności (Dawid Kubacki). Niestety w tym roku zabraknie go na starcie, ale wypada mieć nadzieję na udany (ostatni w karierze) występ naszego multimedalisty Kamila Stocha, któremu będą towarzyszyć dwaj młodszy skoczkowie: Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek.

O medalowych szansach białoczerwonych należy wypowiadać się ostrożnie, choć starty naszych reprezentantów w poprzedzających igrzyska zawodach Pucharu Świata czy w mistrzostwach Europy pozwalają na pewną dozę optymizmu i nadziei na niezłe wyniki.

Apetyt na pierwszy sukces mieliśmy już na początku igrzysk, a to za sprawą naszej snowboardzistki Aleksandry Król-Walas rywalizującej w slalomie gigancie równoległym. Polka walczyła dzielnie, ale zakończyła zawody na ćwierćfinale. Liczyliśmy na nieco więcej, ale to jest przecież sport. Ten zaś lubi niespodzianki, a nawet sensacje. O taką już dzień później postarał się Kacper Tomasiak. Ten 19-letni zawodnik w imponującym stylu zdobył srebrny medal w konkursie skoków narciarskich na skoczni normalnej. To na pewno rozstrzygnięcie sensacyjne, do tego jakże dla nas radosne. Kibice już ostrzą sobie apetyty na wielkie emocje podczas zaplanowanej na sobotę 14 lutego rywalizacji na dużej skoczni.

Igrzyska Mediolan-Cortina dopiero się rozkręcają. Z niecierpliwością będziemy śledzić ich przebieg, licząc na kolejne udane występy białoczerwonych choćby w łyżwiarstwie szybkim czy w short tracku. Cieszyć nas będzie każdy medal, ale też ambitna walka Polek i Polaków o miejsca w olimpijskiej czołówce. Trzymajmy kciuki i bądźmy myślni z naszymi reprezentantami. Igrzyska potrwać do 22 lutego.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne  
PL ISSN 0867-2768